

PODRĘCZNIKI
Z DZIEDZINY NAUK HANDLOWYCH I EKONOMICZNYCH

ZASADY PRAWA HANDLOWEGO

POPREDZONE
WYKŁADEM PRAWA CYWILNEGO ORAZ OGÓLNYCH WIADOMOŚCI
O PRAWIE
DO UŻYTKU SZKÓŁ HANDLOWYCH

★
WYKŁAD
KAROLA DUNINA

WYDANIE TRZECIE POWIĘKSZONE



WARSZAWA
Nakładem b. Wychowawców Szkoły Handlowej im. Leopolda Kronenberga
SKŁAD GŁÓWNY
w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)

1911

ZASADY
PRAWA HANDLOWEGO

624 7.5
6.27.12.19
1911 60
Dunin

PODRĘCZNIKI
Z DZIEDZINY NAUK HANDLOWYCH I EKONOMICZNYCH

ZASADY PRAWA HANDLOWEGO

POPRZEDZONE

WYKŁADEM PRAWA CYWILNEGO ORAZ OGÓLNYCH WIADOMOŚCI

O PRAWIE

DO UŻYTKU SZKÓŁ HANDLOWYCH

*

WYKŁAD

KAROLA DUNINA

WYDANIE TRZECIE POWIĘKSZONE



BIBLIOTEKA
SEMINARIUM

PRAWA HANDLOWEGO
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Szafa..... półka..... Nr 682

WARSZAWA

Nakładem h. Wychowawców Szkoły Handlowej im. Leopolda Kronenberga

SKŁAD GŁÓWNY

w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)

1911

125254



0-98/72p
9309

28854



Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego w Warszawie.

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
SEMINARIUM PRAWA HANDELWEGO

423

PRZEDMOWA.

DO WYDANIA PIERWSZEGO.

Podręcznik niniejszy przeznaczony jest nie dla samouków, lecz do użytku szkół handlowych. Ze względu na ten cel autor starał się być — o ile można — zwięzłym i treściwym; raz dlatego, żeby nie obciążać pamięci słuchaczy, a powtórę, żeby nie krępować zbytecznie wykładających, którzy mogą, w miarę warunków danej szkoły oraz swoich osobistych poglądów na przedmiot, oddzielne części kursu w wykładzie swym rozszerzać.

W części III podręcznika, obejmującej prawo handlowe, autor uwzględnił tylko stronę prawną kwestyi, pomijając handlową. Uzupełnienie w tym ostatnim względzie znajdzie czytelnik w wydany w r. b. podręczniku p. t.: „Zasady nauki o handlu“ C. F. Findeisena w tłumaczeniu (z przystosowaniem do warunków naszego kraju) dr. Michała Feldbluma. W szczególności zwrócić należy uwagę na następujące ustępy tego podręcznika: Personel handlowy i zawody pomocnicze handlu, str. 13—26. Surogaty pieniędzy metalowych (głównie weksle), str. 43—90. Handel towarowy (kupno i sprzedaż handlowa), str. 104—125. O przewozie towarów, str. 158—178. Ubezpieczenia, str. 178 — 192. Urządzenia pomocnicze dla handlu, str. 189—212.

Warszawa w listopadzie 1906 r.

K. D.

DO WYDANIA DRUGIEGO.

W wydaniu niniejszem dwie pierwsze części pozostały prawie bez zmiany, rozszerzona została tylko część trzecia, obejmująca prawo handlowe, przez uwzględnienie przy wykładzie ważniejszych prawodawstw obcych.

Warszawa w październiku 1908 r.

K. D.

DO WYDANIA TRZECIEGO.

W obecnem trzeciem wydaniu rozszerzona została część druga, obejmująca prawo cywilne.

Warszawa w styczniu 1911 r.

K. D.

SPIS RZECZY.

	Str.
Wstęp	1

CZĘŚĆ I.

Ogólne wiadomości o państwie i prawie.	5—28
--	------

I. Związki społeczne—państwo	5
II. Klasy społeczne—kasty, stany	6
III. Pozastanowe różnice wśród ludzi	9
IV. Władza państwowa—rząd—formy rządu.	12
V. Władza prawodawcza: stosunek prawa do moralności, religii i hono- ru—prawo zwyczajowe i stanowione kodyfikacja	13
VI. Władza wykonawcza; systematy administracyjne	17
VII. Władza sądowa	20
VIII. Sądownictwo karne—pojęcie przestępstwa i kary, prawodawstwo karne	21
IX. Ustrój państwowy Cesarstwa Rosyjskiego—władze centralne i miej- scowe—ustrój sądownictwa	25

CZĘŚĆ II.

Prawo cywilne.	29
----------------	----

DZIAŁ I.

Prawo cywilne materialne.	29
---------------------------	----

Obowiązujące prawodawstwa cywilne	29
---	----

ROZDZIAŁ I.

Prawo osobowe.

I. Osoby fizyczne i moralne	32
II. Imię i nazwisko—akty stanu cywilnego—zamieszkanie, zaginięcie . . .	32

VIII	Str.
ROZDZIAŁ II.	
Prawo rodzinne.	34
A. Małżeństwo	34
B. Pokrewieństwo i powinowactwo	39
C. Opieka	41
ROZDZIAŁ III.	
Prawo rzeczowe.	43
I. Rzeczy czyli obiekty prawa—różne podziały rzeczy	43
II. Prawa rzeczowe i osobiste	44
III. Prawo własności	45
a) Wszelchność i zupełność prawa własności	46
b) Wyłączność prawa własności, własność wspólna i podzielona	49
IV. Prawa rzeczowe, ograniczające prawo własności: użytkowanie i uży-	50
wanie, służebności, posiadanie i przedawnienie	52
V. Ustrój hipoteczny	56
VI. Ogólny pogląd na prawo własności	56
ROZDZIAŁ IV.	
Prawo spadkowe.	58
I. Pojęcie spadku	58
II. Spadek beztestamentowy	60
III. „ testamentowy	63
IV. Darowizna	65
V. Podatek spadkowy	66
ROZDZIAŁ V.	
O zobowiązaniach.	66
I. Pojęcie zobowiązań—ich źródła	66
II. Zobowiązania wynikające z przepisu prawa	67
III. Umowy	70
IV. Rodzaje zobowiązań, zobowiązania warunkowe, terminowe, alternatywne,	74
solidarne i niepodzielne	76
V. Skutki zobowiązań	78
VI. Ustanie zobowiązań	80
VII. O umowach w szczególności	80
DZIAŁ II.	
Główne zasady prawa cywilnego formalnego, czyli procedury cywilnej.	87—98
I. Obowiązujące prawodawstwo	87
II. Zasadnicze podstawy procedury cywilnej	87
III. Osoby, biorące udział w procesie cywilnym	90
IV. Właściwość sądu	90
V. Dowody sądowe	91
VI. Wyrok	94
V II. Zabezpieczenie powództwa	95

IX	Str.
VIII. Koszta sądowe	95
IX. Wykonanie wyroku	96

CZĘŚĆ III.

Prawo handlowe.

I. Prawne pojęcie handlu—dziedzina prawa handlowego i przyczyny jego	99
wyodrębnienia	99
II. Historia prawa handlowego i obowiązujące prawodawstwa	102
III. Źródła prawa handlowego—literatura	104

ROZDZIAŁ I.

O handlu i handlujących.

A. Czynności handlowe	109—126
B. Handlujący	110
I. Organizacja handlowa	111
II. Pomocnicy handlowi	111
III. Firma	114
IV. Handlowa zdolność prawna	115
V. Specjalne prawa i obowiązki handlujących	116
C. Spółki handlowe.	117
	121

ROZDZIAŁ II.

O umowach i instytucjach handlowych.

Poddział I.

O umowach handlowych.

A. O umowach handlowych w ogólności.	127
B. Szczególne umowy handlowe	127
I. Umowa komisowa	128
II. „ przewozowa	129
III. „ ubezpieczeniowa (asekuracyjna)	129
IV. „ wekslowa	133
O wekslu ciągnionym.	134
„ prostym	139
V. Czeki	144
	145

Poddział II.

O instytucjach handlowych.

I. Instytucje handlowe w ogólności	146—148
II. Giełda.	146
III. Składy towarowe—warranty	146
	147

ROZDZIAŁ III.

O upadłości i bankructwie.

A. Upadłość	148
I. Otwarcie upadłości.	149
II. Skutki upadłości	149
	150

	<i>Str.</i>
III. Zarząd masą upadłości	151
IV. Rozdział funduszków upadłości—różne kategorie wierzycieli	154
V. Przywrócenie czci kupieckiej (rehabilitacja).	155
B. O bankructwie	155

ROZDZIAŁ IV.

O sądownictwie handlowem.	158—159
I. Sądy handlowe	156
II Procedura w sprawach handlowych.	156

DODATEK.

O przestępstwach i przekroczeniach handlowych.	159
Skorowidz przedmiotowy	161

WSTĘP.

Do zakresu nauk wykładanych w szkołach handlowych należy i prawo handlowe. Prawo jednak handlowe nie może być zrozumiane bez znajomości prawa cywilnego, oraz bez ogólnych wiadomości o prawie. Dlatego też wykład prawa handlowego poprzedzony być musi przedstawieniem ogólnych wiadomości z dziedziny nauk prawnych.

Nauki prawne stanowią oddzielną grupę nauk, których przedmiotem jest prawo. Wyraz ten używany bywa w rozmaitych znaczeniach. Z jednej strony posługujemy się nim dla oznaczenia prawidłowości istniejącej w naturze, stałego związku między przyczyną i skutkiem, który nazywamy prawami natury, np. prawo ciężenia, prawo rozszerzalności ciał, prawo Archimedesesa i t. p. Z drugiej zaś strony słowo prawo stosujemy do pewnych objawów w życiu społecznym, i to w dwóch różnych znaczeniach. Najprzód oznaczamy nim pewien stosunek, zachodzący pomiędzy członkami społeczeństwa, pozwalający jednemu żądać czegoś od innych. W tem znaczeniu prawo jest antytezą obowiązku; są one pojęciami uzupełniającymi się w ten sposób, że każdemu prawu jednej osoby musi odpowiadać obowiązek drugiej, np. prawu wierzyciela do żądania należności od dłużnika odpowiada obowiązek dłużnika do uiszczenia. Nasze życie społeczne polega właśnie na całym szeregu wzajemnych praw i obowiązków pomiędzy ludźmi. Prócz tego jednak nazwę prawa nadajemy pewnym stałym przepisom, normom, istniejącym w społeczeństwie, a którym członkowie społeczeństwa ulegać muszą, np. prawo o małżeństwie, prawo o wekslach, lichwie i t. p. Prawo w tem ostatnim znaczeniu nazywamy prawem obiektywnem; zowiemy je też ustawą (loi, Gesetz, законъ), podczas gdy pierwsze jest prawem subiektywnem (droit, Recht, право). Nauki prawne mają za przedmiot nie prawa natury, bo temi zajmują się wszystkie istniejące nauki, każda we właściwej sobie dziedzinie,

lecz prawo jako objaw społeczny, i to zarówno prawo obiektywne jak i subiektywne.

Ze względu na swój przedmiot nauki prawne należą do dziedziny nauk społecznych, t. j. nauk, badających objawy życia społecznego, i wogóle społeczeństwo (*société*, *Gesellschaft*, *общество*). Nazwę zaś tę nadajemy wszelkiemu mniej lub więcej stałemu związkowi ludzi, dążącemu do urzeczywistnienia pewnych wspólnych celów, t. j. takich, którychby każda, składająca społeczeństwo jednostka, sama osiągnąć nie była w stanie. Przez długi czas w w. XVII i XVIII istniała w nauce teorya, znana pod nazwą szkoły prawa natury, (Hugo Grotius, Jan Jakób Rousseau, Hobbes i inni), według której ludzie żyli pierwotnie bez społeczeństwa, w t. zw. stanie natury, i dopiero z czasem, uznawszy ten stan za niedogodny, zjednoczyli się dobrowolnie w społeczeństwo przez umowę społeczną (*contrat social*). Teorię tę dziś już powszechnie odrzucono i życie społeczne uznane jest za przyrodzony, naturalny stan człowieka, t. j., że ludzie nie żyli nigdy inaczej jak w społeczeństwie, i że nie mogą istnieć bez społeczeństwa. Wypływa to z właściwości ustroju człowieka. Ma on wiele różnorodnych potrzeb, które ciągle się powiększają, nie posiada zaś w organizmie swym należytych środków do ich zaspokojenia. Wyróżnia go to od zwierząt lepiej uzbrojonych i opatrzonych w swym organizmie, a z drugiej strony mających potrzeb mniej i to nie wzrastających z biegiem czasu. Życie społeczne, wzajemna pomoc w utrzymaniu życia jednostek (t. j. w zaspakajaniu potrzeb) zastępuje ludziom braki ich fizycznego ustroju. Charakterystyczną zaś cechą tego życia społecznego jest podział pracy i wymiana usług, a przede wszystkim umożliwiającą je i górującą nad niemi wymiana myśli. Ta ostatnia jest siłą człowieka, wyróżniającą go od zwierząt i wywyższającą go nad nie, i ona stanowi istotę uspołecznienia. Dlatego też pomimo tego, że i u zwierząt spotykamy pewne objawy wspólnego pożycia (stada), a nawet pewną dość skomplikowaną organizację, na podziale pracy i jej połączeniu opartą (np. u pszczoł i mrówek), to jednak nie możemy podciągnąć ich bytu pod pojęcie życia społecznego, bo nie posiadają one tej zdolności, którą wymianą myśli nazywamy. Pod nazwą tą bowiem rozumieć należy nie proste, chwilowe, ulotne porozumiewanie się wzajemne, lecz możność przelewania w inne jednostki swoich poglądów, wiadomości i doświadczeń. Ta zdolność sprawia, że pomysł jednego stać się może z wielką łatwością własnością innych, że każde nowe pokolenie koncentruje w sobie wiedzę poprzedniego, do której swoją nową częstkę dorzuca. Wywołuje to z jednej strony rozwój i postęp ludzkości, z drugiej zaś wy-

tworzą łącznik duchowy pomiędzy członkami społeczeństwa, a nawet ludzkości całej, który jest duchem społecznym, ożywiającym zespolone mechanicznie grupy i stanowiącym treść życia społecznego.

Niemożliwość istnienia bez społeczeństwa z jednej a zdolność wymiany myśli z drugiej strony wytworzyły t. zw. instynkt społeczny, t. j. bezwiedne poczucie konieczności życia społecznego i—co zatem idzie—przyznanie pewnych praw innym ludziom i poczuwanie się do pewnych względem nich obowiązków. Od chwili zatem gdy istnieją na świecie ludzie, istnieją oni jako istoty społeczne, t. j. od natury uposażone w instynkt społeczny. Łączy on je w pewne początkowo bardzo nieskomplikowane grupy, a nawet po jakimś czasie wprowadza w nie pewne przemiany, wywołane warunkami zewnętrznymi bytu. Z czasem jednak obok instynktu występuje i czynnik rozumowy, t. j. świadome zdawanie sobie sprawy ze swego stanu, ze swych potrzeb, oraz ze sposobów ich zaspokojenia. Wywołuje on w łonie społeczeństwa z jednej strony dążenie do świadomego, celowego udoskonalenia swego bytu, t. j. reform społecznych, z drugiej zaś usiłowanie zrozumienia swego stanu i wytłómaczenia obserwowanych zjawisk życia społecznego, czyli stwarza nauki społeczne.

Nauki społeczne stanowią dziś bardzo już rozległą grupę nauk. Dzieli je powszechnie na trzy działy, t. j. nauki polityczne, badające różne formy uspołecznienia ludzkiego, nauki ekonomiczne, wyjaśniające warunki i zasady dobrobytu materialnego ludzkości, i wreszcie nauki prawne, mające za przedmiot stosunki wzajemne, wynikające wśród ludzi wskutek wspólnego pożycia. Obok nich powstała w pierwszej połowie XIX w. (August Comte około 1830 r.) nauka Socjologii, która ma być ogólną nauką o społeczeństwie, t. j. nauką o prawach (w znaczeniu praw natury), rządzących uspołecznieniem ludzkim. Wreszcie do nauk społecznych zaliczyć jeszcze należy dwie nauki, mające charakter pomocniczy, przygotowawczy, t. j. zbierające i wyjaśniające materiał dla badań nad różnymi przejawami życia społecznego. Są niemi Historia, przedstawiająca rozwój życia społecznego i poszczególnych jego zjawisk, oraz Statystyka, badająca te zjawiska w liczbowym ich stosunku. Ta ostatnia (od połowy XVIII w.) pierwsza zwróciła uwagę na to, że i objawy społeczne ulegają narówni z całą naturą działaniu niezmiennych praw natury, że istnieje między nimi ścisły związek przyczynowy i tym sposobem nadała nowy kierunek naukom społecznym, zbliżający je do nauk przyrodniczych i wogóle t. zw. nauk ścisłych.

Nauka prawa powstała i doszła do wysokiego stopnia udosko-

nalenia w Rzymie, tak, że prawo rzymskie jest do dziś podstawą nauki prawa. Rzymianie rozróżniali prawo publiczne, które określa stosunek człowieka do społeczeństwa, i prywatne czyli cywilne, dotyczące stosunków pomiędzy oddzielnymi jednostkami w społeczeństwie. Podział ten utrzymał się do dziś dnia; obok jednak tych dwóch gałęzi prawa wytworzyła się jeszcze trzecia, zajmująca pomiędzy nimi stanowisko pośrednie, a mianowicie prawo karne albo kryminalne, którego przedmiotem są przestępstwa i grożące za nie kary. Prawo publiczne rozpada się znów na pomniejsze działy, a mianowicie: prawo państwowe (o ustroju państwa), prawo administracyjne albo policyjne (o zarządzie państwa), prawo finansowe albo nauka skarbowości, wreszcie prawo międzynarodowe (określające stosunki wzajemne państw pomiędzy sobą). Prawo cywilne też ma swoje poddziały. W jego zakres wchodzi między innymi i prawo handlowe.

Ze względu na cel niniejszego wykładu, wskazany na początku, kurs obecny podzielony będzie na trzy części, które obejmą: I. wiadomości ogólne o państwie i prawie, t. j. wiadomości z dziedziny prawa publicznego i kryminalnego, II. prawo cywilne, III. prawo handlowe.

Część I.

Ogólne wiadomości o państwie i prawie.

I. Wyraz „społeczeństwo“ jest terminem ogólnym, oznaczającym wszelkie stałe zespoleenie się ludzi w pewną grupę. Formy tego zespoleenia czyli uspołecznienia są bardzo liczne i różnorodne. Nazywamy je związkami społecznymi. Powszechnie dzieli je na naturalne albo konieczne, t. j. takie, które powstają nieświadomie bez udziału woli ludzkiej, i do których każdy człowiek należeć musi: np. rodzina, gmina, państwo, naród, oraz na sztuczne albo dowolne, które powstają przez dobrowolne połączenie pewnej liczby jednostek, np. stowarzyszenia. Każdy z tych związków ma pewne swoje cele, pewną właściwą sobie organizację, oraz siłę spajającą jednostki w jedną całość i kierującą nią, czyli władzę. Najważniejszym, bo najwszechstronniejszym i najobszerniejszym z tych związków, jest państwo, t. j. związek ludzi, zamieszkujących pewne ściśle określone terytorium i mających nad sobą jedną zwierzchnią władzę, t. j. taką, nad którą już wyższej władzy niema. Państwo obejmuje w sobie wszelkie związki społeczne, które wszystkie mu są podległe w większym lub mniejszym stopniu.

Państwo jednak nie jest pierwotną formą uspołecznienia, t. j. że powstało ono dopiero na pewnym stopniu kultury. Do tego zaś czasu ludzie żyli w innych formach uspołecznienia. Wogóle formy uspołecznienia pozostają w ścisłym związku z ekonomicznymi warunkami bytu i sposobem życia. Na najniższym stopniu kultury ludzie żyją prawie wyłącznie na koszt natury, czerpiąc z niej gotowe środki do życia. Jest to okres myśliwstwa, po którym następuje życie pasterskie, po niem zaś epoka rolnictwa. W dwóch pierwszych okresach, a po części i w trzecim, ludy prowadzą życie koczownicze, t. j. wyzyskawszy naturę w jednej miejscowości, przenoszą się do innej. W owym czasie

o stałym terytorium, które jest konieczną cechą państwa, mowy być nie może. Węzłem, łączącym ludzi w oddzielne grupy, jest wtedy pokrewieństwo, t. j. pochodzenie od wspólnego przodka, powstałe zaś pod tym wpływem związki społeczne noszą nazwę rodów. Pozostają one pod władzą najstarszego w rodzie, t. j. patryarchy, a byt taki nazywamy rodowym lub patryarchalnym. Patryarcha jest kapłanem, sędzią i wodzem swojej gromady, uważającej się między sobą za krewnych. Jeżeli ród taki rozrośnie się liczebnie tak, że trudno już jest dopatrzeć się wzajemnego pokrewieństwa, przechodzi on w plemię, t. j. związek rodów, połączonych wspólnością języka oraz pojęć religijnych i etycznych. Plemię przechodzi w państwo, z chwilą, gdy porzuca byt koczowniczy i zaczyna pędzić życie osiadłe. Wtedy wspólna ziemia występuje na pierwszy plan jako łącznik społeczny, osłabiając zarówno węzły pokrewieństwa, jak i wspólne cechy plemienne. To przejście zaś od bytu koczowniczego do życia osiadłego jest zawsze połączone z podbojem. Początkowo, plemię koczujące, przybywszy do miejscowości już zajętej przez inne plemię, wypędza je lub wytępia, z czasem dopiero dochodzi do przekonania, że korzystniej jest je podbić, ujarzmić i ciągnąć korzyści z jego pracy. Wtedy już plemię zaborcze nie ma ani potrzeby ani interesu do opuszczania zajętej miejscowości, bo ma siły robocze do uprawy roli, wznoszenia budowli i innych prac, które ułatwiają mu i uprzyjemniają życie w danej miejscowości.

II. Następstwem takiego sposobu przejścia od bytu koczowniczego do osiadłego, i — co za tem idzie — do wytworzenia państwa był rozdział wchodzącej w jego skład ludności na klasy, różniące się zarówno pochodzeniem jak i prawami, t. j. podział na zaborców (wolnych) z jednej, a podbitych (niewolników) z drugiej strony. Z biegiem czasu, pod wpływem coraz bardziej komplikujących się warunków bytu ekonomicznego i politycznego, liczba klas wzrosła. U narodów wschodnich spotykamy je pod nazwą kast, których było cztery, t. j. kapłani, wojownicy, rzemieślnicy i rolnicy. Według pojęć tych narodów rozróżnienie to było dziełem bogów, którzy ludzi już z temi rozróżnieniami stworzyli. Ludy europejskie uznawały w zasadzie równość ludzi wobec natury lub Boga, i rozróżnienie ich na klasy wyprowadzały z konieczności społecznego bytu. W wiekach średnich występują one pod nazwą stanów, których też było cztery, t. j. duchowieństwo, rycerstwo (szlachta), mieszczenie i lud prosty. Każdy stan miał swoje specjalne prawa i obowiązki. Duchowieństwo i szlachta stanowili stan uprzywilejowany. Oni tylko mieli prawo posiadania na własność ziemi, z czem w owe czasy związane było prawo zwierzchnictwa nad ludźmi ziemię tę zamieszkującymi;

t. j. prawo sądu nad nimi, pobierania różnych opłat i danin i t. p. Przeciwnie temu ustrojowi stanowemu i przywilejom duchowieństwa i szlachty powstały liczne i gwałtowne głosy w literaturze XVIII w. (zwłaszcza francuskiej), a wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych półn. Ameryki i Wielka Rewolucja francuska obaliły go, wprowadzając zasadę równości ludzi w obliczu prawa.

Pod wpływem tej zasady upadł w krótkim bardzo czasie ustrój stanowy wszędzie, pozostawiając zaledwie tu i owdzie pewne ślady i to głównie powierzchowne, w stosunkach raczej towarzyskich, niż prawnych. Najdłużej utrzymał się w Rosyi, gdzie do dziś dnia istnieje w prawodawstwie podział ludności na stany (уставъ о состояніяхъ w tomie IX Zbioru praw Państwa rosyjskiego); jakkolwiek w rzeczywistości ma on już obecnie bardzo podrzędne znaczenie. Epokę w tym względzie stanowi Ukaz Cesarza Aleksandra II z r. 1861, który zniósł w Rosyi poddaństwo (крѣпостное право). Polegało ono na tem, że włościanie przytwierdzeni byli do ziemi (t. j. nie mogli jej opuszczać) i z nią razem stanowili własność pana ziemi, t. j. szlachty, duchowieństwa lub rządu. Z chwilą zniesienia go panowie stracili swe prawa do włościan, którzy stali się wolnymi, a z drugiej strony posiadanie ziemi na własność stało się dostępne dla wszystkich.

Stanów w Rosyi jest też cztery, a mianowicie:

1. Szlachta (дворянство). Szlachectwo bywa dziedziczne (потомственное) i osobiste (личное), nadane przez władzę. Szlachta zapisywana jest do specjalnych ksiąg i ma swoje specjalne organy w osobach gubernialnych i powiatowych marszałków szlachty (предводители дворянства). Prócz tego wolna jest od pewnego rodzaju kar, a mianowicie rot aresztanckich i domu roboczego. Innych prawnych przywilejów obecnie nie posiada.

2. Duchowieństwo (prawosławne) dzieli się na świeckie (бѣлое) i zakonne (черное). Pierwsze ma prawo, a nawet obowiązek zenienia się, drugie żyć musi w celibacie. Z łona duchowieństwa zakonnego wychodzą wszyscy dygnitarze kościelni. Dzieci duchownych świeckich mogą przechodzić do innych stanów, a z drugiej strony osoby innych stanów mogą przyjąć stan duchowny. Pod względem kar za przestępstwa duchowieństwo porównane jest ze szlachtą. W prawach cywilnych duchowieństwo ulega pewnym ograniczeniom; nie może ręczyć za innych, ani być cudzym pełnomocnikiem, a zakonnicy nie mogą nadto pożyczać pieniędzy, sporządzać testamentów i t. p.

3. Włościanie (сельские обыватели). Położenie ich od r. 1861 uległo radykalnej zmianie. Jako zabytek dawnego ich stanu pozostało

obowiązkowe zapisanie do pewnej gromady włościańskiej (сельское общество), z której nie mogą wyjść bez zezwolenia gromady, oraz obowiązek opłacania podatków, za które odpowiedzialna jest cała gromada. W ostatnich czasach i te ograniczenia włościan zostały zniesione. Włościanie mają swój zarząd gminny oraz specjalne sądy gminne (волостные суды). W środkowych guberniach Rosyi własność ziemi należy nie do pojedynczych jednostek, lecz do całej gromady, która rozdziela peryodyczne, grunta między swych uczestników na użytkowanie.

4. Mieszczanie (городские обыватели) dzielą się na kilka kategorii. Prawo wyróżnia t. zw. obywateli honorowych (почетные граждане), dziedzicznych i osobistych, posiadających pewne przywileje podobne do szlachty (np. co do kar); stan kupiecki (купечество), t. j. osoby trudniące się handlem, co zresztą nie jest wyłącznym przywilejem tego stanu, bo prowadzić handel może każdy z wyłączeniem duchowieństwa; rzemieślników (цеховые люди), którzy także nie mają wyłącznego przywileju na zajmowanie się rzemiosłami; mieszczan (мещане), t. j. mieszkańców miast, zapisanych do gromad miejskich, a nie należących do którejkolwiek z poprzednich kategorii; wreszcie robotników (рабочие люди), zamieszkałych w miastach, ale których gromady miejskie nie chcą przyjąć do kategorii mieszczan.

U nas, w Królestwie Polskiem, ustrój stanowy zniesiony został przy wprowadzeniu Księstwa Warszawskiego w r. 1807. Zniesione zostało poddaństwo i ogłoszona równość w obliczu prawa. W sprzeczności jednak z tą zasadą utrzymany został stosunek pańszczyźniany, t. j. obowiązek włościan po odbywaniu na rzecz właścicieli dóbr pewnych prac rolnych, oraz składania danin, jako wynagrodzenia za korzystanie z ziemi, która stanowiła własność nie włościan, lecz właścicieli majątków. W ciągu kilkudziesięciu lat pańszczyzna ta stopniowo uległa zniesieniu przez oczynszowanie, t. j. zamianę robocizny na opłatę czynszu pieniężnego. W roku zaś 1864 nastąpiło u nas uwłaszczenie włościan (Ukaz Cesarza Aleksandra II z d. 19 lutego/2 marca 1864 r.), t. j. nadanie im prawa własności do gruntów, które do tej pory mieli w swem użytkowaniu. Za utratę tych gruntów właściciele dóbr otrzymali wynagrodzenie pieniężne. Ziemie, nadane na własność włościanom w r. 1864, mogą być nabywane tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego, i to nadaje włościanom cechę pewnej stanowości, jakkolwiek obowiązkowe przypisywanie ich do gromad włościańskich, jak to ma miejsce w Rosyi, u nas nie istnieje. Po roku 1830 wprowadzona u nas została legitymacja szlachectwa, zapisywanie się do spisów szlachty, ale nie nadaje ona osobom wylegitymowanym żadnych spe-

cyalnych przywilejów prawnych, z wyjątkiem tego, że nie ulegają one pewnym rodzajom kar (roty aresztanckie, dom roboczy).

III. Pomimo uznania zasady równości ludzi w obliczu prawa i zniesienia stanowości, istnieją jednak wśród ludności, składającej państwo, znaczne różnice i to nie tylko faktyczne, jak np. pod względem wykształcenia, zamożności, sposobu życia i t. p., ale nawet i prawne. Wynikają one jednak z natury rzeczy, z różnorodności istniejącej wśród ludzi pod najrozmaitszymi względami. Jedne z tych różnic nie mają żadnego wpływu na prawne położenie ludzi, inne wpływają na stan prawny tylko w pewnym specjalnym zakresie, np. przy wojskowości, udziale w zarządzie państwa i t. p. lecz są i takie, które mają ogólniejsze znaczenie. Oto najważniejsze z nich:

1. Plemiennosc i rasowosc, t. j. różnice fizyczne, zoologiczne, istniejące pomiędzy ludźmi, a z którymi łączą się i pewne psychiczne właściwości: język, rodzaj i kierunek zdolności umysłowych i t. p. miały wpływ na prawne położenie osób, zwłaszcza w krajach, w których zamieszkiwały łącznie wybitnie różniące się między sobą rasy lub plemiona, np. w Ameryce, gdzie ludność należała do rasy białej, czarnej i czerwonoskorej. W zasadzie istnieje dążność do prawnego zrównania ras i plemion.

2. Narodowosc, t. j. kulturalny związek ludzi złączonych wspólną przeszłością historyczną, we wspólnem życiu państwowem wytworzoną, oraz z małemi wyjątkami (np. Szwajcarowie, Amerykanie w Stanach Zjednoczonych) wspólnością języka narodowego, odgrywa i dziś jeszcze ważną rolę w życiu państwowem, zwłaszcza w państwach, składających się z wielu różnych narodowości np. w Austrii, Rosyi i t. p. Pomimo zasadniczego dążenia do równouprawnienia narodowości, kwestya ta, zwłaszcza w dziedzinie praw politycznych, daleka jest jeszcze od ostatecznego uregulowania, ku czemu główną przeszkodę stanowi różność języków i konieczność porozumiewania się wspólnego jednym z nich, jako państwowym. Spotykają się nawet różnice prawne z powodu narodowości i w dziedzinie praw cywilnych. Mianowicie w Rosyi istnieją prawa ograniczające osoby polskiej narodowości w nabywaniu po za obrębem miast, a nawet w czasowem posiadaniu ziemi w guberniach: grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohilewskiej, witebskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

3. Wyznanie t. j. różność religii miała dawniej, w czasie walk religijnych (szczególniej w Niderlandach, Anglii i Francyi), ogromny wpływ na stan prawny swych wyznawców. Dziś powszechnie przyjęta jest zasada t. zw. tolerancji religijnej, jakkolwiek istnieją

pod tym względem, a mianowicie pod względem stosunku państwa do religii, znaczne wśród państw różnice. W jednych istnieje religia panująca, posiadająca pewne przywileje, wynoszące ją ponad inne; inne uznają wszystkie religie za równouprawnione, lecz państwo rozciąga nad nimi swą opiekę i nadzór, oraz uświęca prawnie pewne instytucje religijne, np. śluby religijne, przysięgę i t. p.; inne wreszcie nie wtrącają się w kwestyę wyznania swych obywateli, pozostawiając je staraniom samych zainteresowanych, t. j. gminom kościelnym, stowarzyszeniom religijnym i t. p. W Rosyi religia prawosławna (kościół wschodniogrecki) jest panująca i ma pewne przywileje. Do ostatnich czasów (do r. 1905) przejście z religii prawosławnej na inną było wzbronione i kryminalnie karane. Obecnie jeszcze w razie małżeństwa osób, z których jedna jest prawosławna, ślub musi być brany w kościele prawosławnym i dzieci muszą być wychowywane w wierze prawosławnej. Wyjątek w tym względzie istnieje tylko dla mieszkańców Finlandyi. Ma też w Rosyi przewagę religia chrześcijańska nad niechrześcijańskimi. Nie wolno przechodzić z wyznań chrześcijańskich na niechrześcijańskie, a także zabronione są małżeństwa prawosławnych i katolików z niechrześcijanami, a w Królestwie Polskiem wogóle chrześcijan z niechrześcijanami. Istnieją też w Rosyi pewne ograniczenia prawne żydów co do miejsca zamieszkania, nabywania nieruchomości, dopuszczenia do pewnych zawodów i t. p.

4. Płeć. Od najdawniejszych czasów istniały różnice w położeniu społecznem i w prawach mężczyzn i kobiet, lubo w najrozmaitszym stopniu i zakresie. Wiele ludów uważało kobiety za istoty niższe: według prawa rzymskiego były one całe życie małoletnie; prawa średniowieczne poddawały je pod ciągłą opiekę krewnych, mężczyzn (ojca, męża, brata, syna). Istniały też ograniczenia kobiet co do posiadania ziemi oraz przy braniu spadków. Wogóle jednak w rozwoju społeczeństwa widzimy stałą dążność do zmniejszania tych różnic. W w. XIX powstał silny prąd, dążący do emancypacji i równouprawnienia kobiet, i to w trzech głównie kierunkach, a mianowicie w dziedzinie praw cywilnych, praw politycznych t. j. prawa do udziału w zarządzie państwa, oraz co do dopuszczania kobiet do zajęć i zawodów narówni z mężczyznami. Pod tym ostatnim względem kobiety zyskały już wiele, praw jednak politycznych prawie nigdzie jeszcze nie uzyskały. Tylko w paru stanach Północnej Ameryki, w Nowej Zelandyi i południowej Australii kobiety dopuszczane są do głosowania na posłów do parlamentu, same jednak wybierane być nie mogą. W r. 1906 Finlandya dopuściła kobiety nietylko do głosowania przy wyborach, ale

i do czynnego uczestniczenia w sejmie. O stanowisku prawnem kobiet w prawie cywilnem będzie mowa w II-giej części kursu.

5. Zajęcie. Są pewne zajęcia, które ze względu na swoje specjalne warunki i właściwości ulegają prócz praw ogólnych jeszcze i wyjątkowym — specjalnym. Takie specjalne prawa istnieją dla wojskowych, duchownych (prawo kanoniczne) i handlujących.

6. Obcokrajowość. Ludność, stale zamieszkująca terytorium państwa, stanowi jego obywateli i poddanych. Każdy, należący do danego państwa jest jednocześnie jego poddanym i obywatelem, t. j. ma względem niego pewne obowiązki (uleganie prawom i rozporządzeniom władzy, płacenie podatków, odbywanie służby wojskowej i t. p.), oraz korzysta z pewnych praw (prawo do opieki państwowej, do udziału w zarządzie, piastowania urzędów i t. p.). Poddanstwo danego państwa nabywa się albo drogą naturalną przez pochodzenie od rodziców, będących jego poddanymi, albo przez przyjęcie dobrowolne poddaństwa, czyli t. zw. naturalizację, za którą idzie utrata poprzedniego poddaństwa. Prócz tego kobiety, wychodzące za mąż za obcych poddanych, przyjmują przez sam ten fakt poddaństwo swych mężów.

W państwie jednak mogą zamieszkiwać czasowo i poddani innych państw t. j. cudzoziemcy. Prawa przyznawane cudzoziemcom były w różnych czasach bardzo rozmaite. Narody starożytne różniły się pomiędzy sobą także i religią. Każdy naród miał swoją religię i swoich bogów, od których początek swój wywodził, uważał się tedy za lud wybrany, wszystkie zaś inne za niższe od siebie, za barbarzyńców i wrogów. W owych czasach prawa danego narodu rozciągały się wyłącznie na jego obywateli. Cudzoziemcy żadnych praw nie mieli. Z czasem dopiero wojny, stosunki handlowe, przymierza przeciwko wspólnym wrogom i t. p. przyczyny zaczęły zbliżać ludy pomiędzy sobą i wywołały konieczność rozciągnięcia opieki nad cudzoziemcami i przyznawania im coraz większych praw. Obecnie powszechnie przyjęta jest pod tym względem zasada wzajemności, t. j. że w danem państwie poddani innych państw korzystają z takich praw, jakie w ich ojczyźnie służą poddanym miejscowym. Pod wpływem tej zasady istnieje dążność do zrównania praw cudzoziemców z krajowcami. Dotyczy to jednak tylko praw cywilnych, prawa bowiem polityczne posiadać mogą tylko własni poddani. Samo się przez się rozumie, że cudzoziemcy ulegają prawom miejscowym i władzy państwa, w którym zamieszkują. Leczą i ich państwa nie przestają nad nimi rozciągać swej opieki i zagranicą. W tym celu w każdym państwie są stali przedstawiciele innych państw; na ich czele stoją t. zw. ambasadorowie, t. j. posłowie zagraniczni

przy rządzie państwowym. Pod ich władzą znajdują się w ważniejszych miastach, zwłaszcza handlowych, konsulowie, których głównym obowiązkiem jest okazywanie pomocy przebywającym w danym kraju poddanym swego państwa. Takie konsulaty wszystkich ważniejszych państw istnieją i w Warszawie. Prócz tego, państwa zawierają pomiędzy sobą umowy, pod nazwą traktatów, konwencji i t. p. w celu zabezpieczenia praw swoich poddanych w innych państwach.

Od ogólnej zasady, równającej cudzoziemców w prawach cywilnych z krajowcami, zdarzają się jednak wyjątki. W Rosji od r. 1897 cudzoziemcy nie mogą nabywać własności ziemskiej w niektórych miejscowościach, a mianowicie w Królestwie Polskiem, oraz w guberniach: inflandzkiej, kurlandzkiej, bessarabskiej, podolskiej, kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, mohylowskiej, mińskiej, kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. Nadto w Królestwie Polskiem nie mogą cudzoziemcy zarządzać takimi majątkami.

IV. W państwie, jak w każdym związku społecznym (z wyjątkiem narodowości), musi być władza, która reprezentuje państwo i nadaje kierunek jego działalności. Władza państwowa jest najwyższa, zwierzchnia, t. j., że wyższej nad nią niema. Inne związki społeczne istnieją w państwie i władze ich ulegają władzy państwowej. W wiekach średnich istniał t. zw. system feodalny czyli lenny, ustanawiający pewną hierarchiczną gradację pomiędzy państwami, z których jedno jako lenne ulegały pod pewnemi względami władzy innych (suzerenów), i to stanowiło do pewnego stopnia wyjątek od zasady zwierzchnictwa władzy państwowej.

Władzę państwową reprezentuje rząd. Formy rządu mogą być rozmaite. Najdawniejszy podział form rządu rozróżnia rządy monarchiczne, jeżeli na czele władzy stoi jedna osoba, i republikańskie (rzeczpospolita), sprawowane przez pewną liczbę osób. Rzeczpospolite znów dzielono na demokratyczne, jeżeli cały naród miał prawo do udziału w rządzie, i arystokratyczne, gdy prawo to służyło tylko pewnym klasom społecznym. Obecnie istnieje jednak i inny podział form rządu, oparty nie na liczbie osób stojących u steru władzy, ale na zakresie praw przysługujących rządowi. Wogóle w działalności państwowej rozróżniać można trzy główne funkcyjne, czyli, jak nazywają, trzy władze, t. j. prawodawczą, wykonawczą albo administracyjną i sądową. Otóż władze te mogą być albo połączone w jednym organie rządowym i wtedy formę rządu nazywamy absolutną, samowładczą lub nieograniczoną; albo też mogą one być rozdzielone pomiędzy różne organy władzy od siebie niezależne i taka

forma rządu nosi nazwę konstytucyjnej. W państwach konstytucyjnych władza prawodawcza należy do narodu, który wykonywa ją przez swoich deputowanych na zebraniach, noszących nazwę sejm, parlamentu, zgromadzenia narodowego, lub prawodawczego i t. p.; władza wykonawcza do monarchy, prezydenta, lub nawet zbiorowego organu, władza zaś sądowa spoczywa w ręku niezależnych od dwóch poprzednich władz, sądów.

Forma rządu konstytucyjna wytworzyła się historycznie, z biegiem czasu, w Anglii począwszy od t. zw. Wielkiej karty swobód za Jana bez Ziemi (w w. XII). Teoretycznie wyjaśnił ją i uzasadnił głośny prawnik francuski XVIII w. Montesquieu (w dziele *De l'esprit des lois*) a wielka Rewolucja francuska 1789 r. wprowadziła ją w życie we Francji. W pierwszej połowie XIX w. (głównie około r. 1818) zaprowadzone zostały rządy konstytucyjne w większości państw europejskich, a także poza Europą. W r. 1905 uzyskała konstytucję Rosja, a w 1908 i Turcja, tak że obecnie w Europie forma rządu konstytucyjna jest wyłączna. U nas (w Królestwie Polskiem) konstytucyjna forma rządu (z sejmem jako organem władzy prawodawczej) istniała za czasów Księstwa Warszawskiego (r. 1807 — 1815) i Królestwa kongresowego od r. 1815—1831.

Działalność władzy państwowej rozpada się, jak wyżej wspomniano, na trzy główne funkcyjne, t. j. prawodawczą, wykonawczą i sądową.

V. Działalność prawodawcza albo ustawodawcza ma za zadanie wydawanie praw, t. j. przepisów regulujących stosunki ludności pomiędzy sobą oraz względem państwa i obowiązujących osoby, przebywające w granicach terytorium państwowego. Prawom tedy obowiązującym w danym państwie ulegają nie tylko jego poddani ale i cudzoziemcy, i nikt nieznajomością prawa wymawiać się nie może. Są jednak pewne prawa, a mianowicie dotyczące prawnego stanu osób, (np. co do pełnoletności, stosunków małżeńskich i t. p.), które nie obowiązują cudzoziemców, t. j. że ulegają oni w tym względzie prawom swojego państwa.

Ludzie w stosunkach pomiędzy sobą kierują się nie tylko prawem, t. j. przepisami ustanowionymi przez władzę państwową, ale nadto i innemi zasadami, t. j. innemi normami postępowania. Normy te, niezbędne w każdym związku społecznym, istnieją od chwili pojawienia się ludzi, jako konieczny warunek życia społecznego. Wytwarza je bezwiednie w pojęciu każdej jednostki wrodzony jej instynkt społeczny, altruizm, dający jej możność odczuwania uczuć innych ludzi i skłaniający ją do uznania pewnych ich praw, oraz swoich względem nich obowiązków. Tą nieświadomą drogą powstają pojęcia i zasady moralne

czyli etyczne, rozróżniające pojęcie do brego i złego, sprawiedliwego i niesprawiedliwego, czerpiące treść swoją z potrzeb społecznego bytu, a stosowane w życiu pod nakazem wrodzonego uczucia moralnego czyli sumienia. Sumienie stanowi sankcję zasad moralnych, t. j. siłę, która do stosowania ich w stosunku do innych ludzi zmusza jednostki. Z rozwojem jednak i ze skomplikowaniem życia społecznego sankcja ta nie mogła sama przez się wystarczać, jest bowiem zbyt dowolna i zależna od pojęć oraz poczuć indywidualnych. Wytworzyły się tedy obok moralności i inne zasady postępowania, na niej wprowadzając oparte, ale inną, i bardziej zewnętrzną, sankcją poparte. Wiara w Istotę wyższą oraz w życie pozagrobowe, w możliwość kary lub nagrody po śmierci, wytworzyła sankcję religijną, skłaniającą ludzi do dobrego, a do unikania złego zagrożeniem kary w życiu przyszłym. Opinia publiczna, pochwalająca i otaczająca powszechnym szacunkiem pewne czyny a przygniatająca pogardą inne, stworzyła nową sankcję, t. j. poczucie honoru, czyli dążenie do przypodobania się ogółowi i obawę przed jego pogardą i wykluczeniem ze swego grona. Wreszcie potęgą władzy państwowej, mogącej w każdej chwili zgnać jednostkę nie ulegającą jej woli, powołało do życia prawo. Religia zatem, honor i prawo są to pojęcia pokrewne, na tle moralności wytworzone, i mające na celu zmuszanie, każda we właściwy sobie sposób, jednostek, do spełnienia czynów, uznanych przez nie za dobre, t. j. do utrzymania bytu społecznego dążące, a do unikania złych, t. j. antyspołecznych.

Prawo jest wytworem państwa, zatem dopiero po wytworzeniu się państw pojawić się może. Nie powstało z niem jednak jednocześnie, a przynajmniej nie w tej formie, w jakiej dziś się przedstawia. Początkowo zlewało się ono z przepisami religijnymi. Szczególniej u narodów t. zw. wschodnich, których ustrój był teokratyczny t. j. na przeświadczeniu o bezpośrednim oddziaływaniu bóstwa na życie ludzkie oparty, przepisy religijne zastępowały, a nawet po dziś dzień zastępują prawo, i księgi religijne, jak np. pięcioksiąg Mojżesza, Koran Mahometa, indyjskie Manu i Weda i t. p. były zarazem kodeksami praw. U ludów europejskich bardzo wcześnie prawo oddzieliło się od religii, ale nie w formie ksiąg prawnych, przez władzę stanowionych, lecz jako prawo zwyczajowe, niepisane, powstałe bezwiednie w łonie społeczeństwa, i przechowywane w pamięci ludzkiej drogą tradycji z pokolenia na pokolenie. Początek dały mu wyroki, wydawane w pojedynczych wypadkach przez osoby powołane do rozstrzygania wynikających wśród ludzi sporów. Początkowo tacy sędziowie opierali swe orzeczenia na własnym rozumem i moralnym przeświadczeniu, z cza-

sem jednak sposoby sądzenia pewnych wybitnych jednostek, uzyskiwały aprobatę do tego stopnia, że zaczęto wymagać, ażeby późniejsi sędziowie w ten sam sposób sądzili, t. j. żeby w wyrokach swych opierali się już nie na swoim osobistym przekonaniu, ale na zasadach przez ich poprzedników przyjętych, których to zasad ogół strzegł, jako swej ogólnej, świętej własności, i które stały się obowiązującym dla wszystkich zwyczajem prawnym.

Z rozszerzeniem się zakresu działalności państwowej, tak pod względem terytoryalnym jak przedmiotowym, prawo zwyczajowe okazało się niedogodnym. Z jednej strony potworzyły się różne, często sprzeczne ze sobą zwyczaje, z drugiej zaś wynikały spory co do znaczenia samych zwyczajów, które z biegiem czasu zacierały się w pamięci ludzkiej. Zaczęto tedy dla utatwienia spisywać je naprzód prywatnie, a potem z rozporządzenia władzy państwowej, która skorzystała z tego w celu ujednostajnienia zwyczajów, oraz znoszenia ich i zastępowania swemi, za lepsze uznaniem rozporządzeniami. Zmiany takie były przejściem od prawa zwyczajowego do prawa stanowionego, t. j. przez władzę świadomie ustanowionego. Tu zaczyna się działalność prawodawcza państwa. Długi czas takie stanowione prawa, wydawane pod rozmaitemi nazwami, jak: edyktów, dekretów, mandatów, kapitularzy, ordonansów (we Francji), statutów, konstytucyj (w Polsce), ukazów (w Rosji) i t. p. istniały współzrędnie obok zwyczajów, aż wreszcie całkiem je zastąpiły. I dziś wprowadzając zwyczaje prawne mają jeszcze w pewnych dziedzinach prawa niejakię znaczenie, ale już bardzo podrzędnej jedynie w wypadkach, których prawo stanowione nie przewidywało.

Nagromadzenie wielkiej liczby ustaw, t. j. poszczególnych praw w różnych czasach wydawanych, zmusiło do zaprowadzenia w nich pewnego porządku, t. j. systemu, któryby łącząc przedmioty pokrewne co do treści, bez względu na czas ich wydania, ułatwił oryentowanie się i odnalezienie w każdym danym wypadku potrzebnego przepisu. Zaczęto tedy tworzyć zbiory albo zwody praw chronologiczne, t. j. według kolei ich wydania i systematyczne. Najdawniejszym z nich jest zbiór praw rzymskich Justyniański (Corpus juris). W wiekach średnich pojawiły się zbiory praw różnych ludów nowych (leges barbarorum) np. prawo salickie, burgundzkie, wizygockie, alemańskie i t. p. potem zbiory praw kościelnych, czyli kanonicznych, zbiory praw prowincjonalnych (Sachsenspiegel, Schwabenspiegel), oraz miejskich np. prawo magdeburskie, chełmińskie i t. p. Były to zbiory nie tylko pojedynczych ustaw, ale i praw zwyczajowych. Wreszcie najwyższym stopniem w sposobie wydawania praw jest t. zw. kodyfika-

cy, t. j. wydawanie od jednego razu pewnego systematycznego całości kształtu prawnego, dla pewnej grupy stosunków społecznych np. kodeksu cywilnego, kryminalnego, handlowego i t. p. Pracę kodyfikacyjną rozpoczęli Niemcy, a najpierwszym kodeksem cywilnym był Bawarski z r. 1756. W r. 1794 wydany został kodeks Pruski (*Allgemeines Landrecht der Preussischen Staaten*) w Austrii zaprowadzono w r. 1786 t. zw. kodeks Józefiński, obejmujący tylko część prawa cywilnego (o osobach) a w r. 1797 Kodeks dla Zachodniej Galicji. Ogólny kodeks dla całej Austrii (*Das Allgemeine bürgerliche Gesetzbuch*) wydany został w r. 1811.

Główna jednak działalność kodyfikacyjna przypadła na wiek XIX, rozpoczęła ją zaś Francja przez wydanie w r. 1803 i 1804 kodeksu cywilnego (*Kodeks Napoleona*) za którym poszły kodeksy kryminalny, handlowy i procedury.

Od praw wydanych przez władzę prawodawczą, należy odróżnić t. zw. rozporządzenia albo postanowienia administracyjne, wydawane przez niższe organy władzy państwowej, upoważnione do tego przez prawo np. przez ministrów, władze policyjne, miejscowe i t. p. Są one również obowiązujące dla osób, dla których są wydane; lecz nie mogą zmieniać obowiązujących praw i mają jedynie na celu szczegółowe określenie sposobu ich wykonania.

Polska w XIV w. rządziła się prawie wyłącznie prawem zwyczajowym. Dopiero w połowie w. XIV za Kazimierza W. zostały spisane prawa (zawierające stare zwyczaje, oraz niektóre rozporządzenia władzy), znane pod nazwą Statutu Wiślickiego lub Statutów Kazimierza Wielkiego. W tymże wieku pojawiły się statuty książąt mazowieckich. Późniejsze prawa stanowione były przez monarchów przy udziale rady, złożonej z dygnitarzy świeckich i duchownych, i nosiły nazwę statutów. Od końca w. XV władza prawodawcza przechodzi do sejmów. Nazwę statutów zamieniono od połowy XVI w na konstytucje. Począwszy od XVI w. zaczęto tworzyć zbiory praw, z których najdawniejszy Łaskiego z r. 1505, a ostatni chronologiczny w w. XVIII przez księży Pijarów w 8-miu tomach sporządzony, znany pod nazwą *Volumina Legum* i doprowadzony do r. 1780. Prócz tego był dla Litwy osobny Statut Litewski z w. XVI, oraz t. zw. Korektura Pruska (r. 1598) dla szlachty pruskiej. Obowiązywały także prawa miejskie, głównie magdeburskie i chełmińskie. Po upadku Państwa Polskiego w różnych dzielnicach zaprowadzono prawa tych państw, do których zostały przyłączone. W dzisiejszem Królestwie Pol-

skiem obowiązywały prawa pruskie (gub. warszawska, piotrkowska, kaliska, plocka, łomżyńska i suwalska) i austriackie (gub. kielecka, radomska, lubelska, siedlecka i część warszawskiej i piotrkowskiej). Po ustanowieniu Księstwa Warszawskiego (r. 1807) wprowadzono prawa francuskie, oraz prawa uchwalone przez sejmy Księstwa Warszawskiego, oraz Królestwa kongresowego. Od r. 1831 władzę prawodawczą wykonywał Cesarz Rosyjski. Od r. 1871 wszystkie prawa wydawane dla Królestwa Polskiego ogłaszane były w osobnem wydawnictwie urzędowem pod nazwą *Dziennika Praw*. Od r. 1871 są one publikowane łącznie z prawami dla całego Państwa rosyjskiego w t. zw. *Zbiorze praw*.

W Rosyi najdawniejszym zabytkiem prawnym jest t. zw. *Ruska Prawda* (*Русская Правда*), powstała w w. XI za księcia Jarosława Mądrego, obejmująca prawozwyczajowe, z pewnemi zmianami prawodawczemi. W końcu XV w. wydany był za Jana III, t. zw. *Sudiebnik*, a w r. 1550 za Jana IV — *Nowy Sudiebnik*. W r. 1649 za cara Aleksieja Michajłowicza pojawiło się t. zw. *Ułożenie* (*Уложение*), które stanowi podstawę późniejszego zbioru praw. Zbiór taki ułożony został z polecenia Cesarza Mikołaja I pod kierunkiem hr. Speranskiego (r. 1832) pod nazwą *Zbioru praw Cesarstwa rosyjskiego* (*Сводъ законовъ Россійской Имперіи*) i zawiera XVI tomów, obejmujących prawa dotyczące wszystkich gałęzi prawodawstwa. Nowe prawa, wydawane w Rosyi, włączane bywają do tego zbioru zastępując lub dopełniając odpowiednie prawa dawniejsze. Każde nowe prawo, wydawane w Rosyi, staje się obowiązującym, przez ogłoszenie go z polecenia Senatu w urzędowym zbiorze zatytułowanym: „*Собрание узаконений и распоряжений Правительства*“.

VI. Działalność wykonawcza albo administracyjna obejmuje zarząd sprawami państwa w najrozmaitszych kierunkach, t. j. całkowitą działalność władzy państwowej, z wyłączeniem prawodawczej i sądowej. Do niej należą między innemi:

1. Siła zbrojna, t. j. wydział wojskowy. Pierwotnie nie było oddzielnych wojsk czyli armii, lecz pewne klasy społeczne (rycerze, szlachta) obowiązane były w razie potrzeby iść na wojnę. Wynalazek prochu skomplikował znacznie rzemiosło wojenne i wywołał konieczność stałych armii, odpowiednio wyćwiczonych, które występują początkowo obok rycerstwa. Armie te najmowano lub tworzone je z ochotników. Z czasem uznano służbę wojskową za obowiązek obywatelski i powoływano do niej część ludności w odpowiednim wieku, zwykłą drogą losowania. Obecnie w większości państwa przyjęta jest



zasada powszechnego obowiązku służby wojskowej, t. j. że każdy obywatel obowiązany jest pewien czas odbywać tę służbę, a następnie do pewnego wieku stawać w szeregach w razie potrzeby.

2. Działalność policyjna, mająca za przedmiot utrzymanie bezpieczeństwa i porządku wewnątrz państwa. Tu należy opieka nad bezpieczeństwem osób i mienia obywateli, oraz zapobieganie przestępstwom (policya bezpieczeństwa), zapobieganie chorobom i wogóle starania o warunki sanitarne (policya lekarska), nadzór nad wznoszeniem i urządzaniem budowli (policya budowlana), ochrona od pożarów (policya ogniowa), zabezpieczenie ludności środków do życia, opieka nad ubogimi i chorymi i t. p. Tu też zaliczyć należy cenzurę, t. j. nadzór nad wydawnictwami i przemówieniami publicznymi. Cenzura bywa dwojaka: t. j. prewencyjna, czyli uprzedzająca, t. j., że każde wydawnictwo lub przemówienie musi być przed wydrukowaniem lub wygłoszeniem przejrane przez organy cenzury i przez nie dozwolone; oraz represyjna, czyli karząca, t. j., że każdy może drukować lub wygłaszać co chce, może być jednak za to w razie naruszenia tą drogą prawa pociągnięty do odpowiedzialności karnej, która może być połączona ze zniszczeniem egzemplarzy wydawnictwa lub zabronieniem dalszego wydawnictwa, jeśli ono było peryodyczne. Obecnie pod wpływem dążenia do wolności słowa, cenzura prewencyjna coraz bardziej zostaje usuwana. U nas zniesiona została w r. 1906.

3. Działalność dyplomatyczna, zarządzająca i podtrzymująca stosunki państw pomiędzy sobą, t. j. t. zw. stosunki międzynarodowe. Obecnie państwa utrzymują pomiędzy sobą stałe stosunki i w tym celu przy każdym rządzie rezydują ambasady czyli poselstwa innych państw, pozostające pod zwierzchnictwem ambasadorów albo posłów. Dla uregulowania wspólnych lub łącznych interesów zawierają państwa pomiędzy sobą umowy pod nazwą traktatów, konwencji i t. p. Są też przyjęte powszechnie pewne zasady przy prowadzeniu wojen, mające głównie na celu złagodzenie ich skutków, np. dla mieszkańców miejscowości, gdzie prowadzi się wojna, dla rannych, jeńców wojennych i t. p.

4. Oświata, t. j. starania o ułatwienie obywatelom kształcenia się przez zakładanie i popieranie szkół, akademij i innych instytucyj naukowych. W niektórych państwach zaprowadzone jest obowiązkowe uczęszczanie dzieci do szkół początkowych np. w Niemczech, czyli t. zw. przymus szkolny.

5. Środki komunikacji, t. j. urządzenie dróg, kolei żelaznych, uszlusowanie rzek, budowa kanałów i t. p.

6. Skarbowość czyli zarząd finansowy, mający na celu dostarczenie państwu środków materyalnych niezbędnych do urzeczywistnienia jego celów i umożliwienia jego działalności. Dwa są główne źródła dochodów państwowych, t. j. dochód z majątków, należących do państwa, i podatki. Dawniej państwa miały znaczne posiadłości ziemskie (dobra skarbowe lub koronne), a nadto pewne źródła dochodu należały wyłącznie do państwa, jako monopole rządowe, np. kopalnie. Obecnie liczba dóbr państwowych i monopolów rządowych zmniejsza się. Należą do nich poczta, telegraf, tu i owdzie fabrykacja tytoniu, wyrób spirytusu i inne, w ostatnich zaś kilku dziesiątkach lat rozwinęła się w większości państw dążność do upaństwowienia (t. j. przejęcie na własność państwa) kolei żelaznych. Główny jednak dochód państwowy stanowią podatki, t. j. opłaty pobierane od mieszkańców. Dzielą się one na bezpośrednie, t. j. takie, które mają wyraźny charakter ofiary ze strony jednostek na rzecz państwa i są płacone przez każdą osobę (podatek pogłówny, poduszny) lub od każdego posiadanego przez nią majątku (podatek gruntowy, podymny, od domów, mieszkań i t. p.), albo dochodu (podatek dochodowy), i na pośrednie, których pobieranie połączone jest z pewną czynnością ze strony państwa lub opodatkowanych, np. cła od towarów przywożonych z zagranicy lub wywożonych, akcyza od wyrobu pewnych przedmiotów, np. spirytusu, tytoniu, cukru, nafty i t. p., podatek stemplowy od podań do władz oraz zawieranych umów i t. p.

Zarząd państwa spoczywa w ręku różnorodnych i różnego stopnia władz administracyjnych i urzędników. Jedne z tych władz są centralne, t. j. rozciągające swoją działalność na całe państwo, inne miejscowe — dla pewnej części terytorium państwowego. Naczelny kierunek różnych działów administracji państwowej koncentruje się w ministeriach, na czele których stoją ministrowie (np. spraw wewnętrznych, wojny, oświaty, finansów, sprawiedliwości i t. p.). Dla ułatwienia w zarządzaniu państwem, terytorium jego rozdzielane bywa na okręgi pod nazwą gubernij, departamentów, prowincyj i t. p. Te znowu dzielą się na mniejsze jeszcze poddziały, jak np. u nas powiaty, a te znowu na najniższe jednostki terytoryalne czyli gminy. Wszystkie te jednostki terytoryalne mają swoje osobne zarządy (gubernialne, departamentowe, powiatowe, gminne i t. p.) i mniej lub więcej rozległy zakres swych czynności i atrybucyj. Co do stosunku władzy centralnej do zarządów miejscowych, można rozróżniać dwa systemy, t. j. centralizacji, jeżeli miejscowe zarządy mają nieznaczny zakres władzy i we wszystkim ulegać muszą rozporządze-

niom i wskazówkom władzy centralnej, i decentralizacyi czyli autonomicznej, jeżeli są one w pewnym stopniu niezależne. Kierunek sprawami miejscowymi może albo spoczywać w ręku urzędników państwowych, przez rząd ustanowionych (system biurokratyczny), albo też może być powierzony samemu społeczeństwu, które wykonywać go przez wybranych z swego łona reprezentantów. Ten ostatni system nosi nazwę samorządu (np. samorząd gminny, powiatowy), który rozciąga się na różne sfery potrzeb miejscowych, jako to: oświatę, środki komunikacyi opiekę nad ubogimi, nad zdrowiem publicznem i t. p., a także dokonywa rozkładu podatków i innych ciężarów publicznych. W Rosyi istnieje od r. 1864 samorząd pod nazwą instytucyj ziemskich (ziemstwa) gubernialnych i powiatowych, a obok tego samorząd miejski. W Królestwie Polskiem samorząd i to w nieznanym zakresie istnieje tylko w gminach wiejskich; miasta pozostają pod zarządem magistratów, na czele których stoją mianowani przez rząd prezydenci (w m. gubernialnych) i burmistrzowie (w pozostałych). Samorządu w guberniach i powiatach niema.

VII. Działalność sądowa ma na celu z jednej strony rozstrzyganie sporów między obywatelami (sądownictwo cywilne), z drugiej zaś karanie przestępstw (sądownictwo kryminalne). Wykonywają ją oddzielne władze, t. j. sądy, które powinny być—o ile możliwości—niezależne od władzy, tak prawodawczej, jak i wykonawczej. Ostatecznie o zupełnem wyodrębnieniu sądów od innych władz, a zwłaszcza wykonawczej, nie może być mowy, gdyż musi je ktoś ustanawiać i mianować sędziów, co już ich czyni zależnymi od mianującej je władzy. W celu jednak możliwego zmniejszenia tej zależności przedsiębrane są różne środki. Do nich należy przedewszystkiem przyjęcie zasady, że sędziowie nie mogą być usuwani ze swych posad bez wyroku sądowego za popełnione przestępstwo. Sędziowie mogą być albo mianowani przez władzę (sędziowie koronni), albo wybierani przez obywateli (sędziowie wybieralni). Zwykle w wyższych sądach zasiadają sędziowie koronni, w niższych zaś obieralni. Sądy mogą się składać albo z kilku osób (sądy kolegiałne), zwykle dla spraw ważniejszych, albo z jednej tylko osoby (s. jednoosobowe) zwykle dla spraw mniejszych. Zwykle sądy bywają kilku stopni, t. j. instancyj, t. j., że każda sprawa może być sądzona w dwóch lub więcej sądach, t. j. najprzód w sądzie niższym (pierwszej instancji), a potem, na żądanie którejkolwiek strony w—wyższym (drugiej instancji), lub nawet jeszcze w najwyższym (trzeciej instancji). Taka możliwość odwoływania się od niższych sądów do wyższych, czyli zaskarżanie wy-

roków sądów niższych do wyższych, ma na celu zagwarantowanie społeczeństwu jak najwszechstronniejszego i najbezsronniejszego wymiaru sprawiedliwości. Wyroki sądowe są obowiązujące nie tylko dla obywateli ale i dla władz.

Specyalny rodzaj sądów stanowią t. zw. sądy przysięgłych dla spraw kryminalnych. Sądy te składają się z obywateli (zwykle 12), powoływanych losiem do każdej sprawy. Wyrzekają one jedynie co do winy podsądnego, t. j. czy jest winien lub nie. Jeżeli orzeczenie to (werdykt) uzna winę podsądnego, wtedy sąd koronny wymierza odpowiednią karę. Sądy przysięgłych powstały w Anglii, i z niej razem z formą rządu konstytucyjną przeniesione zostały do innych państw. Od r. 1864 istnieją i w Rosyi. W Królestwie Polskiem dotąd ich jeszcze niema.

Przy sądach funkcjonują prócz sędziów i inne pomocnicze organy czyli urzędy, niezbędne dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Do nich należą: 1) Prokuratorowie, występujący jako przedstawiciele porządku publicznego, a głównie jako oskarżyciele w sprawach karnych, oraz, jako mający pieczę nad interesami osób, które same nie mogą swych spraw załatwiać i reprezentowane być muszą przez innych. Tu należą małoletni, chorzy umysłowo, niewiadomi z pobytu, skarb państwa, gminy i inne instytucje społeczne. 2) Sędziowie śledczy czyli inkwizenci sądowi do prowadzenia śledztwa w sprawach kryminalnych. 3) Adwokaci czyli obrońcy sądowi, broniący przed sądem interesów stron. 4) Komornicy (komisarze) sądowi do wykonywania wyroków. 5) Woźni sądowi dla zawiadamiania stron o terminach, doręczania im dokumentów i t. p. 6) Notarysze (rejenci) dla spisywania umów i innych aktów na żądanie osób interesowanych.

VIII. Bliższe szczegóły o działalności cywilnej sądów znajdują miejsce w drugiej części niniejszego kursu. Tutaj należy zapoznać się z działalnością ich kryminalną. Polega ona na karaniu przestępstw, trzeba przeto wyjaśnić pojęcie przestępstwa i kary.

Przestępstwem nazywamy czyn zabroniony przez prawo, pod zagrożeniem karą. Przestępstwo tedy jest zawsze naruszeniem prawa, lecz nie każde naruszenie prawa jest przestępstwem (jeżeli nie jest zagrożone karą). Pierwszym warunkiem uznania czynu za przestępny jest, żeby był szkodliwy, i to szkodliwy nie tylko dla pojedynczej osoby, ale i dla całego społeczeństwa. Szkodliwość zaś czynu dla społeczeństwa polega na naruszeniu przezeń istniejącego porządku publicznego. Początkowo nie istniało pojęcie szkody wyrządzonej spo-

leczeństwu, i każdy czyn mógł szkodzić tylko jednostkom, które same powinny były dochodzić na winnym swojej krzywdy (drogą zemsty, pobierania okupu i t. p.). Taki stan rzeczy wywoływał ciągle zaburzenia i niepokoje w łonie społeczeństwa, co doprowadziło do wytworzenia pojęcia o szkodzie społecznej. Wskutek uznania pewnych czynów, nawet skierowanych bezpośrednio przeciw jednostkom, za szkodliwe ogółowi, t. j. za przestępstwa, dochodzenie ich na winnych stało się obowiązkiem społecznym, to znaczy, że samo społeczeństwo przez swe organy (prokuratorów) pociąga przestępców do odpowiedzialności i kary bez względu na to, czy bezpośrednio poszkodowana jednostka sobie tego życzy, czy też nie. Tylko niektóre przestępstwa, a mianowicie przeciwko czci jednostek (obelga, potwarz, dyfamacja), wyjęte są z pod tej zasady, t. j. że ulegają karze tylko na żądanie osób poszkodowanych.

Ze względu na rodzaj oraz zakres swej szkodliwości przestępstwa można podzielić na kilka kategorii, a mianowicie:

1. Takie, które zagrażają wszelkiej formie uspołecznienia, a wskutek tego wszędzie uznawane są za przestępstwa, jako to: zabójstwo, zadanie ran, kradzież, rabunek, oszustwo, fałszerstwo, podpalenie, przestępstwa przeciwko honorowi i t. p. Są to przestępstwa ściśle kryminalne. Są one przeciwne nie tylko prawu, ale i moralności, religii i honorowi.

2. Takie, które szkodliwe są tylko pewnym formom uspołecznienia lub pewnym ideom, panującym w społeczeństwie, jako to: przestępstwa przeciwko państwu (bunt, zdrada) lub przeciwko pewnym formom ustroju państwowego, przeciwko organom władzy i t. p., czyli t. zw. przestępstwa polityczne. Tu zaliczyć też należy przestępstwa przeciwko religii (błuznierstwo, świętokradztwo i t. p.).

3. Takie, które naruszają przepisy, mające na celu zabezpieczenie porządku publicznego, spokojności publicznej, zdrowia publicznego i t. p., czyli t. zw. przestępstwa policyjne.

4. Takie, które skierowane są przeciwko dochodom skarbowym, czyli przestępstwa fiskalne, jak np. kontrabanda, naruszenie przepisów o akcyzie, podatku stempłowym i t. p.

Lecz do uznania czynu za przestępny sama szkodliwość jego nie wystarcza. Potrzeba nadto, żeby spełniony był świadomie i zgodnie z wolą sprawcy, czyli, żeby w spełnieniu go można było uznać jego winę. Są osoby, które ze względu na stan swego umysłu nie mogą być odpowiedzialne za swoje czyny, i stan taki umysłu nazywamy niepoczytalnością. Niepoczytalnymi są przedewszystkiem osoby

chore umysłowo i małe dzieci, niezdolne jeszcze do zdawania sobie sprawy ze swych postępów (w niektórych prawodawstwach do lat 7, w innych do 10). Mogą nadto i inne osoby chwilowo być niepoczytalnymi, pod wpływem pewnych stanów chorobliwych, jako to: lunatyzmu, halucynacji i t. p., a także w stanie gwałtownego rozdrażnienia z powodu gniewu, strachu i t. d. (t. zw. afekty). Nie bywa również uważany za przestępstwo czyn gwałtowny, spełniony na napastniku, w obronie swojej własnej lub innej osoby, czyli w razie t. zw. koniecznej obrony. Prócz tego są pewne stany ducha, nie znoszące wprawdzie całkiem poczytalności, lecz wpływające na zmniejszenie winy (t. zw. okoliczności łagodzące), np. małoletność, ciemnota, rozdrażnienie, nędza i t. p. Z drugiej strony mogą być okoliczności zwiększające winę (okoliczności obciążające), np. zmowa kilku osób na spełnienie przestępstwa, wciąganie ofiary w zasadzkę, wykazane przy spełnieniu czynu okrucieństwo, stosunek osobisty sprawcy do poszkodowanego (np. pokrewieństwo) i t. p. Ze względu na udział winy w przestępstwie, ulegają karze nie tylko przestępstwa spełnione, ale i usiłowane, t. j. takie, które nie doprowadziły do zamierzonego przez sprawcę rezultatu, z przyczyn od niego niezależnych, np. z powodu przeszkodzenia mu, niedokładności w wykonaniu i t. p. W pewnych razach nawet przygotowanie do przestępstwa bywa karane, a także niedoniesienie o spełnionem lub zamierzonym przestępstwie, oraz ukrycie śladów przestępstwa, albo osoby przestępcy.

Karą nazywamy pewną przykrość, wyrządzoną osobie przestępcy przez odpowiednie władze społeczne, jako następstwo spełnienia czynu przestępnego. Jest ona tedy do pewnego stopnia odwetem ze strony społeczeństwa, reakcją przeciwko przestępstwu. Społeczny jej charakter wyróżnia ją od zemsty, t. j. odwetu, pochodzącego od osoby poszkodowanej. Pierwotnie społeczeństwo nie wtrącało się do zatargów między osobnikami i wtedy odwet za doznane krzywdy pozostawiony był w zupełności zemście poszkodowanego lub jego rodziny (t. zw. zemsta rodowa). Jednocześnie z uznaniem przestępstw za czyny szkodliwe nie tylko dla jednostki, ale i dla ogółu, występuje na widownię kara, jako zamiana zemsty.

Prawo społeczeństwa do karania przestępstw usiłowano uzasadniać w najrozmaitszy sposób, jak np. że jest ona sposobem przywrócenia naruszonego przez przestępcę porządku, że jest logiczną koniecznością ze względu na osobę przestępcy, jako istoty wolnej i rozumnej i t. p. W gruncie rzeczy jest ona konieczną obroną ze strony społeczeństwa przeciwko czynom, naruszającym porządek społeczny,

i jako taka ma rację bytu tylko o tyle, o ile temu zadaniu (t. j. obrońnię społecznej) odpowiada. Ten zaś ogólny swój cel osiąga kara trze-ma drogami, a mianowicie:

1. Przez usunięcie ze społeczeństwa szkodliwej jednostki. Ten sposób jednak może być stosowany tylko w wyjątkowych razach, względem wyjątkowo szkodliwych jednostek.

2. Przez odstraszanie obawą kary od spełniania przestępstw. Jest to najogólniejszy cel kary i, ze względu nań, pojęcie kary łączy się za-wsze z pojęciem przykrości. Nie należy jednak przeceniać jego sku-teczności, jak to miało miejsce w czasach dawniejszych (mniej więcej do XVIII w.), w których przesadzano się na wynalezienie jaknajśroźszych kar. Przekonano się, że zbyt surowe kary nie osiągają zamierzonego skutku i że wogóle wiele jest wypadków, w których obawa kary nie jest w stanie powstrzymać od spełnienia przestępstwa.

3. Przez moralną poprawę przestępcy. Jest to cel wzięty pod uwagę w nowszych dopiero czasach, w których uznano, że czyny ludzkie są w ściślejszej zależności od warunków życia jednostek, od ich wycho-wania, otoczenia, stanu wykształcenia i t. p. i że odpowiedzialność za wiele przestępstw padać powinna na samo społeczeństwo, które wskutek tego obowiązane jest otoczyć swą opieką jednostki, które z winy ustroju społecznego dopuściły się czynów, uznanych za przestępne.

Kary mogą być bardzo rozmaite, można je jednak sprowadzić do trzech głównych kategorii, któremi są:

1. Kary cielesne, dotyczące fizycznie osobę przestępcy, jako to: chłosta, okaleczenie członków i t. p. Najważniejszą z nich jest kara śmierci. Obecnie istnieje powszechne dążenie do usunięcia tych kar. Istnieje wprawdzie jeszcze w wielu prawodawstwach kara śmierci, a w niektórych chłosta, lecz tylko w wyjątkowych razach. U nas z kar cielesnych istnieje tylko kara śmierci i to tylko za przestępstwa poli-tyczne.

2. Kary pozbawiające wolności lub ją ograniczające, t. j. kary zamknięcia w więzieniu albo areszcie, lub zesłanie do pewnych na ten cel przeznaczonych miejscowości (deportacja). Są to kary dziś naj-powszechniej stosowane.

3. Kary majątkowe. Główną z nich była konfiskacya, t. j. zabranie majątku przestępcy na rzecz skarbu. Dziś konfiskacya została usunięta z liczby kar, stosowane zaś są tylko kary pieniężne, głów-nie za przestępstwa mniej ważne.

Niezależnie od powyższych kategorii kar, istnieją jeszcze kary dodatkowe, t. j. takie, które dołączane bywają do kar właściwych,

i które zwykle uważane są za skutki pewnych kar. Tu należy przede-wszystkiem pozbawienie lub ograniczenie praw w większym lub mniej-szym zakresie, np. pozbawienie praw obywatelskich (dawniej występu-jące jako śmierć cywilna), albo niektórych praw politycznych, przy-wilejów, tytułów i t. p., a dalej oddanie pod nadzór policji, zabronienie przemieszkowania w pewnych miejscowościach, lub oddawania się pe-wnym zajęciom, pokuta kościelna i t. p.

U nas obowiązuje obecnie prawo kryminalne rosyjskie a mianowi-cie Kodeks kar głównych i poprawczych (Уложение о наказа-ниях уголовных и исправительных), ułożony pierwotnie w roku 1845 a przerobiony w r. 1866, oraz Ustawa o karach wymierzanych przez sędziów pokoju (Уставъ о наказанияхъ налагаемыхъ мировыми судьями). W r. 1903 zatwierdzony został Nowy kodeks karny (Новое уголовное уложение), który jednak do tej pory obowiązuje tylko w nieznaczej części, a mianowicie co do przestępstw politycznych. W obecnie obowiązującym kodeksie kary dzielą się na główne, połą-czone z pozbawieniem praw stanu, a mianowicie kara śmierci (tylko za przestępstwa polityczne), zesłanie do ciężkich robót (каторжные работы) i zesłanie na Syberyę na osiedlenie, i na poprawcze, połączone z po-zbawieniem niektórych praw i przywilejów (roty aresztanckie, dom ro-boczy, twierdza, wieża (тюрма), lub bez pozbawienia praw (więzienie, areszt i kary pieniężne, a także nagana wobec sądu).

IX. Na zakończenie pierwszej części obecnego wykładu należy podać zarys ustroju państwowego Cesarstwa Rosyjskiego. Zasady jego mieszczą się w t. zw. zasadniczych prawach pań-stwowych (Основные государственные законы) w części pierwszej tomu I-go Zbioru praw. Obejmują one prawa monarchy, zasady następstwa tronu, oraz atrybucye głównych instytucyj państwowych. Prawa te uległy w r. 1905 i 1906 zmianie zasadniczej. Do r. 1905 for-ma rządu w Rosji była absolutna, obecnie zaś we władzy prawodaw-czej biorą udziałi przedstawiciele narodu. Udział ten wyraża się w dwóch instytucjach państwowych, t. j. w Izbie Państwowej (Государ-ственная Дума) i w Radzie Państwa (Государственный Советъ). Izba Państwowa składa się z przedstawicieli narodu, t. j. posłów, wy-bieranych przez oddzielne klasy społeczne, zaś Rada Państwa złożona jest w połowie z osób wybieranych przez duchowieństwo, szlachtę, zgro-madzenia ziemskie oraz instytucje handlowe i naukowe, w połowie zaś z członków, mianowanych przez Cesarza. Każdy projekt do prawa po-winien być przyjęty przez Izbę Państwową i Radę Państwa, poczem uzyskuje zatwierdzenie cesarskie i staje się prawem obowiązującym.

Prócz Izby Państwowej i Rady Państwa, istnieją w Państwie rosyjskiem następujące organy władzy centralnej, t. j. rozciągające się na całe państwo:

1. **Ministerya**, koncentrujące w sobie kierunek spraw dotyczących odrębnych działów administracyi państwowej, a mianowicie ministerya: 1) spraw wewnętrznych (zarząd ogólny, policya, tak bezpieczeństwa jak lekarska, budowlana i inne, cenzura, sprawy t. zw. wyznań obcych, t. j. wszystkich prócz prawosławnego); 2) spraw zagranicznych, 3) wojny, 4) marynarki, 5) sprawiedliwości, 6) oświaty, 7) finansów, 8) komunikacyi, 9) dóbr państwowych, 10) rolnictwa, 11) przemysłu i handlu i 12) Dworu cesarskiego. Narówni z nimi jest t. zw. kontrola państwowa, pod zwierzchnictwem kontrolera państwowego. Na czele ministeryjów stoją ministrowie i ich towarzysze. Ministerya dzielą się na departamenty.

2. **Komitet ministrów i Rada ministrów.**

3. **Senat Rządzący** (Правительствующий Сенат), złożony z senatorów i podzielony na siedm departamentów. Jest on najwyższą władzą sądową, a obok tego publikuje, t. j. ogłasza do powszechnej wiadomości zatwierdzone przez Monarchę prawa, ma nadzór nad całą administracją i rozpatruje skargi na rozporządzenia władz administracyjnych, nie wyłączając ministrów. Należą do niego i mniej ważne sprawy, jak ogólnorozgraniczenie (межевание) i heroldya, t. j. kontrola szlachty.

4. **Najświętszy Synod** (Святейший Синодъ), t. j. centralny organ dla spraw, dotyczących religii prawosławnej.

Państwo Rosyjskie podzielone jest pod względem administracyjnym na gubernie. Zarządzają niemi rządy gubernialne (губернскія правленія), na czele których stoją gubernatorowie i ich pomocnicy—wicegubernatorowie. Gubernie dzielą się na powiaty (уѣзды), zarządzane przez naczelników powiatów (уѣздные начальники) i urzędy powiatowe (уѣздныя правленія). Powiaty również podzielone są na mniejsze jednostki terytoryalne, a mianowicie w Cesarstwie na stany (станы), zawiadywane przez komisarzy (становой приставъ), a u nas na gminy pod zwierzchnictwem wybieralnych przez ludność wójtów gmin. W niektórych częściach państwa są generał-gubernatorowie, których władza rozciąga się na kilka gubernij.

Obok powyższego ogólnego podziału są też i podziały szczególne w zakresie specjalnych gałęzi administracyi, jako to: pod względem finansowym na okręgi izb skarbowych (казенныя палаты), okręgi

celne i akcyzowe; pod względem oświaty na okręgi naukowe (учебные округа) pod władzą kuratorów, a dalej podział na okręgi wojenne, dóbr państwa, komunikacyi, kontroli państwowej i t. p.

Istnieje też osobny podział na okręgi sądowe. Pod względem sądownictwa zaszyły w Rosyi bardzo zasadnicze zmiany w r. 1864 przez wprowadzenie t. zw. reformy sądowej, która oddzieliła władzę sądową od administracyjnej. Wprowadzona ona była początkowo w niektórych tylko częściach państwa, potem zaś rozszerzano ją stopniowo na pozostałe. Do Królestwa Polskiego, w którym już i dawniej było sądownictwo niezależne od władzy administracyjnej, urządzone na wzór francuzki, rosyjska reforma sądowa wprowadzona została w r. 1876 z pewnemi jednak zmianami. Według tej organizacyi sądownictwa, wszystkie sądy sądzą zarówno sprawy cywilne jak i kryminalne t. j., że niema podziału sądów na cywilne i kryminalne. Natomiast istnieje rozdział sądów na dwie grupy, t. j. jedne t. zw. ogólne dla spraw większych i drugie t. zw. sądownictwo pokojowe (мировое) dla mniejszych. Do spraw większych należą sprawy cywilne, w których przedmiot sporu przedstawia wartość wyższą nad rb. 300 (w Cesarstwie nad rb. 500), kryminalne zaś, w których podsądnym grozi kara pieniężna do rb. 300, areszt do 3-ch miesięcy lub więzienie do półtora roku. Zresztą są pewne sprawy, które z natury swojej należą do sądów ogólnych, choćby nawet ze względu na przedmiot kwalifikowały się do sądów niższych, jako to: sprawy o nieruchomości, sprawy ze skarbem i inne.

W sądownictwie ogólnem pierwszą instancję stanowią sądy okręgowe (окружные суды), których u nas jest 10, t. j. po jednym w gubernii, drugą zaś izby sądowe (судебныя палаты). U nas jest jedna Izba sądowa w Warszawie, dla wszystkich dziesięciu sądów okręgowych. Sądy okręgowe i Izby sądowe złożone są z sędziów koronnych, t. j. mianowanych przez rząd. Sądzą sprawy kolegialnie w komplecie złożonym z trzech osób.

Dla spraw mniejszych istnieją w Cesarstwie jednoosobowi sędziowie pokoju (мировые судьи) i naczelnicy ziemscy (земские начальники). U nas po miastach są mianowani przez rząd sędziowie pokoju, sądzący jednoosobowo, dla wsi zaś kolegialne sądy gminne, składające się z sędziego gminnego i ławników, wybieranych przez ludność. Drugą instancję dla tych spraw stanowią zjazd sędziów pokoju (мировые съезды), złożone u nas ze wszystkich sędziów pokoju i sędziów gminnych danego okręgu. Sądzą one kolegialnie

nie w kompletach, złożonych z dwóch sędziów pokoju i jednego gminnego.

Po nad wszystkimi sądami obu grup stoi Senat, jako najwyższa instancja sądowa, t. zw. kasacyjna.

Niezależnie od powyższych sądów, są jeszcze sądy szczególne dla specjalnych spraw, jako to: sądy wojenne, sądy duchowne czyli konsystorskie dla spraw małżeńskich i sąd handlowy w Warszawie.

Część II.

Prawo cywilne.

Prawo cywilne albo prywatne obejmuje przepisy, mające na celu regulowanie wzajemnych stosunków osób pojedynczych, głównie zaś stosunków rodzinnych i majątkowych. Prawa cywilne mogą określać albo same stosunki, albo też wskazywać sposoby dochodzenia przez osoby zainteresowane praw w razie ich nieuznawania lub odmowy w uczynieniu im zadość. Pierwsze z nich stanowią, t. zw. prawo cywilne merytoryczne, drugie — prawo formalne, czyli t. zw. postępowanie sądowe albo procedurę cywilną.

DZIAŁ I.

Zasady prawa cywilnego merytorycznego.

W Państwie Rosyjskiem obowiązują pod względem prawa cywilnego rozmaite prawa. Dla większości państwa istnieje Zbiór praw cywilnych (Сводъ законовъ гражданскихъ), mieszczący się w części I tomu X ogólnego Zbioru praw, w którym obok praw ogólnych podane są i prawa szczególne dla odrębnych miejscowości. Na niektóre jednak części państwa ów Zbiór praw cywilnych wcale się nie rozciąga i w nich mają moc zupełnie odrębne miejscowe prawa cywilne. Takie prawa miejscowe istnieją w Finlandyi, gdzie obowiązują prawa szwedzkie ujęte w Zbiór w w. XVII, w guberniach Nadbałtyckich (Zbiór praw cywilnych z r. 1864) i w Królestwie Polskiem.

W dzisiejszem Królestwie Polskiem obowiązywały po rozbiórce Polski prawa cywilne pruskie i austriackie, po utworzeniu zaś Księstwa Warszawskiego wprowadzony został Kodeks cywilny francuski, wydany w roku 1803 i 1804 i znany od r. 1807 pod nazwą

Kodeksu Napoleona. Ułożony on został na podstawie dawnych praw zwyczajowych francuskich, prawa rzymskiego, oraz zasad i praw wydawanych podczas Wielkiej Rewolucyi. Wyróżniał się od poprzednich kodeksów umiejętnym układem i konsekwentnem przeprowadzeniem zasadniczych idei a zwłaszcza idei wprowadzonych w życie przez Rewolucyę francuską i przyczynił się nie mało do szybkiego ich rozpowszechnienia po za granicami Francyi. Napoleon bowiem wprowadzał go jako prawo obowiązujące w krajach pokonanych przez siebie. Wprawdzie po jego upadku w wielu z tych krajów moc obowiązująca Kodeks upadła, ale skorzystano zeń jako ze wzoru przy tworzeniu kodeksów miejscowych jakoto: holenderskiego, hiszpańskiego, portugalskiego, rumuńskiego i niektórych kantonów szwajcarskich. Najwybitniejszym dziś z kodeksów opartych na Kodeksie Napoleona jest włoski z r. 1865. Jako prawo obowiązujące przetrwał Kodeks do dziś dnia w Belgii, do r. 1900 w niemieckich prowincjach nadreńskich, a do r. 1908 w kantonie geneńskim.

W Królestwie Polskiem Kodeks Napoleona nie obowiązuje już całkowicie, uległ bowiem z biegiem czasu pewnym dość znacznym zmianom. Składa się on z trzech ksiąg, z których pierwsza traktuje o osobach, druga o majątkach i rozmaitych modyfikacjach własności, a trzecia o różnych sposobach nabycia własności. Księga pierwsza już straciła całkowicie u nas moc obowiązującą przez wprowadzenie na jej miejsce w roku 1825 t. zw. Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego. Kodeks ten uchylił również i część księgi III, a mianowicie rozdział o umowie przedślubnej i stosunkach majątkowych między małżonkami. Ale i część kodeksu Królestwa Polskiego uległa zmianie, a mianowicie przez wprowadzone w r. 1836 Prawo o małżeństwie. Wcześniej jeszcze uległa zmianie jedna jeszcze część księgi III Kodeksu Napoleona przez wprowadzone w r. 1818 i 1825 Ustawy hipoteczne. Prócz tego zaszły jeszcze inne drobniejsze zmiany, szczególnie w r. 1876 przy wprowadzeniu do nas rosyjskiej reformy sądowej. Tym sposobem obecnie w prawie materyalnem cywilnem obowiązują u nas:

- 1) Kodeks cywilny Król. Polskiego z r. 1825 o osobach.
 - 2) Prawo o małżeństwie z r. 1836.
 - 3) Kodeks Napoleona, a mianowicie księga II i księga III z pewnymi wyjątkami.
 - 4) Ustawy hipoteczne z r. 1818 i 1825.
 - 5) Niektóre drobne luźne przepisy,
- Niezależnie od tego dla dawnych stosunków zachowały swą moc

prawa dawniejsze, między innemi dawne prawa polskie, a prócz tego w niektórych, zresztą bardzo rzadkich wypadkach, zwyczaje miejscowe.

Co się tyczy ważniejszych prawodawstw zagranicznych, to prócz wymienionych powyżej a opartych na Kodeksie Napoleona, oraz austriackiego z r. 1811 (p. str. 16), należy wspomnieć o najnowszych, które jakkolwiek również wiele zawdzięczają kodeksowi francuskiemu, ale uwzględniły przytem pod wielu względami warunki współczesne. Są niemi kodeksy niemiecki (*Bürgerliches Gesetzbuch*) obowiązujący od r. 1900 i szwajcarski (*Code civil suisse — Schweizerisches Zivilgesetzbuch*) wprowadzony w r. 1908 w miejsce dotychczasowych prawodawstw kantonalnych. Kodeks ten uzupełnia osobne prawo o zobowiązaniach, wydane znacznie wcześniej bo w r. 1883.

Prawa cywilne, obowiązujące w danem państwie lub jego części, nie jednakową mają moc. Jedne z nich obowiązują wszystkich, zamieszkałych na terytorium ulegającem danemu prawodawstwu, inne dotyczą tylko obywateli miejscowych i to nie tylko w kraju ale i zagranicą. Naodwrot prawa tej ostatniej kategorii nie obowiązują obco-krajowców, do których należy stosować ich ojczyście prawa.

Według naszego kodeksu do pierwszej kategorii należą prawa dotyczące porządku publicznego, oraz bezpieczeństwa a także majątków nieruchomych, położonych w kraju, do drugiej zaś prawa, ściągające się do stanu i zdolności prawnej osób np. co do pełnoletności. Poza temi jednak dwiema kategoriami są inne jeszcze prawa, jako to dotyczące majątków ruchomych, spadków, zobowiązań i umów, o których prawo milczy. Nowsze prawodawstwa, a zwłaszcza włoskie, dokładniej tę kwestyę rozstrzygają. Poddają one majątek ruchomy i spadki nawet nieruchomości a po części i umowy pod prawo ojczyście osób, których dotyczą.

Zasady te wywołują z konieczności liczne kolizye przy stosowaniu praw różnych krajów. Dla złagodzenia ich pożądane są pewne normy międzynarodowe, któreby obowiązywały w różnych państwach w takich wypadkach jako prawo międzynarodowe prywatne. Istnieje ono już dość dawno w teorii, w praktyce zaś zaczynają je wprowadzać. Stałe konferencye międzynarodowe w Haadze istnieją od r. 1893. Rezultatem ich są konwencye pewnej liczby państw europejskich z r. 1902 i 1905 dotyczące małżeństwa, opieki i niektórych kwestyi proceduralnych,

Dalszy wykład prawa cywilnego obejmować będzie prawo cywilne u nas obowiązujące, ze wskazaniem ważniejszych różnic, istniejących w prawodawstwie rosyjskiem, a niekiedy i w prawodawstwach zagra-

nicznych. Wykład rozpada się na pięć rozdziałów, a mianowicie na: I. Prawo osobowe, II. Prawo rodzinne, III. Prawo rzeczowe. IV. Prawo spadkowe i V. Prawo o zobowiązaniach.

ROZDZIAŁ I.

Prawo osobowe.

I. Przez osoby w znaczeniu prawnym rozumiemy subiekty praw, t. j. istoty, posiadające pewne prawa. Są nimi przedewszystkiem pojedyncze jednostki ludzkie, czyli t. zw. osoby fizyczne. Ale prawo przyznaje pewne prawa nie tylko pojedynczym ludziom, ale i grupom społecznym, jako jednostkom zbiorowym, powstałym z połączenia się ludzi dla wspólnego osiągnięcia pewnych celów, np. spółkom, stowarzyszeniom i t. p. Wreszcie subiektami praw cywilnych mogą być nawet pewne cele społeczne, czyli t. zw. instytucje społeczne, lub fundacje, dążące do osiągnięcia pewnych celów, np. skarb (t. j. państwo, jako zbiorowa jednostka ekonomiczna), gmina, instytucje dobroczynne, naukowe i t. p. Mogą one mieć swój osobny majątek, administrowany wprowadzić przez ludzi, ale nie należący ani w całości, ani w części do kogokolwiek z pojedynczych ludzi; np. majątek szpitala nie należy ani do administracji szpitalnej, ani do chorych leczących się w szpitalu, lecz służy do celu, dla którego szpital istnieje. Takie osoby zbiorowe, lub instytucje publiczne noszą nazwę osób prawnych, moralnych lub fikcyjnych.

Osobą fizyczną jest każdy człowiek od chwili urodzenia aż do śmierci, każdy człowiek bowiem ma pewne prawa, choć może w pewnych wypadkach być pozbawiony możności wykonywania ich np. w czasie małoletności, choroby umysłowej i t. p. Prawa cywilne są w zasadzie jedne dla wszystkich, chociaż trafiają się od tej zasady wyjątki, o których była mowa w pierwszej części Kursu. W naszym prawie cywilnym istnieje pewne, choć nieznaczne ograniczenie praw cudzoziemców i kobiet, a mianowicie, że nie mogą być świadkami przy aktach urzędowych, oraz że nie mogą być członkami rad rodzinnych ani opiekunami, a mianowicie cudzoziemcy nad krajowcami, a kobiety wogóle, z wyjątkiem opieki nad własnymi dziećmi lub wnukami. Są też pewne ograniczenia kobiet zamężnych, o czym będzie mowa w rozdziale II. W prawie rosyjskiem znajdujemy daleko ważniejsze uszczuplenie praw kobiet, a mianowicie w prawie spadkowym.

II. Osoby fizyczne wyróżniają się między sobą nazwiskiem i imieniem, które, według obecnych prawodawstw, każda osoba po-

siadać musi. Nazwisko jest rodowe, t. j. przechodzi dziedzicznie z rodziców na dzieci, imię zaś nadaje się każdemu po urodzeniu. Zmiana nazwiska jest zabroniona i może nastąpić jedynie na mocy zezwolenia władzy państwowej lub z przepisu prawa, np. przy adoptacji. Dla kontroli osób fizycznych oraz ich stanu prawnego, istnieją t. zw. akty stanu cywilnego, t. j. akty urodzeń, małżeństw i śmierci, obowiązujące dla wszystkich i utrzymywane przez t. zw. urzędników stanu cywilnego. U nas takimi urzędnikami są dla chrześcijan duchowni parafialni, dla niechrześcijan zaś władze policyjne, a mianowicie w Warszawie komisarze cyrkulowi, a w innych miejscowościach magistraty miejskie. Akty te piszą się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, w przeznaczonych na to księgach, z których jedna po skończeniu każdego roku składana zostaje do archiwum sędziego pokoju, a druga pozostaje u urzędnika stanu cywilnego. Z ksiąg tych osoby interesowane otrzymują wypisy potrzebnych im aktów. Akty małżeństwa spisują się jednocześnie z zawarciem go, akty śmierci (inaczej akty zejścia) przed pogrzebem, a akty urodzeń na mocy oświadczeń rodziców lub osób obcych, które nastąpić powinny w ciągu 8 dni po urodzeniu dziecka. Za opóźnienie w zameldowaniu urodzenia osoby do tego obowiązane ulegają karze pieniężnej, jeżeli nie usprawiedliwią przyczyny zwłoki. Jeśli przy spisywaniu aktu stanu cywilnego zaszła pomyłka, może ona być sprostowana tylko na mocy rozporządzenia sądu. Przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego konieczna jest obecność dwóch świadków.

Prawodawstwa zawierają przepisy co do zamieszkania osób oraz co do osób zaginionych lub znikłych. Zamieszkanie danej osoby znajduje się w miejscu, gdzie ma ona główne swoje siedlisko, i nie jest w związku z miejscem urodzenia, które ma znaczenie tylko w stosunkach policyjnych, rozróżniających mieszkańców na stałych i niestałych. Mężatki mają zamieszkanie u męża, a małoletni u rodziców. Obok zamieszkania rzeczywistego, prawo zna t. zw. zamieszkanie prawne, polegające na tem, że osoby zawierające umowę mogą lub niekiedy nawet obowiązane są wybrać w niej miejsce zamieszkania, które obowiązujące jest dla nich co do skutków tej umowy, choćby faktycznie w niem nie mieszkały, np. co do wytaczania procesów, doręczania wezwań i t. p.

Jeżeli osoba opuściła miejsce zamieszkania i niewiadomo, co się z nią stało, osoby interesowane mają prawo żądać, ażeby sąd, po przeprowadzeniu śledztwa co do jej miejsca pobytu i po poczynieniu ogłoszeń wzywających ją do powrotu, uznał ją za znikłą. Ma to znaczenie ze względu na pozostawiony przez nią majątek, oraz prawa do niego

osób, któreby w razie śmierci miały prawo do spadku. Osoby te biorą majątek w zarząd i mogą nawet pobierać dla siebie część dochodu.

Nasze prawo opiera się jednak na domniemaniu, że osoba znikła ciągle żyje. Dopiero jeżeli od czasu uznania osoby za znikłą upływie lat 30 lub lat 100 od jej urodzenia, spadkobiercy mogą żądać podziału między siebie spadku. Nowsze prawodawstwa (niemieckie, szwajcarskie) wychodzą z odwrotnego domniemania, t. j. że osoba znikła nie żyje i dlatego pozwalają osobom interesowanym żądać sądowo uznania jej za zmarłą. Terminy, po upływie których to może nastąpić, nie są dłuższe od lat 10, a mogą być i krótsze (nawet do 1 roku), jeżeli zniknięcie nastąpiło w okolicznościach czyniących śmierć prawdopodobną, np. na wojnie, przy rozbiciu okrętu, w jakiejś zbiorowej katastrofie i t. p. Uznanie osoby za zmarłą pociąga skutki nie tylko w kwestjach majątkowych, ale nadto rozwiązuje małżeństwo, dając prawo pozostałemu małżonkowi wstąpienia w nowy związek.

Co do osób moralnych, to nasz Kodeks jak również Kodeks Napoleona nie zawierają żadnych postanowień i wzmiankują o nich tylko mimochodem. Nowsze prawodawstwa poświęcają im osobne rozdziały, określając sposób ich powstawania, zarządu oraz rozporządzenia majątkiem wraz z ich ustania. Wogóle mówiąc, powstają one albo przez umowę (spółki) albo przez zatwierdzenie władzy i z wyjątkiem spółek pozostają pod jej kontrolą. W r. 1906 wydane zostało w Rosyi obowiązujące i u nas prawo o stowarzyszeniach i związkach. Ustanowiło ono specjalne komisye przy rządach gubernialnych, które zatwierdzają (rejestrują) ustawy powstających stowarzyszeń i rozciągają nad nimi swą kontrolę. T. zw. fundacye mogą urzeczywistniać ten sam cel co i stowarzyszenia, różnią się jednak od nich tem, że podstawą ich istnienia jest nie zrzeszenie się pewnej liczby osób, lecz stały fundusz na dany cel przeznaczony przez założyciela lub założycieli (np. w testamencie, akcie darowizny i t. p.).

ROZDZIAŁ II.

Prawo rodzinne.

Prawo rodzinne obejmuje przepisy, dotyczące stosunków rodzinnych, a mianowicie małżeństwa, pokrewieństwa i opieki.

A. Przepisy prawne o małżeństwie określają z jednej strony sposoby zawierania małżeństwa, oraz jego ustania, a z drugiej zaś wzajemne stosunki małżonków pomiędzy sobą.

I. O zawarciu i ustaniu małżeństwa. W dzisiejszych prawodawstwach spotykamy dwie formy zawierania małżeństwa, t. j. albo śluby cywilne albo kościelne (religijne). Główna ich różnica polega na tem, że drugie zawierane być muszą przed osobą duchowną właściwego wyznania i według obrzędów tegoż wyznania, pierwsze zaś przed urzędnikiem cywilnym: policyjnym (np. merem, wójtem) lub sądowym (np. sędzią pokoju). Jednakowoż i śluby kościelne ulegają przepisom prawa cywilnego. Małżeństwo od najdawniejszych czasów połączone było z pewnymi formami religijnymi. Dla chrześcijan katolików przepisy o małżeństwie ustalone zostały ostatecznie na Soborze trydenckim (w połowie XVI w.). Walki i prześladowania religijne, których widownią była zachodnia Europa po Reformacji (głównie w w. XVII), wywołały w niektórych krajach potrzebę ślubów cywilnych (w Niderlandach, Anglii a w pewnym stopniu w w. XVIII we Francyi). Podczas Rewolucyi wprowadzono we Francyi obowiązkowe dla wszystkich śluby cywilne. Utrzymał je i Kodeks Napoleona, wraz z którym przeszły do innych krajów, a między innymi i do nas. Kodeks Król. Polskiego z r. 1825 przywrócił śluby kościelne, ale sprawy małżeńskie pozostawił sądom cywilnym. Prawo o małżeństwie z r. 1836 poddało je sądom duchownym. Obecnie w większości państw europejskich obowiązują śluby cywilne (we Francyi, Belgii, Holandyi, Anglii, Niemczech, Włoszech, Szwajcaryi, Rumunii, na Węgrzech), obok których mogą być dowolnie zawierane i śluby kościelne.

Małżeństwo bez względu na formę ślubu (t. j. zarówno religijne, jak kościelne), jest umową, zawieraną w zasadzie na całe życie, i może być rozwiązane tylko przez sąd i to tylko w pewnych wyraźnych, przez prawo wskazanych, wypadkach. To wyróżnia je od innych umów, które zawsze mogą być rozwiązane za zgodą stron, bez udziału władzy. Koniecznymi warunkami do ważności małżeństwa są: 1) zgoda stron, a wskutek tego nieważne będą małżeństwa osób chorych umysłowo, a także zawarte pod wpływem omyłki co do osoby współmałżonka lub pod przymusem; 2) pewien wiek, jak u nas dla mężczyzn lat 18, a dla kobiet 16; 3) dla nieletnich pozwolenie rodziców lub opiekunów, a dla urzędników—właściwej władzy. Brak pozwolenia nie unieważnia jednak małżeństwa, a tylko ściągą na małżonków i osobę dającą ślub karę pieniężną. Prócz tego rodzice mogą zmniejszyć takim dzieciom ich udział spadkowy do połowy.

Niezależnie od powyższych warunków, prawo ustanawia pewne przeszkody do zawarcia małżeństwa, przy których istnieniu małżeństwo zawarte być nie może. Tu należą: 1) Istnienie poprzedniego mał-

żeństwa. Osoba, która wstępuje w nowy związek małżeński przed zerwaniem poprzedniego, popełnia przestępstwo, zwane bigamią lub dwużeństwem. 2) Śluby zakonne, połączone ze zobowiązaniem się de celibatu (bezżeństwa). 3) pokrewieństwo i powinowactwo. U nas nie mogą zawierać małżeństw absolutnie krewni w stopniu 1 i 2 a w stopniu 3 i 4 tylko za pozwoleniem władzy duchownej (dyspensy). 4) Różnica religii. U nas nie mogą wstępować w związki małżeńskie osoby wyznań chrześcijańskich z niechrześcijanami; w Rosyi zakaz ten dotyczy tylko prawosławnych i katolików. Rzecz jasna, że przy ślubach cywilnych ta przeszkoda nie istnieje. 5) W pewnych razach spełnienie przestępstwa przeciwko dawnemu małżonkowi jednej ze stron. Nareszcie, do ważności małżeństwa potrzebne jest spełnienie pewnych formalności, a mianowicie: 1) Ogłoszenie zapowiedzi, t. j. ogłoszenie publiczne o zamierzonym małżeństwie. U nas potrzebne są trzy zapowiedzi, które jednak władza duchowna może ograniczyć do jednej. 2) Małżeństwo musi być zawarte przed właściwym urzędnikiem, a — jak u nas — przed właściwym duchownym odpowiedniego wyznania, t. j. przed duchownym parafialnym tej parafii, w której panna młoda zamieszkiwała przez ostatnie sześć miesięcy przed ślubem. Jeżeli małżonkowie należą do różnych wyznań chrześcijańskich, mogą wziąć ślub albo przed duchownym jednego z tych wyznań, albo też dwa śluby w obu wyznaniach. Jeżeli jedna strona jest prawosławna, ślub musi być przed duchownym prawosławnym. Osoby wyznań protestanckich mogą brać ślub przed duchownym katolickim, jeśli niema w bliskości pastora. Można brać ślub i w innej parafii, a nawet zagranicą, ale nie inaczej jak za zezwoleniem właściwego duchownego. 3) Przy zawarciu małżeństwa musi być obecnych dwóch świadków. 4) Jednocześnie z zawarciem małżeństwa, musi być spisany akt małżeństwa (akt stanu cywilnego), podpisany przez strony, świadków i urzędnika stanu cywilnego.

Nowsze prawodawstwa (włoskie, szwajcarskie) zawierają przepisy o zawieraniu małżeństw zagranicą lub w kraju przez cudzoziemców. Prócz tego w r. 1902 znaczna liczba państw europejskich (Austria, Francja, Niemcy, Holandia, Belgia, Portugalia, Włochy, Szwajcarya, Szwecya, Norwegia, Rumunia i Luksemburg) zawarła w tym przedmiocie konwencyę w Haadze. W zasadzie, ważność małżeństwa ocenia się według praw kraju, do którego należą małżonkowie, wskutek czego osoba dająca ślub obowiązana jest zażądać od nich dowodu, że ślub będzie w ich kraju uznany za ważny. Może jednak każde państwo odmówić dania ślubu cudzoziemcom, jeżeliby małżeństwo to naruszało zasadnicze zakazy prawa tego kraju, gdzie małżeństwo ma być zawarte, np. w pań-

stwie, które uznaje tylko małżeństwo kościelne, może być zabroniony ślub cywilny i dla cudzoziemców. Według konwencyi w Haadze małżeństwo może być ważne w jednych państwach a nieważne w innych.

Małżeństwo ustaje: 1) przez śmierć jednego z małżonków; 2) przez unieważnienie małżeństwa, jeżeli to zawarte zostało z naruszeniem przepisów wyżej wymienionych; 3) przez rozwód, t. j. przez rozwiązanie wyrokiem sądowym ważnie zawartego małżeństwa. Rozwód może nastąpić tylko o tyle, o ile prawo go uznaje, i o ile istnieją po temu przyczyny, wskazane w prawie. W większości prawodawstw, ustanawiających śluby cywilne, rozwody są dopuszczane, choć może być przeciwnie. Tak np. we Francyi prawo z r. 1816, pozostawiając śluby cywilne, zniosło rozwód, który przywrócony został dopiero w r. 1885; Kodeks włoski z r. 1865 również rozwodów nie dopuszcza. Religia katolicka rozwodów bezwarunkowo nie dopuszcza, inne wyznania uznają je z większą lub mniejszą łatwością. Religia żydowska pozwala na rozwód nawet bez istnienia przyczyn prawnych, a tylko za zgodą obu stron. W kościele katolickim zamiast rozwodu, istnieje t. zw. separacya, t. j. rozłączenie małżonków na pewien czas lub na czas nieograniczony. Ta ostatnia pociąga za sobą wszystkie skutki rozwodu z wyjątkiem tego, że żadna ze stron nie może przy życiu rozseparowanego współmałżonka wstępować w nowe małżeństwo. U nas sprawy o unieważnienie małżeństwa, rozwód i separacyę sądzą w wyznaniach chrześcijańskich sądy duchowne (konsystorskie), a w niechrześcijańskich sądy cywilne (okręgowe). Dla katolików najwyższa instancja w sprawach o unieważnienie małżeństwa i separacyę jest w Rzymie.

Przy wyrzeczeniu przez sąd unieważnienia małżeństwa, rozwodu lub separacyi, wskazuje on w wyroku, którą ze stron uważa za winną, lub że wina obciąża obie strony. Ma to wpływ na uregulowanie stosunków majątkowych byłych małżonków, oraz na prawo do opieki nad dziećmi. Strona niewinna zachowuje wszelkie korzyści majątkowe, jakie jej według prawa lub umowy służyły, i jej przyznane zostaje prawo do opieki nad dziećmi. Strona zaś winna utracą powyższe prawa. Prócz tego prawodawstwa w wielu razach określają na wypadek rozwodu termin, w ciągu którego strona winna nie może wstąpić w powtórne związki małżeńskie.

II. O stosunkach prawnych wynikających z małżeństwa. W małżeństwie prawo nadaje pewną przewagę mężowi. Żona przyjmuje poddaństwo i tytuły, a także nazwisko męża, i obowiązana jest mieszkać z nim, przyczem wybór zamieszkania należy do niego. Według naszego prawa, za przykładem Kodeksu Napoleona, żona nie

może przedsięwziąć pewnych czynności prawnych co do swego majątku bez t. zw. asystencyi męża, lub jego pozwolenia. Jeżeli mąż bezzasadnie odmawia żonie takiego pozwolenia, to musi ona żądać upoważnienia do działania bez męża — od sądu. Żona, trudniąca się publicznie handlem, pozwolenia od męża do oddzielnych czynności nie potrzebuje. W prawie rosyjskiem i austrijackiem prawo asystencyi męża nie istnieje, i kobiety zameżne mogą bez udziału mężów przedsięwziąć wszelkie czynności prawne.

W prawodawstwach niemieckiem i szwajcarskiem żona potrzebuje upoważnienia męża tylko w tych przypadkach, gdy czynność, którą ma wykonać, dotyczy majątku będącego w zarządzie męża. Nadto prawodawstwa te łagodzą i pod innym względem przewagę męża w związku małżeńskim, dopuszczając w razie nieporozumień między małżonkami interwencję sądu. Sąd może upoważnić każde z nich do mieszkania oddzielnie, jeżeli tego wymaga jego zdrowie, reputacja lub interesy majątkowe; może upoważnić żonę do zajmowania się poza domem pracą zarobkową, jeżeli mąż bezzasadnie odmawia jej na to zezwolenia; może wreszcie czynić zarządzenia co do materialnego zabezpieczenia żony i rodziny, jeżeli mąż zaniedbuje pod tym względem swoje obowiązki np.: nakazać, ażeby dłużnicy przypadające od nich należności płacili na ręce żony. Obowiązek bowiem utrzymywania rodziny ciąży w zasadzie męża; żona obowiązana jest przyczyniać się do tego tylko w miarę okoliczności, t. j. gdy mąż niema środków, ona je zaś posiada.

Co do wzajemnych stosunków majątkowych między małżonkami, to prawo pozwala na urządzenie ich przez t. zw. umowę przedślubną (intercyzę). Umowa taka musi być zawarta koniecznie przed notaryuszem, nie dalej jak w ciągu 6-ciu miesięcy przed ślubem i u nas w czasie małżeństwa zmieniona być nie może. O zawarciu intercyzy powinna być uczyniona wzmianka w akcie małżeństwa, inaczej bowiem traci ona wszelkie znaczenie. W umowie tej mogą przyszli małżonkowie określić swoje stosunki majątkowe, jak im się podoba, np. ustanowić wspólność całego lub części majątku, albo zupełną jego rozdzielną. Żona może zarząd swoim majątkiem oddać mężowi lub zatrzymać go przy sobie. W razie wątpliwości co do tego, co z majątku nabytego w czasie małżeństwa należy do męża, a co do żony, domniemanie prawne jest, że rzeczy nabyte należą do męża, jeżeli żona nie dowiedzie, że jest przeciwnie. Przedmioty jednak, służące do osobistego użytku żony, stanowią jej własność, choćby były nabyte za pieniądze męża. Mogą też strony w umowie przedślubnej czynić sobie darowizny i określać stosunki spadkowe na wypadek śmierci jednego z nich.

Jeżeli umowa przedślubna zawarta nie została, to stosunki majątkowe małżonków określa samo prawo. U nas prawo ustanawia rozdzielną własność majątkową. Każdy z współmałżonków pozostaje przy własności swego majątku, zarząd jednak majątkiem żony sprawuje mąż, i do niego należą dochody. Żona może odebrać mężowi ten zarząd i prawo do pobierania dochodów drogą sądową w dwóch wypadkach, t. j. jeżeli zarząd jego zagraża stratą majątku żony i jeżeli dochody żony zabierają wierzyciele męża do tego stopnia, że nie wystarcza na przyzwoite utrzymanie rodziny. Żona, która odebrała mężowi zarząd swym majątkiem, obowiązana jest przykładać się do utrzymania rodziny. Jeżeli żona za zezwoleniem męża trudni się handlem, przemysłem, profesją lub zarabia swą pracą lub talentem, to osiągnięte tą drogą dochody stanowią jej wyłączną własność, wolną od wszelkiej interwencji męża. Mąż odpowiedzialny jest przed żoną za oddany mu w zarząd jej majątek; żona lub jej spadkobiercy mają prawo żądać jego zwrotu po ustaniu jego zarządu, a nadto służy żonie przy tem żądaniu pierwszeństwo przed innymi wierzycielami męża. Według praw rosyjskich małżeństwo nie ma żadnego wpływu na stosunki majątkowe współmałżonków, i każdy z nich zarządza i rozporządza swym majątkiem bez wpływu drugiego. Inne prawodawstwa zawierają w tym względzie przepisy podobne do naszych, pozostawiając obszernie pole umowom między małżonkami.

B. Pokrewieństwo i powinowactwo. Pokrewieństwem nazywamy stosunek prawny osób, pochodzących od wspólnego przodka, powinowactwem zaś stosunek jednego z małżonków do krewnych drugiego. Bliskość pokrewieństwa zależy od odległości danych osób od wspólnego przodka. Najbliższe tedy pokrewieństwo zachodzi między rodzicami i dziećmi. Tworzą oni rodzinę i mają wzajemne prawa i obowiązki. Rodzice mają nad dziećmi t. zw. władzę rodzicielską, lecz tylko do dojścia ich do pełnoletności, t. j. do ukończenia lat 21. Władzę tę wykonywają oboje rodzice, w razie jednak braku zgody, głos ojca przeważa. Dzieci przyjmują nazwisko i stanowisko społeczne ojca, obowiązane są mieszkać przy rodzicach i ulegać ich woli. Rodzice mają prawo karności nad małoletnimi dziećmi; gdyby jednak prawa tego nadużywali, może wtrącić się do tego władza państwowa i pociągnąć ich do odpowiedzialności sądowej, a nawet odebrać im dziecko. Jeżeli dzieci małoletnie mają swój własny majątek (np. z darowizny osoby obcej), to zarząd nim, oraz dochody należą do rodziców. Z drugiej strony rodzice obowiązani są utrzymywać dzieci i wychowywać je odpowiednio do swej możności. Nawet po dojściu do pełnoletności dzieci, rodzice i dzieci obowiązani są, w razie potrzeby utrzymy-

wać się wzajemnie, czyli dostarczać sobie środków do życia t. zw. alimentów. Obowiązek dawania alimentów istnieje i względem dalszych krewnych (np. dziadków, wnuków), a nawet i powinowatych (np. teściów, zięciów).

Dzieci nieprawe (nie ślubne) mają znacznie mniejsze prawa od prawych. Otrzymują one nazwisko matki i są pod jej władzą, o ile ich ojciec dobrowolnie w akcie urodzenia lub później aktem urzędowym nie uzna. Zmusić ojca sądownie do uznania dziecka nieprawego nasze prawo za przykładem Kodeksu Napoleona nie pozwala. Nowsze prawodawstwa dają prawo matce lub opiece dziecka domagać się sądownie od niego uznania, i nadania mu praw dziecka, lub tylko przyznania mu od ojca alimentów. Zasadę tę przyjęło w ostatnich czasach i prawo francuskie.

Dzieci nieprawe, choć uznane, nie są porównane z prawymi. Rodzice obowiązani są tylko je żywić i wychowywać, oraz dać im sposób do życia. Mają one prawo do spadku, ale w znacznie mniejszym stopniu niż prawe. Zupełne zrównanie dzieci nieprawych z prawymi może nastąpić tylko przez ich uprawnienie. To zaś ma miejsce wtedy, gdy rodzice zawrą po ich urodzeniu małżeństwo i uznali je urzędowo przed ślubem lub w akcie ślubu, albo gdy po zawarciu małżeństwa stale traktowali je jako swe dzieci.

Dalsze pokrewieństwo nie odgrywa już obecnie ważniejszej roli w stosunkach prawnych i nadaje tylko w pewnych wypadkach prawo do spadku, oraz stanowi przeszkodę do zawierania małżeństwa. Pokrewieństwo dzieli się na dwie linie, t. j. prostą i boczną. Pierwsza znów rozpada się na zstępną (dzieci, wnuki, prawnuki i t. d.) i wstępną (rodzice, dziadowie, pradziadowie i t. d.). Do linii bocznej należą bracia, siostry i ich potomstwo, a dalej stryjowie, wujowie i t. d. Bliskość pokrewieństwa w obu liniach oznacza się przez stopnie, t. j. przez liczbę pokoleń, oddzielających dane osoby od siebie przez wspólnego przodka; np. w linii prostej, ojciec i syn są w stopniu pierwszym, dziadek i wnuk w drugim i t. d.: w linii bocznej, brat i siostra w stopniu drugim, stryj i synowiec w trzecim i t. d.

Znane jest prawo, obok pokrewieństwa naturalnego, i sztuczne, czyli cywilne, powstające przez t. zw. przysposobienie czyli adopcycję, t. j. przez przyjęcie przez jedną osobę drugiej w miejsce dziecka. Takie dziecko adoptowane wstępuje we wszelkie prawa rodzzonego dziecka, ma prawo do spadku i może do swego własnego nazwiska przyłączyć nazwisko adoptującego. Adoptować mogą u nas tylko osoby bezdzietne, nie młodsze od lat 50. Mąż nie może adoptować nikogo bez

pozwolenia żony, a żona bez pozwolenia męża. Adoptowany musi być pełnoletni i być młodszy od adoptującego przynajmniej o lat 15, jeżeli zaś niema ukończonych lat 25, musi uzyskać pozwolenie swoich rodziców. Koniecznem jest, żeby adoptujący opiekował się adoptowanym przez jakiś czas w czasie jego małoletności i dawał mu utrzymanie, czyli żeby sprawował nad nim t. zw. opiekę dobrowolną.

C. Opieka jest instytucją prawną, mającą na celu pomoc osobom, które nie mogą same wykonywać swoich praw, a mianowicie małoletnim i chorym umysłowo. W większości prawodawstw pełnoletność zaczyna się z ukończeniem lat 21; w Austrii po latach 24, zaś w Szwajcaryi po latach 20. W Rosyi istnieją specjalne instytucje opiekuńcze, państwowe, a mianowicie dla szlachty, t. zw. opieka szlachecka (дворянская опека), a dla mieszczan t. zw. sąd sierocy (сиротский судъ). One mają nadzór nad wszystkimi sierotami swego stanu, mianują im opiekunów, kontrolują ich i t. p. Podobne urządzenia wprowadzają prawodawstwa austriackie, niemieckie i szwajcarskie. U nas takich instytucyj niema, a natomiast w każdym wypadku, kiedy ustanowienie opieki jest potrzebne, formuje się t. zw. rada familijna pod prezydencją sędziego pokoju lub sędziego gminnego (albo ławnika), złożona z sześciu osób, mężczyzn, krewnych pozostającego pod opieką, a w ich braku i osób obcych, która to rada ma zwierzchnie kierownictwo sprawami opieki. Samą zaś opiekę sprawuje t. zw. opiekun główny, powołany na to stanowisko przez prawo, lub wybrany przez radę familijną. Do nadzoru nad czynnościami opiekuna głównego rada familijna wybiera t. zw. opiekuna przydanego. W pewnych ważniejszych wypadkach prawo nadzoru nad działalnością opiekunów i rady familijnej służy prokuratorowi i sądowi, który zatwierdza niektóre postanowienia rady familijnej np. co do zaciągnięcia, w imieniu nieletniego pożyczki, sprzedaży nieruchomości i t. p.

Opieka nad małoletnimi rozpoczyna się z chwilą ustania władzy rodzicielskiej, t. j. z chwilą śmierci jednego z rodziców lub rozerwania między nimi małżeństwa. Prawo do sprawowania opieki (t. j. do stanowiska opiekuna głównego) służy przedewszystkiem pozostałemu przy życiu ojcu lub matce. Jeżeli małżeństwo ustało przez unieważnienie go lub rozwód, prawo do opieki ma ten z współmałżonków, który nie był winien rozwodu lub unieważnienia. Matka może się zrzec opieki. Jeżeli matka, będąca opiekunką, wychodzi powtórnie za mąż, powinna prosić o pozwolenie rady familijnej. Jeżeli tego nie uczyniła, lub wyszła za mąż wbrew decyzji rady, ta może ją usunąć od opieki. Jeżeli niema ojca ani matki, opieka przechodzi na dziada lub babkę, a jeżeli

i tych niema, to opiekuna mianuje rada familijna. Prócz tego ojciec lub matka mogą na wypadek swej śmierci wyznaczyć swym dzieciom opiekuna i wtedy ten ma pierwszeństwo.

Opieka jest obowiązkiem obywatelskim, jest zatem bezpłatna, a nadto nikt nie może się od niej wymówić z wyjątkiem wypadków wskazanych w prawie. Mogą mianowicie odmówić przyjęcia opieki osoby, mające przeszło lat 65 lub ciężko chore, takie, które piastują już dwie opieki lub mają pięcioro własnych dzieci, wreszcie osoby, które z powodu swego urzędowania lub zajęć nie mogą się nią zajmować. Nadto pewne osoby samo prawo wyłącza od opieki. Mianowicie nie mogą być opiekunami kobiety (z wyjątkiem opieki nad własnymi dziećmi lub wnukami), cudzoziemcy nad krajowcami, niechrześcijanie nad chrześcijanami, zakonnicy, osoby będące same pod opieką, a nadto osoby znane ze złego prowadzenia lub marnotrawstwa, oraz te, które się okazały niezdadne do opieki.

Opiekun winien mieć staranie o osobie i majątku pupila i powinien składać rachunki w czasie trwania opieki opiekunowi przydanemu i radzie familijnej, a po dojściu ich do pełnoletności samemu pupilowi. Opieka nad nieletnimi kończy się z dojściem do pełnoletności. Może jednak nieletni być i wcześniej dopuszczony do zarządu w pewnym stopniu swojemi sprawami, a mianowicie jeżeli zostanie usamowolniony. Usamowolnić małoletniego, będącego pod opieką, może ojciec lub matka po ukończeniu przezeń lat 15, a gdy niema ojca ani matki, rada familijna po ukończeniu lat 18. Nadto każdy nieletni, wstępujący w związki małżeńskie, staje się przez to usamowolnionym. W razie usamowolnienia ustają obowiązki opiekuna głównego i przydanego, a natomiast przydany mu zostaje kurator, którym z prawa jest ojciec lub matka, a w ich braku osoba, zamianowana przez radę familijną. Małoletni usamowolniony może sam zarządzać swym majątkiem i pobierać dochody, ale nie może go zbywać, ani zaciągać długów bez asystencji kuratora, a nawet w pewnych razach bez upoważnienia rady familijnej.

Według praw rosyjskich małoletność ma kilka stopni. Po ukończeniu lat 14 może nieletni prosić o wyznaczenie mu zamiast opiekuna — kuratora (попечителя), a po skończeniu lat 17 może sam zarządzać majątkiem i pobierać dochody.

Opieka nad chorymi umysłowo wchodzi w życie przez uznanie ich przez sąd za bezwłasnowolnych. Ubezłasnowolnienie może nastąpić jedynie na żądanie krewnych lub współmałżonka, i po przekonaniu się przez sąd, że dana osoba jest istotnie chora umysłowo. Tą sa-

mą drogą może nastąpić uchylenie ubezłasnowolnienia. Nad bezwłasnowolnym ustanawia się opieka, jak nad małoletnim, przyczem najbliższe prawo do opieki ma współmałżonek. Jeżeli sąd uzna, że dana osoba nie jest zupełnie pozbawiona władz umysłowych, lecz jest niedołężna umysłowo, może wyznaczyć jej doradcę sądowego (kuratora). Toż samo może być, na żądanie krewnych, postanowione względem osób uznanych przez sąd za marnotrawne. Osoby, mające dodanego doradcę sądowego, nie mogą spełniać żadnych czynności prawnych bez jego asystencji.

ROZDZIAŁ III.

Prawo rzeczowe.

I. Jak osoby są subiektami praw, tak rzeczy są ich obiektami, t. j. przedmiotami, do których można mieć pewne prawa. Rzeczami w znaczeniu prawnem są przedewszystkiem wszystkie przedmioty istniejące w naturze, o ile mogą być opanowane przez człowieka i o ile posiadają wartość ekonomiczną. Są to t. zw. rzeczy fizyczne. Obok nich prawo uznaje t. zw. rzeczy umysłowe albo idealne, t. j. pewne służące ludziom prawa, o ile te mają wartość i dadzą się odłączyć od swego subiektu, t. j. o ile mogą być przedmiotem obiegu pomiędzy ludźmi, np. prawo do spadku, do wynalazku, prawa autorskie i t. p.

Rzeczy fizyczne mogą być ruchome, t. j. mogące zmieniać miejsce swego znajdowania się, i nieruchome, t. j. takie, które tej możliwości są pozbawione. Należą do nich ze swej natury: ziemia i przytwierdzone do niej przedmioty, jako to rośliny na pniu i budynki. Prócz tego jednak prawo uznaje pewne rzeczy, lubo z natury swojej ruchome, za nieruchome. Są to t. zw. nieruchomości z przeznaczenia, t. j. takie, które są albo przytwierdzone do nieruchomości, jako jej części składowe, np. drzwi lub okna w budynku, zwierciadła wprawione w ścianę, malowidła na ścianach i t. p., lub też te, które wraz z nieruchomością stanowią całość ekonomiczną, t. j. są przeznaczone do jej zagospodarowania i prawidłowego eksploataowania. Tu należą np.: zwierzęta domowe i narzędzia rolnicze w gospodarstwie rolnem, pszczoły w ulach, ryby w stawach, gołębie w gołębnikach, maszyny i narzędzia w fabrykach, klucze do zamków i t. p. Są one uznane za nieruchomości w tem znaczeniu, że nie mogą być przez osoby obce oddzielane od nieruchomości, np. nie mogą być sprzedawane za długi właściciela od-

dzielnie od nieruchomości. Ma to na celu uchronienie majątków od zdeprecjowania.

Są i inne jeszcze podziały rzeczy, jako to: na główne i ich przy należności, oraz na rzeczy będące w obiegu, t. j. mogące być przedmiotem umów między ludźmi, i wyjęte z obiegu, t. j. takie, które są przeznaczone do użytku publicznego, jako to: drogi publiczne, rzeki spławne, ulice, place publiczne, kościoły, cmentarze, fortece i t. p. Majątki te zostają pod nadzorem i w zarządzie państwa lub gmin i nie powinny być brane za jedno z prywatnymi majątkami państwa lub gmin, np. dobrami państwowymi, z których państwo czerpie dochody, kopalniami lub lasami rządowymi i t. p. W prawie rosyjskiem istnieje podział majątków nieruchomości na rodowe, t. j. otrzymane ze spadku po krewnych (родовые) i nabyte (благоприобретенные). Pierwszymi właściciel nie może rozporządzać darmo (przez darowiznę lub testament) na rzecz osób obcych, t. j. nie mających prawa do spadku; jeżeli je zaś sprzeda, to krewni mają prawo do wykupu ich. Podział ten, znany dawniej wszystkim prawodawstwom, u nas dziś nie istnieje, i właściciel może rozporządzać każdym swym majątkiem dowolnie, bez względu na to, czy go otrzymał w spadku czy też go nabył drogą kupna.

II. Prawa, które osoby mogą mieć do rzeczy, noszą nazwę praw rzeczowych, w odróżnieniu od t. zw. praw osobistych, t. j. takich, które jakkolwiek także dotyczą majątku, ale służą danej osobie nie bezpośrednio do jakiejś ściśle oznaczonej rzeczy, lecz dają jej tylko możliwość żądania jakiejś rzeczy od pewnej osoby. Np. prawo właściciela do jego rzeczy jest prawem rzeczowym, prawo zaś wierzyciela — prawem osobistym, bo nie nadaje mu prawa bezpośredniego do rzeczy, będącej przedmiotem należności, a tylko prawo do żądania jej od swego dłużnika. Na pierwszych stopniach rozwoju społeczeństw, gdy stosunki ludzkie były bardzo proste i ograniczone nieznacznie odległościami, prawa rzeczowe, t. j. prawa jednostki do danej rzeczy, były absolutne, i właściciel, któremu rzecz jego została zabrana w jakikolwiek bądź sposób, mógł jej poszukiwać, i znalazłszy ją, odebrać od każdego, w czyjem posiadaniu ją znalazł. Z biegiem czasu, z rozszerzeniem się wymiany i obiegu bogactw, i to na coraz dalsze przestrzenie, a także z powodu wynikającej stąd niemożności rozróżnienia jednej rzeczy ruchomej od drugiej, podobnej np. jednego młota lub pługa od drugiego, zasada ta, t. j. prawo poszukiwania i odbierania swojej rzeczy przez właściciela, okazała się niemożliwą do urzeczywistnienia; prócz tego szkodliwie wpływała na obieg bogactw, bo każdy, chcący kupić rzecz ruchomą musiałby dowiadywać się, czy sprzedawca jest istotnie jej wła-

ścicielem. To zaś przy rozwoju stosunków wymiennych oraz podobieństwie wielu rzeczy do siebie byłoby wprost niemożliwe. Dlatego wytworzyła się inna zasada "prawna co do rzeczy ruchomych, a mianowicie, że każdy, w czyjem posiadaniu one się znajdują, uważany jest za ich właściciela względem osób trzecich (possession vaut titre — posiadanie starczy za tytuł, t. j. zasadę własności), i jeżeli te osoby trzecie w dobrej wierze rzeczy te nabędą, to stają się ich absolutnymi właścicielami, a pierwotny właściciel nie może ich już odebrać. Ten pierwotny właściciel w razie przejścia jego rzeczy w powyższy sposób do osób trzecich, działających w dobrej wierze (t. j. nie wiedzących, że kupują nie od właściciela, lecz od osoby, której rzecz była np. pożyczona lub wynajęta), traci do tych rzeczy prawo rzeczowe, a otrzymuje w zamian za to prawo osobiste do żądania ich wartości od tego, który je nielegalnie zbył np. do pożyczającego, wynajmującego i t. p. Prawa tedy rzeczowe do przedmiotów ruchomych służą właścicielowi tylko wtedy, jeżeli znajdują się one w jego posiadaniu lub posiadaniu osób, do których od niego przeszły bezpośrednio, gasną zaś i przechodzą w prawa osobiste z chwilą przejścia do osób trzecich (lecz tylko wtedy, jeżeli osoby te nabyły je w dobrej wierze). Wyjątek od tej nowej zasady uczyniony jest w naszym prawie względem rzeczy ukradzionych lub zgubionych przez właściciela. Takie rzeczy może on w ciągu lat trzech od chwili kradzieży lub zgubienia odbierać od każdego, u kogo je znajdzie; jeżeli jednak osoby te dowiodą, że nabyły rzeczy te na jarmarku, w sklepie lub wogóle w miejscu, gdzie się takie rzeczy zwykle sprzedają, to właściciel, odbierając je, musi zwrócić im to, co za nie zapłacili.

III. Głównem i najważniejszym prawem rzeczowym jest prawo własności. Jest to "wszechstronne, zupełne, wyłączone i dziedziczne prawo człowieka do rzeczy, które może być ograniczone jedynie w interesie dobra publicznego. Przytoczone tylko co cechy prawa własności, t. j. wszechstronność, zupełność, wyłączenie i dziedziczność nie zawsze i nie w jednym stopniu charakteryzowały stosunki człowieka do rzeczy, i pod tym względem stosunek ten przechodził rozmaite koleje, a niewątpliwie i w przyszłości ulegnie różnym zmianom. Toż samo dotyczy i ograniczeń, jakim prawo własności, t. j. prawo człowieka do rzeczy ulegało i ulega. Ograniczenia te miały i mają na celu pogodzenie interesu jednostki z interesem ogółu i polegają na tej zasadzie, że wszelkie prawa przyznawane są przez ogół jednostkom tylko o tyle, o ile nie szkodzą interesom ogółu, i mogą być zawsze modyfikowane a nawet znoszone, jeżeli dobro ogółu tego wymaga. W imię tej zasady zniesiono np. niewolnictwo, t. j. prawo panów do niewolników i t. p.

Ponieważ jednak byłoby niesprawiedliwym, ażeby społeczeństwo osiągało korzyści dla ogółu kosztem jednostek, przeto powinno ono, o ile to jest możliwe, wynagradzać je za odjęcie lub ograniczenie dawniej przyznawanych im i przez nie nabytych praw.

Jedną z cech prawa własności, t. j. dziedziczność, będzie wyjaśniona bliżej w prawie spadkowym. Tu zastanowić się wypada nad pozostałymi, t. j. wszechstronnością i wyłącznością oraz ich ważniejszymi ograniczeniami.

A. Wszechstronność i zupełność prawa własności polegają na tem, że właściciel ma do przedmiotu własności wszelkie prawa, jakie z natury rzeczy mieć może. Dadzą się one zredukować do prawa: posiadania rzeczy, użytkowania z niej, rozporządzania nią, poszukiwania jej, a wreszcie prawa do przynależności i przybytków.

1. Posiadanie jest to opanowanie rzeczy, t. j. wzięcie jej pod swoją, faktyczną, fizyczną lub abstrakcyjną władzę, a zatem usunięcie jej z pod władzy innych osób. Prawo to może właściciel wykonywać sam lub przez osoby trzecie, t. j. może im oddać czasowo posiadanie rzeczy, np. na przechowanie, pod zarząd, tytułem najmu, użyczenia i t. p. Może też przedsięwziąć środki prawne, a nawet w pewnych wypadkach indywidualne przeciwko osobom, które naruszają jego posiadanie np. żądać zwrotu zabranej rzeczy, lub bronić jej siłą przeciwko napastnikowi.

2. Użytkowanie jest to ciągnięcie z rzeczy wszelkich korzyści, jakie z niej, zgodnie z naturą rzeczy, wydobyć się dadzą. Prawo to również może właściciel wykonywać sam lub przez inne osoby, (np. wynajmując rzecz osobie trzeciej), może też nie korzystać z niego, nie nadając przez to prawa innym do korzystania zeń; np. pozostawienie przez właściciela roli bez uprawy nie nadaje innym prawa uprawiania jej. Prawo to jednak ulega rozmaitym ograniczeniom w interesie dobra publicznego, lecz niejednokrotnie bezpośrednio i na korzyść jednostek. Ważniejsze z nich są następujące:

a) Ogólne, polegające na tem, że nikt nie może korzystać z praw swoich w sposób, któryby zrzęczał szkodę innym. Dokładne jednak określenie granic, po za które właścicielowi wykraczać przy użytkowaniu ze swej rzeczy nie wolno, jest niemożliwe. Kodeks szwajcarski np. orzeka, że nie może on wypuszczać na cudzą własność dymu, sadzy, szkodliwych wyziewów, a także przedsięwziąć czynności, powodujących hałas, turkot, drżenie ziemi i t. p., o ile to przekracza granice zwykłej tolerancji sąsiedzkiej, opartej na zwyczaju, oraz położeniu i naturze nieruchomości. I to jednak określenie jest

bardzo chwiejne i ogólnikowe. Do tej kategorii ograniczeń należy zaliczyć niedozwolenie wykonywania czynności, mogących zagrażać cudzemu bezpieczeństwu na osobie lub majątku, znęcanie się nad własnymi zwierzętami, niezachowanie przepisów higieny i t. p.

b) Wypływające ze specjalnych przepisów prawnych lub administracyjnych, mających na celu dobro i pożytek ogółu. Tu należą przepisy sanitarne, budowlane, przepisy o polowaniu, określające pory roku, w których polować nie wolno, oraz sposoby polowania, o ochronie lasów, dążące do zatamowania nadmiernego ich wycinania i t. p.

c) Ograniczenia ze względów sąsiedzkich. Tu należą przepisy, dotyczące biegu wód i sposobu korzystania z nich w granicach danej własności, o zachowaniu pewnej odległości od granicy przy wznoszeniu budowli lub wykonywaniu robót szkodliwych dla gruntu sąsiedniego, np. urządzania studni, składu materiałów nieczystych, pomieszczenia dla zwierząt, sadzenia drzew i t. p.

d) Nowsze prawodawstwa zobowiązują właścicieli do tolerowania pewnych czynności na swoim gruncie dla dobra osób postronnych za należytem wynagrodzeniem, jako to przeprowadzania rowów, zakładania kabli i przewodników elektrycznych, rur gazowych i t. p., poszukiwania na swoim gruncie zbiegłych zwierząt, oraz przedmiotów zanieśionych przez wiatr, wodę i t. p. Według kodeksu szwajcarskiego każdy ma prawo wstępu do cudzego lasu i na pastwisko, oraz do zbierania jagód, grzybów i innych dziko rosnących owoców, z wyjątkiem tych przestrzeni, które ze względu na potrzeby gospodarstwa leśnego są przez władze z pod tego prawa wyłączone.

3. Rozporządzanie rzeczą polega na możliwości zbycia jej osobom trzecim przez sprzedaż, zamianę, darowiznę i t. p. Prawo to ulega u nas ograniczeniu co do zbycia darmo, na korzyść rodziny, o czem będzie mowa w prawie spadkowym. W prawie rosyjskiem istnieją pod tym względem ograniczenia co do majątków rodowych (o czem było wyżej). Ulega ono też ograniczeniu w znaczeniu odwrotnem, t. j. że w pewnych wypadkach można zmusić właściciela do sprzedania swej własności, a mianowicie, jeśli jest ona potrzebna na użytek publiczny, np. na przeprowadzenie ulicy, drogi żelaznej lub innej, pod budowę kościoła, fortecy, założenie cmentarza i t. p. Nazywa się to wywłaszczeniem na użytek publiczny. U nas wywłaszczenie może nastąpić jedynie na skutek rozporządzenia władzy najwyższej i za sprawiedliwym wynagrodzeniem, które, w razie niezgodzenia się właściciela na cenę, określają rzeczoznawcy.

4. Prawo poszukiwania rzeczy może być obecnie wykonywane, głównie co do rzeczy nieruchomości (i to nie zawsze — o czym niżej); co do ruchomości zaś tylko w warunkach, wyjaśnionych wyżej w ustępie o prawach rzeczowych.

5. Prawo do przynależności i przybytków, t. j. do rzeczy, które rzecz z siebie wydaje, które do niej z prawa należą jako dodatkowe, lub które do niej naturalnie lub sztucznie się przyłączają. Ważniejsze przypadki pod to prawo podchodzące są następujące:

a) Prawo powierzchni ziemi pociąga za sobą prawo do tego, co się znajduje nad nią, a zatem do dzikich zwierząt i ptactwa, czyli, ściślej mówiąc, do polowania na nie, oraz do ciał kopalnych. Prawa te zresztą różnym ulegały kolejom. Pierwotnie, przy wytwarzaniu się indywidualnej własności ziemskiej drogą nadań książęcych, prawo do polowania, barci pszczoł i do minerałów wyłączane bywały na rzecz monarchów i stanowiły t. zw. regalia. Potem uznano je za własność właściciela gruntu. Obecnie dla ciał kopalnych znów wchodzi w życie pewne ograniczenia. U nas istnieje specjalne ograniczenie co do węgla kamiennego, oraz rudy żelaznej, cynkowej i ołowianej. Czterech tych minerałów może poszukiwać każdy nawet na gruntach cudzych, a następnie, znalazłszy je, wydobywać za pozwoleniem władzy, z obowiązkiem jednak płacenia właścicielowi wynagrodzenia, oznaczonego przez prawo.

b) Płody, jakie wydaje rzecz np. ziemia, rośliny, zwierzęta domowe i t. p. należą do właściciela tych przedmiotów, jak również to wszystko, co się do nich naturalnie przyłącza, np. nowotworzące się grunta nad brzegami rzek, powstałe przez naniesione przez wodę osady (przymulenia), obeschłe brzegi rzek i t. p.

c) Każda istniejąca na gruncie budowla lub roślina uważana jest za własność właściciela gruntu. Jeżeli jednak osoba trzecia dowiedzie, że zostały one przez nią wzniesione, zasadzone lub zasiane, to właściciel ma, stosownie do okoliczności, prawo: albo żądać usunięcia ich i doprowadzenia gruntu do pierwotnego stanu, albo zatrzymać je, płacąc koszt wybudowania lub zasiewu. Jeżeli kto wykonał rzecz jaką z cudzego materiału, to własność nowopowstałej rzeczy należy albo do właściciela materiału, albo do robotnika, stosownie do tego, co w przedmiocie ma większe znaczenie; przejmujący rzecz na własność obowiązany jest wynagrodzić drugą stronę za robotę lub materiał.

Skarb t. j. rzecz ukryta w gruncie lub jakim przedmiocie, nie wiadomo do kogo należąca i znaleziona przypadkowo, należy do właściciela gruntu lub przedmiotu, w którym był ukryty. Jeżeli go znajdzie osoba obca, to należy w połowie do właściciela a w połowie do znalazcy.

B) Wyłączność prawa własności polega na tem, że należy ona wyłącznie do danej osoby, bez udziału innych osób. Ta cecha własności jest wytworem nowszych stosunkowo czasów. Pierwotnie wyłączne prawo własności dotyczyło tylko ruchomości i to jedynie takich, które służyły do osobistego użytku jednostek. Pozostałe ruchomości, oraz majątki nieruchome podlegały innym prawom, wśród których wyróżnić należy własność wspólną i własność podzieloną.

1) Własność wspólna (kolektywna, zbiorowa), polegała na tem, że ziemia i majątek z nią złączony, a głównie trzody, należały nie do pojedynczych jednostek, lecz do grup społecznych, t. j. rodzin, rodów lub gmin. Forma ta posiadania była powszechna u wszystkich ludów pierwotnych. Dopiero w bycie państwowym zaczęła obok niej powstawać własność indywidualna, t. j. własność pojedynczych jednostek, która z czasem całkowicie wyparła pierwszą. Członkowie dawnej wspólności, t. j. krewni otrzymali tylko, jako zabytki jej, prawo do spadku, a tu i owdzie do wykupu majątków rodowych. Dziś własność wspólna może istnieć tylko na mocy dobrowolnej umowy, czasowo, lub w stosunkach spadkowych, przyczem jednak każdy ze współwłaścicieli może żądać podziału, a umowy o pozostawianiu w niepodzielności mają u nas moc tylko na lat pięć. Zresztą pozostały jeszcze nawet w Europie zabytki dawnej wspólności (bez możliwości żądania podziału), a mianowicie u włościan w Wielkorosyi, gdzie ziemia należy do gminy, która ją co kilka lat rozdziela między swych członków, oraz u południowych Słowian, którzy żyją we wspólności rodzinnej (zadruga) i prowadzą wspólne gospodarstwo.

2. Własność podzielona była także następstwem pierwotnego poglądu na prawo człowieka do ziemi. Według niego ziemia była własnością bóstwa (np. u Germanów — słońca) potem zaś prawo to z bóstwa przeniesiono na monarchę i jego uważano za pana całej ziemi. Ludność zaś miała tylko prawo użytkowania z ziemi, za co monarsze, jako właścicielowi, składała daniny. Z czasem monarchowie zaczęli ziemię nadawać swoim rycerzom, ustępując im do niej część większą lub mniejszą swoich praw, i to nie tylko do samej ziemi ale i do zamieszkującej ją ludności. Tym sposobem do każdego dóbr ziemskich miał pewne prawa monarcha, jako pan zwierzchni, inne obdarowany rycerz, a inne wreszcie siedzący na roli osadnik.

Na tym rozdziale praw do ziemi opierał się znany w wiekach średnich, t. zw. system feodalny czyli lenny, z którym łączyło się zwierzchnictwo jednych klas społecznych nad drugimi. Rewolucya francuska wniosła ostatecznie ten hierarchiczny ustrój własności i uznała za wy-

łącznego właściciela tego, kto z niej bezpośrednio ciągnął korzyści. Pomimo to resztki tego rozdziału praw do ziemi pozostały u nas po dziś dzień w prawie t. zw. emfiteuzy czyli wieczystej dzierżawy. Polega ona na tem, że ziemia ma dwóch właścicieli, z których jeden, bezpośredni, ciągnie z niej korzyści, może ją sprzedąć, a po śmierci ta przechodzi na jego spadkobierców, drugi zaś, właściciel zwierzchni, ma prawo tylko do pobierania od pierwszego pewnego rocznego nieznacznego czynszu. Jest to w dzisiejszych czasach rażący anachronizm i dlatego prawo pozwala bezpośredniemu właścicielowi zwolnić się w każdym czasie od praw właściciela zwierzchniego, płacąc mu jednorazowo skapitalizowany czynsz (t. j. pomnożony przez 20 do 25).

IV. Obok własności są i inne jeszcze prawa rzeczowe, mniej ważne i stanowiące ograniczenia praw właściciela na korzyść osób trzecich. Są one zatem wyjątkiem od wyłączności prawa własności. Prawa te są następujące:

1. **Użytkowanie**, t. j. prawo czasowego ciągnięcia całkowitych korzyści z cudzej rzeczy, i **używanie**, czyli prawo również czasowe korzystania z cudzej rzeczy, albo tylko na potrzeby osobiste swoje lub rodziny. Prawo takie może trwać albo na pewien czas, nie dłużej od lat 30, lub dożywotnio, t. j. do końca życia pewnej osoby. Prawa te powstają albo wskutek przepisu prawa (np. użytkowanie męża na majątku żony lub rodziców na majątku dzieci nieletnich), albo z rozporządzenia właściciela, który może rzecz swoją oddać jednej osobie na własność, a drugiej na dożywocie (np. w testamencie). Użytkownik może prawo swoje wykonywać sam albo przez osoby trzecie (ustępując mu je na cały czas trwania lub krócej), ten jednak kto ma tylko używanie, może je wykonywać tylko osobiście.

2. **Służebności (serwituty) gruntowe**, t. j. prawa służące właścicielowi jednej nieruchomości do ciągnięcia pewnych korzyści z nieruchomości cudzej (zwykle sąsiedniej), jakoto: prawo pastwiska na cudzym gruncie; prawo czerpania wody z cudzego stawu lub studni, pobierania drzewa z lasu, przechodu, przejazdu lub przegonu przez cudzy grunt; prawo oparcia swej budowli o cudzy mur, prawo widoku i światła, t. j. prawo wybijania okien lub innych otworów na cudzy grunt w murze granicznym i t. p. Wszystkie te służebności mają na celu dostarczenie jednemu majątkowi kosztem drugiego pewnych korzyści, których pierwszy z natury jest pozbawiony, i których sztucznie albo wcale nabyć nie może, lub ze zbyt wielkim kosztem. Służebności są dla tego drugiego majątku ciężarem wieczystym i krępują pod pewnymi względami swobodę działania jego właściciela, bo nie może on

czynić nie takiego, co by tamowało gruntowi uprawnionemu korzystanie ze służebności np. właściciel gruntu obciążonego służebnością przejazdu nie może drogi zarość; służebnością widoku — nie może wznosić na swym gruncie budowli, któraby widok zasłaniała i t. p. Służebności powstają albo wskutek dobrowolnej umowy, albo przez przedawnienie, t. j. przez milczące dozwoleństwo właściciela gruntu obciążonego w ciągu pewnego czasu (u nas 30 lat). W niektórych wypadkach samo prawo ustanawia służebności a mianowicie, że właściciel gruntu niżej położonego obowiązany jest przyjmować na swój grunt wody naturalne, spływające z gruntu wyższego, i nie może przedsięwziąć żadnych robót, któreby ten odpływ tamowały.

3. **Posiadanie**. Jak wiadomo, prawo posiadania rzeczy wchodzi w skład prawa własności. Może ono jednak istnieć i samodzielnie, jako prawo odrębne od prawa własności, a mianowicie wtedy, jeżeli co do prawa własności zachodzi spór lub wątpliwość. Wtedy prawo otacza swą opieką posiadacza i nie pozwala innym naruszać jego posiadania swemi samowolnemi czynami, choćby nawet tym innym była osoba, roszcząca sobie prawo do własności. Osoba ta winna dochodzić swego prawa na drodze sądowej i nie może samowolnie wdziierać się w cudze posiadanie. Opiekę taką prawo przyznaje temu posiadaczowi, który posiadał rzecz w ciągu co najmniej 6 miesięcy. Posiadanie, o jakim tu mowa, dotyczy tylko nieruchomości; ruchomości bowiem, jak wiadomo, przechodząc z rąk do rąk, stają się zupełną własnością nabywcy w dobrej wierze.

Posiadanie nieruchomości pociąga za sobą prawne domniemanie własności, t. j. przypuszczenie, że ten, co ją posiada, jest jej właścicielem. Jeżeli kto posiadanie to wykonywa spokojnie i jawnie w ciągu pewnego czasu, i nikt z prawami swemi do przedmiotu posiadania nie występuje, to przechodzi ono po upływie tego czasu w zupełne, t. j. wieczne prawo własności, i wtedy już nawet właściciel, gdyby się zgłosił, prawo swe utraci. Taki sposób nabycia własności przez długoletnie posiadanie nazywa się **przedawnieniem**. Termin do przedawnienia jest u nas albo 10-letni, jeżeli posiadacz był w dobrej wierze, t. j. miał zasadę przypuszczać, że jest istotnym właścicielem, albo 30-letni, jeżeli nie było powyższego warunku. Według praw rosyjskich jest jeden tylko termin 10-letni (земская давность).

4. **Prawo własności literackiej i artystycznej** czyli t. zw. prawa autorskie, t. j. prawa autorów i artystów do ich utworów. Zarówno Kodeks Napoleona jak i inne nie o niej nic mówią i odnośne przepisy mieszczą się w osobnych ustawach. U nas obo-

wiązują przepisy, zawarte w ustawie o cenzurze (w Zbiorze praw Cesarstwa Rosyjskiego tom XIV). Rozróżniają one trzy rodzaje tych praw t. j. a) prawa autorów, tłumaczy, oraz zbieraczy pieśni ludowych, podań i t. p. b) prawa artystów sztuk plastycznych, t. j. malarzy, rzeźbiarzy, budowniczych, grawerów i t. p. i c) prawa autorów muzycznych. Dla każdej z tych kategorii są osobne przepisy ze względu na odmienny sposób wyciągania korzyści materialnych z utworów, lecz są i zasady wspólne wszystkim trzem.

Główne z tych zasad wspólnych są następujące: Autorowie mają wyłączne prawo do rozpowszechniania swych utworów i ciągnięcia z nich zysków. Prawa te mogą wykonywać sami, lub odstępować je osobom trzecim w całości lub części. Po śmierci autora prawa jego przechodzą na spadkobierców, lecz nie na zawsze, a na pewien przeciąg czasu, a mianowicie na lat 50 od śmierci autora, lub od wydania utworu pośmiertnego. Po upływie tego terminu utwór staje się własnością ogółu.

Osoby, które naruszają prawa autorskie przez samowolne rozpowszechnianie cudzych utworów, ulegają odpowiedzialności karnej, oraz obowiązani są do wynagrodzenia szkód. Co uważane jest za naruszenie praw autorskich (plagiat, kontrafakcja), określa prawo osobno dla każdej kategorii. Tak np. pod prawa autorskie podchodzą nie tylko utwory własne i tłumaczone ale i wydawnictwa, ułożone w pewną całość z utworów cudzych, np. wypisy, kalendarze, książki zbiorowe, wydawnictwa peryodyczne i t. p. W nich wolno jest pomieszczać wyjątki z prac cudzych, byleby te nie przekraczały pewnych rozmiarów i byleby było wskazane źródło. Przy utworach sztuki plastycznej, oryginał jest własnością autora na zasadach ogólnych, prawo zaś autorskie dotyczy tylko reprodukcji. Prawa autorów muzycznych i dramatycznych obejmują nie tylko prawo reprodukcji, lecz i prawo publicznego wykonywania utworów.

Celem zapewnienia praw autorskich i zagranicą zawierane są przez państwa osobne konwencje. Podobne do praw autorskich są prawa do wynalazków i znaków fabrycznych, o czym będzie mowa w prawie handlowem.

V. Dla kontroli prawa własności i innych praw rzeczowych do nieruchomości istnieje instytucja prawna, zwana hipoteką. Spełnia ona inne jeszcze zadanie, a mianowicie daje właścicielowi możliwość zaciągania długów na nieruchomość, t. j. zabezpieczenie swoich wierzycieli na nieruchomości. Ma ona za zadanie ujawnienie dla wszystkich osób interesowanych praw do nieruchomości, tak, żeby ka-

zdy mógł się dowiedzieć, kto jest jej właścicielem i kto ma do niej inne prawa rzeczowe. Cel ten osiąga się przez zaprowadzenie dla każdej nieruchomości osobnej księgi hipotecznej, przechowywanej w archiwum sądowem, w której zapisują się wszystkie prawa do nieruchomości i zachodzące w nich zmiany.

W Rosyi hipoteki do tej pory niema. U nas początki jej datują się od XVI w. W r. 1818 wprowadzono u nas obowiązek zakładania hipotek dla wszystkich większych dóbr ziemskich, oraz dla nieruchomości w miastach gubernialnych, tak, że wszystkie one mają swe księgi hipoteczne w archiwach przy sądach okręgowych. Zaprowadzenie hipotek dla mniejszych nieruchomości jest dowolne, t. j. zależy od woli właścicieli, i mieszczą się one przy sędziach pokoju. Są zatem u nas jeszcze nieruchomości, które hipoteki nie posiadają.

Wszystkie akty, dotyczące danej nieruchomości np. akty sprzedaży jej w całości lub części, obciążenia służebnościami lub długami, powinny być pisane w księdze hipotecznej. Jeżeli zaś z jakiegokolwiek bądź przyczyn nie mogą być pisane w niej, to powinny być dołączane do niej, t. j. przechowywane w tece, przymocowanej do książki. W tece tej umieszczane też bywają dokumenty pomocnicze do aktów, np. plany, plenipotencje i t. p. Tym sposobem księga hipoteczna, wraz z przymocowaną do niej teką, koncentruje w sobie wszystkie akty i dokumenty, dotyczące danej nieruchomości, i każdy zainteresowany może się z nich o prawach różnych osób do niej dowiedzieć. Ponieważ jednak przeglądanie całej księgi i zbioru przechowywanych w tece dokumentów byłoby bardzo niedogodne i trudne, przeto na początku księgi hipotecznej zaprowadzony jest t. zw. wykaz hipoteczny, t. j. systematyczne streszczenie wszystkiego, co się w księdze i zbiorze dokumentów znajduje. Każdy zatem pragnący poznać prawny stan danej nieruchomości nie potrzebuje, ani nie jest obowiązany czytać samej księgi, a wystarcza mu poznanie wykazu.

Wykaz hipoteczny jest rubrykowany dla ułatwienia czytającego i składa się z czterech działów:

Dział I zawiera opisanie nieruchomości, t. j. jej nazwę lub numer, położenie (w jakim powiecie, przy jakiej ulicy), rozległość i t. p. W nim zaznaczają się części przyłączane do nieruchomości lub oddzielane od niej, a także służące jej na innych nieruchomościach służebności.

Dział II wskazuje osobę właściciela, oraz tytuł, na mocy którego została ona właścicielem. Zmiany własności zapisują się kolejn o

tak, że w danej chwili właścicielem jest ostatnia osoba, zapisana w dziale II.

Dział III przeznaczony jest dla ograniczeń i ścieśnień praw właściciela. Tu zapisują się prawa osób trzecich do służebności, obowiązków płacenia czynszu (jeżeli nieruchomości jest emfiteutyczna), lub innych opłat wieczystych, np. na rzecz kościołów, szpitali i t. d. Tutaj też można zapisywać umowy o dzierżawę nieruchomości, o wynajęcie lokalu i t. p., t. j. takie, które czasowo krępują swobodę właściciela względem nieruchomości.

Dział IV zawiera wykaz długów obciążających nieruchomości. Stosunek wierzyciela do dłużnika jest w zasadzie stosunkiem osobistym, t. j. nie nadaje mu prawa do przedmiotów składających majątek dłużnika, a tylko prawo do żądania od dłużnika swej należności. Jeżeli dłużnik nie płaci, wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży całego jego majątku na zaspokojenie swego długu. Nie tamuje to jednak dłużnikowi możliwości zbycia swego majątku osobom trzecim, i wtedy wierzyciel nie ma na czem poszukiwać swej należności. Prócz tego, jeżeli dłużnik winien jest wielu osobom, a cena ze sprzedaży jego majątku otrzymana nie wystarcza na pokrycie wszystkich należności, to następuje proporcjonalny rozdział jej między wszystkich wierzycieli, t. j. że każdy otrzyma tylko część swej należności. Niedogodnościom tym zaradza do pewnego stopnia hipoteka, dając możliwość nadania osobistemu prawu wierzyciela charakteru prawa rzeczowego, t. j. przyznania mu pewnych praw nie tylko do dłużnika, ale wprost do jego majątku nieruchomego. Uskutecznia się to przez zapisanie długu do działu IV wykazu hipotecznego, t. j. przez ujawnienie go w wykazie. Taki zapisany do działu IV wierzyciel ma prawo dochodzić swej należności z danej nieruchomości nawet wtedy, gdy ją właściciel, t. j. dłużnik sprzeda osobie trzeciej, gdyż osoba ta, kupując nieruchomość, wiedziała, że jest ona obciążona długiem, a jeżeli tak, to nie może wypłacać sprzedawcy całej umówionej ceny, lecz powinna zatrzymać całą sumę zapisanych do działu IV długów. Jeżeli dłużnik takiego długu (czy to pierwotny dłużnik, czy nabywca nieruchomości) nie płaci go w terminie, to wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży nieruchomości, bez względu na to, kto jest jej właścicielem, i zaspokojenia się z otrzymanej ceny. Jeżeli w dziale IV zapisanych jest wiele długów, to po sprzedaniu nieruchomości wierzyciele nie dzielą się ceną jej proporcjonalnie, lecz odbierają całkowite swe należności kolejno, t. j. w miarę ich zapisania do działu IV, t. j. najprzód ten, który zapisał swą należność pierwszy (t. j. pod numerem pierwszym działu IV), potem ten, co ma numer drugi, dalej trzeci i t. d., tak, że jeżeli

zabraknie na wszystkich, to wierzyciele, mający numery ostatnie, nie otrzymują nic, t. j. spadają z hipoteki, czyli wykreślają się z niej, i mogą już tylko poszukiwać swej należności na innym majątku pierwotnego swego dłużnika. Każdy zatem dający pieniądze na hipotekę powinien przekonać się z wykazu, czy są już w dziale IV zapisane przed nim jakie długi, bo od tego zależy stopień bezpieczeństwa jego należności.

Jeżeli jakiekolwiek prawo, zapisane w dziale III lub IV wykazu hipotecznego, ustaje, np. wskutek ustania użytkowania, zapłaty długu i t. p., to zapisuje się o tem wzmianka w odrębnej rubryce, co jest równoznaczne z wykreśleniem danego prawa. Istnieje nadto rubryka do zapisywania przejścia praw zahypotekowanych w dziale III i IV na inne osoby, np. jeżeli wierzyciel odstąpił (zcedował) swą należność innej osobie.

Istotą hipoteki jest jawność, t. j. że tylko te prawa do nieruchomości mają znaczenie dla osób trzecich, które są zapisane do wykazu hipotecznego, wszelkie zaś czynności prawne ich dotyczące, nie zapisane do wykazu, wytwarzają tylko stosunek osobisty między zawierającymi je osobami i nie są obowiązujące dla osób trzecich. Jeżeli np. ktoś kupi nieruchomość od osoby zapisanej w dziale II jako właściciel, to nabywa prawo własności, choćby nawet sprzedający w rzeczywistości już nie był właścicielem, gdyż sprzedał ją po za hipoteką innej osobie. Podobnie, jeżeli kto nabędzie od wierzyciela należność zabezpieczoną w dziale IV, staje się wierzycielem i ma prawo żądać zapłaty, choćby dług ten już poprzednio został spłacony, lecz bez zaznaczenia o tem w wykazie. Skutki te dla osób trzecich gwarantuje im hipoteka tylko o tyle, o ile działały w dobrej wierze, t. j. nie wiedziały o czynności spełnionej poza hipoteką.

Wszelkie zapisy w wykazie hipotecznym, jako stanowiące gwarancję dla osób trzecich, czynione być mogą nie inaczej jak z decyzji sądu, który obowiązany jest baczyć, żeby to tylko weszło do wykazu, co oparte jest na prawie i nie narusza praw osób, które już poprzednio przez nie w hipotece ujawnione zostały. Zapisy takie mogą być czynione albo za zgodą właściciela nieruchomości, i to jest t. zw. hipoteka umowna, albo z decyzji sądu zasądzającego coś od właściciela, co się nazywa hipoteką sądową. Oprócz tych dwóch rodzajów zna prawo jeszcze hipotekę prawną, t. j. zabezpieczenie w dziale IV należności, nie opartych ani na zgodzie właściciela, ani na mocy wyroku sądowego, a jedynie na proste, jednostronne żądanie wierzyciela. Jest to prawo wyjątkowe, służące tylko pewnym, szcze-

gólnie przez prawo uprzywilejowanym osobom, a mianowicie: żonie na majątku męża, osobom, pozostającym pod opieką na majątku opiekuna, i skarbowi państwa na majątku urzędników, którym powierzone zostały fundusze publiczne. Właściciel, na którego nieruchomości zapisana została hipoteka prawna, może żądać jej wykreślenia lub zmniejszenia co do cyfry, jeżeli dowiedzie, że się od niego żonie, pupilom lub skarbowi nie należy, lub się należy mniej, niż te osoby utrzymują.

Prócz praw bezspornych, hipoteka może zabezpieczać i prawa sporne, t. j. takie, które dopiero w przyszłości po przeprowadzeniu sporu sądowego mogą być ustalone. Uskutecznia się to przez zapisanie w odpowiednim dziale wykazu na mocy decyzji sądu, t. zw. ostrzeżenia. Ma ono ten skutek, że w razie przyznania w przyszłości danej osobie zabezpieczonego w ten sposób prawa wchodzi ono do wykazu hipotecznego z tem pierwszeństwem hipotecznem, jakie by miało, gdyby było bezsporne w chwili zapisania ostrzeżenia t. j. z lepszym pierwszeństwem od praw zapisanych po ostrzeżeniu. Jeżeli osoba, która zapisała ostrzeżenie danego prawa nie uzyskała t. j. spór o nie przegrała, to ostrzeżenie zostaje wykreślone z wykazu.

VI. Pogląd ogólny na prawo własności. Prawo własności było oddawna przedmiotem napaści i sporów. Zarzucano mu, że uświęca zagarnięcie przez pojedyncze jednostki tego, co natura daje dla wszystkich, i wytwarza nierówny rozdział darów natury między ludźmi. Niektórzy uważali wprost własność za kradzież (Proudhon), t. j. za przywłaszczenie przez jednostkę tego, co należy do ogółu. Następstwem tych poglądów były przedewszystkiem dążenia do zupełnego jej zniesienia, i zaprowadzenia wspólności majątkowej (komunizm). Próby w tym kierunku występują naprzód w pewnych sektach religijnych. Spotykamy je u pierwszych chrześcijan w Azji Mniejszej, u odłamu Hussytów t. zw. Taborytów w w. XIV, u Anabaptystów podczas ruchów chłopskich wywołanych przez Reformację, w w. XVI, (w Münster), i innych. Z drugiej strony głosili zasady komunizmu pisarze polityczni t. zw. utopisci, jak Platon, Tomasz Morus, Campanella, Morelly, i inni. Głównie jednak kwestya prawa własności i teoretyczna przeciwko niemu walka, rozwinęły się po Rewolucyi francuskiej, która z jednej strony w Deklaracyi praw człowieka zaliczyła do nich prawo własności, z drugiej zaś znosząc ograniczenia feudalne i przeprowadzając wszędzie zasadę wolności osobistej, znacznie się przyczyniła do rozwoju własności indywidualnej. Powstałe po Rewolucyi nowe teorie społeczne znane pod ogólną nazwą so-

cializmu poddały w pierwszym rzędzie krytyce prawo własności i dążyły do radykalnego przekształcenia stosunku człowieka do rzeczy. I ten ruch rozpoczął się od komunizmu (Owen, Cabet a po części St. Simon, Fourier i inni). Próbowano nawet zasady te wprowadzić w życie jak: Owen w t. zw. Nowej Harmonii, a Cabet w Ikaryi. Od r. 1848 komunizm ustępuje miejsca bardziej skomplikowanym i mniej jaskrawym teoryom. Polegają one, ze względu na prawo własności, na rozklasyfikowaniu wszystkich rzeczy na kategorie (narzędzia produkcji, przedmioty bezpośredniego lub pośredniego użycia i t. p.) i przystosowaniu do każdej z nich innych zasad prawnych. Do tej pory jednak, żadna z tych teoryj nie została o tyle rozwinięta w szczegółach, ażeby mogła doprowadzić do zmian w prawodawstwach.

Zwolennicy indywidualnej własności starali się ją bronić od zarzutów przeciwnego obozu i usprawiedliwić ją zasadniczo. Przytaczano na jej korzyść argumenty ekonomiczne, filozoficzne i prawne. Ekonomicznie opierano ją na pracy. Kto wolne i nieużyteczne dary natury pracą swą przekształcił w przedmioty zdolne do zaspokojenia potrzeb ludzkich, ten ma do nich słusne prawo. Argument ten jest obosieczny, gdyż i przeciwnicy własności opierają się głównie na pracy i wykazują, że właśnie prawo własności daje możność korzystania ludziom z bogactw bez żadnej pracy, podczas gdy pracujący żyją w nędzy. Toż samo można powiedzieć o argumencie filozoficznym, który za podstawę prawa własności stawia wrodzone ludziom prawo do wolności i uważa je za konieczny warunek wolności. Lecz prawo do wolności, jeżeli wogóle o takim prawie mówić można, mają wszyscy ludzie i to w równej mierze, a zatem wszyscy powinni mieć jednakowe prawa do dóbr ekonomicznych, czemu właśnie na przeszkodzie stoi prawo własności. Argument prawny opiera się na t. zw. pierwotnem zajęciu. Dary natury są w zasadzie niczyje, a zatem wszyscy mają do nich jednakowe prawo. Ponieważ jednak korzystać z nich można nie inaczej, jak przez wzięcie ich w posiadanie, t. j. wyłączenie ich z ogólnej masy i obrócenie na swój wyłączny użytek, przeto kto pierwszy to uczynił, ma lepsze do nich prawo od wszystkich innych. Tak np. kto pierwszy zajął miejsce na ławce w ogrodzie publicznym ma lepsze do niego prawo niż każdy inny. Dowód ten jednak wyjaśnia tylko sposób powstawania własności, lecz jej nie usprawiedliwia. Z drugiej strony może on służyć za zasadę jedynie do czasowego posiadania rzeczy i faktycznego korzystania z niej, nie zaś do bezwzrusznego, dziedzicznego prawa do rzeczy, niezależnego od faktycznego posiadania jej i korzystania z niej.

Jedynym racjonalnym uzasadnieniem prawa własności jest ta okoliczność, że jest ono naturalnym i koniecznym wytworem potrzeb życiowych, t. j. warunków bytu ekonomicznego i psychicznych właściwości ducha ludzkiego. Powstało ono samorzutnie (t. j. nie drogą naśladownictwa) wszędzie, wśród różnorodnych społeczeństw po dojściu przez nie do pewnego stopnia kultury. W miarę zmian w warunkach bytu ekonomicznego zmieniał się i stosunek prawny człowieka do rzeczy, wytwarzając stopniowe fazy w rozwoju prawa własności. Pod wpływem wzrostu ludności i potrzeb, a co za tem idzie przejścia od rabunkowego korzystania z darów natury, do systematycznego, na pracy ludzkiej i zabiegliwości opartego eksploatowania jej, wspólność pierwotnych plemion zaczęła stopniowo ustępować miejsca wyłącznym prawom jednostki. Gdy praca stała się głównym czynnikiem produkcji, prawo indywidualnej własności wystąpiło na jaw jako najskuteczniejsza pobudka do niej, wobec wrodzonego ludziom egoizmu. Dlatego też teoretycy, zmierzający do reformy własności, starali się i starają podstawić na jej miejsce inny czynnik, któryby powyższym potrzebom czynił zadość. Tak np. Owen wychodząc z założenia, że natura ludzka nie ma żadnych właściwości wrodzonych, chciał oprzeć ustrój ekonomiczny na zrównaniu ludzi przez wychowanie, zniesienie podziału pracy a nawet przymus. Fourier przeciwnie upatrywał w ludziach wrodzoną harmonijną różnorodność, która należycie wyzyskana, skłaniałaby jednostki do służenia sprawie ogólnej przez wynikające z zamiłowania różniczkowanie zajęć ludzkich. Obecni teoretycy socjalistyczni starają się przyszyły ustrój ekonomiczny oprzeć na zmianie stosunku jednostki do ogółu, na zsolidaryzowaniu się interesów obu tych czynników. Są to już dążenia bardziej realne i znajdujące, do pewnego stopnia, poparcie w zjawiskach życiowych, jak np. dążeniu do zrzeszania się, wzrastającej wciąż ofiarności jednostek względem ogółu i t. p. Nawet i prawodawstwa zaczynają, choć zwolna, reformować się w tym kierunku, ograniczając prawa właścicieli w interesie ogółu, prawa spadkowe rodziny i t. p.

ROZDZIAŁ IV.

Prawo spadkowe.

I. Prawo własności jest dziedziczne, co znaczy, że nie gaśnie ono z chwilą śmierci właściciela, lecz przez sam fakt śmierci przechodzi na inne, wskazane w prawie, osoby, jako spadek po zmarłym. Osobę,

po której się spadek otworzył, nazywamy spadkodawcą, tę zaś, na którą spadek przechodzi, spadkobiercą (sukcesorem). Spadkobiercą jest jak gdyby kontynuatorem i reprezentantem osoby spadkodawcy, i dlatego na niego przechodzi nie tylko własność pozostałych w spadku przedmiotów, ale nadto wszystkie prawa i obowiązki spadkodawcy, z wyłączeniem tylko czysto osobistych, t. j. takich, które od osoby oddzielone być nie mogą z natury rzeczy lub z przepisu prawa, np. stopień naukowy, urząd, zobowiązanie do wykonania pewnej specjalnej i z osobą związanej pracy np. wymalowanie portretu i t. p. Prócz śmierci naturalnej, spadek otwiera się przez śmierć cywilną t. j. pozbawienie wyrokiem sądu karnego praw stanu.

Ponieważ spadek przenosi na spadkobiercę nie tylko prawa ale i obowiązki spadkodawcy, przeto może się zdarzyć, że przynosi on spadkobiercy nie korzyści lecz straty. Wskutek tego nikt nie jest obowiązany przyjąć przypadającego nań według prawa spadku, i może się go zrzec. Zrzeczenie to powinno nastąpić formalnie, t. j., że spadkobierca musi zeznać odpowiednią deklarację w sądzie I instancji. Nie może jednak zrzec się spadku ten, kto go faktycznie przyjął, t. j. kto objął majątek spadkowy i nim w całości lub części rozporządził. Nie uważane jest jednak za przyjęcie spadku wzięcie go pod swój nadzór i przedsięwzięcie środków, zabezpieczających go od zniszczenia lub straty. Kto się zrzekł spadku, może go potem jeszcze przyjąć aż do upływu lat 30 od chwili otwarcia, lecz o tyle tylko, o ile go inni spadkobiercy wcześniej nie przyjęli.

Bardzo często w chwili otwarcia spadku niewiadomy jest spadkobiercy jego stan istotny, t. j. czy zobowiązania przewyższają masę czynną spadkową, czy też nie, i to stawia go w trudne położenie pod względem wyboru między przyjęciem spadku i zrzeczeniem się go. Na ten wypadek prawo daje spadkobiercy możność obrania drogi pośredniej, t. j. przyjęcia spadku z t. zw. dobrodziejstwem inwentarza. W tym celu spadkobierca powinien zwrócić się do sędziego pokoju lub gminnego o polecenie komornikowi sądowemu lub notaryuszowi spisania inwentarza masy spadkowej, t. j. spisu całego majątku, należącego do spadku, oraz obciążających go długów, a następnie zeznać w sądzie deklarację, że spadek przyjmuje na zasadzie tego inwentarza. W takim razie odpowiada on za długi spadku tylko o tyle, o ile wystarczy z pozostałego po zmarłym majątku i nie jest obowiązany płacić ze swoich osobistych funduszy. Jeżeli zaś, po zaspokojeniu długów, coś się ze spadku pozostanie, to należy do niego. Prawo pozostawia na spisanie inwentarza termin 3-ch miesięcy, a nadto 40 dni do namysłu, co do

przyjęcia spadku. Może to jednak nastąpić i później, jeżeli nikt inny spadku nie przyjął.

Prawo samo wskazuje osoby, które mają prawo do spadku po zmarłym, a prócz tego pozwala każdemu wskazać za życia swego w tak zw. testamentie osoby, którym na przypadek śmierci majątek swój przeznacza. Osobami temi mogą być albo te same osoby, które samo prawo do spadku powołuje, albo też inne. Wskutek tego istnieją w prawie dwa porządki spadkobrania, t. j. spadek bez testamentowy (z samego prawa) i testamentowy.

II. Spadek beztestamentowy ma miejsce wtedy, jeżeli spadkodawca wcale nie zostawił testamentu, jeżeli pozostawił go nie względem całego majątku, lub jeżeli testament uznany będzie w całości lub części za nieważny. Spadkobiercami prawnymi danej osoby są jej krewni, jak u nas do stopnia 12-go włącznie. Nadto według naszego prawa ma prawo do spadku współmałżonek (mąż lub żona). W razie braku powyższych osób lub nieprzyjęcia przez nich spadku, ten przechodzi na skarb państwa, jako bezdziedziczny. Jeżeli skarb spadku przyjąć nie chce (z powodu przewyżki długów nad masą czynną), to sąd uznaje go za wakuujący, t. j. wyznacza zarządcę, który obowiązany jest spadek spieniężyć i popłacić długi. Jeżeli co zostanie, przechodzi na spadkobierców, o ile się zgłoszą w ciągu lat 30, a w przeciwnym razie na skarb.

Z pomiędzy krewnych, powołanych przez prawo do spadku (do 12-go stopnia), otrzymują go w każdym danym wypadku tylko krewni najbliżsi stopniem, t. j. że krewni bliżsi wyłączają od spadku dalszych. Od tej ogólnej zasady zrobiony jest wyjątek na korzyść dzieci pozostałych po zmarłym zstępnym (dziecku, wnuku), oraz po zmarłych braciach i siostrach. Nazywa się to prawem zastępstwa i polega na tem, że dzieci takie uważane są za reprezentujące osobę zmarłego ojca lub matki i biorą ze spadku tę część, jaką by brał zmarły, gdyby żył. Jeżeli np. po spadkobiercy pozostało dwóch synów, i dzieci po trzecim, zmarłym, to synowie, choć są w stopniu 1-ym, nie wyłączają wnuków, będących w stopniu 2-im, lecz cały spadek dzieli się na trzy części, między 2-ich synów i wnuków, biorących część trzecią.

Są wypadki, w których prawo pozbawia krewnego prawa do spadku, uznając go za niegodnego, a wtedy biorą spadek inni krewni, nawet dalsi. Ma to miejsce w trzech wypadkach, a mianowicie: jeżeli spadkobierca zabił lub usiłował zabić spadkodawcę; jeżeli oskarżył go fałszywie o czyn przestępny, grożący pozbawieniem praw stanu; lub

jeżeli, wiedząc o zabiciu spadkodawcy, nie zawiadomił o tem władzy, chyba, że zabójcą był blizki krewny spadkobiercy.

Jeżeli do spadku przychodzi kilku spadkobierców jednakowo blizkich, (t. j. jednego stopnia), to dzieli się spadkiem, jak u nas, w częściach równych. Ta zasada równości nie zawsze jednak była uświęconą, a i dziś są jeszcze od niej wyjątki. Istnieją one ze względu na płeć oraz na starszeństwo. W wielu dawniejszych prawodawstwach kobiety albo zupełnie były wyłączane od spadkobrania, albo też miały prawa mniejsze od mężczyzn. Rozróżnienie to pozostało do dziś dnia w prawie rosyjskiem. Tam, jeżeli do spadku przychodzą dzieci spadkodawcy różnej płci, to każda z córek otrzymuje $\frac{1}{14}$ część nieruchomości i $\frac{1}{8}$ ruchomości, reszta zaś dzieli się równo między braci. Jeżeliby przy takim podziale córki miały otrzymać więcej od synów, to wtedy wszyscy dzielą się równo. Jeżeli do spadku przychodzą krewni boczni, to mężczyźni zupełnie wyłączają kobiety tegoż stopnia, np. jeżeli są bracia spadkodawcy i siostry, to wszystko biorą bracia lub ich zstępni z wyłączeniem sióstr. Istniały też i istnieją, choć już tylko wyjątkowo, t. zw. majoraty, t. j. majątki, które nie mogą ulegać rozdziałowi, a po śmierci ich właściciela przechodzą niepodzielnie na najstarszego syna lub najstarszego w rodzie. U nas majoraty w zasadzie są zabronione i mogą istnieć jedynie na mocy specjalnego prawa. Jest ich u nas w kraju tylko pięć. Prócz tego istnieją u nas majoraty w t. zw. majątkach donacyjnych, nadawanych na mocy prawa z r. 1835 przez rząd za zasługi osobom pochodzenia rosyjskiego.

Jeżeli spadek przechodzi na kilka osób, to każda z nich ma prawo żądać działu. Dział ten mogą skutecznie sami spadkobiercy polubownie, jeżeli wszyscy są prawnie zdolni. Jeżeli zaś są między nimi nieletni lub bezwłasnowolni, albo jeżeli niema między nimi zgody, to dział przeprowadza się sądownie w naturze, lub, w razie niemożności, przez spieniężenie majątków spadkowych i rozdział ich ceny. Przy dziale każdy ze spadkobierców powinien wrócić do masy spadkowej to, co za życia spadkodawcy na poczet swego udziału otrzymał.

Jak było powiedziane wyżej, spadek przechodzi na najbliższych krewnych z wyłączeniem dalszych. Stosownie do tego porządek spadkobrania u nas jest następujący:

1. Najpierwsze prawo do spadku mają dzieci i ich zstępni prawem zastępstwa. Wyłączają one wszystkich innych spadkobierców, z wyjątkiem męża lub żony spadkodawcy. Dziecko nieprawie otrzymuje $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$ lub $\frac{3}{4}$ tego, coby mu przypadało, gdyby było prawem, a to stosownie do tego, czy spadkodawca pozostawia dzieci prawe, wstępnych lub

tylko dalszych krewnych. Całość spadku otrzymuje w razie braku krewnych do stopnia 12-go.

2. Jeżeli niema dzieci ani dalszych zstępnych, to spadek dzieli się na dwie połowy: ojczyzną i macierzystą, i każda z nich przechodzi na krewnych najbliższych w obu tych liniach. Najpierwsze tu prawo mają wstępni, oraz bracia i siostry spadkodawcy i ich dzieci, prawem zastępstwa. Mogą tu zachodzić następujące kombinacje:

a) Jeżeli są rodzice i rodzeństwo, to rodzice otrzymują po $\frac{1}{4}$ części spadku, a reszta przechodzi na rodzeństwo.

b) Jeżeli niema rodziców, to wszystko przechodzi na rodzeństwo.

c) Jeżeli niema rodzeństwa, a są wstępni, to biorą oni każdy w swojej linii (t. j. ojczyzną i macierzystą). Jeżeli w jednej linii wstępnych niema, to spadek biorą dalsi krewni poboczni tejże linii, t. j. w braku ojca lub jego wstępnych, krewni poboczni po ojcu, a w braku matki krewni po matce.

3. W braku wstępnych oraz rodzeństwa, spadek przechodzi w każdej linii oddzielnie na krewnych, stopniem najbliższych. Jeżeli w jednej linii niema wcale krewnych do stopnia 12-go, to przypadająca na tę linię połowa spadku dostaje się krewnym z drugiej linii.

Niezależnie od powyższych osób, prawo do spadku ma współmałżonek, t. j. mąż lub żona na zasadach następujących:

1. Jeżeli są dzieci lub zstępni, to współmałżonek otrzymuje część równą dziecku, ale nie na własność, lecz na dożywotnie użytkowanie.

2. Jeżeli niema zstępnych, a są krewni do stopnia czwartego włącznie, to współmałżonek dostaje $\frac{1}{4}$ na własność.

3. W braku krewnych do stopnia 4-go—otrzymuje połowę.

4. W braku krewnych do stopnia 12-go—bierze cały spadek.

Według praw rosyjskich współmałżonek otrzymuje zawsze $\frac{1}{4}$ majątku ruchomego i $\frac{1}{7}$ nieruchomego, może być jednak co do majątku nabytego (благоприобретенного) całkowicie wydziedziczony w testamencie.

Nowsze prawodawstwa dążą do ograniczenia praw spadkowych dalszych krewnych. Kodeks włoski ogranicza je do 10-go stopnia pokrewieństwa. Najdalej w tym kierunku poszedł kodeks szwajcarski, który za spadkobierców uznaje 1) zstępnych; 2) rodziców oraz ich potomstwo, t. j. braci lub siostry spadkodawcy, oraz ich potomstwo i 3) dziadów i babki, oraz ich potomstwo t. j. rodzeństwo stryjeczne lub cioteczne, oraz ich potomstwo. Pradziadowie i prababki spadkodawcy, jeżeli żyją, mają prawo tylko do użytkowania, potomstwo ich zaś żadnych już praw spadkowych niema. Tym sposobem prawo bocznych

krewnych ograniczone jest w zasadzie do stopnia 4-go, a wyjątkowo tylko do 5-go i 6-go. Tenże kodeks przyznaje w braku spadkobierców prawo do spadku nie państwu, jak inne prawodawstwa, lecz kantonowi, do którego należał zmarły, a nawet w razie zgody władz kantonalnych — gminie.

Kodeks Napoleona uznaje za właściwych spadkobierców, obejmujących całość spadku z chwilą śmierci spadkodawcy, tylko krewnych. Prawa współmałżonka, dzieci nieprawych i skarbu uważa za sztuczne, wywołane potrzebą życiową na wypadek, gdy niema wcale krewnych stopnia 12-go. Dlatego też współmałżonek bierze spadek tylko w braku krewnych. Późniejsze prawodawstwa w imię słuszności uznały prawa współmałżonka za równorzędne z krewnymi, a nawet za lepsze od dalszych krewnych, i wskutek tego przychodzą oni do spadku łącznie z krewnymi, a nawet zstępni. Ten pogląd przyjął i nasz Kodeks 1825 r., który, jakkolwiek nie objął prawa spadkowego, ale w rozdziale o stosunkach majątkowych między małżonkami przyznał im wzajemne prawo do spadku łącznie z krewnymi.

III. Spadek testamentowy. Testamentem nazywamy akt, mocą którego dana osoba rozporządza swym majątkiem na wypadek śmierci. Rozporządzenie takie może sporządzić każdy człowiek zdrowy na umyśle, kobiety zamężne mogą je czynić bez asystencji męża, zaś nieletni dopiero po ukończeniu lat 16 i to tylko co do połowy tego, czem mogliby rozporządzać przez testament, gdyby byli pełnoletni. Swoboda jednak rozporządzania swym majątkiem przez testament ograniczona jest u nas dla osób, pozostawiających po sobie zstępnych, wstępnych lub współmałżonka. Tych spadkobierców prawo uznaje za koniecznych, t. j. takich, których nie wolno pozbawić spadku, t. j. wydziedziczyć w testamencie, lecz muszą oni zawsze otrzymać pewną część spadku. Tym sposobem osoby, pozostawiające po sobie spadkobierców należących do powyższych kategorii, mogą w testamencie rozporządzić nie całym swym majątkiem, lecz tylko jego częścią, która nazywa się częścią rozporządzalną. Część ta wynosi:

1. W razie istnienia jednego dziecka lub jego zstępnych połowę spadku, przy dwóch $\frac{1}{3}$, a przy trzech lub więcej $\frac{1}{4}$.

2. Gdy niema dzieci, ale są wstępni w obu liniach, połowę, a gdy są tylko w jednej — $\frac{3}{4}$ spadku.

3. Na korzyść współmałżonka prawo rezerwuje co najmniej połowę tego, co mu się z prawa należy.

Jeżeli kto rozporządzi w testamencie ponad część rozporządzalną, to zapisy ulegają redukcji, t. j. zmniejszeniu do części rozporządzalnej

Jeżeli niema zstępnych, wstępnych i współmałżonka, można rozporządzać całym spadkiem.

Każde rozporządzenie testamentowe może być odwołane, i to albo przez akt notaryalny, albo przez późniejszy testament. Wogóle, jeżeli kto pozostawił kilka testamentów, to główną moc ma ostatni, poprzednie zaś o tyle tylko, o ile nie są z nim sprzeczne i dadzą się łącznie z nim wykonać. Prócz tego zapisy testamentowe upadają, jeżeli obdarowany zmarł przed śmiercią testatora, jeżeli testator za życia sprzedał lub innym sposobem zbył przedmiot zapisany, albo gdy rzecz ta zniszczała za życia testatora. Zapisy na cele ogólne np. naukowe, dobroczynne i t. p., mają ważność tylko o tyle, o ile zostaną po śmierci testatora zatwierdzone przez rząd. W razie niezatwierdzenia ich, a także w razie nieprzyjęcia zapisu przez obdarowanego lub upadku zapisu, rzecz zapisana przechodzi na spadkobierców z prawa, lub osoby wskazane na ten wypadek w testamencie. Toż samo ma miejsce, jeżeli legataryusz nie spełni warunków, pod którymi mu zrobiono zapis. Warunki jednak przeciwne prawu, moralności lub niemożliwe nie obowiązują go.

Zapisy testamentowe są albo ogólne, jeżeli testator zapisał komuś cały swój majątek (lub część rozporządzalną), lub jego oznaczoną proporcjonalnie część np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i t. p. albo też szczególne, gdy przedmiotem zapisu jest pewna ściśle oznaczona rzecz, np. ściśle oznaczona suma pieniężna, jeden lub kilka przedmiotów, wchodzących w skład majątku i t. p. Zapisobiercy (legataryusze) ogólni mają charakter sukcesorów prawnych i reprezentują osobę zmarłego, a zatem obowiązani są do zaspokojenia proporcjonalnej części długów spadkowych i do wydania legatów szczególnych. Tylko reszta, jaka pozostanie, należy do nich. Jeżeli w testamencie są tylko legaty szczególne, to prawa i obowiązki legataryuszów ogólnych należą do sukcesorów z prawa. Może też testator w testamencie wyznaczyć jednego lub kilku egzekutorów testamentowych, którzy obowiązani są dopilnować wykonania testamentu, sami jednak żadnych praw do spadku nie mają.

Testament musi być koniecznie piśmienny i ustne rozporządzenia na wypadek śmierci nie mają u nas żadnego prawnego znaczenia. Nasze prawo ustanawia trzy formy testamentów, a mianowicie:

1. Testament własnoręczny, który musi być cały napisany, podpisany i poddatowany własnoręcznie przez testatora. Żadnych innych formalności, np. podpisu świadków, prawo nie wymaga. Testament taki może testator trzymać u siebie, lub też oddać komu do prze-

chowania, zapieczętowany lub nie. Po śmierci testatora testament taki powinien być złożony do sądu, który go poświadcza i oddaje do przechowania notaryuszowi.

2. Testament urzędowy, który spisuje za dyktandem testatora notaryusz wobec czterech świadków lub wobec drugiego notaryusza i dwóch świadków.

3. Testament mistyczny albo tajemny, który pisany być może przez testatora lub inną osobę, a następnie winien być zapieczętowany w kopercie i oddany do przechowania notaryuszowi, który na wierzchu koperty zapisuje, co ona zawiera, i wzmiankę tę podpisuje wraz ze świadkami i testatorem. Po śmierci testatora sąd otwiera kopertę, poświadcza znajdujący się w niej testament i oddaje na przechowanie notaryuszowi.

Prawo rosyjskie nie zna spadkobierców koniecznych, ani części rozporządzalnej. Każdy może zawsze rozporządzić w testamencie całym swym majątkiem, lecz tylko nabytym (благоприобретенным), rodzowym zaś wcale dysponować nie ma prawa, i musi on przejść do sukcesorów prawnych. Formy testamentów w prawie rosyjskiem są dwie, t. j. urzędowy (notaryalny) i prywatny (домашнее духовное завещание), który powinien być napisany przez testatora lub osobę trzecią i podpisany przez testatora i dwóch lub trzech świadków. Po śmierci testatora testament, według praw rosyjskich sporządzony, winien być w ciągu roku, złożony do sądu, który go zatwierdza.

IV. Ze względu na znaczne podobieństwa z testamentem, należy w tem miejscu wspomnieć o innym akcie prawnym, a mianowicie o darowiznie między żyjącymi. Nie ma ona wprawdzie związku ze spadkobranie, bo nie dotyczy majątku, jaki pozostanie po śmierci darującego, ale ma z nim tę łączność, że jest, zarówno jak spadek beztestamentowy i testamentowy, sposobem darmym przejścia majątku od jednej osoby do drugiej. Stosują się też do niej przepisy o części rozporządzalnej tak, że osoby, mające spadkobierców koniecznych, mogą rozporządzić darmo tylko częścią rozporządzalną łącznie przez darowiznę lub testament, t. j. że można ją rozdysponować w testamencie o tyle, o ile nie została darowana za życia. Jeżeli darowizna uczyniona została na rzecz sukcesorów prawnych, to muszą ją oni powrócić do masy spadkowej. Darowizna według naszego prawa musi być uczyniona koniecznie w akcie notaryalnym i musi być przyjęta przez obdarowanego takimże aktem. Nie stosuje się to jednak do t. zw. darowizn rękodajnych, t. j. darowizn rzeczy fizycznych, ruchomych, które uskuteczniają się przez proste oddanie przedmiotu w posiadanie obdarowanego. Przed-

miot darowany przechodzi na własność obdarowanego z chwilą obdarowania go i przyjęcia przez niego daru. Może jednak darczyńca odwołać darowiznę, lecz tylko w trzech wypadkach, a mianowicie w razie przybycia mu później dziecka (jeżeli w chwili darowizny był bezdzietny), w razie niespełnienia przez obdarowanego warunków, pod którymi darowizna była uczyniona, i w razie niewdzięczności ze strony obdarowanego. Ta ostatnia zachodzi według prawa wtedy, jeżeli obdarowany targnął się na życie darczyńcy, jeżeli dopuścił się względem niego ciężkich obelg i jeżeli odmówił mu w potrzebie alimentów, t. j. środków do utrzymania życia.

V. Przy przejściu majątku od jednej osoby do drugiej w sposób darowizny, a zatem przez spadek z prawa, testament lub darowiznę, pobierany bywa na rzecz skarbu specjalny podatek, czyli t. zw. *stampel* spadkowy. Wysokość jego zależy od stopnia pokrewieństwa osób, pomiędzy którymi nastąpiło przejście majątku i wynosi u nas obecnie $1\frac{1}{2}\%$, jeżeli majątek przechodzi na zstępnych, wstępnych, adoptowanych, współmałżonków lub współmałżonków dzieci; 6%, jeżeli przechodzi na braci, siostry lub ich dzieci 9%; w razie przejścia na krewnych do czwartego stopnia włącznie, i 12% dla dalszych krewnych i osób obcych. Wolne są od podatku zapisy na cele ogólne, oraz ruchomości domowe, a także spadki i zapisy, nie przenoszące rub. 1000.

ROZDZIAŁ V.

O zobowiązaniach.

I. Wszystkie stosunki pomiędzy ludźmi polegają na całym szeregu wzajemnych praw i obowiązków. Jedne z nich wynikają z ogólnych zasad moralnych, inne z przepisów religii i honoru, inne wreszcie oparte są na prawie, t. j. na rozporządzeniu władzy państwowej, która gwarantuje ich wykonanie, udzielając osobie uprawnionej swej pomocy, celem zmuszenia osoby obowiązanej do spełnienia ciążącego na niej obowiązku. Te ostatnie noszą nazwę zobowiązań. Wyróżniają się one od innych obowiązków, między innymi, tem, że, jako oparte na zewnętrznej, państwowej sile, mogą dotyczyć tylko zewnętrznych objawów ducha ludzkiego, t. j. czynów, nie zaś wewnętrznych jego przejawów, t. j. uczuć i myśli. Wszystkie zaś czyny ludzkie mogą polegać albo na daniu czegoś drugiemu, albo na zrobieniu czegoś dla niego, albo na powstrzymaniu się od jakiegoś czynu na korzyść cudzą, t. j. na nieczynieniu. Wobec tego możemy orzec, że zobowiązanie jest

to konieczność prawna, zmuszająca osobę do dania lub uczynienia czegoś względem drugiej, lub do powstrzymania się na jej korzyść od jakiegoś czynu.

W każdym zobowiązaniu muszą brać udział co najmniej dwie osoby czyli strony, t. j. obowiązana czyli dłużnik, i uprawniona czyli wierzyciel. Osobami temi mogą być zarówno osoby fizyczne jak moralne, a przytem po każdej stronie może być po jednej lub więcej osób. Osoby, nie biorące udziału w danym zobowiązaniu, noszą względem niego nazwę osób trzecich.

W zobowiązaniu obok osób musi być jego przedmiot. Stanowi go albo czynność, którą dłużnik ma wykonać lub od której powinien się powstrzymać, albo rzecz, którą ma dać. Ponieważ jednak zmuszenie człowieka do spełnienia czynu jest fizycznie niewykonalne, przeto każde zobowiązanie, polegające na czynieniu lub nieczynieniu, w razie niewykonania go dobrowolnie, t. j. w razie potrzeby użycia przymusu prawnego, przechodzi w zobowiązanie dania, t. j. zapłacenia pewnej sumy pieniężnej, jako wynagrodzenia wierzyciela za niespełnienie czynu lub naruszenie obowiązku nieczynienia.

Zobowiązania między ludźmi mogą powstawać w dwojaki sposób, t. j. albo przez dobrowolne przyjęcie ich na siebie, t. j. wskutek umowy stron, albo bez udziału woli stron, z rozporządzenia samego prawa, t. j. że samo prawo nakłada na ludzi pewne zobowiązania. Innemi słowy mówiąc, są dwa źródła zobowiązań, t. j. przepis prawa i umowa.

II. Wszystkie znów zobowiązania, wynikające z przepisu prawa, mogą być dwojakiego rodzaju:

a) Jedne z nich są mianowicie takie, które jakkolwiek nie wynikają z umowy, t. j. dobrowolnego ich przyjęcia, lecz są następstwem pewnego czynu, dokonanego przez daną osobę, t. j. w których wola ludzka odgrywa pewną, lubo pośrednią rolę. Inne natomiast nałożone są na osoby przez prawo bez żadnego, nawet pośredniego, udziału ich woli, wskutek samego faktu należenia do grupy społecznej. Takimi są obowiązki obywateli względem państwa (płacenie podatków, odbywanie służby wojskowej i t. p.), wzajemne obowiązki rodziców i dzieci, obowiązki wynikające z sąsiedztwa, stanowiska społecznego i t. p.

b) Zobowiązania znów wynikające z czynu mogą też być podciągnięte pod dwie kategorie, czyli, że dwa są rodzaje czynów ludzkich wytwarzających zobowiązania, mianowicie:

1. Czynny samowolne, t. j. jednostronnie przedsiębrane przez

jedną osobę względem majątku drugiej, czyli t. zw. jakoby umowy. Nasze prawo bierze pod uwagę dwie ich kategorie.

a) Kto weźmie się samowolnie do prowadzenia cudzego interesu obowiązany jest doprowadzić go do końca lub do chwili, w której sam właściciel będzie go mógł objąć, oraz odpowiada za szkody, jakie dla właściciela z powodu złego prowadzenia interesu wyniknąć mogły. Z drugiej strony właściciel obowiązany jest, jeżeli interes prowadzony był dobrze, do zaakceptowania przyjętych przez działającego zobowiązań i do zwrotu wyłożonych na prowadzenie interesu wydatków.

b) Kto przez pomyłkę, przypadkowo lub umyślnie wziął to, co mu się nie należało, obowiązany jest zwrócić wziętą rzecz lub jej wartość; właściciel zaś obowiązany jest zwrócić koszt, wyłożone na utrzymanie i ulepszenie rzeczy. Zobowiązanie to jest uswięceniem zasady, że nikt nie może wzbogacać się cudzym kosztem.

2. Czynny szkodliwy, t. j. takie, które zrzadzają innej osobie szkodę, t. j. że każdy, kto czynem swoim zrzadził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej wynagrodzenia. Czynny takie mogą być albo przestępstwami, t. j. czynami zabronionymi przez prawo pod karą, i wtedy spełniający je ulega z jednej strony karze, a z drugiej obowiązany jest do wynagrodzenia szkód i strat; albo też nie być przestępstwami (t. zw. jakoby przestępstwa) i wtedy pociągają za sobą tylko odpowiedzialność cywilną, t. j. wynagrodzenie szkód. Do wynagrodzenia szkód obowiązany jest nie tylko ten, kto spowodował ją jakim swoim czynem, ale też i przez swoje niedbalstwo lub nieroztropność. Z drugiej strony odpowiedzialność ta istnieje nie tylko za czyny własne, t. j. spełnione osobiście, ale w pewnych razach i za czyny innych osób, a nawet za szkodę, zrzadzoną przez przedmioty do danej osoby należące. A mianowicie są odpowiedzialni:

a) rodzice za szkodę, zrzadzoną przez nieletnie ich dzieci, o ile te z nimi mieszkają, oraz nauczyciele i rzemieślnicy za szkodę, zrzadzoną przez uczniów i terminatorów w czasie pozostawiania pod ich nadzorem. Odpowiedzialność ta nie ma miejsca, jeżeli osoby te dowiodą, że nie mogły przeszkodzić czynowi, który szkodę zrzadził;

b) panowie i dający zlecenia za szkodę, zrzadzoną przez ich służących, i osoby użyte do wykonania zleceń, przy spełnianiu swych obowiązków;

c) właściciel zwierzęcia lub używający go, za szkodę, zrzadzoną przez to zwierzę, gdy było pod jego nadzorem lub się z pod niego wyrwało;

d) właściciel budynku na szkodę, wynikłą z wadliwej jego budowy lub nienależytego utrzymania.

Odpowiedzialność za szkody, zrzadzone czynem, w zasadzie każe domniemywać się winy osoby czyn spełniającej, i dlatego nie ma miejsca, jeżeli szkoda była spowodowana przypadkowo, lub w razie t. zw. siły większej, t. j. okoliczności, której nie można było przewidzieć i odwrócić. Wogóle jednak zastosowanie w praktyce zasady odpowiedzialności za szkody, zrzadzone czynem, napotyka na liczne trudności; większość bowiem czynów ludzkich, zupełnie legalnie spełnianych, może innym szkodzić, np. założenie przez kogoś w danej miejscowości sklepu lub fabryki przynosi niewątpliwie szkodę dawniej już istniejącym podobnym zakładom. Można tedy przyjąć za zasadę, że kto wykonywa swe prawa, nie może być odpowiedzialny za szkodę, jaka stąd dla innych wynika, lecz ustanowienie ścisłej granicy, gdzie się kończy korzystanie ze swych praw, a zaczyna wkraczanie w cudze, jest w praktyce absolutnie niemożliwe do przeprowadzenia. Z drugiej strony i pojęcie szkody jest bardzo nieokreślone. Ścisłe mówiąc, wynagrodzić można tylko szkodę materialną, dającą się obliczyć na pieniądze. Lecz bywają i szkody t. zw. moralne, których ocenić na pieniądze nie można, a które mogą być nieraz dotkliwsze od materialnych; dlatego istnieje obecnie w prawodawstwach i praktyce sądowej dążność do uwzględniania przy odszkodowaniu i takich szkód. Ponieważ jednak odszkodowanie może mieć miejsce jedynie pod formą zapłaty pieniężnej, przeto przeprowadzenie tej zasady, t. j. ustanowienie odszkodowania za szkody moralne napotykać musi na nieprzezwyciężone przeszkody, których dotąd prawodawstwa zwalczyć nie zdołały.

W ostatnich czasach ujawniła się w prawodawstwach dążność do ustanowienia specjalnych zasad odszkodowania w pewnej kategorii stosunków społecznych, a mianowicie co do odszkodowania robotników za nieszczęśliwe wypadki, jakim ulegają przy pracy w fabrykach, kopalniach i innych podobnych przedsiębiorstwach, a także co do odszkodowania osób uległych wypadkom na drogach żelaznych, parostatkach i t. p. Ustanowione w tym względzie przepisy dążą do tego, żeby uczynić właścicieli tych przedsiębiorstw odpowiedzialnymi za każdy taki wypadek, chociażby nie można było wykazać ich winy, i chociażby nawet sam poszkodowany przez swą nieostrożność lub nieoględność spowodował ów wypadek. Tylko umyślne lub przez nadzwyczajne lekkceważenie swych obowiązków spowodowanie wypadku uwalnia przedsiębiorcę od obowiązku odszkodowania. U nas taka wyjątkowa odpo-

wiedzialność za nieszczęśliwe wypadki ustanowiona została początkowo (w r. 1885) dla dróg żelaznych, a w r. 1903 dla fabryk i kopalni. Dla ułatwienia wykonania tego obowiązku zaprowadzone zostało w niektórych krajach (np. w Niemczech, Austrii) obowiązkowe ubezpieczenie robotników od wypadków w specjalnych towarzystwach ubezpieczeń, które, utrzymywane z funduszy właścicieli przedsiębiorstw, przejmują ich obowiązki względem poszkodowanych.

III. Większość jednak zobowiązań ma swoje źródło w woli osób im ulegających, t. j. w umowach. Umową zaś nazywamy wszelką dobrowolną zgodę dwóch lub więcej osób, z których jedno względem drugich przyjmuje na siebie pewne prawne zobowiązanie lub zobowiązania. Koniecznym warunkiem dla istnienia umowy w znaczeniu prawnym, jest to, żeby strona lub strony, przyjmujące na siebie zobowiązanie, wyraziły świadomy zamiar przyjęcia na siebie zobowiązania prawnego, t. j. poddania się, w razie niespełnienia, skutkom prawnym, i to wyróżnia umowy od prostych obietnic, których spełnienie zależne jest wyłącznie od dobrej woli obiecującego.

a) Ze względu na stosunek stron zawierających umowę tak względem siebie, jak i do jej przedmiotu, możemy rozróżnić umowy następujące:

1. Jednostronne, jeżeli jedna tylko strona przyjmuje na siebie zobowiązanie, np. pożyczka, i dwustronne, jeżeli zobowiązują się obie strony, np. najem.

2. Obciążliwe, jeżeli mają na celu korzyść obu stron, np. najem, i darowe, jeżeli korzyść z nich wyciąga tylko jedna strona np. darowizna, pożyczka bez procentu.

3. Zamienne, jeżeli wzajemne zobowiązania stron uważane są przez nie za równowartościowe (ekwiwalent) np. kupno, najem, i losowe, jeżeli strony przypuszczają możliwość większej korzyści dla jednej, niż dla drugiej strony, np. zakład, ubezpieczenie i t. p.

4. Główne, które nawiązują nowy stosunek prawny np. pożyczka, i dodatkowe, które modyfikują lub uzupełniają stosunek już istniejący, np. poręczenie.

5. Mające swoją specjalną nazwę, np. kupno, najem, i bezimiennie. Są pewne typy stosunków umownych, które się z natury rzeczy stale wśród ludzi powtarzają, wskutek czego nadano im w różnych językach pewne nazwania. Lecz te typowe umowy nie wyłączają innych, które sobie ludzie, stosownie do potrzeby, wykombinować mogą. Każda zatem umowa, choćby nie podchodziła pod żadną

ze znanych nazw, będzie ważna, jeżeli odpowiada zasadniczym warunkom niezbędnym do istnienia wszelkiej umowy.

b) Takich warunków niezbędnych do ważności każdej umowy jest cztery, a mianowicie:

1. Zgoda stron, t. j. wyrażenie ich świadomej i swobodnej woli na zawarcie umowy. Wskutek tego umowa nie będzie ważna, jeżeli zawarta została pod wpływem błędu, przymusu, lub jeżeli wyłudzona została przez podstęp. Gdy jedna z tych okoliczności przy zawieraniu umowy zaszła, strona poszkodowana może żądać jej unieważnienia w ciągu lat 10, licząc od poznania błędu lub podstępu, albo od ustania przymusu.

a) Błąd będzie wtedy, jeżeli strony miały niezgodne z rzeczywistością pojęcie o istotnych własnościach przedmiotu umowy, np. brały kopię obrazu za oryginał, lub przedmiot połączony za złoty. Może też błąd dotyczyć niekiedy i osoby, z którą się zawiera umowę, jeżeli ta zawarta była głównie ze względu na osobę, np. w umowach darmych.

b) Przymus ma miejsce, jeżeli jedna ze stron zawarła umowę w skutek obawy przed grożącym jej lub bliskim jej osobom znacznym niebezpieczeństwem co do osoby lub majątku. Ażby przymus mógł mieć, jako skutek, unieważnienie umowy, potrzeba, żeby pochodził od kontrahenta (t. j. od osoby, z którą się wchodzi w umowę) lub z jego wiedzą, żeby niebezpieczeństwo było istotne i tak poważne, iżby mogło podzielać na każdą rozsądną osobę (przy uwzględnieniu wieku, płci, stopnia wykształcenia, stanu zdrowia i t. p.), oraz żeby środki użyte do przymusu były nielegalne lub niemoralne. Prawo nie uznaje przymusu w tym wypadku, gdy kto zawarł umowę z obawy wywołania niezadowolenia ze strony rodziców lub dalszych wstępnych, jeżeli ci nie używali środków przymusowych. Specjalny typ przymusu do zawarcia umowy stanowi t. zw. szantaż, t. j. zagrożenie zdradzenia tajemnicy danej osoby.

c) Podstępem nazywamy użycie przez kontrahenta lub inną osobę z wiedzą kontrahenta takich sposobów kłamliwych, bez istnienia których dana osoba nie byłaby przystąpiła do zawarcia umowy. Mieści on w sobie tedy łącznie cechy błędu i przymusu.

2. Zdolność prawna stron. Są osoby, które prawo uznaje za niezdolne do zawierania umów i wogóle do spełniania czynności prawnych. Niezdolność taka może być albo absolutna, t. j. dotycząca wszelkich czynności prawnych, albo względna, t. j. stanowiąca przeszkodę do spełniania niektórych tylko czynności np. cudzoziemcy u nas nie mogą kupować majątków ziemskich lub sprawować opieki nad kra-

jowcami, pewne osoby nie mogą trudnić się handlem i t. p. Absolutnie niezdolnymi do zawierania umów są nieletni i bezwłasnowolni, a w niektórych prawodawstwach, np. u nas, kobiety zameężne bez asystency męża. Umowy, zawarte przez osoby niezdolne prawnie, mogą być w ciągu lat 10 od dnia ustania przyczyny niezdolności unieważnione na żądanie osób zainteresowanych, t. j. nieletnich, bezwłasnowolnych, żony lub męża, albo ich prawnych przedstawicieli (opiekunów). Osoby, które weszły w umowę z niezdolnym prawnie, nie mogą umów tych unieważniać.

3. Przedmiot umowy, t. j. czyn, do którego strona lub strony się obowiązują. Powinien on być określony w umowie dokładnie, być możliwy do wykonania i nie przeciwny prawu. W zasadzie przedmiotem umowy może być tylko czyn osoby zawierającej ją; można jednak umawiać się i o czyn innej osoby, lecz wtedy przedmiotem umowy będzie nie sam ten czyn, ale obowiązek skłonienia osoby tej do spełnienia czynu.

4. Przyczyna umowy, t. j. interes, jaki dana osoba ma w zawarciu umowy, czyli pobudka, która ją skłoniła do tego. Prawo jednak nie wchodzi zbyt głęboko w pobudki czynów ludzkich i nie może dociekać psychologicznych, często tajemnych, ich motywów (np. zamiarów na odległą przyszłość, chęci przypodobania się komuś lub zaszkodzenia mu i t. p.) i bierze pod uwagę tylko bezpośredni interes z danej umowy, na razie dla stron wynikający. Wobec tego w umowach dwustronnych przyczyną dla każdej ze stron będzie zobowiązanie się wzajemne strony przeciwnej; w umowach jednostronnych, czyn wcześniejszy strony przeciwnej (dla pożyczającego, fakt udzielenia mu pożyczki), w umowach wreszcie darmowych—chęć zrobienia przyjemności lub wspomżenia strony przeciwnej. Ponieważ każdy czyn ludzki musi mieć jakąś pobudkę, przeto nie może być mowy o umowie, któraby nie miała wcale przyczyny. Prawo jednak żąda, ażeby przyczyna była prawną, t. j. nie była przeciwna prawu lub moralności; taka przyczyna unieważnia samą umowę, i strona, która na mocy jej cośkolwiek kontrahentowi dała, może żądać zwrotu. Nieważną też będzie umowa, jeżeli przyczyna była pozorna, t. j. jeżeli w rzeczywistości nie istniała, np. jeżeli kto zobowiązuje się komuś dać pewną sumę, przypuszczając błędnie, że mu ją jest winien.

5. Umowa, jako wyrażenie woli ludzkiej, musi się czemś uwydatnić na zewnątrz czyli musi mieć jakąś formę zewnętrzną. Ponieważ zaś wola ludzka może się przejawiać trojakim sposobem, t. j. słowem, czynem lub piśmiennie, przeto i umowy mogą być ze względu na formę trojakie, t. j. ustne, (albo słowne), milczące, jeżeli wola stron uwy-

datniła się w ich czynach (np. jeżeli kto po upływie umówionego terminu najmu lokalu pozostaje w nim nadal, a właściciel domu nie oponuje), i piśmienne. Umowy ustne i milczące mają tę niedogodność, że nie pozostawiają po sobie trwałego śladu na przyszłość, i dlatego w razie wynikłego sporu albo wcale niema dowodu co do ich treści, albo dowód ten może być osiągnięty jedynie z zeznań świadków, t. j. osób, które były przy zawarciu lub wykonywaniu umowy. Dowód ten jednak jest bardzo niepewny i zawodny, i dlatego prawo nie zawsze go dopuszcza w tem znaczeniu, że nie dozwala niektórym umów dowodzić świadkami, wskutek czego takie umowy muszą koniecznie być zawierane piśmiennie, np. kupno lub obciążenie nieruchomości, umowa przedślubna, zastaw, niektóre rodzaje spółek i t. p.

Umowy piśmienne bywają dwojakie, t. j. prywatne, spisane przez same strony lub osoby obce na ich żądanie a przez strony podpisane, i urzędowe albo notaryalne, spisane, na żądanie stron, przez notariuszów (rejentów). Znaczenie prawne umowie prywatnej nadaje podpis stron, i dlatego osoby, nie umiejące się podpisać, zawierać ich nie mogą. Umowy urzędowe spisuje notaryusz w obecności dwóch świadków, którzy łącznie z notaryuszem poświadczają zawartą w umowie wolę stron, i dlatego mogą je zawierać i osoby, nie umiejące lub nie mogące się podpisać. Oryginały umów notaryalnych pozostają w zachowaniu u notaryusza, strony zaś otrzymują tylko poświadczone przez niego wypisy. W razie zaginięcia wypisu można zawsze od notaryusza wydostać inny, gdy tymczasem po umowie prywatnej, jeżeli zaginie, żaden ślad nie pozostaje. Są i inne dogodności, wynikające ze sporządzenia umów w formie notaryalnej, a mianowicie: że wyrażona w nich data zawarcia umowy uważana jest za pewną, nietylko względem osób je zawierających, ale i dla osób trzecich, oraz że strony zawierające je nie mogą zarzucać, że podpis ich na umowie jest sfałszowany, chyba dowiodły, że fałszu dopuścił się rejent i podpisani na akcie świadkowie. Umowie zaś prywatnej każda ze stron może zarzucić nawet gołosłownie fałsz, co pociąga za sobą mozolne i nie zawsze dokładne sprawdzenie charakteru pisma przez biegłych. Zresztą tej niedogodności można zaradzić przez poświadczenie podpisów na umowie przez rejenta. Dodać należy, że są umowy, które nie mogą być pisane prywatnie, lecz koniecznie w formie urzędowej, a mianowicie dotyczące kupna lub obciążenia nieruchomości, darowizny i umowy przedślubne.

Zawieranie umów piśmiennych, jeżeli wartość ich przedmiotu przewyższa rb. 50, jest opodatkowane na rzecz skarbu. Podatek ten

zwany stempłowym, pobierany bywa albo przez napisanie umowy na papierze stempłowym pewnej ceny, albo przez naklejenie marek stempłowych (ale tylko do wysokości rb. 20), albo przez zapłatę gotowizną do kas rządowych. Przy umowach urzędowych pobiera go regent, przy prywatnych powinny to uczynić strony przy pisaniu umowy, lub najdalej w ciągu miesiąca po jej zawarciu. W razie napisania umowy, bez uiszczenia w ten lub inny sposób opłaty stempłowej, sama umowa nie traci swej mocy, lecz każda ze stron, w razie wydania się tej małwersacyi, podlega karze pieniężnej równej dziesięciokrotnej wartości utajonej opłaty. Opłata stempłowa od umów jest u nas trojaka i wynosi obecnie kop. 5 od rb. 100 od umów handlowych, oraz tymczasowych (przrzeczenie sprzedaży), kop. 15 do rb. 100 od wszelkiego rodzaju pożyczek i wogóle zobowiązań pieniężnych, i kop. 50 od rb. 100 od innych umów.

Umowy, odpowiadające powołanym wyżej warunkom, są obowiązujące dla stron od chwili ich zawarcia i stanowią dla nich prawo, z pod którego żadna samowolnie wyłamać się nie może. Strony obowiązane są wykonać je w dobrej wierze, według zamiaru stron przy ich zawieraniu. W razie sporu co do znaczenia umowy sąd powinien dążyć do wykrycia istotnego zamiaru stron, nie opierając się zbyt ściśle na użytych w niej wyrażeniach i uzupełniając niedokładności na mocy ogólnego ducha i celu umowy, oraz zasad zwykle w podobnych umowach przyjętych.

IV. Ze względu na różnorodność stosunków i potrzeb ludzkich, prawo rozróżnia pewne rodzaje wynikających wśród ludzi zobowiązań, a mianowicie:

1. Zobowiązania bezwarunkowe, t. j. takie, które mają zupełną moc dla stron od chwili ich powstania aż do wykonania, i warunkowe, których istnienie i moc zależna jest od warunku, t. j. jakiejś nieznaney stronom w chwili powstania zobowiązania okoliczności, której spełnienie lub niespełnienie ma wpłynąć na losy zobowiązania. Warunek może być zawieszający, jeżeli zobowiązanie nabrać ma mocy dopiero w razie nastąpienia warunku (np. zapłać pewną sumę, jeżeli wygram na loteryi), albo rozwiązujący, jeżeli zobowiązanie istnieje od chwili powstania, lecz ma ustać w razie spełnienia warunku (np. przestanę płacić, jeżeli stracę posadę). Według prawa każde zobowiązanie dwustronne jest warunkowe w tem znaczeniu, że jeżeli jedna ze stron nie wykona go, to druga ma prawo żądać sądownie zwolnienia i jej od zobowiązania, t. j. rozwiązania umowy i skazania winnego na wynagrodzenie szkód i strat. Warunkiem może być okoliczność przy-

szła, a nawet i przeszła, lecz niewiadoma stronom w chwili powstania zobowiązania. Może nim być wypadek zupełnie przypadkowy, lub zależny od woli osób trzecich lub nawet od woli jednej ze stron, o ile ta wola zależna będzie od jakichś niewiadomych okoliczności (np. zapłać, jeżeli wyjadę zagranicę). Warunek jednak zależny zupełnie od dowolności jednej ze stron jest nieważny. Jeżeli warunek jest niemożliwy do spełnienia, albo przeciwny prawu lub moralności, to cała umowa będzie nieważna.

2. Zobowiązania terminowe i bezterminowe. Termin podobnie, jak warunek, może być zawieszający (np. zapłać w terminie x), albo rozwiązujący (wynajmuję lokal do dnia x); różni się zaś od warunku tem, że jest zawsze przyszły i że bezwarunkowo nastąpić musi, choć nie zawsze może być wiadomo kiedy, np. jeżeli terminem jest śmierć jakiejś osoby. Jeżeli termin odracza wykonanie zobowiązania, np. zapłatę, to wierzyciel nie ma prawa żądać jej wcześniej z wyjątkiem dwóch przypadków, t. j. jeżeli dłużnik stał się niewypłacalnym (npadłość), i jeżeli czynem swoim zmniejszył zabezpieczenie praw wierzyciela, które ten miał w chwili powstania zobowiązania. Jeżeli zobowiązanie jest bezterminowe, to strony mają prawo żądać wykonania lub rozwiązania w każdym czasie, lub w pewnym, oznaczonym przez prawo lub zwyczaj, terminie, t. j. z wypowiedzeniem na jakiś czas przedtem.

3. Zobowiązania alternatywne, t. j. z możliwością wyboru, jeżeli przedmiotem zobowiązania jest nie jeden czyn, ale kilka czynów w ten sposób, że spełnienie jednego zwalnia od pozostałych. Wybór tego lub owego czynu może zależeć od woli albo wierzyciela albo dłużnika.

4. Zobowiązania proste, gdy jest jeden tylko dłużnik i jeden wierzyciel, i złożone, gdy jest kilku dłużników lub wierzycieli. Stosunek dłużników i wierzycieli w zobowiązaniu złożonem może być rozmaity i stosownie do tego mogą one być:

a) Proporcjonalne, jeżeli każdy dłużnik winien jest proporcjonalną część długu np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ i t. d., a każdy wierzyciel ma prawo żądać tylko części np. $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ i t. d.

b) Solidarne, jeżeli z kilku wierzycieli każdy może żądać całości długu (solidarność wierzycieli), lub jeżeli z kilku dłużników każdy obowiązany jest do całości (solidarność dłużników), lecz zapłacenie jednemu wierzycielowi zwalnia od zobowiązania względem pozostałych, a zapłacenie przez jednego dłużnika zwalnia pozostałych. W praktyce główne znaczenie ma solidarność dłużników. Istnieje ona dla korzyści

wierzyciela i polega na tem, że ten, mając należność przypadającą mu od kilku osób solidarnie, nie potrzebuje poszukiwać jej częściowo od każdego z dłużników, narażając się tem na kłopoty, koszty, a nawet często na stratę części należności (jeżeli jeden z dłużników jest niewypłacalny), lecz może żądać całości od któregośkolwiek z nich według swego wyboru. Dłużnik, który w ten sposób zapłacił cały dług, ma prawo żądać proporcjonalnego zwrotu od pozostałych współdłużników. Np. jeżeli cztery osoby winne były solidarnie 1000 rb. a zapłaciła jedna, to może ona żądać od pozostałych po 250 rb.; jeżeli jeden ze współdłużników jest niewypłacalny, to strata stąd wynikła dzieli się pomiędzy wszystkich pozostałych, czyli że np. w powyższym przykładzie ten, który zapłacił, ma prawo żądać od dwóch po rb. 333¹/₃. Jeżeli wierzyciel zwolni z długu jednego lub kilku dłużników solidarnych, to może żądać od pozostałych tylko tej części długu, jaka pozostaje po odjęciu proporcjonalnej części zwolnionych. Solidarność ma miejsce tylko wtedy, jeżeli była wyraźnie ustanowiona w umowie. Prócz tego w pewnych przypadkach samo prawo ustanawia solidarność między kilku dłużnikami, np. jeżeli kilka osób łącznie spełni przestępstwo, to odpowiadają one za szkody zrażone solidarnie.

c) Niepodzielne — bardzo zbliżone do solidarnych, bo i w nich każdy wierzyciel ma prawo do całości, każdy zaś dłużnik obowiązany jest uiścić cały dług; różnią się zaś od solidarnych tem, że wypływają nie z umowy lub przepisu prawa, lecz z niepodzielności przedmiotu zobowiązania np. jeżeli kilka osób zobowiązało się dostarczyć komuś jakiś przedmiot niepodzielny, np. konia, to wierzyciel ma prawo żądać go od każdego, według swego wyboru.

V. Zobowiązania pociągają za sobą dla stron biorących w nich udział rozmaite skutki. Ważniejsze z nich są następujące:

1. Z chwilą powstania zobowiązania przedmiot jego przechodzi na wierzyciela i wchodzi w skład jego majątku (activum), zaś dla dłużnika staje się obciążeniem (passivum), t. j. zmniejsza o swą wartość jego majątek. Wierzyciel może z przedmiotu tego skorzystać sam lub odstąpić go innej osobie, o ile to nie jest zabronione w umowie. W razie śmierci wierzyciela, przedmiot zobowiązania przechodzi na jego spadkobierców.

2. Dłużnik obowiązany jest wykonać zobowiązanie w myśl umowy i we właściwym czasie. W razie niewykonania wierzyciel ma prawo albo zmusić go sądownie do wykonania, jeżeli to jest możliwe, albo też może żądać rozwiązania umowy i wynagrodzenia mu przez dłużnika

spowodowanych przez niewykonanie szkód i strat. Ażeby to prawo zachować, wierzyciel obowiązany jest przedewszystkiem wezwać dłużnika urzędownie (przez rejenta) o wykonanie. Dłużnik wolny jest od wynagrodzenia szkód i strat, jeżeli dowiedzie, że niewykonanie zobowiązania było skutkiem siły większej. Wysokość szkód i strat określa sąd, stosownie do okoliczności sprawy. Mogą jednak strony, zawierając umowę, zastrzedz w niej t. zw. karę umowną, t. j. oznaczyć sumę pieniężną, którą zapłaci strona, nie wykonywająca umowy lub opóźniająca się w wykonaniu. Kara taka zastępuje wynagrodzenie szkód, lecz może być żądana nawet wtedy, gdyby wierzyciel faktycznie żadnych strat nie poniósł. Jeżeli zobowiązanie było wykonane częściowo, sąd może odpowiednio zmniejszyć karę umowną.

3. Wierzyciel ma prawo w czasie trwania zobowiązania przedsiębrać pewne kroki celem zabezpieczenia i ochrony swoich praw. Może on mianowicie: a) zaskarżać sądownie czynności prawne dłużnika, zdziałane na jego szkodę, np. sprzedaż przez dłużnika symulacyjnie (pozornie) swego majątku; b) wykonywać prawa swego dłużnika, np. przyjąc w jego imieniu spadek, żądać należnych dłużnikowi od osób trzecich sum na pokrycie swej należności i t. p.

4. Dłużnik odpowiada przed wierzycielem całym swoim teraźniejszym i przyszłym majątkiem. Dlatego w razie nieuiszczenia w terminie wierzyciel może żądać sądownie sprzedania majątku dłużnika i zaspokojenia długu z uzyskanych pieniędzy. Jeżeli wierzycieli jest kilku, a otrzymana ze sprzedaży majątku suma nie wystarcza na całkowite zaspokojenie wszystkich, to następuje podział jej między wierzycieli. Podział ten w zasadzie odbywa się proporcjonalnie do należnych im sum, lecz prawo ustanawia od tej zasady wyjątki w tem znaczeniu, że przyznaje w niektórych wypadkach pewnym należnościom pierwszeństwo przed innemi, t. j., że z ulegającej rozdziałowi sumy najprzód wydziela się należności, mające pierwszeństwo w całości, a reszta dopiero dzieli się proporcjonalnie między wierzycieli, pierwszeństwa nie mających. Wyjątków takich jest dwa, a mianowicie: dla wierzytelności hipotecznych, które bywają zaspakajane kolejno porządkiem numerów działu IV wykazu hipotecznego, oraz dla wierzytelności uprzywilejowanych, t. j. którym prawo przyznaje t. zw. przywilej. Przywilej taki prawo przyznaje pewnym należnościom, ze względu na ich naturę, na źródło, z którego powstały, niezależnie od czasu, kiedy powstały. Przywileje, przyznane przez prawo pewnym należnościom, mogą dotyczyć albo całego majątku dłużnika, t. j., że należności te mają pierwszeństwo do zaspokojenia z sum osią-

gniętych ze sprzedaży jakiegobądź przedmiotu dłużnika — i to są przywileje ogólne; albo też mogą odnosić się tylko do niektórych przedmiotów, należących do dłużnika. Są to przywileje szczególne, t. j. takie, które służą wierzycielowi tylko wtedy, jeżeli rozdziałowi ulega suma, pochodząca ze sprzedaży tych właśnie przedmiotów, a nie innego majątku dłużnika.

a) Przywileje ogólne służą: 1) za koszta pogrzebu, ostatniej choroby i zabezpieczenia spadku osoby zmarłej; 2) służbie domowej za zasługi za czas bieżący i rok ubiegły; 3) dostawcom wiktuałów dla dłużnika i jego rodziny w ciągu ostatnich sześciu miesięcy; 4) za podatki osobiste i należności kościołom i instytucjom dobroczynnym za rok ubiegły i bieżący; 5) żonie na majątku męża; 6) osobom, będącym pod opieką na majątku opiekuna.

b) Przywileje szczególne mają: 1) skarb za podatki z majątku; 2) czeladź folwarczna na dobrach ziemskich, ale tylko za rok; 3) właściciele dóbr lub lokali, oddawanych w dzierżawę lub najem, za czynsz za lat dwa i rok bieżący, na inwentarzu i meblach dzierżawcy lub lokatora wprowadzonych do nieruchomości; 4) biorący rzecz w zastaw na tej rzeczy; 5) sprzedawca rzeczy za jej cenę na tej rzeczy, dopóki się ta znajduje w ręku kupującego; 6) rzemieślnicy i przewoźnicy — na rzeczach danych im do naprawy lub przewiezienia, za należność za reperację lub przewóz; 7) właściciele hoteli i restauracji — na rzeczach pasażerów, za mieszkanie w hotelu i jedzenie; 8) skarb i instytucje publiczne — na kaucjach urzędników i oficyalistów za nadużycia służbowe.

VI. Zobowiązania mogą ustać w sposób rozmaity. Sposoby te są następujące:

1. Wykonanie. Może ono być spełnione przez dłużnika lub osobę trzecią, jeżeli to z natury rzeczy i bez szkody dla wierzyciela jest możliwe, np. przy zapłacie sumy pieniężnej. Osoba trzecia, płacąca za dłużnika, może podstawić się w prawa wierzyciela, t. j. sama stać się wierzycielem dłużnika, za którego zapłaciła. Wierzyciel nie może być zmuszony do przyjęcia zapłaty przed terminem lub częściowo. Tylko w wyjątkowych razach sąd może rozłożyć zapłatę na raty. Jeżeli wierzyciel w terminie zapłaty przyjąć nie chce (np. w razie sporu co do wysokości należnej sumy), to dłużnik powinien mu ją zaoferować przez rejenta, a w razie nieprzyjęcia i tą drogą, złożyć sumę do kasy rządowej.

2. Upływ terminu, nastąpienie warunku rozwiązującego lub śmierć dłużnika, jeżeli zobowiązanie jest czysto

osobiste, np. pełnomocnictwo, najem usług. W innych wypadkach śmierć nie kończy zobowiązania, lecz to przechodzi na spadkobierców.

3. Nowacya, t. j. zamiana jednego zobowiązania, ze zgodą stron, na inne.

4. Zwolnienie dłużnika przez wierzyciela od zobowiązania.

5. Potrącenie lub kompensata ma miejsce wtedy, jeżeli dwie osoby winne są sobie nawzajem jednorodne przedmioty, np. sumy pieniężne. Wtedy umarzają się długi do wysokości długu mniejszego.

6. Konsolidacya, t. j. zbieg w jednej osobie charakteru wierzyciela i dłużnika, np. drogą spadku.

7. Nastąpienie przypadku, czyniącego wykonanie zobowiązania niemożliwym, np. zniszczenie przedmiotu zobowiązania, bez winy ze strony dłużnika. Jeżeli zachodzi wina dłużnika, lub jeżeli niemożność wykonania jest następstwem opóźnienia w wykonaniu, to dłużnik obowiązany jest do wynagrodzenia szkód i strat.

8. Unieważnienie umowy przez sąd na żądanie osoby zainteresowanej, z powodu braku warunków koniecznych do istnienia umowy, np. z powodu podstępu, braku zdolności prawnej i t. p.

9. Przedawnienie, t. j. upływ określonego przez prawo czasu od chwili, gdy zobowiązanie powinno było być wykonane. Ma ono na celu ograniczenie wszelkich stosunków ludzkich pewnym czasem, oraz uniknięcie zamętu, jakiby wywołało żądanie wykonania zbyt odległych co do czasu zobowiązań. Łączy się ono do pewnego stopnia z przypuszczeniem, że temu, który zbyt długo zwleka z żądaniem wykonania zobowiązania, nie się w rzeczywistości nie należy, t. j., że dłużnik je wykonał, lecz nie postarał się o uzyskanie dowodu wykonania. Ogólny termin przedawnienia ustanawia nasze prawo na lat 30, zaś rosyjskie na lat 10. Terminy te jednak mogą być przedłużone, jeżeli zachodzą okoliczności, wstrzymujące bieg przedawnienia, np. małoletność, bezwłasnowolność i wogóle prawna niemożność dochodzenia swych praw. Cały czas trwania tych okoliczności wytrąca się z ogólnego upływu czasu. Przedawnienie może być także przerwane, np. przez przyznanie długu lub pozwanie do sądu, i wtedy od chwili przerwania liczy się nowe przedawnienie.

Obok ogólnego 30-to letniego przedawnienia zna nasze prawo i krótsze dla niektórych rodzajów należności, a mianowicie: a) 5-letnie dla procentów, czynszów dzierżawnych i wogóle dla opłat peryodycznych; b) 2-letnie dla obrońców sądowych, o ich honorarium, licząc od czasu ukończenia sprawy; c) roczne dla pretensyj lekarzy, aptekarzy, kupców za towary, utrzymujących zakłady naukowe i służby do-

mowej; d) półroczne dla pretensyi nauczycieli, właścicieli hotelów i restauracyj, rzemieślników i wyrobników. Przedawnienia te mogą być przerwane przez zrobienie obrachunku lub wydanie kwitu i wtedy stosuje się do tych należności ogólne przedawnienie 30-letnie.

VII. Wyłożone do tej pory przepisy prawne dotyczyły zobowiązań i umów w ogólności, t. j. bez względu na ich treść wewnętrzną. Potrzeby jednak życia codziennego powołują do życia pewne typowe formy stosunków pomiędzy ludźmi oraz zawieranych przez nich umów. Te typy umów są tak powszechne i znane, że języki wszystkich ucywilizowanych narodów nadały im pewne specjalne nazwy, a prawodawstwa zamieszczają dla nich osobne przepisy, niezależnie od zasad ogólnych wspólnych wszystkim rodzajom umów. Szczególne te umowy są następujące:

1. Kupno i sprzedaż, t. j. umowa, mocą której jedna osoba ustępuje drugiej na własność jakąś rzecz w zamian za pewną sumę pieniężną (cenę). Według naszego prawa sprzedaż uważa się za dokonaną z chwilą zgodzenia się na cenę, choćby rzecz nie była wydana, ani cena zapłacona, i od tej pory rzecz kupiona pozostaje na ryzyku nabywcy. Tylko względem rzeczy sprzedawanych na miarę, wagę i t. p. kupujący nabywa prawa do rzeczy dopiero od chwili jej odmierzania, zważenia i t. p. Przedmiotem sprzedaży mogą być i rzeczy przyszłe. Jeżeli przy kupnie ustanowiony był zadatek, to każda ze stron może odstąpić od umowy: kupujący, tracąc zadatek, a sprzedający, zwracając go w dwójnasób. Sprzedający obowiązany jest wydać rzecz w oznaczonym miejscu i czasie, w stanie, w jakim była w chwili sprzedaży, ale ze wszystkim, co do niej przybyło, i odpowiada za wady ukryte, t. j. takie, których nie można było od razu spostrzedz przy pierwotnym jej obejrzeniu. W takim razie kupujący ma prawo żądać rozwiązania umowy albo obniżenia ceny, a jeśli sprzedający wiedział o wadach, to i wynagrodzenia szkód. Kupujący powinien zapłacić cenę przy wydaniu mu rzeczy, jeśli mu sprzedający nie odroczył zapłaty. Jeżeli przy sprzedaży nieruchomości cena ustanowiona została przez strony, o tyle niska, że jest mniejsza od $\frac{5}{12}$ istotnej wartości, sprzedawca może żądać unieważnienia umowy, lecz tylko w ciągu lat dwóch. Istotną wartość nieruchomości określają wyznaczeni przez sąd rzeczoznawcy (biegli, eksperci). W razie uznania pokrzywdzenia więcej niż o $\frac{7}{12}$, kupujący może albo zrzec się umowy, t. j. oddać nieruchomość i odebrać cenę, albo dopłacić różnicę między zapłaconą ceną a istotną wartością, zmniejszoną o 10%. Specjalny rodzaj sprzedaży, stanowi t. zw. cesya, t. j. ustąpienie praw nie-

zmysłowych, np. należności pieniężnych. Sprzedający takie prawo, gwarantuje nabywcy tylko fakt istnienia należności, nie zaś wypłacalności dłużnika. W zasadzie nikt nie może cedować innemu więcej praw, niż sam posiada, nabywca więc nie nabywa lepszych praw niż te, które miał sprzedawca, i dlatego dłużnik może zawsze dowodzić, że się od niego nic nie należy, a wtedy nabywca może tylko żądać od sprzedawcy zwrotu pobranej za cesyą sumy. Nabywający należność powinien o nabyciu tem zawiadomić dłużnika przez notariusza. Jeżeli tego nie uczynił, a dłużnik zapłaci pierwotnemu wierzycielowi, to nabywca nie może się już u dłużnika upominać. Wyjątek od tych zasad istnieje tylko co do należności handlowych, a szczególnie wekslowych, co wyjaśnione będzie w prawie handlowem.

Obok zwyczajnej, dobrowolnej sprzedaży, znana jest jeszcze sprzedaż publiczna czyli przez licytacyę, odbywana publicznie przez organy władzy, lub osoby przez prawo do tego upoważnione (np. w lombardach), i w której nabywcą jest osoba, która zaofiarowała najwyższą cenę. Sprzedaż taka ma miejsce wtedy, gdy właściciel sam nie może rzeczy sprzedać i sprzedaży dokonywają inne osoby, np. jeżeli sprzedawane są przedmioty, należące do małoletnich lub bezwłasnowolnych, albo przy sprzedażach za długi, na żądanie wierzycieli.

2. Zamiana była najpierwotniejszą formą wymiany między ludźmi, z której z czasem wytworzyło się kupno i sprzedaż. Obecnie gra ona w stosunkach ludzkich rolę zupełnie podrzędną i ze stanowiska prawnego jest jednoczesną, wzajemną sprzedażą z potrąceniem ceny. Dlatego stosują się do niej te same przepisy, co i do sprzedaży.

3. Najem bywa dwójaki, t. j. najem rzeczy i najem pracy, czyli usług.

a) Najem rzeczy jest umową, mocą której jedna osoba oddaje drugiej jakąś rzecz na czasowe użytkowanie za umówioną zapłatę. Jest ona podobna do sprzedaży i różni się od niej tem, że przedmiotem jej jest nie sama rzecz, a użytek z niej. To też pewne zasady, dotyczące sprzedaży, np. co do gwarancyi za wady ukryte i za to, że wynajmujący ma prawo do rzeczy, stosują się i do najmu. Szczególne znaczenie ma najem majątków ziemskich (dzierżawa), oraz najem lokali w domach, i dla tych rodzajów najmu prawo nasze stanowi specjalne przepisy. Wogóle wynajmujący (właściciel) obowiązany jest wydać rzecz w dobrym stanie i zdatną do tego użytku, na jaki jest wynajęta, oraz utrzymywać ją przez cały czas trwania najmu. Jeżeli rzecz uległa bez winy właściciela zniszczeniu, najem ustaje, jeżeli zniszczenie jest częściowe, najmujący (biorący w najem) może żądać rozwiązania umowy lub zni-

żenia ceny najmu. Najmujący obowiązany jest płacić w umówionym terminie czynsz i używać rzeczy jako dobry gospodarz i do tego użytku, do jakiego z natury lub z mocy umowy jest przeznaczona. Odpowiada za zniszczenie rzeczy, zaszłe z winy jego lub domowników, i obowiązany jest zwrócić ją po ukończeniu najmu w stanie, w jakim ją odebrał, o ile pogorszenie tego stanu nie jest wynikiem zwykłego zużycia przez czas. Ma prawo odnajmować rzecz najmowaną, jeżeli mu tego umowa nie zabrania. Najmujący majątek ziemski lub lokal obowiązany jest wprowadzić doń umeblowanie lub inwentarz i narzędzia potrzebne do prowadzenia gospodarstwa, w przeciwnym bowiem razie właściciel ma prawo żądać rozwiązania umowy. Jeżeli najem jest na piśmie, to kończy się z chwilą umówionego terminu bez potrzeby wymawiania; jeżeli jest słowny, to każda ze stron może go zerwać, lecz nie inaczej jak za uprzednim wypowiedzeniem w terminach, uświęconych zwyczajem miejscowym. Jeżeli, po upływie terminu najmu zawartego na piśmie, najmujący pozostaje nadal w używaniu rzeczy za zgodą właściciela, to rozpoczyna się nowy najem na tych samych warunkach i na czas przyjęty miejscowymi zwyczajami. W razie sprzedania rzeczy podczas trwania najmu, nowonabywca obowiązany jest dotrzymać tych tylko umów najmu, które są zawarte urzędownie (notaryalnie), lub mają w inny sposób ustaloną datę ich zawarcia. Innych najmujących może usunąć przed upływem terminu, lecz za uprzednim wypowiedzeniem stosownie do zwyczajów miejscowych.

b) Najem pracy może być znów dwojaki, t. j.: 1) najem służących, robotników i innych osób na oznaczony czas (rok, kwartał, miesiąc, dzień, godzinę), albo do oznaczonej roboty; 2) najem robót za cenę anszlagową i na ogół, t. j. jeżeli robotnik podejmuje się wykonać pewną, ściśle określoną robotę (np. uszyć ubranie, wybudować dom) z materiału swojego lub danego mu przez właściciela, za pewną umówioną sumę, i to bądź sam, bądź za pośrednictwem innych, najętych przez siebie robotników. Co do pierwszego rodzaju najmu, to istnieją u nas specjalne przepisy dla najmu sług, czeladzi, oraz robotników fabrycznych. Jeżeli najem zawarty został piśmiennie do ściśle oznaczonego terminu, to kończy się z jego upływem. Jeżeli takiego ściśłego terminu nie ma, a najem umówiony został ogólnikowo na pewien czas, np. rok, miesiąc i t. p., to należy go w razie chęci zerwania wypowiedzieć, a mianowicie przy najmie rocznym lub bezterminowym na trzy miesiące, przy kwartalnym na jeden miesiąc, a przy miesięcznym na 15 dni. Robotników fabrycznych, pomimo, że pracują na dnie, należy zawiadamiać o usunięciu ich od zajęć na dwa tygodnie naprzód. Najem służących

uważa się za zawarty z chwilą umówienia się o warunki i dania zadatku. Służący może zwrócić zadatek tylko w tym wypadku, gdy pozostaje w dawnej służbie i tylko w ciągu dni trzech. Podczas trwania najmu każda ze stron może go zerwać w każdym czasie, jeżeli druga daje do tego powód prawny. Prócz tego może służący opuścić służbę przed terminem, jeżeli wstępuje w związki małżeńskie, jeżeli rodzice potrzebują jego pomocy, oraz jeżeli musi się oddalić dla objęcia spadku.

4. Spółka jest umową, przez którą dwie lub więcej osób zobowiązują się wnieść pewne przedmioty lub usługi do wspólnego majątku, celem ciągnięcia wspólnych zysków. Można dać do spółki pieniądze, przedmioty ruchome lub nieruchome, a także pracę swą, pomysł lub umiejętność. Prawo rozróżnia spółki ogólne, t. j. całego majątku spółników, i szczególne, gdy spółnicy wnoszą tylko pewne oznaczone przedmioty. W praktyce spotykają się tylko te ostatnie. Udziały spółników mogą być równe lub nierówne. Jeżeli udziały jednych były w pieniądzu lub przedmiotach, a innych w pracy lub umiejętności, a w umowie nie oznaczono, jak strony oceniają te ostatnie udziały, to uważane są one za równe najniższemu udziałowi majątkowemu. Spółnicy dzielą między siebie zyski i straty proporcjonalnie do swoich udziałów, a niezależnie od tego mogą otrzymywać z dochodów spółki wynagrodzenie za swą pracę dla spółki. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników, którzy mogą się nim w dowolny sposób podzielić. Za długi spółki odpowiadają spółnicy w częściach równych lub proporcjonalnie do swych wkładów, stosownie do umowy i to z całego swego majątku (jeżeli majątek spółki nie wystarcza), ale nie solidarnie. Spółka może być zawarta na pewien ściśle oznaczony termin lub bez terminu. W tym ostatnim przypadku uważa się za zawartą do śmierci każdego ze spółników lub do czasu ukończenia przedsiębiorstwa, jeżeli to ograniczone jest pewnym czasem. Spółka ustaje przez upływ terminu, ukończenie przedsiębiorstwa, zniszczenie przedmiotu spółki i przez śmierć jednego ze spółników, jeżeli w umowie nie było postanowione, że, w razie śmierci, prawa spółnika przechodzą na jego spadkobierców. W spółkach bezterminowych każdy spółnik może zażądać rozwiązania spółki w każdej chwili, ale pod warunkiem, żeby to uczynione było w dobrej wierze, t. j. bez chęci skorzystania przez to, ze stratą innych spółników, oraz w porę, t. j. nie w takiej chwili, gdy to mogło narazić na znaczną stratę spółników. Po ustaniu spółki majątek jej ulega likwidacji, t. j. rozdziałowi między spółników w sposób, wskazany przez umowę, lub za zgodą stron, a gdy jej nie ma — przy udziale sądu. Dla

spółek handlowych, t. j. zawieranych w celach handlowych, znajdują się szczegółowe przepisy w prawie handlowem.

5. Pożyczka jest umową, przez którą jedna osoba daje drugiej rzecz jakąś z obowiązkiem zwrotu w pewnym terminie. Ze względu na naturę rzeczy pożyczanej, pożyczka może być dwojaka, a mianowicie:

a) Pożyczka dla używania albo użyczenie, jeżeli przedmiot jej może być używany przez jakiś czas bez zniszczenia, np. ubranie, książka, zwierzę do roboty i t. p. Taka pożyczka różni się od najmu tylko tem, że jest bezpłatna, i dlatego biorący ją ma te same obowiązki co najmujący, a przedewszystkiem winien oddać tę samą rzecz, którą pożyczył.

b) Pożyczka na zużycie, jeżeli przedmiotem jej są rzeczy, których nie można użyć bez zniszczenia lub pozbycia się ich, jakoto: produkty spożywcze, materiały opałowe i t. p., a głównie pieniądze. Biorący tytułem pożyczki takie przedmioty nie może ich zwrócić w naturze, t. j. tych samych przedmiotów, i dlatego obowiązany jest oddać inne tego samego rodzaju, gatunku i ilości. W takiej pożyczce biorący ją staje się właścicielem pożyczonej rzeczy w zamian za obowiązek zwrócenia rzeczy podobnych. W stosunkach życiowych główną rolę odgrywa pożyczka pieniędzy. Może ona być darma lub za wynagrodzeniem, które dający pożyczkę pobiera w formie procentu, t. j. pewnej sumy jednostek od pożyczonej setki (stopa procentu). Według naszego prawa pożyczka w zasadzie jest darma, i dlatego procent należy się tylko wtedy, gdy jest wyraźnie umówiony. Jeżeli w umowie pożyczki niema wzmianki o procencie, to wierzyciel może go żądać dopiero od daty wytoczenia sprawy sądowej o zwrot pożyczki. Procent bywa umowny, t. j. oznaczony w umowie, lub prawny, t. j. określony przez samo prawo, na wypadek, gdy strony stopy procentu nie oznaczyły. Stopa procentu prawnego u nas wynosi 6%. Strony mogą w umowie ustanowić stopę niższą od prawnej, lub wyższą; jeżeli jednak procent umowny jest wyższy od prawnego (od 6%), to dłużnik ma prawo zwrócić pożyczkę przed terminem, lecz dopiero po sześciu miesiącach i za wymówieniem na trzy miesiące naprzód. W czasach dawniejszych istniały zakazy brania procentu (w wiekach średnich mogli je brać tylko żydzi), lub brania procentu ponad prawny. Nadmierny procent nosi nazwę lichwy i jest zabroniony przez prawo, a nawet karany kryminalnie. Kiedy istniało zabronienie pobierania procentu po nad prawny, każdy procent wyższy od prawnego był lichwą. Obecnie u nas dla istnienia lichwy potrzeba dwóch warun-

ków, t. j. żeby procent był wyższy od 12% i żeby pobieranie go było połączone z wyzyskiem, np. korzystaniem z wyjątkowego położenia dłużnika, albo z ukryciem stopy procentu przez dopisywanie go do kapitału i t. p.

6. Skład albo depozyt jest umową, przez którą jedna osoba oddaje drugiej rzecz swoją lub cudzą na przechowanie z obowiązkiem opiekowania się nią, nieużywania na swoją potrzebę, i zwrotu dającemu na skład lub osobie przez niego wskazanej w pewnym czasie lub pod pewnymi warunkami. Skład może być bezpłatny lub za wynagrodzeniem i w tym ostatnim przypadku przyjmujący skład powinien mieć szczególne staranie o rzeczy, większe nawet, niż o swoich własnych. Przyjmujący skład obowiązany jest oddać tę samą rzecz, którą otrzymał, a jeżeli oddano mu ją w zamknięciu lub opieczętowaną, nie powinien starać się o poznanie jej. Oddający na skład winien zwrócić przyjmującemu wszystkie wydatki, połączone z przechowaniem i ochroną rzeczy. Prócz składu umownego, prawo zna t. zw. skład konieczny, uczyniony pomimo woli biorącego go, w razie koniecznej potrzeby, np. w czasie pożaru, pogromu, rozbicia okrętu i t. p. Do takiego składu prawo przyrównywa złożenie rzeczy w zajeździe lub hotelu, których właściciele odpowiadają za całość złożonych u nich bagaży. Wreszcie istnieje t. zw. skład sądowy, czyli sekwestr, t. j. oddanie przez sąd lub inną władzę przedmiotu spornego osobie trzeciej, aż do czasu rozstrzygnięcia sporu, kto jest jej właścicielem.

7. Umowy losowe są takie, których wynik, pod względem korzyści lub straty dla stron, zależy od jakiegoś przyszłego, niewiadomego przypadku. Do nich należy umowa ubezpieczeniowa (asekuracyjna), o której będzie mowa w prawie handlowem, umowa renty dożywotniej, oraz gry i zakłady.

a) Umowa renty dożywotniej polega na tem, że jedna osoba daje drugiej na własność jakąś rzecz lub sumę pieniężną, ta zaś w zamian ceny rzeczy lub zwrotu pieniędzy obowiązuje się płacić swemu kontrahentowi lub innej osobie do końca życia jej, lub innej osoby pewną rentę roczną. Losowość umowy tej polega na niewiadomości, kiedy nastąpi śmierć, do czasu której wypłata renty ma mieć miejsce. Obowiązany do płacenia renty winien dać zabezpieczenie regularnego jej płacenia i nie może zwolnić się od niej, nawet za zwrotem otrzymanego przedmiotu lub sumy.

b) Gry i zakłady nie są dobrze widziane przez prawo, które odmawia im w razie sporu pomocy sądowej, t. j. że nie można poszukiwać pieniędzy wygranych drogą sądową. Wyjątek stanowią zakła-

dy, mające na celu wyrobienie zręczności, jakoto: wyścigi, wprawa w robieniu bronią, gry w piłkę i t. p. o ile suma zakładu nie jest zbyt wysoka. Kto dobrowolnie przegrał zapłacił, nie może żądać zwrotu, chyba dowiódł oszustwa w grze.

8. Pełnomocnictwo (plenipotencya) jest umową, mocą której jedna osoba nadaje innej prawo spełnienia w jej zastępstwie jakiejś czynności prawnej. Zastępować przez pełnomocnika można się w każdej czynności prawnej z wyjątkiem takich, w których prawo wymaga osobistego udziału, np. przy zawieraniu małżeństwa, zeznawaniu w charakterze świadka, spełnianiu obowiązków służby publicznej i t. p. Pełnomocnictwo może być albo ogólne do prowadzenia wszystkich interesów danej osoby, lub pewnej ich kategorii, albo szczególne do jednej lub kilku ściśle oznaczonych czynności. Wszelkie zobowiązania przyjęte przez pełnomocnika obciążają nie jego, lecz mocodawcę, o ile wynikają z zakresu danego pełnomocnictwa; nie obowiązują zaś mocodawcy, jeżeli wychodzą poza granicę tegoż. Pełnomocnictwo może być dane piśmiennie lub ustnie. Ustaje ono przez odwołanie go ze strony mocodawcy lub zrzeczenie się przez pełnomocnika, a także w razie śmierci, ubezwłasnowolnienia i pozbawienia praw stanu jednej ze stron.

9. Poręczenie polega na tem, że jedna osoba zobowiązuje się wypełnić w pewnych warunkach zobowiązanie drugiej względem trzeciej. Jest ono tedy umową dodatkową do innego zobowiązania między wierzycielem i dłużnikiem i ma na celu wzmocnienie gwarancyi wierzyciela. Może ono dotyczyć całego zobowiązania głównego lub jego części i może być dane na łagodniejszych od tamtego warunkach. Poręczenie może być proste, i wtedy poręczyciel odpowiedzialny jest tylko o tyle, o ile główny dłużnik okaże się nie wypłacalnym, albo solidarne, jeżeli wierzyciel ma prawo zwrócić się do poręczyciela wprost, z pominięciem głównego dłużnika. Jeżeli poręczyciel zapłaci, to ma prawo żądać zwrotu od głównego dłużnika. Jeżeli było kilku poręczycieli, a zapłacił jeden, to ma prawo żądać od pozostałych proporcjonalnej części zapłaconej sumy.

10. Zastaw jest również, jak poręczenie, umową dodatkową, mającą na celu zabezpieczenie wierzycielowi wykonania innego, głównego zobowiązania, i polega na tem, że dłużnik lub inna osoba oddaje wierzycielowi w posiadanie jakiś przedmiot wartościowy ruchomy lub nieruchomy na specjalne zabezpieczenie należności. W razie niezapłacenia długu w terminie, wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży przedmiotu zastawu i zaspokojenia się z osiągniętej sumy, z przywilejem

przed wszystkimi innymi wierzycielami. Jeżeli jednak przedmiotem zastawu jest nieruchomość hipoteczna, to długi hipoteczne mają pierwszeństwo przed zastawem. Zastaw powinien być stwierdzony aktem urzędowym lub prywatnym, ale poświadczonym. Zastawy w lombardach i innych tym podobnych instytucjach handlowych ulegają osobnym przepisom.

11. Układ pojednawczy jest to umowa, przez którą dwie strony kończą wynikły pomiędzy nimi lub mający wyniknąć spór. Musi on być zawarty piśmiennie.

DZIAŁ II.

Główne zasady prawa cywilnego formalnego, czyli procedury cywilnej.

I. Procedura cywilna czyli postępowanie sądowe cywilne obejmuje zbiór przepisów, określających zasady i formy rozstrzygania przez organy władzy sądowej sporów, wynikających między osobami z powodu ich praw cywilnych. Celem procedury cywilnej jest zabezpieczenie interesów osób spór toczących i zapewnienie im możliwości urzeczywistnienia swych praw w granicach prawa i sprawiedliwości. Po wprowadzeniu u nas, za Księstwa Warszawskiego, prawa cywilnego (materiałnego) francuskiego, zaprowadzono też i procedurę francuską, zawartą w Kodeksie procedury cywilnej. Z dniem 1/13 lipca 1876 r. wprowadzona u nas została t. zw. reforma sądowa, t. j. nowa organizacja władz sądowych na wzór rosyjskich, a z nią razem rosyjska procedura kryminalna i cywilna. Ta ostatnia mieści się w t. zw. Ustawie procedury cywilnej (Уставъ Гражданскаго Судопроизводства). Ustawa ta, łącznie z ustawą procedury kryminalnej oraz organizacją sądownictwa, wydana została w Rosji w r. 1864. Do nas wprowadzona została z pewnemi zmianami, wywołanemi odrębnością obowiązującego u nas prawa materiałnego. Zmiany te zamieszczone są w Ustawie w osobnym rozdziale.

W kursie obecnym całkowity wykład procedury cywilnej, jako przedmiotu specjalnego i stosowanego w większej części jedynie przez organy władzy sądowej, jest zbyt obszerny, i dlatego przedstawione tu zostaną tylko najgłówniejsze jej zasady, mogące mieć interes i dla szerszego ogółu.

II. Zasadnicze podstawy procedury cywilnej wo-

góle, a według obowiązującego u nas prawa, w szczególności, są następujące:

1. Każdy spór, dotyczący praw cywilnych osób, ulega rozpoznaniu i decyzji władzy sądowej. Z zasady tej wynika:

a) Że nikt nie może zrzec się z góry prawa odwołania się w razie sporu do drogi sądowej i wszelkie umowy w tym duchu zawarte są nieważne. Nie wolno, między innymi, zastrzegać w umowach, że w razie wynikłego z niej sporu, będzie on rozstrzygnięty nie przez sądy państwowe, lecz przez inne organy lub osoby. Jeżeli jednak spór już wynikł, to strony mogą za wspólną zgodą oddać go pod rozstrzygnięcie nie sądów państwowych, lecz t. zw. sądu polubownego, złożonego z jednej lub kilku (w liczbie nieparzystej) wybranych przez siebie osób. Strony, pragnące oddać sprawę pod sąd polubowny, powinny sporządzić łącznie z wybranymi sędziami (arbitrami) piśmienny zapis u notaryusza, z określeniem przedmiotu sporu i władzy nadanej sędziom. Sąd polubowny rozstrzyga sprawę według swego sumienia i uznania, nie kępując się przepisami prawa. Wyrok jego jest ostateczny i apelacji nie ulega. Sąd polubowny, wydawszy wyrok, składa go właściwemu sądowi państwowemu, który uznawszy, że wydany jest zgodnie z wymaganiami prawa i z zapisem, wydaje stronom dowód na wykonanie go. Samej treści jednak wyroku sąd państwowy nie ma prawa rozpatrywać.

b) Że żadna inna władza, oprócz sądowej nie ma prawa decydować sporów cywilnych, i gdy te przed nią wytoczone zostaną, powinna zwracać strony do drogi sądowej. Wyjątek stanowią pewne żądania władz administracyjnych, którym prawo nadaje charakter bezsporny, np. pobieranie podatków, nakładanie kar za opóźnianie w ich płaceniu i t. p. Takie żądania wprowadzają w wykonanie same władze administracyjne, bez udziału sądów.

2. Sądy mogą przystępować do rozstrzygnięcia sporów cywilnych tylko na żądanie osób interesowanych. Z tego wynika:

a) Że każda osoba, wytaczająca spór cywilny w sądzie, powinna dowieść, że ma interes w rozsądzeniu go.

b) Że sąd bez żądania osób interesowanych nie może rozpoczynać sprawy cywilnej.

c) Że sąd nie ma prawa zasądzać stronom więcej, niż żądają, ani opierać swego wyroku na dowodach, na które się strony lub jedna z nich nie powoływała.

d) Że strony mają prawo w każdym czasie pogodzić się, rozpocząć sprawę przerwać raz na zawsze lub wstrzymać czasowo jej bieg,

zrzec się swych żądań w całości lub części, i sąd temu sprzeciwiać się nie może.

3. Tak wydanie wyroku, jak i wszelkie przygotowawcze do niego czynności sądowe odbywać się muszą z wiedzą stron, w ich obecności, lub po wezwaniu ich o danie wyjaśnień w pewnym oznaczonym terminie. Z tego wynika:

a) Że o wszystkich żądaniach jednej strony druga powinna być we właściwym czasie zawiadomiona, z doręczeniem jej kopij wszelkich składanych sądowi przez stronę przeciwną dokumentów.

b) Że do każdej czynności sądowej strony powinny być przez sąd wzywane. Ponieważ jednak takie wzywanie stron byłoby połączone nieraz z wielkimi trudnościami, a nawet wprost niemożliwe, i dawałoby stronom możliwość uchylania się z pod władzy sądu, przeto każda strona powinna wybrać w miejscu przebywania sądu zamieszkanie prawne, gdzie jej mają być wręczane wszelkie dokumenty i zawiadomienia. Jeżeli tego nie uczyni, sąd nie jest obowiązany poszukiwać jej.

c) Że w razie śmierci której ze stron lub bezwłasnowolności, sąd powinien wstrzymać bieg sprawy aż do czasu zawiadomienia spadkobierców lub reprezentantów strony tej o toczącej się sprawie i dania im tą drogą możliwości wzięcia w niej udziału.

d) Że wyrok sądowy i całe postępowanie w sądzie obowiązujące są tylko dla osób, które brały udział w sprawie, lub były o niej i jej przebiegu prawnie zawiadomione.

4. Sąd nie może się uchylić od wydania wyroku, t. j. od rozstrzygnięcia sporu pod pozorem braku na dany wypadek przepisu prawa, lub też z powodu niedokładności, niejasności, lub sprzeczności tych przepisów. Jeśli istotnie takie braki w prawie się znajdują, sąd powinien osądzić sprawę według ducha ustawy lub ducha prawa wogóle.

5. Wszystkie czynności sądowe odbywają się jawnie i publicznie, tak, że mogą przy nich być obecne nie tylko strony, ale każdy, kto chce. Wyjątek stanowią takie sprawy, których publikowanie byłoby szkodliwe dla moralności lub porządku publicznego, albo też które dotyczą tajemnic rodzinnych procesujących się stron. Takie sprawy bywają sądzone z decyzji sądu lub na żądanie stron interesowanych przy drzwiach zamkniętych, t. j. z usunięciem z sali sądowej osób, nie należących do sprawy.

6. Każda sprawa cywilna może przejść ustanowione przez prawo instancje, t. j., że strona niezadowolona z wyroku sądu niższego może w pewnym oznaczonym przez prawo terminie odwołać się do sądu wyż-

szego. U nas instancyj jest w zasadzie dwie, a obok tego trzecia t. zw. kasacyjna. Sprawy do rb. 30 sądzone są u nas tylko w jednej instancji.

7. Jeżeli rozstrzygnięcie sporu cywilnego zależne jest od uznania czynu jakiego za przestępny, to sąd cywilny powinien wstrzymać się z osądzeniem sprawy, aż do czasu ostatecznej decyzji sądu karnego.

III. Osoby, biorące udział w procesie cywilnym. Ponieważ każdy proces cywilny jest wynikiem sporu, przeto, z natury rzeczy, biorą w nim udział dwie strony, t. j. jedna, która występuje z pretensją (powód), i druga, przeciwko której pretensja jest wniesiona (pozwany). Powodów i pozwanych może być kilku. Bywają jednak w sądach cywilnych i sprawy jednostronne, sądy te bowiem, obok rozstrzygania, sporów dokonywają nadto w pewnych razach za twierdzenia pewnych czynności, np. uchwał rad rodzinnych, oraz inne np. poprawianie aktów stanu cywilnego. Jeżeli pozwany w sprawie ma ze swej strony pretensję do powoda, będącą w związku z żądaniem powoda, to może wytoczyć t. zw. akcyę wzajemną, t. j. sam żądać zasądzenia czegoś od powoda i wtedy obie sprawy sądzone bywają łącznie. Prócz powoda i pozwanego, mogą jeszcze wpływać do sprawy sądowej, t. zw. osoby trzecie i to w dwojaki sposób. Mianowicie pozwany, uznając za potrzebny dla swej obrony udział innej osoby, może ją do sprawy przymusić. Może to uczynić i powód na skutek zarzutów pozwanego. Z drugiej strony osoba trzecia, dowiedziawszy się o procesie pomiędzy dwiema osobami, i będąc zainteresowana, żeby ten wypadł na korzyść tej lub owej strony, może wejść do sprawy z t. zw. interwencją, t. j. przyłączyć się do powoda lub pozwanego i popierać jego żądania.

Strony mogą brać udział w procesie albo osobiście, albo przez zastępców czyli pełnomocników. Takimi zastępcami mogą być w zasadzie tylko adwokaci, t. j. adw. przysięgli, posiadający specjalne wykształcenie prawne i mający prawo bronić cudzych spraw we wszystkich sądach, i adw. prywatni, mający niższe kwalifikacje i uprawnieni do obrony tylko w niektórych sądach, przeważnie niższych. Osoby, nie należące do zawodu adwokackiego, mogą zastępować strony w sądach tylko w razach wyjątkowych (np. blizkich krewnych).

VI. Właściwość (kompetencja) sądów. Strony, pragnące rozpocząć sprawę sądową, nie mogą zwracać się ze swemi żądaniami do pierwszego lepszego z sądów funkcyjnych w państwie, lecz muszą udać się do sądu właściwego, t. j. do którego sprawa ta, ze względu na jej przedmiot oraz na miejsce zamieszkania stron należy. Wła-

ściwość sądu jest tedy dwojaka, t. j. rzeczowa i osobista. O pierwszej była już mowa w pierwszej części kursu, gdzie przy organizacyi sądów u nas wskazane było, jakie sprawy do nich należą, t. j. jakie do sądów pokoju lub gminnych, a jakie do sądów okręgowych. Istnieje też specjalna właściwość sądów dla spraw handlowych (sąd handlowy w Warszawie) i dla spraw małżeńskich w wyznaniach chrześcijańskich (sądy konsystorskie). Co do drugiej, to chodzi w niej o to, do którego z pomiędzy współrzędnych sądów (np. okręgowych, gminnych) sprawa wniesiona być winna. W tym względzie istnieje ogólna zasada, że sprawa należy do tego sądu, w którego okręgu mieszka pozwany, a jeżeli przedmiotem jej jest jakie prawo rzeczowe do nieruchomości, to do tego, w którego okręgu nieruchomość leży. Jeżeli jest kilku pozwanych, mieszkających w różnych okręgach, lub jeżeli nieruchomości sporne leżą w kilku okręgach, wybór jednego z właściwych sądów należy do powoda. Mogą też strony w umowie oznaczyć z góry sąd (byleby właściwy rzeczowo), który ma rozstrzygać spory, mogące z umowy tej wyniknąć. Jeżeli powód wniesie sprawę do sądu niewłaściwego ze względu na osobę pozwanego, to ten ma prawo żądać umorzenia sprawy.

V. Dowody sądowe. Ponieważ każdy proces sądowy jest rezultatem sporu między stronami, przeto z natury jego wynika, że każda z nich twierdzi co innego i dąży do tego, żeby sąd o zasadności swoich twierdzeń przekonać. Sąd przeto, mając za zadanie wykryć, które z twierdzeń jest słuszne, musi mieć do tego pewne faktyczne i logiczne dane. Wobec sprzeczności interesów stron, sąd nie może żadnej z nich wierzyć na słowo, bo tym sposobem naruszyłby kardynalną zasadę wymiaru sprawiedliwości, t. j. bezstronność. Muszą tedy strony dowieść sądowi zasadności swych twierdzeń, t. j. złożyć mu lub przytoczyć dowody, popierające je. W zasadzie sąd powinien dążyć do wykrycia w każdym stosunku spornym istotnego stanu rzeczy, t. j. prawdy materialnej. W wielu jednak wypadkach jest to wprost niemożliwe. Ponieważ zaś sąd cywilny nie może odmówić osądzenia sprawy, nawet wtedy, gdy nie jest w możności wyrobienia sobie przeświadczenia o istotnym stanie rzeczy, przeto w wielu razach musi się oprzeć na zewnętrznych pozorach prawdy, t. j. na dowodach formalnych. Takie dowody wskazuje samo prawo, pozostawiając sądowi pewną tylko, większą lub mniejszą władzę w ocenie ich ze stanowiska materialnego (t. j. wewnętrznego przeświadczenia o istotnej prawdzie). Takimi formalnymi dowodami były t. zw. sądy boże, a szczególnie pojedynki sądowe, tortury, przysięga

stron osobiście lub z pewną liczbą stronników i t. p. Z postępem czasu prawodawstwa dążą do udoskonalenia dowodów sądowych w tym kierunku, żeby dać sądowi możność dochodzenia, o ile możliwe, do poznania prawdy materialnej. Pomimo to jednak w dziedzinie procedury cywilnej bardzo ważną jeszcze rolę grają dowody formalne, którym nawet w wielu razach prawo daje pierwszeństwo przed dążeniem sądu do wykrycia prawdy materialnej, t. j. że w pewnych razach zobowiązuje sąd do bezwarunkowego żądania i uznania dowodu formalnego, np. pewne okoliczności muszą być poparte dowodem piśmiennym.

Główne rodzaje dowodów sądowych w sprawach cywilnych są następujące:

1. Przyznanie przez jedną stronę okoliczności, przytoczonych przez drugą. Stanowi ono zupełny i obowiązujący dla sądu dowód, lecz tylko przeciwko osobie, która je uczyniła, a nie przeciwko innym osobom. Przyznanie musi być uczynione sądownie.

2. Przysięga jednej ze stron, t. j. uroczyste, według pewnych ustanowionych przez prawo form i z powołaniem się na świętości religijne, zapewnienie o prawdzie swych twierdzeń. W naszym prawodawstwie obecnym przysięga stron, jako dowód, ma bardzo podrzędne znaczenie, może bowiem być dopuszczona przez sąd tylko wtedy, gdy obie strony na to się zgodzą, co oczywiście bardzo rzadko zdarzyć się może. W niektórych prawodawstwach, np. we francuskim, ma ona duże zastosowanie wskutek tego, że tam każda ze stron ma prawo żądać, aby druga wykonała przysięgę na poparcie swych twierdzeń. Strona, której taką przysięgę zaproponowano, może albo ją wykonać, albo uwolnić się od niej przez żądanie od przeciwnika wykonania przysięgi na swoje twierdzenie. Jeżeli ani jednego ani drugiego nie uczyni, sąd uznaje ją za pokonaną prawem, t. j. daje wiarę twierdzeniom przeciwnika.

3. Dowody piśmienne stanowią najważniejszy i najdokładniejszy dowód w sprawach cywilnych, który w pewnych wypadkach jedynie jest dopuszczalny. Główne znaczenie mają dokumenty pochodzące od stron, jako to: umowy przez nie podpisane lub sporządzone urzędowo, deklaracje piśmienne, listy i t. p., a także dokumenty, pochodzące od władz rządowych lub instytucyj, np. zaświadczenia o pewnych faktach i t. p. W wielu jednak razach strony mają prawo zaskarżać dowody piśmienne, np. zarzucając im fałsz, albo kwestionując ich treść, jako niezgodną z rzeczywistością, i wtedy sąd

ocenia te zarzuty na podstawie innych złożonych przez strony dowodów.

4. Zeznania świadków, t. j. osób obcych, którym z tych lub innych powodów znane są okoliczności, mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie toczącego się między stronami sporu. Jest to dowód bardzo rozpowszechniony, w wielu bowiem razach tylko tą drogą sporne okoliczności stwierdzone być mogą. Z drugiej strony jest to dowód bardzo niepewny i chwiejny nie tylko ze względu na możliwą złą wiarę świadków, mogących dać świadomie fałszywe zeznania, ale i na naturę umysłu ludzkiego, t. j. różną zdolność obserwowania i zachowania w pamięci widzianych lub słyszanych faktów. Dlatego też prawo zapatruje się na ten dowód podejrzliwie, w pewnych razach zupełnie go nie dopuszcza, a obok tego daje sądowi znaczną władzę w ocenianiu wiarygodności świadków. Nadto ustanawia prawo pewne formalne przepisy przy dopuszczaniu zeznań świadków, mające na celu zagwarantowanie możliwej ich wiarygodności. Tu należą: wymaganie od świadków przysięgi na poparcie swych zeznań, zagrożenie karą za fałszywe zeznanie pod przysięgą lub bez przysięgi, a także wyłączenie od zeznań, na żądanie stron, pewnych osób, które mogą mieć interes w zeznaniu na korzyść jednej lub drugiej strony (np. blizkich krewnych stron, ich pełnomocników, mających z nimi procesy i t. p.). Świadkowie dają swoje zeznania przed sądem lub wydelegowanym do tego członkiem sądu, w obecności stron, które mają prawo zadawać im pytania. Składanie zeznań w charakterze świadków jest obowiązkiem obywatelskim, t. j. że nikt od niego wymówić się nie może i że jest bezpłatne. Mogą tylko świadkowie żądać wynagrodzenia za kosztą podróży i za oderwanie ich od zajęć. Świadek, nie stawiający się na wezwanie sądu lub odmawiający zeznania, ulega karze pieniężnej. Są jednak wypadki, w których świadek może się wymówić od złożenia zeznań, np. blizcy krewni stron, a nadto osoby, które ze względu na obowiązek tajemnicy zawodowej nie mogą wyjawiać nawet przed sądem pewnych okoliczności, np. duchowni, co do tajemnicy spowiedzi, adwokaci co do okoliczności zakomunikowanych im pod sekretem przez klientów i t. p.

5. Opinia biegłych (rzeczników, ekspertów). Jeżeli dla osądzenia sprawy potrzebne są sądowi wiadomości specjalne, techniczne, np. z dziedziny jakich nauk, stosunków handlowych, rolnych, przemysłowych i t. p., to sąd wzywa dla wypowiedzenia w tym względzie swego zdania specjalistów. Zdanie ich jednak nie jest dla sądu absolutnie obowiązujące i ma on prawo oceniać zasadność ich opinii,

a także żądać od nich wyjaśnień lub wezwać innych dla wypowiedzenia ponownie zdania. Biegłych wyznacza sąd za zgodą stron, a jeżeli jej niema, według swego uznania. Mają oni prawo do wynagrodzenia za swą pracę.

6. Wizya sądowa czyli obejrzenie przez sąd lub jednego z jego członków spornego przedmiotu. Szczególniej ważne znaczenie ma ona przy sporach, dotyczących nieruchomości.

7. Domniemanie, t. j. pewna suma okoliczności, które, wzięte oddzielnie, nie stanowią dowodu, lecz zebrane razem doprowadzają drogą logicznego myślenia do wyrobienia w umysłach sędziów pewnego wewnętrznego przeświadczenia o przedmiocie sporu między stronami.

VI. Wyrok. Ostatecznym celem każdego procesu jest wydanie przez sąd wyroku, t. j. orzeczenia co do przedmiotu sporu i uregulowania między stronami spornego stosunku. Sąd w wyroku albo zasądza żądanie powoda, albo je oddala, albo wybiera drogę pośrednią. Przed wydaniem wyroku sąd może postanawiać decyzje przedwstępne, mające na celu wyjaśnienie sprawy i przygotowanie materiału dla wyroku, np. nakazujące zbadanie świadków, odbycie ekspertyzy lub wizyi i t. p. Wyroki bywają ostateczne, jeżeli nie mogą już być zaskarżone wyżej, i nieostateczne, t. j. mogące ulec zaskarżeniu. U nas ostatecznymi są wyroki drugiej instancyi, oraz wyroki sędziów pokoju i sądów gminnych do rb. 30. Wyroki sądów pierwszej instancyi stają się też ostatecznymi (prawomocnymi), jeżeli nie zostały w oznaczonym przez prawo terminie zaskarżone do drugiej instancyi. W pewnych wypadkach, ściśle przez prawo określonych, sąd pierwszej instancyi może wydać wyrok pod tymczasową egzekucją, i w takim razie ulega on wykonaniu pomimo zaskarżenia go do drugiej instancyi.

Wyroki pierwszej instancyi mogą być *oczne*, jeżeli pozwany był obecny na sprawie i dawał sądowi swe wyjaśnienia, i *zaoczne*, jeżeli na wezwanie sądu się nie stawił i sąd wydał wyrok bez jego udziału. Pozwany taki może w pewnym terminie podać przeciwko wyrokowi *zaocznemu* opozycję, t. j. żądać od sądu powtórnego osądzenia sprawy. Jeżeli jednak i drugi raz się nie stawi, to wydany bez jego udziału drugi wyrok nie będzie już uważany za *zaoczny*. Jeżeli w sprawie jest kilku pozwanych i choćby jeden z nich do sprawy się stawi, to wyrok jest *oczny* względem wszystkich.

Wyroki pierwszej instancyi (nieostateczne) mogą być w pewnym terminie zaskarżone do II-ej w drodze apelacji. Sąd drugiej in-

stancyi rozpatruje całą sprawę ponownie i albo zatwierdza wyrok I-ej instancyi, albo go uchyla i wydaje na jego miejsce swój własny. Wyroki II-ej instancyi (Izby sądowej i Zjazdu sędziów pokoju) apelacyi nie ulegają, lecz mogą być zaskarżane do Senatu w drodze kasacyi. Sąd kasacyjny (u nas Senat) nie ma prawa wchodzić w istotę sporu, a tylko rozpoznaje, czy przy sądzeniu sprawy w dwóch niższych instancjach były zachowane przepisane przez prawo formy i czy nie zostały pogwałcone przepisy prawa. Jeżeli sąd kasacyjny dopatrzy się którego z tych uchybień, to wyrok II-ej instancyi *znosi* (kasuje) i poleca innemu sądowi tegoż stopnia lub innemu wydziałowi tegoż sądu (np. innej Izbie Sądowej lub innemu wydziałowi tej samej Izby Sądowej) sprawę ponownie osądzić, sam zaś żadnego wyroku co do samej treści sprawy nie wydaje.

Wyroki sądowe ostateczne (prawomocne) są obowiązujące, lecz tylko dla stron, które brały udział w sprawie, oraz dla sądów i władz państwowych, i strony nie mają prawa tego samego sporu wszczynać ponownie. Wyroki sądów zagranicznych nie mają u nas mocy obowiązującej.

VII. Zabezpieczenie powództw. Między wytoczeniem przez powoda sprawy w sądzie a zapadnięciem ostatecznego wyroku może upłynąć znaczny przeciąg czasu i pozwany może z tego skorzystać w celu utajenia swego majątku i uniemożliwienia tą drogą powodowi skorzystania z wyroku. Dlatego też prawo pozwala powodowi przy wnoszeniu sprawy do sądu żądać od tegoż zabezpieczenia jego powództwa na wypadek przyszłego wygrania sprawy. Uwzględnienie tego żądania zależy od sądu, który dopuszcza je, jeżeli uzna pretensję powoda za wiarogodną. Zabezpieczenie może być dane albo przez położenie aresztu na majątku lub funduszach pozwanego, albo przez zapisanie odpowiedniej wzmianki w wykazie hipotecznym nieruchomości pozwanego, albo przez wzięcie w sekwestr spornego majątku.

VIII. Koszta sądowe. Prowadzenie spraw sądowych połączone jest z pewnymi opłatami i innymi wydatkami. Przedewszystkiem od każdej sprawy cywilnej i stosownie do jej wartości pieniężnej pobierany bywa podatek na skarb (wpis sądowy), oraz opłaty stemplowe, a nadto strony muszą płacić za pewne czynności urzędników sądowych (np. za kopie, wezwania stron i t. p.) oraz wynagrodzenie świadkom i biegłym. Stronie, która sprawę wygra, sąd zasądza od przeciwnika poniesione przez nią w sprawie koszty, a nadto specjalne wynagrodzenie za prowadzenie sprawy. Osoby ubogie,

które dowiodą tego swego stanu, zwalniane bywają od ponoszenia opłat sądowych, a wynagrodzenie świadkom i biegłym płaci za nie skarb pod obowiązkiem zwrotu, jeżeli sprawę wygryają.

IX. Wykonanie (egzekucya) wyroku. Wykonanie wyroku sądu cywilnego przez stronę, która go uzyskała, zależy od jej woli i sąd się do tego nie wtrąca. Udział sądu w tym względzie polega jedynie na wydaniu stronie na jej żądanie t. zw. listu wykonawczego, t. j. dokumentu, zawierającego treść zapadłego wyroku, oraz zaświadczenie, że jest już prawomocny (lub pod tymczasową egzekucją), t. j. że może być wprowadzony w wykonanie. Wykonanie to należy na żądanie strony, do specjalnych urzędników, t. zw. komorników (komisarzy sądowych), a w drobnych sprawach i do policyi. Komornik wzywa stronę, przeciwko której zapadł wyrok, o dobrowolne jego wykonanie, a w razie odmowy przystępuje do wykonania przymusowego. W razie oporu ze strony egzekwowanego dłużnika może wezwać pomocy policyi, a nawet wojska. Nadto stawianie oporu komornikowi zagrożone jest karą kryminalną.

Wykonanie wyroku może polegać:

a) Na odebraniu dłużnikowi spornego przedmiotu i oddanie go w posiadanie egzekwującemu (np. usunięcie z nieruchomości).

b) Na wykonaniu pewnych robót nakazanych w wyroku, np. na zamurowaniu okien, zburzeniu budynku i t. p. Roboty te wykonywa komornik przez najętych robotników na koszt egzekwowanego.

c) Na ogłoszeniu egzekwowanemu nałożonych nań w wyroku obowiązków, np. zabronienia pewnych czynności, korzystania ze służebności i t. p. Jeżeli egzekwowany nie zastosuje się do takich poleceń, egzekwujący ma prawo wystąpić do sądu o wynagrodzenie szkód.

d) Na wyegzekwowaniu pewnej sumy pieniężnej. Jest to najpowszechniejszy sposób wykonania wyroków. Jeżeli egzekwowany na żądanie komornika zasądzonej sumy dobrowolnie nie zapłaci, ten zwraca egzekucję do jego majątku ruchomego, nieruchomego lub należnych dłużnikowi sum od osób trzecich.

1. Egzekucya z nieruchomości polega na sprzedaniu ich przez licytację i zaspokojeniu egzekwującego z uzyskanych tą drogą pieniędzy. W tym celu komornik spisuje przedmioty zajmowane, szacuje je przy pomocy biegłych, oddaje na przechowanie dłużnikowi lub osobie obcej i robi ogłoszenia w gazetach oraz wysyła obwieszczenia o ter-

minie licytacji. Są pewne przedmioty ruchome, które zajęciu za długi nie ulegają, t. j. takie, które są niezbędne dla życia dłużnika i jego rodziny, np. pościel, ubranie, zwyczajne umeblowanie, zapasy żywności na miesiąc, a w pewnych razach narzędzia pracy, zwierzęta domowe i t. p.

2. Egzekucya z nieruchomości polega też na jej zajęciu, opisaniu, oszacowaniu i sprzedaży drogą licytacji przez komornika. Licytacja jednak odbywa się pod nadzorem sądu, który ją później zatwierdza.

3. Egzekucya z funduszków dłużnika, znajdujących się u osób trzecich. Jeżeli egzekwowanemu dłużnikowi należą się pieniądze lub inne przedmioty od osób trzecich, komornik kładzie na nie u tych osób areszt, t. j. wzywa je, aby należności tych nie oddawały dłużnikowi, lecz wniosły lub wносиły je jemu (komornikowi), lub do sądu. Osoba, która po takim areszcie zapłaci dłużnikowi, obowiązana jest zapłacić powtórnie komornikowi ze swych funduszków. Jeżeli areszt położony jest na pensyi lub zarobkach dłużnika, to dotyczy on tylko pewnej części tych należności (np. $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{2}{5}$), resztę zaś odbiera dłużnik na utrzymanie.

Jeżeli pieniądze otrzymane z egzekucyi nie wystarczają na całkowite zaspokojenie wszystkich egzekwujących wierzycieli, to sąd rozdziela je między nich według zasad następujących:

1. Jeżeli pieniądze osiągnięte zostały ze sprzedaży majątku hipotecznego, to wierzyciele otrzymują swe należności kolejną zapisów w dziale IV wykazu (t. zw. klasyfikacya).

2. Jeżeli zaś otrzymane zostały z innych źródeł (z nieruchomości, aresztów i t. p.), to najprzód otrzymują swe należności wierzyciele uprzywilejowani, a reszta dzieli się proporcjonalnie między pozostałych (t. zw. dystrybucya).

Prócz powyższych sposobów wykonania wyroków cywilnych jest jeszcze jeden specjalny t. j. t. zw. przymus osobisty, t. j. osadzenie dłużnika w areszcie za długi. Był to sposób kiedyś bardzo rozpowszechniony, dziś jednak prawie wcale nie używany. Według jednych prawodawstw jest on sposobem zmuszenia do zapłaty takich dłużników, którzy ukrywają swoje fundusze, i dlatego dłużnik może być więziony tak długo, dopóki nie zapłaci. Według obecnie u nas obowiązującego prawodawstwa (od r. 1876) przymus osobisty umarza dług t. j., że dłużnik przez odsiedzenie aresztu w ciągu pewne-

go czasu zostaje zwolniony z długu, co tembardziej wpływa na zaniechanie uciekania się do tego środka egzekucyi. Do r. 1876 przymus osobisty miał zastosowanie głównie dla długów handlowych, dla cywilnych zaś tylko w pewnych szczególnych warunkach; obecnie może być wyznaczony za każdy dług, nawet nie handlowy, począwszy od rub. 100.

Część III.

Prawo handlowe.

1. Prawo handlowe ma za przedmiot określenie wzajemnych stosunków ludzkich, wynikających z działalności handlowej. Należy ono tedy do zakresu prawa prywatnego (cywilnego), głównie do działu o zobowiązaniach. Samo jednak określenie działalności handlowej różni się, z punktu widzenia prawnego, od ekonomicznego pojęcia handlu. Z tego ostatniego punktu widzenia, handel jest zajęciem współrzednem z rolnictwem (produkcją surowych materyałów) i przemysłem (działalnością przetwórczą), i polega na pośrednictwie w wymianie bogactw. Ze stanowiska prawa, biorącego pod uwagę nie naturę samego zajęcia, lecz stosunki, jakie z jego powodu między ludźmi się wyrabiają, charakterystyczną cechą handlu jest ta okoliczność, że polega on na kupnie przedmiotów, nie dla zaspokojenia osobistej potrzeby, lecz dla odprzedaania ich z zyskiem, czyli na spekulacyi na ich cenie. Ta zaś cecha wspólna jest i przemysłowi, gdyż i przemysłowiec kupuje przedmioty w celu odprzedaania ich, z tą tylko różnicą, że odprzeda je nie w pierwotnej ich formie, a po przetworzeniu ich. Dlatego też prawo handlowe rozciąga swą moc nie tylko na handel w ścisłym znaczeniu, ale i na przemysł. Zresztą, obok prawa handlowego, wytworzyło się w ostatnich czasach i osobne prawo przemysłowe. Obejmuje ono jednak tylko przepisy charakteru publicznego, t. j. regulujące wewnętrzne, do pewnego stopnia techniczne, stosunki przemysłu, jakoto: unormowanie godzin pracy, określenie stosunku pracodawców do robotników, zabezpieczenie losu pracowników fabrycznych i t. p.

Istota handlu polega na kupnie w celu odprzedaży, dla osiągnięcia tą drogą zysku. Ten ostateczny cel wyróżnia kupno handlowe od zwykłego, cywilnego i w wysokim stopniu je komplikuje. Przy kup-

nie zwyczajnem główną rolę gra potrzeba kupującego, wobec której inne warunki, a przede wszystkim cena, zajmują stanowisko drugorzędne. W kupnie handlowem cena towaru stanowi najistotniejszą podstawę stosunku, bo decyduje o ewentualnym zysku. Dlatego handlujący musi mieć na uwadze cały szereg okoliczności, dotyczących rynków zbytu, środków transportowych i t. p. i posiadać odpowiednie wiadomości i rozgałęzione stosunki. Z drugiej strony, stosunki handlowe w większości wypadków załatwiane bywają nie za gotowiznę, lecz na kredyt. Z tych powodów handel właściwy, polegający na kupnie i odprzedaży, grupuje obok siebie pewną ilość zajęć pomocniczych, nie mających w wielu razach nic wspólnego z kupnem i sprzedażą, lecz niezbędnych dla rozwoju handlu i również jak on, wykonywanych nie dla osobistej potrzeby, lecz dla spekulacji, t. j. dla osiągnięcia tą drogą zysku. Wszystkie te zajęcia pomocnicze też noszą na sobie cechę handlową i podlegają prawu handlowemu. Tu należy: pośrednictwo w najrozmaitszych zakresach i formach, działalność przewozowa, kredytowa, asekuracyjna i t. p. załatwiane bądź to przez oddzielne jednostki, bądź przez wytworzone w tym celu instytucje publiczne, jak banki, giełdy, lombardy, towarzystwa przewozowe, asekuracyjne i t. p.

Jak widać z powyższego, prawo handlowe jest uzupełnieniem prawa cywilnego, zawiera bowiem przepisy, regulujące takie stosunki prawne, które ogólne prawo cywilne omija. Z drugiej jednak strony jest ono w wielu razach jego modyfikacją, gdyż ustanawia dla niektórych stosunków odrębne, wyjątkowe zasady prawne.

Przyczyny, które wywołały potrzebę wytworzenia osobnych przepisów prawnych dla stosunków handlowych, t. j. wyodrębniły prawo handlowe z ogólnego całokształtu prawa cywilnego, są następujące:

1. Operacje handlowe wymagają szybkości w załatwianiu, i dlatego prawo handlowe powinno umożliwiać pociąganie ich dokonywanie. Cel ten osiąga się przez uproszczenie formalności przy zawieraniu umów handlowych, oraz ułatwienie, w razie sporu, udowodnienia zawartego stosunku.

2. Handel polega głównie na kredycie, i to bardzo rozgałęzionym, nieraz na znaczne przestrzenie. Dlatego też punktualne wykonanie swych zobowiązań ma dlań znaczenie pierwszorzędne. Uchybienie terminom w stosunkach handlowych może pociągnąć za sobą ważne skutki nie tylko dla bezpośrednich kontrahentów, ale i dla całego szeregu osób dalszych. Z tego powodu przepisy prawa handlowego muszą być daleko ostrzejsze względem niepunktualnych dłużników, niż w ogólnym prawie cywilnem.

3. Ponieważ handlujący zmuszeni są do korzystania z kredytu, lub udzielania go na wielką skalę, i to nie tylko w najbliższym swym otoczeniu, ale i w miejscowościach bardzo nieraz odległych, przeto prawo handlowe powinno dążyć do ułatwienia w oryentowaniu się w stosunkach między handlującymi, przez zaprowadzenie w nich możliwej jawności, t. j. włożenie na handlujących obowiązku ujawniania i udostępniania obcom obrazu swej działalności przez prowadzenie ksiąg handlowych, ogłaszanie do wiadomości ogółu pewnych danych, dotyczących swych stosunków majątkowych lub natury zawieranych umów i t. p.

Wszystkie te powody istniały jednak w wyższym daleko stopniu dawniej, niż obecnie, raz dlatego, że i ogólne prawo cywilne dąży z biegiem czasu do ciągłego upraszczania i odrzucania zbytecznych formalności, a powtóre, że wobec coraz bardziej rozwijających się stosunków między ludźmi, ułatwienia sposobów komunikacji i t. p. różnica między działalnością handlową a cywilną, indywidualistyczną, coraz bardziej się zaciera. Dlatego też w ostatnich czasach pojawiają się wciąż dążenia do zniesienia osobnego prawa handlowego i wcielenia go do ogólnego systematu prawa cywilnego. Dążenie to znalazło już nawet swoje urzeczywistnienie w praktyce, a mianowicie w prawodawstwie szwajcarskiem. Wydane tam w r. 1883 prawo o zobowiązaniach, a zatem stanowiące część ogólnego prawodawstwa cywilnego, włączyło w swój system i stosunki handlowe, jakoto: spółki handlowe, weksle, pełnomocnictwa handlowe i t. p., a nawet i przepisy, dotyczące urządzeń czysto handlowych, jak: firm, rejestrów i ksiąg handlowych.

Pomimo to nie można zaprzeczyć, że prawo handlowe posiada pewne swoje właściwości i to natury bardziej wewnętrznej, duchowej, oparte na istocie stosunków handlowych, które zawsze, a przynajmniej długo jeszcze, wyróżniać je będą od ogólnych przepisów prawa cywilnego. Przede wszystkim jest ono ruchliwsze, postępowe, t. j. podatniejsze do ciągłego przystosowywania się do zmieniających się wciąż stosunków i potrzeb życiowych. Handel oparty jest na spekulacji, na dążeniu do zysku, i dlatego nie przywiązuje się tak do dawnych tradycji, przyzwyczajęń a nawet przesądów, jak to ma miejsce w instytucjach prawa cywilnego np. rodzinie, własności ziemskiej, spadkobranii i t. p. Nowe wynalazki, potrzeby i pomysły wywołują nowe normy postępowania, które wprowadza w życie nie prawodawca, nie wola zbiorowa, lecz inicjatywa jednostek, przejawiająca się w ciągle tworzących się i nieraz sprzecznych z prawem kodeksowem zwyczajach.

Tę właściwość handlu uznają i prawodawstwa handlowe, zwłaszcza nowsze, dopuszczające moc obowiązującą zwyczajów w daleko wyższym stopniu, aniżeli w stosunkach cywilnych.

Z drugiej strony handel jest kosmopolityczny, co sprawia, że i przepisy prawa handlowego mają charakter bardziej międzynarodowy, niż inne działy prawa. Wprawdzie pomysły zaprowadzenia jednego, wszechświatowego prawa handlowego (Leone Levi w r. 1850), a nawet dość już daleko posunięte na różnych kongresach (począwszy od r. 1875) próby ujednostajnienia choćby jednej jego części t. j. prawa wekslowego, nie doprowadziły do tej pory do pozytywnego rezultatu, ale pomimo to prawa handlowe różnych krajów bardziej są do siebie zbliżone niż inne, a nadto zbliżenie to postępuje ciągle, i znalazło już wyraz praktyczny w ujednostajnieniu przepisów o przewozie towarów drogami żelaznymi (konwencja berneńska z r. 1890). Ta okoliczność sprawia, że i w wykładzie prawa handlowego należy w większym stopniu, niż w innych dziedzinach, uwzględniać żywiół porównawczy.

II. Prawo handlowe powstało w pierwszej połowie wieków średnich, drogą zwyczajów i to przede wszystkim dla handlu morskiego. Znanie nam one są ze zbiorów, spisanych prawdopodobnie prywatnie. Najdawniejszy z nich, noszący nazwę *Consolato del mare*, ułożony jest w narzeczu katalońskim około XII stulecia i obejmuje zwyczaje prawne, praktykowane przez handlujących na morzu Śródziemnym. Zwyczaje używane na Oceanie (Atlantyckim) obejmują t. zw. *Jugements ou Rooles d'Oleron*, spisane w XII lub XIII wieku. Z wieku XVI pochodzą: *Guidon de la mer* i *Recessus Hansae*. W temże stuleciu (XVI) pojawiły się we Francji, za Karola IX pierwsze prawa (*ordonanse*), dotyczące handlu. Właściwa jednak państwowa działalność prawodawcza handlowa rozpoczęła się w w. XVII, również we Francji. Mianowicie za Ludwika XIV, pod wpływem ministra Colberta, wydane zostały *Ordonnance sur le commerce* (r. 1673), zwana inaczej *Code Savary* lub *Code marchand* i *Ordonnance sur la marine* (r. 1681). *Ordonansa* o handlu, bliżej nas obchodząca, składała się ze 122 artykułów, podzielonych na 12 tytułów, dotyczących: uczniów handlowych oraz handlu hurtowego i detalicznego, agentów bankowych i wekslarskich, ksiąg handlowych i rejestrów kupców i bankierów, spółek, weksli, procentów wekslowych, przymusu osobistego, rozłączenia majątków, moratoryów, ustąpienia majątków, upadłości i bankructwa, a wreszcie sądownictwa handlowego. Był to tedy już rodzaj kodeksu handlowego. Obie *ordonanse*, jako jedyne w swoim czasie prawodawstwo handlowe, miały wielkie znaczenie dla unormowania

stosunków handlowych nie tylko we Francji, ale i w innych krajach, i były źródłem, na których oparły się dwa inne zabytki prawodawcze XVIII stulecia, a mianowicie hiszpańska. *Ordonansa* dla miasta Bilbao z r. 1737, oraz pruskie powszechne prawo krajowe (*Landrecht*) z r. 1794, które, będąc ogólnem prawodawstwem cywilnem, poświęciło prawu handlowemu 9 rozdziałów (blisko 2000 artykułów).

Niezależnie od ogólnego prawa handlowego, rozwijało się prawodawstwo jednej z najważniejszych jego gałęzi t. j. prawo wekslowe. Najdawniejszym jego zabytkiem jest ustawa magistratu miasta Barcelony z r. 1394. Począwszy od wieku XVII, powstał cały szereg takich ustaw w różnych miastach: najprzód w Hamburgu (r. 1603), a dalej w Norymberdze, Augsburgu, Frankfurcie i innych. U nas uchwaliła ją Konstytucja z r. 1775; w Rosji wydana została w r. 1729.

Rozwój jednak istotny prawodawstwa handlowego przypada na wiek XIX. Rozpoczął je francuski Kodeks handlowy (*Code de commerce*), ogłoszony w r. 1807, obowiązujący do dziś dnia we Francji (choć ze znacznymi zmianami) i u nas. Oparty on jest głównie na *ordonansach* z r. 1673 i 1681, znaczenie zaś jego i wpływ wybiegły daleko po za granice ojczyzny. Przez całe lata posługiwały się nim różne kraje, bądź jako prawem obowiązującym (Belgia, Holandia, Luksemburg, Prowincje nadreńskie, Szwajcarya i inne), bądź pomocniczem. Na nim też wzorowało się wiele z późniejszych kodeksów handlowych, jako to: hiszpański z r. 1829 (nowa redakcja z r. 1886), portugalski z r. 1833 (nowa redakcja z r. 1889), holenderski z r. 1838, grecki z r. 1835, turecki z r. 1850 i serbski z r. 1860. Prócz tego do tegoż źródła należy pośrednio odnieść liczne kodeksy południowo- amerykańskie (Argentyny, Boliwii, Brazylii, Chili, Kolumbii, Meksyku, Peru, Wenezueli), wzorowane bezpośrednio na kodeksach hiszpańskim lub Portugalskim.

Wybitny moment w dziejach prawa handlowego stanowi wydanie w r. 1861 Kodeksu handlowego niemieckiego, obowiązującego pierwotnie w Prusach, od r. 1863 w Austrii, a w r. 1869 rozciągniętego na całe Niemcy. Odbiegł on znacznie od zasad kodeksu francuskiego i posłużył za wzór późniejszemu prawodawstwu, a głównie węgierskiemu z r. 1876 i szwajcarskiemu, które zresztą prawo handlowe, o czem już wzmiankowano wyżej, włączyło do ogólnego prawa o zobowiązaniach. Skorzystał też z niego Kodeks handlowy włoski z r. 1882, który połączył w sobie zasady prawa francuskiego i niemieckiego, również, jak wzorowany na nim rumuński z r.

1887. Sam kodeks niemiecki uległ znacznym i zasadniczym zmianom z r. 1897.

W Rosji obowiązuje od 1 stycznia 1835 Ustawa handlowa (Торговый уставъ), zmieniany w latach 1842, 1857 i 1893 (mieszczący się w tomie XI Ogólnego Zbioru Praw). Pozostałe państwa europejskie, a mianowicie: Anglia i Państwa Skandynawskie, a także Stany Zjednoczone Północnej Ameryki nie mają do dziś dnia kodeksów handlowych, a tylko luźne ustawy dotyczące oddzielnych stosunków handlowych, jak np. weksli, upadłości, spółek i t. p. Zresztą i w niektórych krajach posiadających kodeksy handlowe (Niemcy, Rosya) istnieją także luźne ustawy dopełniające kodeksy (o czym niżej).

III. Dla dokładniejszego uprzytomnienia sobie przedmiotu prawa handlowego należy zapoznać się z jego systematem, a głównie z układem ważniejszych kodeksów handlowych. Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że w jego łonie wytworzyły się już pewne wybitne działy, które nie tylko w teorii, ale i w prawodawstwach wyłączane bywają, jako samodzielne całokształty prawne. Należą do nich: prawo morskie, prawo wekslowe, prawo upadłościowe, prawo kolejowe i prawo ubezpieczeniowe (asekuracyjne). Oddzielne te działy jedne prawodawstwa włączają do ogólnego kodeksu, inne mieszczą je w osobnych ustawach.

A) Kodeks francuski z r. 1807 zawiera artykułów 648 i dzieli się na 4 księgi, a mianowicie:

Księga I. O handlu w ogólności (art. 1—189) obejmuje 8 tytułów: 1) O handlujących. 2) O księgach handlowych. 3) O spółkach. 4) O rozłączeniu majątku. 5) O giełdach kupieckich. 6) O komisantach. 7) O kupnach i sprzedażach. 8) O wekslach.

Księga II. O handlu morskim (art. 190—436).

Księga III. O upadłościach i bankructwach (art. 437—614).

Księga IV. O sądownictwie handlowem (art. 615—648).

Kodeks ten uległ we Francyi, w ciągu wiekowego swego istnienia, pewnym zmianom na mocy wydanych różnocześnie praw. Oto ważniejsze z nich:

Do księgi I. Prawo z r. 1356 o spółkach komandytowych na akcye, z r. 1863 o spółkach z ograniczoną poręką, z r. 1867 o spółkach wogóle (zmodyfikowane w r. 1893 i 1903), z r. 1865 o czekach (zmodyfikowane w r. 1874), z r. 1866 o kupnie i sprzedaży, z r. 1863 o zastawie handlowym i z r. 1858 o magazynach publicznych i sprzedaży publicznej towarów.

Do księgi III z r. 1838 o upadłościach (zmiana księgi III), z r. 1889 o likwidacji sądowej i z r. 1903 o rehabilitacji.

Do księgi IV z r. 1867 o zniesieniu przymusu osobistego.

B) Kodeks niemiecki z r. 1897 obejmuje 4 księgi i artykułów 905.

Księga I. Stan kupiecki (Handelsstand) art. 1—104 posiada rozdziały: 1) Kupcy. 2) Rejestr handlowy. 3) Firma handlowa. 4) Księgi handlowe. 5) Prokura i pełnomocnictwo handlowe. 6) Pomocnicy handlowi i uczniowie. 7) Agenci handlowi. 8) Maklerzy.

Księga II. Spółka handlowa i spółka cicha (art. 105—342) ma rozdziały: 1) Spółka jawna. 2) Spółka komandytowa. 3) Spółka akcyjna. 4) Spółka komandytowa na akcyach. 5) Spółka cicha.

Księga III. Umowy handlowe (Handelsgeschäfte) art. 343—473, a w niej rozdziały: 1) Przepisy ogólne. 2) Kupno handlowe. 3) Komis. 4) Interes spedycyjny. 5) Skład. 6) Umowa frachtowa. 7) Przewóz towarów i osób kolejami żelaznymi.

Księga IV. Handel morski (art. 474—905).

Kodeks ten uzupełniają rozmaite prawa luźne, z których ważniejsze są następujące: Ustawa wekslowa z r. 1869 (modyfikacja co do protestów w r. 1908). Ustawa upadłościowa (nowe wydanie z r. 1898). Prawo o papierach na okaziciela z r. 1871, o markach fabrycznych z r. 1876 i 1894, o spółkach z ograniczoną poręką z r. 1892 (nowa redakcja w r. 1900), o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z r. 1896 (nowa redakcja w r. 1909), o sądach handlowych z r. 1904, o czekach, o umowie ubezpieczenia z r. 1908. Prócz tego niektóre przedmioty pozostawione są prawodawstwu krajowemu (oddzielnych państw niemieckich), jakoto prawa co do wydawnictw, budowania okrętów i stosunków browarów z piwiarniami.

C. Kodeks włoski z r. 1882 przyjął w zasadzie system kodeksu francuskiego, t. j. podział jego na 4 wyżej wymienione księgi. Pod wpływem jednak kodeksu niemieckiego rozszerzył znacznie treść i objętość księgi I, która obejmuje artykułów 479 i 10 tytułów, a mianowicie: 1) Przepisy ogólne. 2) O czynnościach handlowych. 3) O handlujących. 4) O księgach handlowych. 5) O pośrednikach handlowych. 6) O zobowiązaniach handlowych w ogólności. 7) O sprzedaży. 8) O sprzedaży na termin. 9) O spółkach i 10) O wekslach. Nadmienić należy, że tytuł 9 o spółkach obejmuje artykułów 174, podczas gdy kodeks francuski ogranicza się do 46.

D. Ustawa handlowa rosyjska z r. 1835 składa się z 3 ksiąg i 762 artykułów:

Księga I. O umowach i zobowiązaniach handlowych (art. 1 — 104) obejmuje prócz przepisów ogólnych (art. 1 i 2), dwa rozdziały: o najmie subjektów i pełnomocnictwie handlowem, oraz o spółkach handlowych.

Księga II. O handlu morskim (art. 105—588).

Księga III. O instytucjach handlowych (art. 589—762) złożona z 4 rozdziałów: 1) O giełdach i jarmarkach. 2) O księgach handlowych. 3) O miarach i wagach i 4) O składach towarowych.

Prócz ustawy handlowej, prawodawstwa handlowego w Rosyi dotyczą następujące ustawy:

1) Ustawa wekslowa (Уставъ о векселяхъ) z r. 1903.

2) Ustawa procedury handlowej obejmująca przepisy o upadłości.

3) Ustawa kredytowa (Уставъ кредитный).

4) Ustawa konsularna (Уставъ консульский).

5) Ogólna Ustawa dróg żelaznych (Общій Уставъ российскихъ желѣзныхъ дорогъ).

Prócz tego niektóre przepisy z tej dziedziny mieszczą się w Ustawie przemysłowej (Уставъ о промышленности), w prawie o podatku od procederów (Положеніе о промысловомъ государственномъ налогѣ), w Ustawie celnej, i w Ustawie o dostawach rządowych (О казенныхъ подрядкахъ и поставкахъ).

E. U nas kodeks handlowy francuski wprowadzony został w roku 1809 dla pierwotnego Księstwa Warszawskiego, a w r. 1810 dla jego części przyłączonej od Austrii, i obowiązuje do tej pory w pierwotnej swojej postaci t. j. bez tych zmian, które zaprowadzone zostały we Francyi. Uzupełniają go drobne i podrzędne przepisy jak z r. 1817 o urządzeniu kupiectwa z r. 1817 i 1872 o Giełdzie Warszawskiej, z r. 1851 o gildjach kupieckich, oraz w r. 1876 przez ustawę procedury cywilnej co do postępowania w sądach handlowych. Nadto z praw Cesarstwa obowiązuje u nas: Ustawa dróg żelaznych, Ustawa celna, prawo o podatku od procederów i Ustawa przemysłowa co do patentów na wynalazki i marek fabrycznych.

Jak widać z powyższego zestawienia, panuje w kwestyi poglądu na zadania i rozległość prawa handlowego wielka różnorodność, i żadne, z istniejących prawodawstw nie stworzyło pełnego, racjonalnego jego systematu. Prócz tego prawo handlowe samo przez się, jako prawo z jednej strony wyjątkowe a z drugiej uzupełniające ogólne prawo cywilne, nie nadaje się do wyczerpującego, samoistnego zestawienia. Z tych przyczyn musi ono być uzupełniane zarówno w teorii jak i prak-

tyce innemi źródłami, przedewszystkiem zaś przepisami ogólnego prawa cywilnego, które znajdują w stosunkach handlowych zastosowanie wszędzie, gdzie prawo handlowe swoich specjalnych przepisów nie podaje. Drugiem, nadzwyczaj ważnem, źródłem uzupełniającem prawodawstwo handlowe są zwyczaje handlowe. Nowsze prawodawstwa, a z dawniejszych rosyjskie, wyraźnie przyznają im moc obowiązującą obok przepisów ustawowych, a kodeks włoski daje im nawet pierwszeństwo przed ogólnemi przepisami prawa cywilnego. Nasz kodeks handlowy takiego ogólnego przepisu o znaczeniu zwyczajów nie podaje i powołuje się na nie tylko mimochodem w kilku miejscach. Wywołuje to w praktyce sądowej chwiejność co do stosowania zwyczajów, zwłaszcza wtedy, gdy te stoją w sprzeczności z przepisami prawa cywilnego. W zasadzie należy przyznać przewagę zwyczajów handlowych nad prawem cywilnem, a to z zasady, że całe prawo handlowe powstało z nich, uświęcając wyjątki, jakie potrzeby handlu od ogólnych przepisów prawa do życia powołały. Zresztą stosowanie w praktyce zwyczajów handlowych jest samo przez się nie łatwe, raz ze względu na trudność w wielu razach skonstatowania istnienia zwyczaju, a powtórze z powodu różnorodności zwyczajów. Bywają bowiem zwyczaje ogólne, miejscowe, specjalne, t. j. dotyczące tylko pewnej gałęzi handlu i t. p. Prócz tego obok właściwych zwyczajów handlowych (usages), dążących do ustalenia pewnej stałej zasady prawnej, istnieją też pewne drugorzędne obyczaje handlowe (usances), powszechnie przyjęte, lecz nie roszcujące pretensyi do zmiany przepisów prawa np. co do godzin załatwiania interesów, sposobu dostarczania lub sprzedawania towarów i t. p. I takie obyczaje powinny być uwzględniane, nawet wobec istnienia w danym razie przepisu prawa, jako wyrazu domniemalnej woli stron, zawierających umowę.

Wobec takiego znaczenia w dziedzinie handlowej zwyczajów, nadzwyczaj ważnem uzupełnieniem prawa jest t. zw. *jurysprudence*, t. j. wyroki sądowe, wydawane w kwestjach spornych. *Jurysprudence* ma doniosłe znaczenie i względem prawa ustawowego, wyjaśniając je i ustalając jego stosunek do przejawów życiowych, co do zwyczajów jednak doniosłość ta potęguje się przez to, że wyroki sądowe ustalają w wielu razach sam fakt istnienia zwyczaju i jego rozciągłość.

Toż samo należy powiedzieć o nauce prawa. Dzieła poświęcane prawoznawstwu rozmaity mają cel i zakres. Obok prac czysto naukowych, mających za zadanie teoretyczne badanie przejawów życia prawnego, poznania jego istoty i stosunku do innych gałęzi wiedzy, literatura prawna jest nadzwyczaj bogata w opracowania oddzielnych

działów prawa, oraz obowiązujących przepisów prawnych. W tym ostatnim kierunku należy wyróżnić podręczniki, podające systematyczny wykład głównych zasad pewnego działu prawa, oraz komentarze t. j. szczegółowe wyjaśnienie obowiązujących ustaw z przystosowaniem ich do praktyki sądowej i życiowej. Literatura prawa handlowego jest w obu tych kierunkach bardzo bogata. Do czasu jednak wytworzenia się prawodawstwa handlowego, a zatem do XIX stulecia, dzieła dotyczące prawa handlowego miały inne jeszcze znaczenie, a mianowicie były istotnymi źródłami tego prawa, opartymi na zwyczajach i stanowiącymi rodzaj prywatnych kodeksów. Takimi były szczególnie dzieła autorów włoskich, jak: Straccha (w XVI), Scaccia i Ansaldo de Ansaldis (w. XVII), Casaregis (w. XVIII), a także francuskiego, Savary, autora dzieła *Le parfait négociant*, i głównego redaktora Ordonansy z r. 1673.

Podanie szczegółowej bibliografii prawa handlowego w w. XIX i XX przekraczało by granice i cel niniejszego wykładu. Wspomnę więc tylko, że literatura francuska szczególnie bogata jest w komentarze, nieraz wielotomowe, do kodeksu handlowego lub jego poszczególnych działów. Ważniejsze z nich wydali Pardessus (6 wydań od r. 1814—1856 w 4 lub 6 tomach), Bedaride (24 tomy r. 1862 — 1880), Alauzet (t. 8 r. 1879), Boistel (t. 1, a w polskim przekładzie 2, r. 1878), Rogron (ostatnie wydanie 1881 r.), Lyon Caen et Renault (*Traité de dr. commercial* t. 8; nowe wyd. w r. 1906). Wspomnieć też należy wydawnictwo wyroków sądowych w sprawach handlowych Sirey'a. Z podręczników wymienię: Lyon Caen et Renault, *Manuel de droit commercial* (wyd. 9 z r. 1908), Thaller, *Traité élémentaire de dr. commercial*, Boeuf, *Resumé sur le droit commercial et maritime*.

Literatura niemiecka uwzględnia więcej czynnik teoretyczny, do czego w pewnym stopniu przyczyniło się późne powstanie kodeksu. Są jednak już liczne komentarze i wykłady tak kodeksu z r. 1861 jak z r. 1897, jakoto: Makowera, Stauba, Gareisa i innych. Z podręczników najbardziej jest używany Cosacka: *Lehrbuch des Handelsrechts*. Istnieje też w Niemczech stałe wydawnictwo, zawierające teksty wszystkich praw handlowych całego świata, rozpoczęte przez Borhardta i noszące tytuł: *Die geltenden Handelsgesetze des Erdballs*.

Prawo handlowe rosyjskie poznać można z dzieł: Cytowicza (*Лекции по торговому праву* 1874. Очеркъ основныхъ началъ торг. пр. 1886

i *Учебникъ торг. пр.* 1891), Baszyłowa, Fiodorowa, Szerszeniewicza (*Курсъ торг. пр.* 1899 i *Учебникъ торг. пр.* 1903) i innych.

U nas literatury prawa handlowego prawie że niema, po części zapewne dlatego, że wobec obowiązującego kodeksu francuskiego i licznych jego opracowań we Francji mniej odczuć się dawała jej potrzeba. Prócz tłumaczeń komentarzy Rogrona (w r. 1848) i Boistela (wyd. w r. 1877 w 2-ch tomach), mamy Uwagi nad kodeksem handlowym przez Ro (r. 1845), oraz nie odznaczający się samodzielnością Wykład Kodeksu Handlowego przez Szymanowskiego (r. 1866). Prócz tego jest kilka opracowań oddzielnych działów, a mianowicie prawa wekslowego: Zielińskiego—O wekslach (r. 1884) i Flamma—Rzecz o wekslach i czekach na tle międzynarodowym (r. 1882); upadłościowego: Bełzy—O upadłościach i bankructwach 2 tomy (a. 1891—1897) i Podlewskiego—Upadłość i bankructwo; Dla handlujących i wierzyteli r. 1899. Z obszerniejszych monografij wspomnieć należy: Andrychiewicza, Firma i księgi jawności handlowej (r. 1887) i Cholewickiego—Prokura (r. 1887). Popularny wykład przepisów obowiązującego u nas kodeksu handlowego wydał Kronenblech-Kroński p. t. *Prawo Handlowe, Podręcznik* (wydanie II z tekstem kodeksu i wyjaśnieniami Senatu w r. 1906).

W obecnym wykładzie postaram się podać w krótkości systematyczny całokształt prawa handlowego, z pominięciem prawa morskiego. Za tło służyć mi będzie obowiązujący u nas kodeks handlowy francuski z zaznaczeniem w ważniejszych kwestyach różnic spotykanych w innych prawodawstwach, oraz z uzupełnieniem niemi nie dotkniętych przez prawo francuskie przedmiotów. Wykład obejmuje 4 rozdziały, a mianowicie: I. O handlu i handlujących, II. O umowach i instytucjach handlowych, III. O upadłości i bankructwie i IV. O sądownictwie handlowem.

ROZDZIAŁ I.

O handlu i handlujących.

Przepisom prawa handlowego ulegają: 1) wszelkie zobowiązania i umowy między handlującymi, kupcami i bankierami i 2) umowy handlowe zawarte między wszelkimi osobami, a zatem i między nie handlującymi. Prawo tedy handlowe rozciąga się z jednej strony na pewną kategorię umów, czyli czynów ludzkich wogóle, z drugiej zaś spe-

cyalnie na pewną kategorię osób, t. j. handlujących. Osobami temi mogą znów być osoby pojedyncze albo zbiorowe, t. j. spółki handlowe. W rozdziale zatem obecnym będzie mowa:

- a) o czynnościach handlowych;
- b) o handlujących
- i c) o spółkach handlowych.

A. Czynności handlowe.

Kodeks handlowy francuski nie podaje ogólnej definicji czynności handlowych i ogranicza się na wyliczeniu ich. Dadzą się one podciągnąć pod następujące kategorie:

1. Wszelkie skupowanie płodów i towarów w celu sprzedawania ich bądź w naturze, bądź po przerobieniu, albo nawet w celu wynajmowania ich tylko do używania. Zresztą nabycie przedmiotów nie przez kupno, lecz w inny sposób, np. przez zamianę lub wynajęcie ich dla odnajęcia, również będzie miało charakter handlowy. Natomiast powszechnie jest uznane, że kupno nieruchomości, nawet w celu ich odprzedaży, nie jest czynnością handlową, nie mogą one bowiem być zaliczone do płodów lub towarów. Nie zalicza się również do czynności handlowych sprzedaż przez właścicieli gruntów, ogrodów, lasów i t. p. płodów, osiągniętych z ich gospodarstwa, jakoto: zboża, nabiału, owoców, drzewa i t. p. czy to w stanie naturalnym, czy to w stanie przerobionym.

2. Wszelkie przedsiębiorstwa, które podejmuje dana osoba na swoje ryzyko. Do nich zaliczają się: a) przedsiębiorstwa przemysłowe, fabryczne lub rękodzielnicze; b) antreprzyzy, t. j. dostawy przedmiotów za cenę ogólną, lub podejmowanie się robót na ogół; c) przedsiębiorstwa przewozowe lądem lub wodą; d) wszelkie agentury i interesy komisowe, sale licytacyjne i t. p.; e) przedsiębiorstwa widowisk publicznych, jakoto: teatrów, cyrków, menażeryj, wystaw i t. p.

3. Działalność bankierów, wekslarzy, meklerów.

4. Wszelkie czynności, dotyczące handlu morskiego i żeglugi.

5. Wydawanie lub ustępowanie weksłów ciągnionych i przesyłka pieniędzy z miejsca na miejsce.

6. Wszelkie zobowiązania między handlującymi, kupcami i bankierami. Kupno jednak przez te osoby przedmiotów dla własnego użytku nie stanowi czynności handlowej.

Inne prawodawstwa ograniczają się również na wyliczeniu czynności handlowych mniej lub więcej szczegółowo (kodeks włoski np. wymienia ich 24), lecz w istocie rzeczy wszystkie one prawie dadzą się

podciągnąć pod powyższe 6 kategorii, np. przedsiębiorstwa drukarskie i wydawnicze, interesy kontokurrentowe, spedycyjne, składowe i t. p. Jedno tylko z przedsiębiorstw wymienionych w innych prawodawstwach nie podchodzi pod schemat kodeksu francuskiego t. j. działalność ubezpieczeniowa (asekuracyjna). Co do niej większość prawodawstw robi rozróżnienie, uznając za handlowe tylko ubezpieczenia oparte na premii, nie zaś wzajemne. U nas również działalność towarzystw ubezpieczeń uznana jest w praktyce sądowej za handlową, choć prawo o niej zamilcza. Co do nieruchomości, to niektóre prawodawstwa wyraźnie wyłączają ich kupno i sprzedaż z dziedziny handlowej (niemieckie, węgierskie), jedno zaś tylko uznaje je za czynność handlową, jeżeli przedsiębrane jest w celach spekulacji (włoskie).

Z powyższego wynika, że bardzo często dana czynność może być dla jednej ze stron handlową, a dla drugiej niehandlową, np. przy kupnie na swoją potrzebę od handlującego, lub sprzedaży mu produktów rolnych przez właściciela gruntu, przy oddaniu przez osobę prywatną przedmiotów do przewozu przedsiębiorstwu transportowemu, przy zawieraniu umów dyrektorów teatru z aktorami i t. p. Prawo niemieckie i włoskie wyraźnie orzekają, że w podobnych wypadkach czynność jest handlowa dla obu stron, t. j. obie ulegają przepisom prawa handlowego i kompetencji sądów handlowych. Inne prawodawstwa (np. francuskie, rosyjskie) milczą w tym względzie, co daje powód do kontrowersji w nauce i praktyce sądowej. We Francji przeważa zdanie, że dla każdej ze stron należy zachować właściwe jej przepisy, oraz kompetencję, np. jeżeli spór wytacza strona, dla której czynność jest handlowa przeciwko niehandlowej, należy go wniesić przed sąd cywilny, i na odwrót.

B. Handlujący.

I. Ztego, co o czynnościach handlowych powiedziano, widać już, jak doniosłe ma znaczenie przyznanie danej osobie charakteru handlującego. Ważne to jest jednak i z innych względów, a mianowicie, że handlujący mają pewne specyalne prawa (udział w sądach handlowych, zebraniach giełdowych i t. p.) i obowiązki (prowadzenie ksiąg handlowych, ogłaszanie intercyz i t. p.), że według niektórych prawodawstw (np. naszego) oni tylko ulegają upadłości, oraz że obowiązani są do płacenia podatków od handlu i przemysłu.

Wszystkie prawodawstwa handlowe uznają za handlujących tych, którzy spełniają czynności handlowe i dla których stanowią one stałe

zatrudnienie, t. j. tych, którzy je spełniają zawodowo, profesjonalnie. Z tego widać, że fakt dokonywania czynności handlowych, sam przez się, nie wystarcza do uznania osoby za handlującą, a mianowicie, jeżeli ma to miejsce dorywczo, sporadycznie. Z drugiej strony dla nabycia charakteru handlującego nie potrzeba żadnych specjalnych formalności lub oznak np. zapisywania się do jakiegoś zgromadzenia, wykupywania patentu, posiadania sklepu lub kantoru, szyldu i t. p. Nawet w tych prawodawstwach, gdzie istnieje obowiązek zapisywania się do rejestrów handlowych, niezapisanie się do niego nie pozbawia osoby, faktycznie prowadzącej handel, tego charakteru, a pociąga jedynie karę za niespełnienie tego obowiązku. Potrzeba jednak, aby handel prowadzony był we własnym imieniu i na własne ryzyko. Wykonywanie czynności handlowych w cudzym imieniu np. przez subiektów, zarządzających, prokurentów i t. p. nie nadaje tym osobom charakteru handlujących. Prócz tego powszechnie jest przyjęte, bądź to w drodze ustawodawczej (np. Niemcy, Węgry), lub zwyczajowo, że drobni handlarze nie uchodzą za handlujących, a przynajmniej nie stosują się do nich niektóre przepisy prawa handlowego, jakoto: o księgach handlowych, firmie, prokurze i t. p.

Niektóre prawodawstwa znają inny jeszcze sposób nabycia charakteru handlującego, t. j. przez zapisanie się do rejestru handlowego, nawet przez osoby nie trudniące się handlem. Według kodeksu niemieckiego, każdy, kto prowadzi jakikolwiek interes na sposób kupiecki, t. j. z pewnymi zewnętrznymi oznakami handlu, obowiązany jest zapisać się do rejestru. Wyjątek uczyniony został tylko dla właścicieli dóbr i lasów, którzy mogą się zapisywać, ale nie są do tego obowiązani. Prawo szwajcarskie pozwala zapisać się do rejestru handlowego każdemu, kto jest zdolny do zawierania umów.

Istnieją u nas wprowadzić pewne organizacje handlowe, ale należenie do nich nie jest koniecznym warunkiem do prowadzenia handlu, ani nawet do nadania danej osobie charakteru osoby handlującej. Urządzenia te i organizacje handlowe mają na widoku głównie cele fiskalne, t. j. zapewnienie skarbowi pobierania opłat za prawo prowadzenia handlu, oraz pewien samorząd w dziedzinie handlowej. Najdawniejsza z nich pochodzi z r. 1817 i polega na tem, że w każdym mieście, w którym jest więcej niż dziesięciu kupców, tworzą się zgromadzenia kupieckie, w których biorą udział wszyscy kupcy, handlujący w mieście nie mniej od lat dwóch, z wyłączeniem drobnych handlarzy, oraz będących w stanie upadłości. Członkowie zgromadzenia wybierają z pomiędzy siebie starszego i podstarszego, którzy prowadzą listę wszyst-

kich kupców, subiektów i uczniów. Każdy, chcący zapisać się w poczet kupców, powinien dowieść znajomości fachu i wykazać majątek na prowadzenie handlu. Według postanowienia z r. 1817, kandydaci na kupców powinni przechodzić pewne stopnie, poczynawszy od stanowiska uczniów, w którym to charakterze powinni pracować u kupców, pod kontrolą starszych w ciągu lat czterech, a conajmniej trzech. Po upływie tego czasu i zdaniu odpowiedniego egzaminu przed starszyzną, otrzymują świadectwa i zapisani zostają do ksiąg, jako subiekci, na którym to stanowisku pozostają co najmniej lat dwa.

Pewną organizację ustanawia też prawo o podatku od procederów z d. 9/20 czerwca 1898 r., obowiązujące od 1 stycznia 1899 r. (Положение о государственномъ промысловомъ налогѣ). Według tego prawa wszystkie, ulegające opodatkowaniu od zajęć handlowych osoby i przedsiębiorstwa podzielone są na trzy grupy, a mianowicie:

1. Przedsiębiorstwa handlowe (торговля), do których prócz właściwego handlu, należą czynności bankierskie i asekuracyjne, a także pośrednictwo handlowe, oraz wszelkiego rodzaju antreprzyzy (подряды и поставки). Dzielią się one ze względu na wysokość opłacanego podatku oraz rozległość praw do prowadzenia handlu na pięć kategorii.

2. Przedsiębiorstwa przemysłowe (промышленныя), a mianowicie fabryki, zakłady rzemieślnicze, oraz przedsiębiorstwa górnicze i przewozowe. Dzielią się one na ośm kategorii.

3. Osobiste zajęcia handlowe (личные промысловыя занятія), do których zaliczona jest działalność osób, biorących udział w товариствach handlowych i przemysłowych w charakterze dyrektorów, zarządzających, członków rad zarządzających i t. p., oraz prokurentów, subiektów, komiwojażerów, agencji, ekspedytorów, inspektorów i t. p.

Wykupywanie świadectw handlowych, t. j. opłata podatku, stosownie do kategorii przedsiębiorstwa lub rodzaju zajęcia, daje prawo do prowadzenia handlu w odpowiednim zakresie, lecz samo przez się nie stanowi o należeniu danej osoby do stanu kupieckiego i zgromadzeń kupieckich, oraz braniu udziału w urzędach handlowych, np. na stanowisku sędziów handlowych, deputatów, członków zgromadzeń giełdowych i t. p. Handlujący, pragnący wziąć udział w tych stanowiskach, musi niezależnie od opłaty powyższego podatku zapisać się do t. zw. gildyi t. j. wykupić specjalne świadectwo (gildyjne), a mianowicie I gildyi za rb. 50, lub II gildyi za rb. 25. Prawo zaś należenie do I-ej gildyi mają tylko osoby, wykupujące świadectwa na przedsiębiorstwo handlowe 1-ej kategorii, lub przemysłowe 1, 2 lub 3 kategorii, zaś do

II gildyi te, które wykupują świadectwa handlowe 2-jej kategorii, oraz przemysłowe 4 i 5 kategorii. Dawniej, t. j. przed rokiem 1899, gildye miały inne znaczenie i same przez się dawały prawo do prowadzenia handlu w pewnym zakresie, za opłatą dla I gildyi rb. 265 rocznie, dla II zaś rb. 25—65, stosownie do miejscowości. Osoby, nie wykupujące wówczas świadectw gildyjnych, mogły zajmować się tylko drobnym handlem.

II. Nowe prawodawstwa handlowe, począwszy od niemieckiego (węgierskie, włoskie, szwajcarskie), a także rosyjskie zawierają osobne przepisy o t. zw. pomocnikach handlowych (kupieckich) oraz o pełnomocnictwie handlowem. Przepisy te mają z jednej strony na celu określenie wzajemnego stosunku pryncypałów do ich personelu, z drugiej zaś — stosunku różnego rodzaju pomocników kupieckich do osób trzecich. Kodeks francuski przedmiotów tych nie dotyka, stosować tedy do nich należy ogólne przepisy prawa cywilnego o najmie usługi pełnomocnictwie, a co do uczniów i subiektów wzmiankowane wyżej prawo z r. 1817. Przepisy te jednak nie są wystarczające i muszą być uzupełniane przez zwyczaje handlowe. Pomocnicy kupieccy nie są zwykłymi najemnikami dla wykonywania pewnych czynności, lecz jednocześnie w mniejszym lub większym zakresie zastępcami i reprezentantami swego pryncypała wobec osób trzecich, upoważnionymi przez sam fakt powierzenia im pewnych czynności do zawierania umów z temi osobami. Jedni z nich mają pole działania bardziej ograniczone, jak: subiekci sklepowi, kasyerzy i t. p., inni znów działają z natury rzeczy bardziej samodzielnie, jak: ajenci handlowi, komiwojażerowie, zarządzający i t. p. Najwyższy stopień w tej hierarchii stanowią prokurenci, t. j. pełnomocnicy handlowi, zastępujący pryncypała we wszystkich czynnościach, dotyczących jego przedsiębiorstwa, a nawet podpisujący pojedynczo lub w kilku łącznie za niego weksle i inne zobowiązania.

Stosunek pomocników handlowych do osób trzecich, wynikający z natury ich czynności i uwidoczniający się ciągle, sprawia, że sam fakt powierzenia im pewnych funkcji jest dla osób trzecich dowodem posiadania przez nich w pewnym zakresie upoważnienia od pryncypała. Wskutek tego wewnętrzny stosunek ich do tego ostatniego, t. j. zawarta między nimi umowa lub granice udzielonej plenipotencji grają rolę podrzędną, i dlatego prawodawstwa określają dla każdej kategorii pomocników pewne minimum praw, jako pełnomocników, których im pryncypał w drodze prywatnej umowy odjąć nie może. Między innemi, pełnomocnictwo prokurentów musi być nieograniczone

z wyjątkiem pewnych ściśle przez prawo wskazanych czynności, jak np., zbywania i obciążania długami nieruchomości, oraz przelania swej prokury na inną osobę. Prokura udzielana zwykle bywa przez akt plenipotencji, niezależnie jednak od tego podawana bywa do wiadomości publicznej przez cyrkularze, tam zaś, gdzie są rejestry handlowe, powinna być do nich wniesiona. Odwołanie prokury następuje w ten sam sposób.

III. Prawo francuskie nie zawiera również przepisów o firmie handlowej, t. j. nazwie, pod którą dana osoba prowadzi swoje przedsiębiorstwo handlowe. W kodeksie znajdują się tylko pobieżne wzmianki o firmie, i to tylko co do spółek handlowych. Dlatego też panuje u nas pod tym względem niezmierna różnorodność, a nawet chaos. Handlujący używają za firmę bądź to własnych imion i nazwisk, bądź cudzych, bądź rozmaitych nazw fantazyjnych (Merkury, Syrena, Wisła), bądź wreszcie wziętych od rodzaju przedsiębiorstwa (Elektryczność, Warszawska fabryka maszyn i t. p.). Często zmieniają się osoby właścicieli, podczas gdy firma pozostaje ta sama. Nowsze prawodawstwa poświęcają firmie szczegółowe przepisy. Mają one na celu z jednej strony ustalenie firmy, z drugiej zaś obronę handlujących i publiczności od nieuczciwej konkurencji przez używanie cudzej firmy lub sztuczne podszywanie się pod nią. W podobnych wypadkach nadużywający cudzej firmy ulega karze i może być skazany na rzecz jej właściciela na wynagrodzenie szkód i strat.

Firma może być osobowa, t. j. obejmować jedno lub kilka nazwisk, albo rzeczowa, oznaczająca dane przedsiębiorstwo. Ta ostatnia obowiązująca jest dla spółek bezimiennych; wszelkie inne przedsiębiorstwa handlowe obowiązane są według nowszych prawodawstw używać firmy osobowej, a mianowicie: pojedynczy handlujący — swego imienia i nazwiska, spółki firmowe jednego lub kilku spółników, komandytowe zaś — jednego lub kilku spółników firmowych. Każda nowa firma musi się odróżniać od istniejących już w danym okręgu, i jeżeli trafi się tożsamość imion i nazwisk, musi przybrać jakiś wyróżniający dodatek. Idzie tu prawodawstwom o prawdziwość i wyłączność firmy, t. j. zgodność jej z rzeczywistością. Nie wszystkie jednak prawodawstwa przeprowadzają tę zasadę z jednakową ścisłością. Najdalej idzie prawo szwajcarskie, zabraniając bezwarunkowo zatrzymania przez spadkobiercę lub nabywcę przedsiębiorstwa dawnej firmy i nakazując wykreślenie z firmy spółki nazwiska spółnika, który z niej wyszedł. Prawo niemieckie pozwala na pozostawienie w powyższych wypadkach dawnej

firmy, ale w takim razie używający firmy swego poprzednika odpowiada za jego zobowiązania.

Drugą zasadą prawodawczą co do firmy jest jej obowiązkowość i jedność, t. j., że handlujący obowiązany jest mieć firmę i używać jej zawsze jednakowo na zobowiązaniach, sztyklach, blankietach, cyrkularzach i t. p. Każda firma musi być zapisana w rejestrze handlowym, gdzie również zaznaczone być muszą wszystkie zaszły w niej zmiany.

IV. Ażeby mógł prowadzić handel, trzeba posiadać zdolność prawną do prowadzenia go. Wogóle zdolność prawna jest koniecznym warunkiem do wszelkich czynności prawnych, handlowa jednak zdolność prawna różni się do pewnego stopnia od ogólnej, cywilnej, i to w dwóch przeciwnych sobie kierunkach. Z jednej strony jest ona bardziej ograniczona od ogólnej, t. j. że pewne osoby, nawet ogólnie zdolne prawnie, są niezdolne do prowadzenia handlu, z drugiej zaś jest rozleglejsza, t. j. daje prawo do prowadzenia handlu osobom ograniczonym w innych ich czynnościach.

1. Ograniczenia w prawie zajmowania się handlem wynikają z trzech źródeł:

a) Z wyroku sądowego, mocą którego danej osobie za karę zabroniono zajmować się stale lub czasowo handlem wogóle lub pewnymi jego rodzajami, np. osobom uznanym za winne używania fałszywych miar i wag, kontrabandzistom i t. p.

b) Ze stanowiska społecznego lub urzędowego. Dawniej, np. nie wolno było zajmować się handlem szlachcie, we Francji i dziś zabroniony on jest urzędnikom, adwokatom, notaryuszom, konsulom i t. p. osobom. U nas ograniczenia pod tym względem są znacznie mniejsze i dotyczą tylko duchownych, oraz niższych stopni armii (żołnierzy i podoficerów).

c) Z rodzaju handlu. Są pewne rodzaje handlu, wymagające specjalnych kwalifikacji i pozwolenia władzy, np. aptekarstwo, handel materiałami aptecznymi i t. p., a obok tego istnieją monopole rządowe, wyjmujące niektóre rodzaje handlu z rąk prywatnych, np. u nas handel spirytusem, kartami do gry.

2. Natomiast zdolność prawna do handlu jest u nas rozleglejsza względem dwóch kategorii osób, t. j. nieletnich i kobiet zamężnych.

a) Nieletni mogą zajmować się handlem, jeżeli mają 18 lat ukończonych, jeżeli są prawnie usamowolnieni i jeżeli uzyskają specjalne pozwolenie na prowadzenie handlu od ojca, lub gdyby ten nie żył, od matki, albo wreszcie od rady familijnej. To ostatnie musi być zatwier-

dzone przez sąd. Dozwolenie rodziców lub rady familijnej musi być zaciągnięte do rejestru, utrzymywanego w tymże sądzie do wiadomości publicznej. Nieletni taki może bez udziału kuratora spełniać czynności, dotyczące handlu, zawierać umowy, przyjmować zobowiązania, a nawet obciążać długami, w interesach handlowych, swoje nieruchomości. Sprzedawcą je jednak może tylko z zachowaniem formalności, przepisanych dla nieletnich.

b) Kobiety zamężne mogą prowadzić handel niezależnie od męża, lecz za jego zezwoleniem. Ponieważ prawo żadnych form dla takiego zezwolenia nie ustanowiło, przeto przyjęte jest, że może być ono udzielone nawet w sposób milczący, t. j. jeżeli mąż nie oponuje przeciwko prowadzeniu handlu przez żonę. Sprzedawanie przez żonę towarów w sklepie męża nie jest uważane za prowadzenie przez nią samodzielnie handlu. Żona, trudniąc się samodzielnie handlem, może zawierać bez asystencji i upoważnienia męża, wszelkie umowy, a nawet obciążać i zbywać swoje nieruchomości. Nie może jednak stawać w sądzie bez asystencji męża. Pozwolenie męża do prowadzenia przez żonę samodzielnego handlu wymagane jest przez wszystkie prawodawstwa.

V. Specyalne prawa osób handlujących. Prawo przyznaje handlującym pewne szczególne prawa, mające na celu ułatwienie i poparcie prowadzenia handlu. Tu należy przedewszystkiem sam fakt ustanowienia dla handlu osobnych, dogodniejszych przepisów prawa, oraz zaprowadzenie specyalnych sądów handlowych z powołaniem do udziału w nich przedstawicieli kupiectwa. Dalej do praw tych zaliczyć trzeba przepisy o patentach (przywilejach) na wynalazki, oraz o firmach i znakach (markach) fabrycznych.

Pierwsze polegają na tem, że osoba, która zrobiła jaki wynalazek, może uzyskać od władzy (od ministerjum handlu) przywilej lub patent nań, t. j. prawo wyłącznego eksploataowania go w ciągu pewnego czasu (u nas nie dłużej nad lat 15), bądź osobiście, bądź przez udzielenie pozwolenia innym osobom. Każdy, kto w ciągu tego czasu wyrabia przedmioty opatentowane bez pozwolenia wynalazcy, może być przez niego pociągnięty do sądu i skazany na wynagrodzenie szkód, a także na zabronienie mu ich wyrobu, oraz zniszczenie tak samych wyrobów, jak i służących do wykonania ich przyrządów. Po upływie oznaczonego w patencie terminu wynalazek staje się własnością ogółu. Patenty na wynalazki mają na celu z jednej strony zachęcenie do nich, z drugiej zaś uchronienie ich od zaginięcia przez trzymanie ich przez wynalazców w sekrecie.

Dla wyróżnienia swoich wyrobów od innych, fabrykanci mogą

uzyskać prawo opatrywania ich pewnymi znakami, t. j. markami fabrycznymi, już to na samych wyrobach, już też na opakowaniu. Fabrykant, mający zatwierdzoną taką markę, może rozpocząć dochodzenie sądowe przeciwko każdemu, kto jej nieprawnie, t. j. bez jego pozwolenia używa, lub ją podrabia, i żądać wynagrodzenia szkód, oraz zniszczenia opatrzonych nią wyrobów.

Znaki fabryczne mają pewne podobieństwo z firmą i stanowią w pewnych razach jej uzupełnienie. Różnią się jednak od niej tem, że nie są obowiązkowe, że jeden handlujący może ich mieć kilka, że muszą się różnić od innych, już zatwierdzonych, nie tylko w pewnym okręgu, lecz w całym państwie, a wreszcie, że są fantazyjne t. j. zależne od woli ich właściciela. Jednakowoż pod tym ostatnim względem prawodawstwa stawiają pewne ograniczenia, nie dopuszczając znaków nieprzyzwoitych lub mogących wprowadzać w błąd co do pewnych okoliczności np. z podobiznami medalów wystawowych, orderów, herbów państwa i t. p.

Kodeksy handlowe nie zawierają przepisów o patentach na wynalazki i znakach, pozostawiając je prawodawstwu administracyjnemu. Najdawniejsze z takich praw, ochraniających prawa handlu, pojawiło się w Anglii (r. 1832). W Niemczech jest kilka oddzielnych praw w tym kierunku, z których na wyróżnienie zasługuje jedno, a mianowicie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencyi. Przewiduje ono kilka sposobów nieuczciwego ściągania sobie klienteli ze szkoda innych konkurentów i zagraża za nie z jednej strony karą (pieniężną lub nawet więzieniem), z drugiej zaś obowiązkiem wynagrodzenia pieniężnego na rzecz skarżącego konkurenta. Do takich sposobów prawo zalicza, prócz używania nazwy, firmy lub znaku w sposób mogący wprowadzić w błąd publiczność: zdradę cudzych tajemnic handlowych i dochodzenie do nich przez przekupstwo personelu, oczernianie konkurentów, używanie mniejszych naczyń lub opakowań przy towarach sprzedawanych zwyczajowo na pewne poreye, np. kufli, kieliszków, nici na szpulkach i t. p., wreszcie nieprawdziwe publiczne (przez anonse, napisy etc.) ogłoszenia o swych towarach lub sposobie ich sprzedaży, jakoto: o wyprzedzaży, o sposobach i źródłach nabycia towaru, o stałych cenach, o posiadanych odznaczeniach lub stałych dostawach i t. p.

VI. Specyalne obowiązki handlujących. Mają one na celu głównie ujawnienie pewnych czynności handlowych. Należy tu mianowicie obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, oraz podawanie do wiadomości publicznej niektórych swych umów i czynności.

1. O księgach handlowych. Cel prowadzenia ich jest dwo-

jaki, t. j. żeby handlujący miał zawsze przed oczyma swój stan majątkowy i kierował się nim w swoich przedsiębiorstwach i spekulacjach, oraz żeby zawierały one obraz wszystkich jego czynności handlowych, celem umożliwienia w razie potrzeby udowodnienia ich, a w razie niepomyślnego biegu interesów wyjaśnienia przyczyn niewypłacalności. Nasze prawo wkłada obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych na wszystkich handlujących, jakkolwiek w praktyce jest przyjęte, że przepis ten nie dotyczy drobnych handlarzy. Prawo jednak nie popiera tego żądania należytych rygorem i dlatego nie jest ono przez wielu handlujących, nawet większych, wykonywane. Istnieje wprawdzie w kodeksie kryminalnym kara na handlujących nie utrzymujących ksiąg, lecz nie bywa ona nigdy prawie stosowana. Prócz tego jest i inny rygor, choć również mało skuteczny, a mianowicie: że w razie upadłości, handlujący, który nie prowadził ksiąg, może być uznany za bankruta prostego. Księgi handlowe przechowywane być winny w ciągu lat 10.

Według praw Cesarstwa ustanowiony jest podział handlu na hurtowy (оптовая торговля), detaliczny (розничная) i drobny (мелкая), i dla każdej z nich wskazane są księgi, jakie prowadzone być winny, np. przez hurtowników: dziennik, księga główna, towarowa, kontowa, fakturowa, kopiowa, oraz dla rachunków wychodzących. Nasze prawo podobnych rozróżnień nie zna i dla wszystkich handlujących za obowiązujące uznaje tylko: a) dziennik, w którym zapisywane być winny codziennie wszelkie wpływy i wypłaty w interesie handlu, oraz należności, działania handlowe, przyjęcia i indosy weksli, zaś raz na miesiąc wydatki na prowadzenie domu; b) księga inwentarzy, do której corocznie wnoszony być winien osobno sporządzony i przez handlującego podpisany inwentarz jego majątku ruchomego i nieruchomego, oraz należności i długów; c) księga do kopiowania listów, oraz zbiór odbieranej korespondencji. Dziennik i księga inwentarzy powinny być liczbowane, parafowane i raz na rok poświadczane (widymowane) przez członka Sądu handlowego, albo przez magistrat. Powinny być prowadzone porządkiem dat, bez pozostawiania białych stron lub miejsc pustych, oraz bez przenoszenia czegoś na marginesy.

Księgi handlowe prawidłowo, zgodnie z wymaganiami prawa prowadzone, nietylko te, które są obowiązkowo wymagane, ale i inne, mogą być przyjmowane w sądach za dowód na korzyść nawet tego, który je prowadzi. Jest to bardzo ważny wyjątek od ogólnej zasady, że nikt sam dla siebie dowodu stwarzać nie może. To znaczenie mają jednak księgi handlowe tylko w stosunkach między handlującymi. W sprawach przeciwko niehandlującym mogą one być używane jako dowód jedynie

w sporach, dotyczących dostarczenia towarów lub pożyczek pieniężnych, i to tylko w ciągu jednego roku, i o tyle tylko, o ile sam fakt dostarczenia towarów lub pożyczki jest w inny sposób ustalony, a spór dotyczy jedynie czasu, ilości, jakości i ceny przedmiotów. Jeżeli księgi prowadzone są nieprawidłowo, jeżeli w nich wykryte zostaną nieprawdziwe pozycje, lub handlujący pozbawiony jest wyrokiem sądowym praw, to tracą one moc dowodu na jego korzyść, lecz mogą być użyte przeciwko niemu. Chcąc korzystać sadownie ze swych ksiąg, handlujący nie jest obowiązany ich składać w całości, a tylko wypisy z nich poświadczone za zgodność przez notariusza. Tylko w razie sporu o spadek albo likwidację spółki, oraz w wypadku upadłości sąd może nakazać handlującemu złożenie ksiąg w całości. Pod względem obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych w zasadzie wszystkie prawodawstwa handlowe są zgodne, różnią się tylko i to obficie w szczegółach, jako to: co do ilości obowiązkowych ksiąg, sposobu ich utrzymania, poświadczenia i t. p. Co do języka, to jedne o nim milczą (np. francuskie, włoskie, hiszpańskie), inne żądają języka żyjącego (Niemcy), lub europejskiego (Rumunia). Według prawa rosyjskiego księgi handlowe mogą być prowadzone w każdym języku z wyjątkiem żydowskiego.

2. Jawność handlowa. Prawo nakazuje handlującym ujawniać, t. j. podawać do wiadomości powszechnej pewne ich czynności, które, w razie nieujawnienia ich, tracą wszelką moc prawną. Ujawnienie to skutecznia się u nas przez zapisanie aktów do rejestrów, utrzymywanych w Sądzie handlowym i przez wywieszanie wyciągów z nich w sali sądowej. Czynności, do których prawo nasze ten obowiązek ujawnienia stosuje, są następujące: a) pozwolenia, udzielane przez rodziców lub rady rodzinne nieletnim na prowadzenie handlu; b) umowy spółek handlowych, oraz wszelkie zaszły w nich zmiany i ich rozwiązanie; i c) umowy przedślubne osób, z których jedna jest handlującą. Ogłoszenie to nastąpić powinno w ciągu miesiąca od daty sporządzenia umów przedślubnych, a w ciągu dni piętnastu dla spółek. Jeżeli w chwili zawierania małżeństwa żaden z współmałżonków nie był handlującym, a następnie jeden z nich rozpoczyna działalność handlową, to obowiązany jest ujawnić swą intercyzę w ciągu miesiąca od daty otwarcia handlu.

Nowsze prawodawstwa handlowe ustanawiają inne, dogodniejsze i pełniejsze formy jawności handlowej, a mianowicie przez zaprowadzenie t. zw. rejestrów handlowych lub firmowych. Są to księgi, utrzymywane przy sądach lub innych władzach, w których zapisywane są dla powszechnej wiadomości dane, dotyczące firm handlo-

wych danej miejscowości, jakoto: nazwisko właściciela i zasady prawa do firmy, przejścia własności, warunki umów spółkowych, jeżeli firma jest zbiorowa, stosunki majątkowe małżonków, nazwiska i prawa prokurentów i t. p. Zapisy w rejestrach tych robione są przez sąd lub inną władzę na żądanie stron zainteresowanych. U nas takich rejestrów do tej pory nie ma, choć oddawna agituje się w sferach prawodawczych myśl ich wprowadzenia.

C. Spółki handlowe.

Prawodawstwa odróżniają spółki handlowe od zwykłych, cywilnych, nigdzie jednak różnicy pomiędzy nimi nie wskazują. Musimy tedy przyjąć, że zasadą do rozróżnienia ich może być tylko przedmiot interesu, dla którego zostały zawarte. Ponieważ jednak w zasadzie każda spółka ma na celu zysk, ten zaś stanowi znów cechą wszelkiej czynności handlowej, przeto każda prawie spółka ma w sobie do pewnego stopnia czynnik handlowy. Dlatego też odróżnienie w praktyce spółek handlowych od cywilnych jest trudne i w gruncie rzeczy nie powinno mieć miejsca. A tymczasem, ma ono, zwłaszcza w naszym prawie, poważne skutki, raz dlatego, że ustanawia dla spółek handlowych specjalne formy, a powtórę, że uznaje odpowiedzialność solidarną dla spółników handlowych za długi spółki, podczas, gdy w spółkach cywilnych spółnicy odpowiadają za długi nie solidarnie, lecz proporcjonalnie do swych udziałów.

W zasadzie do spółek handlowych stosują się przepisy, zawarte w kodeksie cywilnym, lecz ze zmianami, zamieszczonemi w kodeksie handlowym. Ten zaś wyróżnia trzy główne rodzaje spółek handlowych, t. j. proste lub firmowe (pod imieniem zbiorowem), komandytowe i akcyjne czyli bezimienne, a oprócz tego jeszcze czwarty, zwany stowarzyszeniem na udział.

1. Spółka firmowa czyli prosta podobna jest zupełnie do cywilnej, t. j. jest połączeniem się dwóch lub więcej osób dla prowadzenia na wspólny rachunek jakiegoś przedsiębiorstwa pod imieniem zbiorowem, t. j. pod jedną firmą. W nazwie tej firmy mogą figurować imiona wszystkich spółników lub tylko niektórych z pomiędzy nich. Nie mogą do niej jednak wchodzić imiona osób obcych. Spółnicy odpowiadają za długi spółki solidarnie i całym swoim majątkiem, t. j. nietylko tą sumą, którą do spółki wnieśli, ale i wszystkim, co mają

lub mieć mogą poza spółką. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników, którzy mogą się nim dowolnie podzielić.

II. Spółka komandytowa składa się z dwojakiego rodzaju spółników, t. j. firmowych (jeden lub kilku) i komandytowych. Pierwsi odpowiadają za długi spółki solidarnie i całym swoim majątkiem, jak spółnicy spółki firmowej, a drudzy tylko tą sumą, którą do spółki wnieśli. Są oni do pewnego stopnia podobni do wierzycieli, dostarczają bowiem spółce kapitału, różnią się zaś od nich tem, że biorą udział w zyskach i stratach. Nazwiska ich nie mogą figurować w firmie i nie mogą oni brać jakiegokolwiek udziału w zarządzie interesami spółki, nawet na mocy plenipotencji, a to pod groźbą odpowiedzialności za długi spółki całym swym majątkiem. Stosunek spółników firmowych między sobą, jeżeli ich jest kilku, jest taki sam, jak w spółce prostej. Jeżeli kapitał spółki komandytowej przewyższa rb. 150 000, to musi ona być zatwierdzona przez rząd.

III. Spółka akcyjna czyli bezimienna jest taka, w której wcale niema spółników firmowych, t. j. odpowiadających za długi spółki całym swym majątkiem, lecz wszyscy odpowiadają tylko do wysokości swojego wkładu, t. j. tą sumą, którą do spółki wnieśli. Każda spółka akcyjna u nas musi być zatwierdzona przez rząd w drodze prawodawczej. Ma to na celu zapobiegnięcie nadużyciom, jakieby mogły być przy ich zakładaniu praktykowane, wobec braku osób odpowiadających za spółkę całym swym majątkiem. Mogliby mianowicie ludzie złej woli zawiązywać takie spółki dla fikcyjnych przedsiębiorstw z fikcyjnym kapitałem, i wciągać do nich inne osoby, biorąc od nich wkłady spółkowe, a pobrawszy je, wycofać się ze spółki. Spółki akcyjne przedstawiają wielkie dogodności dla spółników, raz dlatego, że nie ryzykują oni w nich całego majątku, lecz tylko to, co z góry na ten cel przeznaczili, a powtóre, że wejście do nich i wyjście z nich jest bardzo uproszczone i odbywa się przez kupno lub sprzedaż udziałów spółkowych, t. j. akcji. Dlatego też dają one możność zrzeszania się wielkiej ilości ludzi i tworzenia ogromnych kapitałów z nieznacznych nawet udziałów.

Kapitał spółki akcyjnej podzielony jest na akcje, z których każda reprezentuje pewną część kapitału spółki (np. $\frac{1}{100}$, $\frac{1}{1000}$), oraz pewną nominalną sumę pieniężną, np. 100, 500, 1000 rb. Tak np. kapitał spółki, wynoszący 500 000 rb., może być podzielony na 1000 akcji po rb. 500, lub na 2000 po rb. 250, albo na 100 po 5 000 i t. p. Każda akcja daje swemu posiadaczowi (akcyonariuszowi) prawo do udziału corocznie w zyskach, zwanych dywidendą, oraz do odpo-

wiedniej części kapitału spółki przy jej likwidacji, t. j. rozwiązaniu. Dla ułatwienia odbioru dywidendy przy akcjach są kupony dywidendowe, t. j. odcinki, dające prawo do dywidendy za dany rok eksploatacyjny. Wiele spółek akcyjnych obraca część rocznych zysków na umorzenie samego kapitału, t. j. na spłatę pewnej sumy akcji. Odbywa się to drogą losowania, t. j. że corocznie wyciąga się losem pewną sumę numerów akcji i posiadacze ich otrzymują spłatę swych akcji gotowizną, t. j. wycofują część włożonego do spółki kapitału. Tacy jednak spłaćnicy spółnicy nie wychodzą ze spółki, lecz w zamian za wylosowane i spłacone akcje otrzymują t. zw. akcje pożytkowe, dające im prawo do dalszego udziału w zyskach i w likwidacji spółki, oczywiście w stosunku zmniejszonym o odebraną drogą spłaty sumę. Akcje mogą być imienne lub bezimienne. Pierwsze przechodzą z rąk do rąk przez cesję na nich, oraz odnotowanie w księgach spółki, drugie zaś przez proste wręczenie ich nabywcy.

Osoby, pragnące zawiązać spółkę akcyjną, powinny przedewszystkiem przygotować projekt jej ustawy z oznaczeniem w nim rodzaju przedsiębiorstwa, wysokości kapitału spółki, oraz postarać się o jej zatwierdzenie, poczem w ciągu pewnego, oznaczonego w ustawie terminu (u nas zwykle 6-miesięcznego), zebrać kapitał przez rozsprzedanie akcji. Po zebraniu kapitału, akcyonariusze zawierają urzędowy akt spółki i od tej chwili uważana jest ona za zawiązaną. Zarząd jej interesami należy do ogólnego zebrania akcyonariuszów, które bywają zwyczajne, przynajmniej raz do roku, i nadzwyczajne, zwoływane w miarę potrzeby, oraz do zarządu, złożonego z kilku osób, stale urzędujących, wybieranych przez ogólne zebranie z pomiędzy akcyonariuszów. Sposób zwoływania ogólnych zebrań, prawa na nich akcyonariuszów, sposób wyboru zarządu, oraz atrybucje ogólnego zebrania i zarządu, określa ustawa spółki (towarzystwa). W r. 1901 wydane zostało prawo o ogólnych zebraniach, obowiązujące wszystkie spółki akcyjne. Ogólne zebranie prócz zarządu wybiera z pomiędzy siebie corocznie komisję rewizyjną dla kontrolowania zarządu, sprawdzania rachunków i t. p. Zarząd obowiązany jest nadto corocznie podawać do publicznej wiadomości sprawozdanie ze swych czynności i stanu interesów spółki.

Wszystkie trzy wymienione powyżej rodzaje spółek handlowych muszą być zawarte na piśmie i wyciąg z aktów spółki, zawierający nazwiska spółników firmowych, sposób zarządu, kapitał spółki, czas jej trwania i inne dane powinny być złożone w ciągu dni 15 do sądu handlowego tej miejscowości, gdzie znajduje się miejsce przebywa-

nia zarządu, dla wciągnięcia go do ksiąg, oraz wywieszenia w ciągu 3-ch miesięcy w sali sądowej. Podobna publikacja winna być czyniona w razie zmiany warunków spółki, przedłużenia jej lub rozwiązania przed terminem. Niezachowanie tej formalności czyni spółkę nieważną.

IV. Prócz powyższych trzech rodzajów spółki, nasze prawo handlowe zna jeszcze t. zw. stowarzyszenia na udział, t. j. stowarzyszenia do uczestnictwa w zysku i stratach, które mogą być zawierane i bez pisma i nie podlegają formalności publikowania w sądzie. Ponieważ prawo nie określiło bliżej znaczenia tych stowarzyszeń, ani wzajemnych praw i obowiązków stowarzyszonych, przeto dały one powód do rozmaitych tłumaczeń. Powszechnie jest uznane, że są to t. zw. spółki ciche, t. j., że wytwarzają one pewien stosunek tylko między spółnikami, nie zaś między spółką a osobami obcymi, tak że te wchodzą w stosunki tylko osobiście z danym spółnikiem jakby z osobą pojedynczą i żadnych praw względem innych spółników lub samej spółki nie nabywają. U nas rozpowszechniło się podciąganie pod ten rodzaj spółek t. zw. spółek udziałowych, w których spółnicy wkładają pewne określone udziały i zastrzegają w akcie spółki, że odpowiadać będą tylko z tych udziałów, a nie z całego majątku. Spółki takie, jako mające na celu obejście przepisów o spółkach akcyjnych, są przeciwne prawu i uznawane są, w razie sporu, przez sądy za spółki firmowe, t. j. narażające spółników na odpowiedzialność z całego majątku.

Spółki kończą swoje istnienie po upływie terminu, na który zostały zawarte, po ukończeniu przedsiębiorstwa, dla którego powstały, lub za zgodą współników, przez likwidację, t. j. spieniężenie majątku spółki i rozdział funduszy pomiędzy współników. Sposób likwidacji określa albo umowa spółki, albo wola spółników, albo wreszcie, w razie sporów, wyrok sądowy.

Przepisy kodeksu francuskiego o spółkach są bardzo ogólnikowe i nie wystarczające. To też we Francji uległy one znacznym zmianom i uzupełnieniom, poczynając od r. 1856, a szczególnie przez prawo z r. 1867 (o spółkach komandytowo-akcyjnych, bezimiennych i o kapitale zmiennym), uzupełnione i zmodyfikowane w r. 1893 i 1903. Nowe prawodawstwa handlowe są w przedmiocie spółek nadzwyczajnie szczegółowe. W zasadzie przyjmują one jako typowe trzy powyżej wskazane formy spółek, t. j. firmowe, komandytowe i akcyjne, lecz z jednej strony określają je daleko dokładniej i ściślej, a z drugiej ustanawiają inne jeszcze formy zrzeszania się ludzi i kapitałów, bę-

dące do pewnego stopnia modyfikacjami tych trzech zasadniczych. Najwięcej uwagi poświęcają prawodawstwa te spółkom akcyjnym. Najważniejszą zmianą co do nich jest zniesienie zatwierdzania ich ustaw przez rząd. Zatwierdzenie to wprowadzone było po raz pierwszy w Anglii w r. 1720 i miało na celu zapobieganie nadużyciom, do których spółki te, nie mające spółników odpowiedzialnych z całego majątku, dawały pole. Pierwsze prawodawstwa handlowe XIX w. utrzymały je, nie wyłączając kodeksu handlowego niemieckiego z r. 1861. Dopiero prawo angielskie z r. 1862 i 1867, oraz francuskie z r. 1867 uchyliło je, a za tym przykładem poszły w r. 1870 i Niemcy. Uznano, że zatwierdzenie to nie osiąga zamierzonego celu i że szczegółowe przepisy o sposobie zakładania spółek akcyjnych, ich rejestrowania, określenie minimum założycieli, kapitału i wysokości akcji, połączone z odpowiedzialnością cywilną i kryminalną założycieli, a następnie organów zarządu, stanowią o wiele skuteczniejszą gwarancję prawidłowego ich funkcjonowania i daleko lepiej zabezpieczają prawa spółników i osób trzecich.

Co do nowych form spółek, to przedewszystkiem spotykamy wszędzie spółki komandytowo-akcyjne. Wzmiankuje już o nich kodeks handlowy francuski, stanowiąc, że kapitał spółki komandytowej będzie mógł także być podzielony na akcje. Zasadnicza różnica ich od akcyjnych polega na tem, że interesami spółki kieruje nie wybrany przez akcjonariuszów zarząd, lecz spółnicy firmowi (gerenci). Francuskie stowarzyszenia na udział uzyskały bliższe określenie i ustalenie w prawie belgijskiem z r. 1873, jako z jednej strony spółki dorywcze (*association momentanée*) dla jednej lub kilku określonych operacji handlowych, a z drugiej ciche (*en participation*), w których jedna lub kilka osób przyjmuje udział w zyskach i stratach osoby prowadzącej interesy we własnym imieniu. Takie spółki ciche znajdujemy w kodeksie włoskim i niemieckim (*stille Gesellschaft*).

Poza tem prawodawstwo o spółkach rozwinęło się w dwóch kierunkach. Pierwszy ma na widoku ujawnioną w ostatnich czasach dążność do kooperacji, t. j. do zrzeszania się osób wprawdzie w celach ekonomicznych, ale połączonych ze sobą pewnem poczuciem solidarności, w skutek czego braną być musi do pewnego stopnia pod uwagę osobistość uczestników. Nadaje to tym zrzeszeniom charakter stowarzyszeń (stow. wytwórcze, pożyczkowe, spożywcze) a główną ich cechą jest możność wejścia do spółki i wyjścia z niej w każdym czasie oraz możność wyłączenia spółnika przez ogół. Ten typ reprezentują

przedewszystkiem wprowadzone we Francyi przez prawo z r. 1867 spółki o kapitale zmiennym (*sociétés à capital variable* ou *soc. coopératives*). Mogą one być zakładane pod formą spółki firmowej, komandytowej lub akcyjnej, z możliwością zmniejszenia kapitału do pewnych granic określonych przez statut, ale w każdym razie nie mniej niż do $\frac{1}{10}$ jego części. Udziały muszą być imienne i nie mniejsze od 25 franków. Członek wychodzący ze spółki jest odpowiedzialny za długi, stosownie do typu spółki w ciągu lat 5 od wyjścia. Podobny cel mają istniejące w Niemczech na mocy prawa z r. 1889 (ze zmianą w r. 1896) stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze (*Erwerb- und Wirtschaft-genossenschaften*). Są to zrzeszenia się nieograniczonej liczby osób, mające na celu przez wspólną działalność rozwój zarobkowania lub gospodarstwa swych uczestników. Prawo wymienia wyraźnie cele, dla których mogą być zakładane (pożyczkowe, oszczędnościowe, spożywcze, do nabywania i sprzedaży produktów rolnych lub wyrobów, budowy mieszkań i t. p.). Członkowie mogą być odpowiedzialni z całego majątku albo z ograniczeniem jej do pewnej sumy, i odpowiedzialność ta ciąży na nich i po wyjściu ze stowarzyszenia w ciągu pewnego czasu (do lat 2). Zna je i prawo szwajcarskie pod nazwą stowarzyszeń (*Genossenschaften*). U nas istnieją podobne stowarzyszenia, lecz tylko na mocy specjalnych przez władzę zatwierdzonych ustaw (stow. spożywcze, oszczędnościowe, zapomogowe, wzajemnego kredytu), a nie ogólnego prawa. Do tej też kategorii zaliczyć należy rosyjskie *artele*. Według ustawy handlowej miały one za przedmiot przedsiębiorstwa robót z solidarną odpowiedzialnością członków. Prawo z r. 1902 rozszerzyło zakres ich działalności, pozwalając im nabywać majątki i prowadzić przedsiębiorstwa.

Prawo niemieckie z r. 1892 uczyniło zadość innej potrzebie, odczuwanej w dziedzinie spółek, powołując do życia t. zw. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (*Gesellschaft mit beschränkter Haftung*). Jest ona podobna do spółki akcyjnej pod tym względem, że spółnicy odpowiadają za zobowiązania spółki w zasadzie tylko swojemi wkładami, lecz różni się od niej tem, że prawo zwalnia je od wielu formalności, nieraz uciążliwych a obowiązujących spółki akcyjne. W zamian za to utrudnione jest zbywanie udziałów. Muszą one być imienne i mogą być odstępowane tylko aktem notaryalnym z odnotowaniem cesyi w aktach zarządu. Może być ono nawet zależne od zezwolenia zarządu. Nadto, jeżeli który ze spółników nie wniesie przypadającej na jego udział sumy, to wszyscy inni obowiązani są do proporcjonalnego jej uiszczenia.

ROZDZIAŁ II.

O umowach i instytucjach handlowych.

Poddział I.

O umowach handlowych.

A. Do umów handlowych wogóle stosują się zasady, wyłożone w kodeksie cywilnym, i kodeks handlowy żadnych pod tym względem modyfikacji nie wprowadza. Istnieją wszakże pewne właściwości umów handlowych, oparte w niektórych prawodawstwach (włoskiem a po części i niemieckiem) na wyraźnych przepisach prawa, a u nas głównie na zwyczajach handlowych. Dotyczą one następujących przedmiotów:

1. Solidarnej odpowiedzialności dłużników. W prawie cywilnem solidarność dłużników może wynikać tylko z wyraźnej umowy lub z przepisu prawa. Jeżeli ich niema, to domniemywa się odpowiedzialność proporcjonalną. W stosunkach handlowych przeciwnie, każdy dług zbiorowy uważa się w zasadzie za solidarny.

2. Procentów od należności. W stosunkach cywilnych procenty należą się tylko wtedy, gdy były wyraźnie umówione, lub ustanowione przez prawo. W przeciwnym razie można ich żądać tylko od chwili zapozwania o należność do sądu. W stosunkach handlowych ustaliła się zasada, że każda należność ulega oprocentowaniu.

3. Cesi praw niezmysłowych. Według zasad prawa cywilnego, w razie cesyi należności lub innych praw przez wierzyciela osobie trzeciej, należy doręczyć dłużnikowi zawiadomienie urzędowe o cesyi, i dopiero od chwili tego doręczenia cesya jest dla niego obowiązująca, t. j. że jeżeli przed jego otrzymaniem dług zapłaci lub w inny sposób go umorzy (np. przez potrącenie), to nie będzie obowiązany płacić nabywcy. Wynika to między innemi z zasady, że nikt nie może więcej praw cedować niż ich sam posiada, oraz z tego, że należności cywilne nie są przeznaczone do obiegu, i każdy nabywający je nabywa je na swoje ryzyko, oraz na jednostronne zapewnienie wierzyciela, że mu istotnie należność przypada. Tymczasem należności handlowe przeznaczone są do obiegu, jedne z przepisu samego prawa, np. weksle, warranty, inne zaś zwyczajowo np. frachty, kwity zaliczeniowe i t. p. i dlatego przejście ich od jednych osób do drugich odbywa się przez prosty napis na dokumencie (*indos*), bez potrzeby zawiadomienia dłuż-

nika, który musi zapłacić posiadaczowi dokumentu i nie może się tłómaczyć swemi rozrachunkami z pierwotnym wierzycielem.

4. Dowodów należności. Prawo handlowe dąży do ułatwienia stosunków umownych między ludźmi i dlatego ułatwia udowodnienie ich zawarcia, oraz przypadających na ich zasadzie należności. Można tedy należności oraz stosunków handlowych dowodzić wszelkimi znami w prawie cywilnem sposobami, a prócz tego jeszcze niektórymi innemi, właściwymi tylko prawu handlowemu. Do takich czysto handlowych dowodów należą:

a) Księgi handlowe, o których była mowa wyżej:

b) Przyjęta faktura, t. j. dokument, wystawiony przez sprzedawcę towaru kupującemu. Stanowi ona dowód, o ile będzie przyjęta przez kupującego wyraźnie przez zwrot drugiego jej egzemplarza z podpisem, lub nawet milcząco przez niezaoponowanie przeciwko niej w ciągu pewnego zwyczajowo ustalonego terminu:

c) Zapiski meklerów i agentów giełdowych, podpisane przez strony.

4. Korespondencya, t. j. listy (telegramy) stron umawiających się. Handlujący z jednej strony obowiązani są do przechowywania odebranej i wysyłanej korespondencji, z drugiej zaś zmuszeni do ciągłego załatwiania interesów nie bezpośrednio, lecz drogą korespondencji. Dlatego też ma ona daleko ważniejsze znaczenie, niż listy osób prywatnych, które tylko w pewnych granicach za dowód sądowy służyć mogą. Przy zawieraniu umów listownie ważnem jest ustalenie, w jakiej mianowicie chwili umowa ostatecznie zawarta została, czynność ta bowiem rozpada się co najmniej na dwa momenty, t. j. propozycję jednej strony (ofertę, opcję), oraz przyjęcie jej przez drugą (akceptację). Zwykle wysyłający ofertę oznaczają w niej termin, do którego uważać ją będą za obowiązującą, i wtedy umowa następuje z chwilą przyjęcia jej, o ile to nastąpiło w ciągu tego terminu. W razie nieoznaczenia terminu, przyjęte jest, że wysyłający ofertę może ją cofnąć do chwili odebrania akceptacji, a jak chcą niektórzy, tylko do chwili wysłania akceptacji przez stronę, której oferta uczyniona została.

B. Co się tyczy oddzielnych rodzajów umów, to wszystkie prawie te, o których mówi prawo cywilne, mogą być zarazem i umowami handlowymi, o ile zawarte były w interesach handlowych lub dotyczyły przedmiotu handlowego. Można tedy mówić o kupnie handlowem, zastawie, najmie, składzie, pełnomocnictwie, poręczeniu handlowem i t. d. Do wszystkich tych umów stosują się zasady prawa cywilnego i kodeks handlowy oddzielnie niemi się nie zajmuje. Inne prawodawstwa handlowe

zawierają specjalne przepisy co do niektórych z pomiędzy nich a mianowicie; kupna, zastawu, składu i pełnomocnictwa. Szczególne właściwości ma kupno i sprzedaż handlowa, co do którego praktyka handlowa wytworzyła cały szereg specjalnych form i sposobów. Znana jest tedy sprzedaż na miejscu lub z dostawą, sprzedaż na mocy próbek, sprzedaż dokumentów na towary, jako to: frachtów, świadectw depozytowych i t. p. sprzedaż natychmiastowa lub na termin i t. p. Ta ostatnia t. j. sprzedaż na termin zasługuje na szczególną wzmiankę dlatego, że bardzo często ukrywa się pod nią t. zw. gra giełdowa (na hausse i besse, — wyżkę i zniżkę). Ponieważ należności z gry nie mogą być sądownie poszukiwane, przeto często w razie sporu ważnem jest orzeczenie, czy w danym wypadku pod formą sprzedaży na termin, nie ukrywała się gra. Polega zaś ona na tem, że strony umawiają się pozornie o kupno i sprzedaż pewnych towarów, notowanych na giełdzie, po kursie danej chwili, ale z dostawą za jakiś czas, i w tym terminie, nie dostarczając wcale towaru, rozliczają się tylko co do różnicy kursu, i tę jedną stronę drugiej dopłaca. W razie zatem sporu co do charakteru umowy, sąd musi, na mocy różnych pobocznych okoliczności, ustalić, czy strony miały zamiar istotny kupna i sprzedaży danego towaru (czy im był potrzebny, czy go miały lub mieć mogły, czy posiadały odpowiednie fundusze), czy też służyła ona tylko za pokrywkę do gry na różnicy kursu.

I. Umowa komisu. Jest to umowa, mocą której jedna osoba — komisant, spełnia pewne czynności handlowe na rachunek drugiej — komitenta. Jeżeli komisant działa jedynie w imieniu komitenta, to zachodzi tu zwykły stosunek pełnomocnictwa. Może jednak komisant działać w imieniu własnem, t. j. wchodzić w stosunki z osobami trzecimi, jakby dla siebie samego, nie wtajemniczając ich w swój stosunek z komitentem. Jest on wtedy samodzielnym handlującym, tylko że nie swoim towarem, a cudzym. Zaciąga on tedy zobowiązania i nabywa praw względem osób, z którymi wchodzi w umowy, a niezależnie od tego wchodzi w zobowiązania z komitentem. Względem niego jest on pełnomocnikiem, musi mu zdawać sprawę ze swych czynności i składać rachunki, a z drugiej strony ma prawo do zwrotu nakładów i wydatków. Prócz tego ma prawo do wynagrodzenia za swe czynności (provizya), a nadto służy mu przywilej na towarach komitenta, tak za provizję jak i za nakłady. Czasami komisant przyjmuje na siebie odpowiedzialność w całości lub części za należności zakredytowane osobom trzecim. Nazywa się to *del credere*.

II. Umowa przewozowa. Kodeks handlowy rozróżnia

dwa rodzaje osób, trudniących się przewozem towarów, t. j. komisan-tów do przewozu łądem i wodą, i furmanów, zasady jednak co do nich są jedne i te same. Odpowiedzialni oni są za całość powierzonych im przedmiotów, oraz za dostarczenie ich na miejsce przeznaczenia w umó-wionym terminie, o ile nie dowiodą, że utrata, uszkodzenie lub opó-źnienie wynikły z siły większej lub wad przewożonego przedmiotu. Wszelkie pretensje przeciwko nim wytoczone być winny w ciągu 6-ciu miesięcy, jeżeli przewóz odbywał się w kraju, a w ciągu roku, jeżeli był zagraniczny.

Przepisy kodeksu handlowego o przewozie mają dziś bardzo ogra-niczone zastosowanie wobec radykalnych zmian, jakie od czasu jego wydania w dziedzinie transportowej zaszły, a głównie wobec zaprowa-dzenia i rozpowszechnienia kolei żelaznych. Jest to dziś, obok przewozu wodą, prawie wyłączny sposób przewozu towarów, który, po-czawszy od roku mniej więcej 1830 (od wynalezienia lokomotywy), z nadzwyczajną szybkością rozpowszechnił się po świecie. Przez długi czas przewóz kolejami żelaznymi pod względem prawnym regulowany był u nas specjalnymi regulaminami dróg żelaznych, oraz przepisami o furmanach. W r. 1885 wydane zostało w tym przedmiocie osobne prawo, a mianowicie t. zw. Ogólna ustawa rosyjskich dróg że-laznych (Общій Уставъ роcсийскихъ жел. дор.). Prócz tego w r. 1892 Rosya przystąpiła do t. zw. konwencji berneńskiej, t. j. traktatu międzynarodowego co do przewozu towarów, przechodzących przez kil-ka państw. Temi tedy dwoma zasadniczymi prawami reguluje się u nas umowa przewozu na drogach żelaznych. Przewóz wodą ulega przepi-som prawa morskiego, oraz ustawom specjalnym towarzystw żeglugi parowej.

Umowa przewozu na drogach żelaznych ma pewne swe właściwo-ści, wynikające głównie stąd, że drogi te uznane są za instytucję pu-bliczną i mogą być budowane i eksploatowane tylko przez rząd lub przez osoby prywatne, ale tylko na mocy koncesyi rządowej. Przyczy-ną zaś tego jest głównie ta okoliczność, że budowa kolei, przechodzącej na znacznej przestrzeni przez grunta różnych właścicieli, byłaby nie-możliwa, bez przyznania budującym ją prawa do przymusowego wy-właszczenia gruntów pod budowę. Następstwem zaś tego publicznego charakteru dróg żelaznych jest włożenie na nie pewnych obowiązków ogólnych i ograniczenia ich swobody co do zawierania umów o przewóz. Główne z tych obowiązków są następujące:

1. Drogi żelazne mają nie tylko prawo, ale i obowiązek przyjmo-

wania do przewozu wszelkich przedmiotów, z wyjątkiem wyraźnie przez prawo od przewozu bezwarunkowo lub warunkowo wyłączonych.

2. Dr. żel. nie mogą wstrzymywać ruchu pociągów, lecz są obo-wiązane utrzymywać go bezustannie i prawidłowo, oraz przyjmować to-wary stale w oznaczonym na to czasie, z wyjątkiem dni lub wypadków, ściśle w prawie oznaczonych.

3. Dr. żel. obowiązane są pobierać opłatę za przewóz oraz inne czynności z nim związane (np. ładowanie, wyładowanie i t. p.), według stałych przez rząd ustanowionych taryf, i nie mogą brać nie tylko wię-cej, ale nawet mniej. Opłaty, pobrane po nad taryfy, koleje obowiąza-ne są zwracać z procentem po 12%, a niedobory mają prawo ściągać od interesantów.

4. Dr. żel. nie mogą robić żadnych ustępstw jednym z interesan-tów przed drugimi, nie tylko pod względem wysokości opłat, ale i po-rządku przyjmowania transportów, które wysyłane być winny w tej sa-mej kolejności, w jakiej były przyjęte, z wyjątkiem wypadków w prawie przewidzianych.

Prawo rozróżnia rozmaite rodzaje przewozów po drogach żela-znych, a mianowicie:

1. Przewóz miejscowy (мѣстное сообщеніе), t. j. w granicach jednej kolei, i bezpośredni (прямое сообщеніе), t. j. gdy towar prze-chodzi przez kilka linii kolejowych. W tym ostatnim wypadku koleje obowiązane są same, bez udziału właścicieli towarów, przejmować jedna od drugiej transporty, aż do miejsca ich przeznaczenia. Według usta-wy kolejowej, wszystkie koleje w państwie rosyjskiem obowiązane są przewozić transporty w komunikacji bezpośredniej. Od czasu przystą-pienia do konwencji berneńskiej obowiązek ten dotyczy i transportów zagranicznych. Nadto koleje mogą zawierać umowy o komunikację bezpośrednią z towarzystwami żeglugi i innymi towarzystwami trans-portowymi.

2. Przewóz zwyczajny i pospieszny (большой и малой скорости).

3. Przewóz w pojedynczym i pełnym ładunku (попудный и повагонный перевозки).

Umowa o przewóz zawiera się między drogą żelazną stacyi wysy-lającej, która reprezentuje wszystkie koleje, przez które transport ma przechodzić, a osobą wysyłającą transport. Ponieważ zwykle transport przeznaczony jest nie dla samego wysyłającego, lecz dla innej osoby, t. zw. odbiorcy, przeto prawa wysyłającego, jako strony w umowie, przechodzą z czasem na odbiorcę. Dowodem zawarcia umowy o przewóz

kolejowy jest list frachtowy (накладная), t. j. dokument, pochodzący od wysyłającego i zawierający dane, dotyczące transportu (jego wartość, wagę, rodzaj opakowania, znaki i t. p.), a także stację wysłania i przeznaczenia, oraz osobę wysyłającego i odbiorcy. Można też nie wskazywać osoby odbiorcy, lecz zaznaczyć, że prawo do odbioru będzie miał okaziciel duplikatu listu frachtowego. List frachtowy pozostaje u drogi żelaznej, która wysyła go razem z transportem, kolej zaś wydaje wysyłającemu na dowód przyjęcia transportu duplikat listu frachtowego, t. j. jego dosłowny odpis. Na mocy tego duplikatu odbiorca otrzymuje transport wraz z listem frachtowym na stacji przeznaczenia, która zatrzymuje duplikat.

Prawo do oddanego do przewozu transportu ma osoba, będąca w posiadaniu duplikatu listu fr., a zatem najprzód wysyłający, a potem odbiorca, gdy duplikat do rąk jego dojdzie. Osoba, mająca prawo do transportu, może: 1) wskazać kierunek, w którym ma on być wysłany; 2) zmienić podczas przewozu zarówno kierunek, jak i przeznaczenie transportu, oraz osobę, której ma być wydany; 3) przy odbiorze transportu żądać sprawdzenia zawartości i wagi, i — w razie braków lub uszkodzeń — spisania protokołu; 4) nadto wysyłający ma prawo obciążyć transport zaliczeniem (наложенный платеж), t. j. żądać, żeby droga żelazna przy wydawaniu towaru pobrała od odbiorcy na rzecz wysyłającego pewną sumę. Jeżeli odbiorca zapłacić jej nie chce, to kolej zawiadamia o tem wysyłającego i żąda od niego dyspozycji, co ma zrobić z transportem.

Drogi żelazne mają prawo: 1) żądać zapłaty za przewóz i inne poboczne wydatki przed odbiorem transportu, a nawet, gdy ten przedstawia małą wartość, lub należy do rzędu szybko psujących się przedmiotów, z góry, t. j. przy samem oddawaniu do przewozu; 2) w razie nieodebrania transportu w oznaczonym przez prawo terminie sprzedać go przez licytację i z otrzymanej sumy pokryć swoje należności, resztę zaś przelać do kasy rządowej dla wydania osobie, mającej prawo do transportu. 3) sprawdzać zawartość i wagę transportu i, gdyby się te okazały niezgodnymi z deklaracją, uczynioną w liście frachtowym, pobrać karę za fałszywą deklarację.

Drogi żelazne odpowiedzialne są za brak oddanych do przewozu przedmiotów, oraz ich uszkodzenie, a także za niedostarczenie ich w oznaczonym przez prawo terminie, oraz za niezachowanie kolei przy ich wysyłaniu. Odpowiedzialność ta upada, jeżeli droga żel. dowiedzie, że brak, uszkodzenie lub spóźnienie wywołane były siłą większą, albo pochodziły z winy osoby, mającej prawo do transportu, lub z natury

samego przedmiotu oddanego od przewozu. Przy komunikacji bezpośredniej wszystkie drogi, biorące udział w przewozie, odpowiadają solidarnie, i interesant może zwrócić się ze swą pretensją albo do drogi wysyłającej, albo do drogi przeznaczenia, albo wreszcie do tej, która faktycznie zawiniła. Wszelkie umowy, przez które kolej zrzuciłaby z siebie odpowiedzialność za transport, są nieważne. Pretensje osób zainteresowanych do dróg żelaznych ulegają przedawnieniu rocznemu.

III. Umowa ubezpieczeniowa (asekuracyjna). W kodeksie handlowym znajdują się przepisy tylko o ubezpieczeniu morskiem, inne bowiem w chwili wydania kodeksu były nieznane. U nas do tej pory żadnego ogólnego prawa o ubezpieczeniach nie ma, a są tylko ustawy oddzielnych towarzystw ubezpieczeń, upoważnionych przez rząd do tych operacji. Inne prawodawstwa również nie wprowadziły do kodeksów umowy ubezpieczeniowej, z wyjątkiem włoskiego. W r. 1908 wydane zostało w Niemczech osobne prawo o umowie ubezpieczeniowej (Gesetz betreffend den Versicherungsvertrag) obejmujące 194 artykuły.

Są dwa główne typy ubezpieczeń, a mianowicie:

1. Ubezpieczenie od strat materialnych, spowodowanych jakimis klęskami żywiołowymi lub przypadkowymi, jako to: przez pożar, rozbicie okrętów, gradobicia, zarazy na bydło, wypadki przy przewozie towarów, rozbicie szyb i t. p. Celem takiego ubezpieczenia jest zapewnienie osobie dotkniętej stratą wynagrodzenia jej w całości lub części.

2. Ubezpieczenie życiowe, t. j. zapewnienie osobie ubezpieczonej lub jej rodzinie pewnego kapitału lub stałego dochodu na wypadek śmierci, niezdolności do pracy, dojścia do pewnego wieku (np. starości, pełnoletności) i t. p.

Ze względu na sposób urzeczywistnienia powyższych celów można rozróżnić dwie główne formy ubezpieczenia, a mianowicie:

1. Ubezpieczenia, polegające na tem, że pewna liczba ludzi łączy się w stowarzyszenie, którego członkowie zobowiązują się wzajemnie wynagradzać tych z pomiędzy siebie, którzy poniosą straty, lub znajdują się w położeniu, dającym prawo do otrzymania kapitału, a to drogą składek pomiędzy sobą. Tym sposobem strata, poniesiona przez jednego, rozkłada się na wszystkich. Forma ta ma wiele niedogodności i dlatego obecnie stosowana bywa tylko do niektórych nieskomplikowanych i względnie nieznacznych ubezpieczeń, np. t. zw. pogrzebowych i posagowych. Są to t. zw. ubezpieczenia wzajemne.

2. Ubezpieczenia takie, w których pewna osoba (zwykle towa-

rzystwo) przyjmuje na siebie spełnienie pewnych zobowiązań w zamian za pewne stałe roczne składki (premie), wnoszone przez osoby ubezpieczające się. Takie towarzystwo zawiera z każdym pragnącym się ubezpieczyć osobną umowę, stwierdzoną dokumentem, zwanym polisą, mocą której obowiązuje się, w zamian za pobieraną periodycznie (np. rocznie) składkę, wypłacić jej w pewnych wypadkach (np. pożaru, gradu, śmierci, kalectwa, dojścia do pewnego wieku i t. p.), pewną oznaczoną w polisie sumę. Wysokość pobieranych składek i stosunek ich do sumy ubezpieczenia oparte są na rachunku prawdopodobieństwa, wyprowadzonym z danych statystycznych i zależą w każdym rodzaju ubezpieczeń od stopnia prawdopodobieństwa wypadku, np. przy ubezpieczeniach życiowych od wieku ubezpieczonego, jego stanu zdrowia, rodzaju zajęcia i t. p. Niektóre towarzystwa ubezpieczeń dopuszczają do udziału w zyskach osoby u nich ubezpieczone, przeznaczając część zysków roku ubiegłego na zmniejszenie składek ubezpieczonym w roku następnym.

Obok towarzystw asekuracyjnych istnieją też tow. reasekuracyjne, t. j. ubezpieczające nie jednostki, lecz same towarzystwa asekuracyjne, t. j. przejmujące od nich pewną część ryzyka w zawieranych przez nie poszczególnych ubezpieczeniach, tak, że w razie wypłacenia przez towarzystwo asekuracyjne pewnej sumy na mocy polisy, część tej sumy zwracana mu bywa przez tow. reasekuracyjne.

IV. Umowa wekslowa. Najpowszechniej, bo niemal codziennie, przez handlujących przyjmowaniem zobowiązaniem jest zobowiązanie wekslowe. Ma ono na celu dostarczenie lub ułatwienie handlującemu kredytu, którego typowem narzędziem jest *w e k s e l*. Pod tą zaś nazwą rozumiemy dokument piśmienny, według ściśle przez prawo wskazanej formy zredagowany, dający prawo jednej osobie żądania od innej lub innych w pewnym terminie sumy pieniężnej. Od innych dokumentów, dających również prawo jednej osobie żądania czegoś od drugiej, np. od rewersów, obligów i t. p. wyróżnia się weksel swym charakterem formalnym. Przy wszelkich innych dokumentach, stwierdzających należność, główną istotę rzeczy stanowi ich treść merytoryczna, t. j. fakt istnienia należności, sam zaś dokument gra rolę tylko dowodu. Jeżeli zatem na mocy innych dowodów wykazane zostanie, że treść dokumentu nie odpowiada istocie rzeczy, t. j. że należność, w nim stwierdzona, w rzeczywistości nie istnieje, np. że wydany został przez rzekomego dłużnika bez pobrania waluty, lub że dług został już spłacony albo w inny sposób umorzony, to i sam dokument traci wszelkie znaczenie. Następstwem tego jest, że każdy, nabywa-

jący taki dokument od pierwotnego wierzyciela, nabywa go na swoje ryzyko, gdyż jeżeli się okaże, że odstąpiony dług w rzeczywistości nie istnieje, to nie będzie miał prawa żądać go od dłużnika i pozostanie mu tylko prawo żądania zwrotu zapłaconej za cesę sumy od tego, od kogo dokument nabył. Stosuje się tu bowiem zasada, że nikt więcej praw cedować nie może, niż ich sam posiada.

Zasada ta nie odpowiada potrzebom handlu. Kredyt handlowy wymaga nie tylko zwłoki w wypłacie należności, t. j. odsunięcia jej (zakredytowania) do pewnego dalszego czasu, ale nadto możliwości posługiwania się tą odroczoną należnością w celach płatniczych, t. j. płacenia swoich należności należnościami cudzemi. To zaś może być uskutecznione najłatwiej przez ustąpienie swemu wierzycielowi dokumentu, stwierdzającego należność, przypadającą płacącemu od jego dłużnika. Dlatego też prawo musi ułatwiać obieg dokumentów handlowych, t. j. sprawić, żeby były chętnie, jako walory (rzeczy wartościowe), przyjmowane, to zaś osiąga się przez przyznanie im samodzielnego znaczenia, niezależnie od samej należności, którą stwierdzają. Nabywający taki dokument, t. j. weksel, musi być pewny, że osoba, obowiązana do zapłacenia go, nie będzie miała prawa powoływać się na to, że osobie, od której nabyty został, nie się nie należało, lecz, że zmuszona będzie do zapłaty za to tylko, że się do niej formalnie zobowiązała. Ten samodzielny charakter weksłu, jako waloru, t. j. dokumentu wartościowego sprawił, że wielu uważa go za rodzaj pieniądza, a zapłatę dokonaną wekslem za istotną zapłatę.

W związku z tym formalnym charakterem weksłu pozostaje zasada, że musi on być wystawiony według pewnych ściśle określonych form, oraz że, dla korzystania zeń, należy ściśle spełnić pewne, przez prawo przepisane, formalności. Nieuczynienie zadość tym formalnym wymaganiom pozbawia weksel jego charakteru oraz skutków, jakie doń prawo przywiązuje, i redukuje go do znaczenia zwykłego rewersu, t. j. dowodu stwierdzającego należność.

Zwyczaj handlowy i prawodawstwa uświęciły dwa rodzaje weksli, t. j. proste lub *suche*, i *ciągnięte*. W wekslu prostym jedna osoba — wystawca zobowiązuje się wypłacić innej, w wekslu wymienionej, lub na jej zlecenie (t. j. osobie, której weksel będzie odstąpiony) w pewnym terminie, pewną sumę. Wchodzi tu tedy w grę dwie tylko osoby: dłużnik (wystawca) i wierzyciel. W wekslu ciągniętym wystawca (dłużnik) nie zobowiązuje się sam do zapłaty, lecz poleca dokonanie jej w pewnym terminie osobie trzeciej, w wekslu wskazanej. Biorą w nim zatem udział trzy osoby, t. j. wystawca

(trasant), osoba, której poleca się zapłata (trasat), i osoba, na której zlecenie ma być dokonana zapłata (remitent). Wystawienie zatem weksłu ciążnionego połączone jest z domniemaniami: *a*) że wystawcy coś się należy lub należeć będzie od wskazanego jako płatnika (trasata) i *b*) że od wystawcy coś się należy osobie, na której zlecenie weksel jest wystawiony (remitentowi).

Jak widać z powyższego, weksel ciążniony jest bardziej skomplikowany, wprowadza bowiem do stosunku między dwiema osobami jeszcze trzecią, nie biorącą w wystawieniu weksłu udziału, a mającą w nim odegrać główną rolę. Musi tedy weksel ciążniony być uzupełniony późniejszą czynnością ze strony trasata, t. j. przyjęciem (akceptacją) weksłu. Ma on pomimo to pewną wyższość nad prostym, a to głównie z dwóch następujących powodów:

1. Wypłata weksłu prostego zagwarantowana jest jedynie ogólną osobistą odpowiedzialnością wystawcy, gdy tymczasem weksel ciążniony każe się domniemywać istnienia, niezależnie od tej osobistej odpowiedzialności, specjalnego na ten cel przeznaczonego funduszu (pokrycia), znajdującego się u osoby trzeciej, t. j. u trasata. Dodaje to należności, wypływającej z weksłu ciążnionego, coś w rodzaju zabezpieczenia rzeczowego. Pokryciem tem (provision) jest należność, przypadająca od trasata trasantowi, która daje temu ostatniemu prawo do ciążnienia weksłu na pierwszego, t. j. do polecenia mu skutecznego zapłaty. W praktyce poruszana była kwestya, czyją własność stanowi to pokrycie, t. j. czy wystawcy, czy posiadacza weksłu ciążnionego, na niem opartego. Ma ona doniosłe znaczenie w tym wypadku, jeżeli wystawca stanie się niewypłacalnym przed terminem płatności weksłu. Zachodzi wtedy pytanie, czy pokrycie to powinno wejść do ogólnej masy aktywów wystawcy i ulegć rozdziałowi między wszystkich jego wierzycieli, czy też ma być zarezerwowane jako fundusz specjalny na zapłacenie danego weksłu. Nie ulega wątpliwości, że, po przyjęciu weksłu przez trasata, ma on prawo do tego zarezerwowania, bo jedynie z tytułu posiadania pokrycia weksel przyjął. Lecz i w tym razie, gdy weksel jeszcze przyjęty nie został, należy przyjąć ten sam punkt wyjścia, a to dlatego, że osoba, na rzecz której weksel był wystawiony, miała wszelką zasadę prawną domniemywać się istnienia pokrycia, i że ta właśnie prawną gwarancją skłoniła ją do przyjęcia weksłu.

2. Według obowiązującego u nas prawa francuskiego, każdy udział w wekslu ciążnionym czy to w charakterze wystawcy, czy akceptanta lub indosanta, uważany jest za czynność handlową, podczas gdy weksel prosty stanowi zobowiązanie handlowe tylko dla osób handlują-

cych. Dlatego też weksel prosty zawsze może budzić wątpliwości co do swego charakteru, czego być nie może przy wekslu ciążnionym. Kwestya ta miała u nas poważne znaczenie wtedy, gdy był w użyciu przymus osobisty i gdy przymus ten stosowany był głównie za należności handlowe. Obecnie ta wyższość weksłu ciążnionego straciła prawie zupełnie swoje znaczenie. Zresztą w nowszych prawodawstwach, a między innymi w rosyjskim, powyższe rozróżnienie nie istnieje, gdyż i weksle proste, należycie wystawione, ulegają przepisom prawa handlowego (wekslowego), niezależnie od tego, czy uczestniczące w nich osoby są handlującymi czy nie.

Weksel nie zawsze miał to znaczenie, które ma dziś. Wytworzył się on wskutek potrzeb handlu w danej epoce, i w miarę zmiany potrzeb ulegał modyfikacyom. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, powstał on we Włoszech około XIII w. i miał na celu zmianę monety różnych krajów, oraz ułatwienie przesyłki pieniędzy z jednej miejscowości do drugiej (co w wiekach średnich wobec braku dróg i ciągłych rozbojów przedstawiało wielkie trudności). Operacyi tej podejmowali się bankierowie, mający ze sobą stałe stosunki pieniężne. Pragnący przesłać pieniądze z jednej miejscowości do drugiej, np. z A do B, wpłacał je do bankiera w A, który w zamian za to dawał mu list do kolegi swego w B, żeby na jego zasadzie wypłacił w B oznaczoną w nim sumę w tej samej lub innej walucie. List taki był pierwowzorem weksłu ciążnionego. Najdawniejszy zabytek pierwotnego weksła pochodzi z w. XIV (t. zw. weksel Boromea). Ze względu na średniowieczne stosunki, handel, zwłaszcza międzynarodowy, skupiał się na jarmarkach, wskutek czego i weksle ciążnione były przeważnie na nie, i zwykle termin zapłaty oznaczany był na koniec jarmarku. Wywołało to konieczność szczególnej punktualności w wypłacie, i — co za tem idzie — szybkiej i energicznej egzekucyi w razie uchybienia w terminie, połączonej z przymusem osobistym, t. j. aresztowaniem dłużnika. To ułatwienie w ściąganiu należności sprawiło, że zaczęto używać formy weksłu do innych celów, nie wspólnego ze zmianą i przesyłką pieniędzy nie mających, a głównie do pożyczki pieniędzy. To powołało do życia weksle proste czyli *suche*. Ponieważ obchodzono przy ich pomocy istniejące wówczas zakazy pobierania procentów, przeto zostały one zabronione przez bullę papieża Piusa V z r. 1570, co jednak nie przeszkodziło ich rozpowszechnieniu i ustaleniu.

Ze względu na dogodności, jakie przedstawiał weksel, weszło w użycie, głównie we Francyi w XVII w. odstępowanie ich z ręki do

ręki przez odpowiedni napis (indos), wskutek czego wprowadzono do ich tekstu formułę na zlecenie (à ordre), t. j. że wypłata powinna być nastąpić nie tylko do rąk osoby w wekslu wymienionej, ale i innej przez nią wskazanej. To nadało weksłom charakter papieru obiegowego, t. j. tę właściwość, która dziś wyróżnia go od innych zobowiązań pieniężnych.

Pierwszem prawodawstwem wekslowem była ustawa miasta Barcelony z r. 1394. Począwszy od początku w. XVII, zaczęły się one pojawiać w rozmaitych krajach i miastach w tak wielkiej ilości, że w Niemczech w r. 1847 liczono ich 56. Wywołało to dążenie do ujednostajnienia prawodawstwa wekslowego, najprzód w Niemczech (r. 1848), a potem i na tle międzynarodowym. W tym ostatnim kierunku odbyto kilka kongresów i konferencyj, których rezultatem było zredagowanie kilku projektów prawa wekslowego międzynarodowego, oraz ustalenie pewnej liczby zasadniczych punktów, w których wszystkie prawodawstwa wekslowe zgadzać się powinny (t. zw. reguły bremeńskie). Z obowiązujących obecnie prawodawstw jedno, na wzór francuskiego, włączają prawo wekslowe do ogólnego systematu prawa handlowego (między innemi włoskie i szwajcarskie), inne zaś, jak: niemieckie (r. 1869), austriackie, węgierskie, poświęcają mu osobne ustawy. Najnowszą z nich jest rosyjska z r. 1902, obowiązująca od d. 1 stycznia 1903 r., wzorowana na ustawie niemieckiej i różniąca się w wielu punktach od prawa francuskiego. Wobec ciągłych stosunków handlowych naszego kraju z Cesarstwem, ma ona i u nas dość częste zastosowanie i zawiera nawet osobne przepisy o stosowaniu praw Cesarstwa i Królestwa (oraz zagranicznych) w wypadkach, gdy weksel, wystawiony w jednej z tych miejscowości, przechodzi do drugiej. Według tych przepisów, weksle wystawione być winny według praw tego kraju, w którym są wystawiane. Jeżeli jednak weksel wystawiony został zagranicą lub w Królestwie Polskiem według praw Cesarstwa, to ma on znaczenie w Cesarstwie, choćby nie odpowiadał wymaganiom prawa miejsca wystawienia go. Wszelkie dalsze czynności, dotyczące weksłu (indosowanie, akceptacja, protesty i t. p.), powinny być wykonywane na mocy praw tego kraju, w którym są spełniane.

Nasze prawo francuskie stawia w pierwszej linii weksel ciągniony, jako zasadniczy, i o nim głównie mówi (art. 110—186), weksel zaś prosty uważa za modyfikację tamtego i poświęca mu tylko dwa artykuły (187 i 188), w których wskazuje, które z przepisów o wekslach ciągniemy mają zastosowanie i do prostych. Prawo rosyjskie, przeciwnie, ustala najprzód zasady co do weksli prostych, które uważa za zasadnicze (art. 1—85), a potem dopiero podaje przepisy o wekslach ciągniemy

nych (art. 86—126). Jakkolwiek ze względu na dzisiejszy rozwój zasad prawa wekslowego i naturę przedmiotu system rosyjski jest zasadniejszy, to jednak ponieważ wykład niniejszy ma głównie za przedmiot prawo u nas obowiązujące, przeto zacząć go należy od weksłu ciągnionego.

O wekslu ciągniemy. Pierwszym warunkiem weksłu ciągnionego według naszego prawa jest, żeby był wypuszczony z jednego miejsca na drugie. Nie może zatem być ciągniony na osobę mieszkającą w tej samej miejscowości, co wystawca. Jest to zabytek historyczny, przypominający czasy, kiedy weksel był środkiem przesyłki pieniędzy. Obecnie warunek ten nie ma racji bytu i dlatego usunęły go nowsze prawodawstwa, między innemi i rosyjskie, a nawet usunięto go w r. 1894 i we Francyi.

Główne przepisy, dotyczące weksli ciągniemy są następujące:

1. Co do formy. Każdy weksel ciągniony powinien zawierać:

- a) Wskazanie osób biorących w nim udział, a zatem osobę, na zlecenie której jest wystawiony, osobę, na którą jest ciągniony (w formie adresu, t. j. panu N. N.), oraz podpis wystawcy. Według prawa rosyjskiego, weksel może być wystawiony i przez osobę nie umiejącą się podpisać i w takim razie winien być podpisany przez inną osobę z poświadczeniem przez notariusza, że osoba ta podpisała na żądanie wystawcy.
- b) Datę wystawienia, t. j. dzień, miesiąc i rok oraz miejsce.
- c) Sumę, na którą jest wystawiony. Pisz się ją zwykle w tekście literami, a u góry cyfrą.
- d) Rodzaj waluty, t. j. tej usługi, wzamian której weksel jest wydany, a zatem gotowizną, towarem, w obrachunku i t. p. Nowsze prawodawstwa (rosyjskie) nie żądają wymienienia waluty, jako bezcelowego i nie mogącego mieć wpływu na płatność weksłu. Natomiast stawiają inne wymaganie, a mianowicie, żeby w tekście koniecznie użyty był wyraz weksel. Ma to na celu zwrócenie uwagi wystawcy na naturę przyjmowanego zobowiązania i jego skutki.
- e) Czas i miejsce zapłaty. Termin zapłaty weksłu może być oznaczony rozmaicie, a mianowicie: za okazaniem lub w jakiś czas po okazaniu (np. w miesiąc); za jakiś czas od daty wystawienia (np. za miesiąc, dwa etc.) w pewnym oznaczonym ściśle dniu (np. 1 lipca 1909 r.); za jeden lub kilka t. zw. terminów używalnych (po dni 30 każdy), a wreszcie w czasie jarmarku, t. j. w przedostatni dzień jarmarku lub w sam dzień jarmarku jednodniowego. Jeżeli oznaczony w ten lub inny sposób termin przypada w święto, to weksel płatny jest dnia poprzedzającego.

Jeżeli w wekslu brak którejkolwiek z powyższych części składowych, to traci on moc weksłu, ale zachowuje ją jako zwykłego rewersu,

t. j. dowodu na należność sumy. Toż samo ma miejsce, jeżeli w wekslu nieprawdziwie (fikcyjnie) oznaczone zostały osoby, ich zamieszkanie oraz miejsce wydania i płatności wekslu.

Prócz powyższych koniecznych składowych części wekslu, dozwolone są pewne dodatki, stanowiące pewnego rodzaju modyfikację wekslu normalnego, a mianowicie: *a)* Weksel może być wystawiony na zlecenie samego wystawcy. Ma to miejsce wtedy, gdy wystawca nie ma jeszcze nabywcy na weksel i chce na nim wprzód uzyskać akceptację trasata, żeby sobie ułatwić zbycie go. Weksel taki nabiera istotnego znaczenia dopiero z chwilą odstąpienia go przez indos osobie trzeciej. *b)* Na wekslu może być wskazane miejsce wypłaty inne niż zamieszkanie trasata (weksel domicyliowany). *c)* Weksel może być wydany w kilku egzemplarzach, o czym na każdym z nich powinna być uczyniona wzmianka.

Weksel pisany być winien na papierze stemplowym odpowiedniej do jego wartości ceny (u nas obecnie 15 kop. od 100 rb.). Niezastosowanie się do tego ściągą karę 10-krotną na wszystkie osoby na nim podpisane, nie wyłączając indosantów. Jeżeli weksel wystawiony jest zagranicą, to trzeba doń przy pierwszej odbywanej z nim czynności w kraju dołączyć odpowiedni blankiet stemplowy.

2. Co do zdolności prawnej. Prawo nasze usuwa od prawa uczestniczenia w wekslu ciągnionym kobiety nawet niezamężne oraz zamężne nawet w asystencyi męża, jeżeli tylko nie są handlującymi. Podpisy ich na takim wekslu skutkują dla nich tylko zobowiązanie cywilne. Według prawa rosyjskiego niezdolnymi są do zobowiązań wekslowych (tak weksli ciągnionych, jak i prostych) — duchowni wszelkich wyznań, włościanie nie posiadający własności nieruchomości, jeżeli nie wykupują świadectw handlowych, kobiety zamężne bez zezwolenia mężów i panny nieoddzielone (pojęcie naszemu prawu nieznane) bez zezwolenia rodziców.

3. Co do obiegu. Główną istotą wekslu stanowi jego obiegowość, t. j. łatwość przejścia od jednej osoby do drugiej. Odbywa się ono przez indos, t. j. cesję należności wekslowej, napisanej na odwrotnej stronie wekslu (na grzbiecie). Powinien on zawierać: *a)* wskazanie osoby, która weksel nabywa; *b)* wzmiankę o otrzymaniu waluty; *c)* datę i *d)* podpis ustępującego (indosanta). Żadne inne formalności, a między innymi wymagane przez prawo cywilne zawiadomienie dłużnika o cesyi, nie są potrzebne. Prócz wskazanych wyżej koniecznych części indosu, mogą w nim być pomieszczone i inne zastrzeżenia, np. o zwolnieniu z protestu, o zwolnieniu się indosanta od odpowiedzial-

ności za zapłatę wekslu (bez regresu) i t. p. Prawo nasze zawiera bardzo surowy przepis co do daty indosu, a mianowicie: zabrania antydatowania go (t. j. oznaczenia datą wcześniejszą od istotnej) pod karą za fałsz. Ma to na celu zatamowanie bankrutom możliwości zbywania swych weksli pod datą wcześniejszą od chwili ogłoszenia im upadłości.

Indos zawierający wszystkie cztery wyżej wskazane części składowe, przenosi na osobę w nim wymienioną własność sumy wekslowej. Indos niekompletny, t. j. w którym brak jest jednej z tych części, uważa prawo tylko za pełnomocnictwo do odbioru sumy wekslowej na rachunek indosanta. Praktyka jednak przyjęła za zasadę, że indos in blanco, t. j. zawierający tylko podpis indosanta, uważa się za kompletny, t. j. że nabywca ma prawo wypełnić go przez dopisanie swego nazwiska, wzmianki o walucie i daty. Prawo rosyjskie wyraźnie uznaje indosy in blanco. Weksel z takim indosem może przechodzić z rąk do rąk bez dalszych indosów, przyczem każdemu z posiadaczy służy prawo wypełnienia go na swoje imię.

Nadzwyczaj ważne znaczenie dla obiegowości weksli ma przepis prawa, że każdy indosant jest solidarnie odpowiedzialny za zapłatę wekslu w terminie. Jest to wyjątek od zasad ogólnego prawa cywilnego, według których ustępujący należność odpowiada tylko za jej istnienie, nie zaś za wypłacalność dłużnika. Ta solidarna odpowiedzialność indosantów wzmacnia znakomicie gwarancję płatności wekslu i zachęca do nabywania go, posiadacz bowiem jest pewny, że nawet w razie niewypłacalności wystawcy i akceptanta będzie mógł odebrać swą należność od indosantów. Niezależnie od odpowiedzialności indosantów, mogą poręczać za wypłatę wekslu i osoby trzecie bądź na samym wekslu, bądź oddzielnem pismem. Poręczenie takie nazywa prawo francuskie — *aval*.

4. Co do przyjęcia (akceptacji). Płatnik wekslu ciągnionego (trasat) nie bierze udziału w wystawieniu go, a zatem w owej chwili żadnego zobowiązania na siebie nie przyjmuje. Jedynie obowiązany wtedy jest wystawca, który gwarantuje wierzycielowi, że trasat poleconą mu zapłatę zaakceptuje. Zobowiązanie tedy trasata zaczyna się dopiero z chwilą przyjęcia przezeń wekslu, i w tym celu weksel powinien mu być przedstawiony. Prawo żadnego terminu do tego przedstawienia nie oznacza, może ono tedy być dokonane w każdym czasie aż do chwili płatności wekslu. Przyjęcie skutecznia się przez podpis na wekslu trasata (akceptanta) zwykle z dodaniem wyrazu: *przyjmuję*. Od tej chwili akceptant staje się odpowiedzialnym przed posiadaczem we-

kslu i nie może już cofnąć akceptacji, choćby nie miał pokrycia i choćby wystawca okazał się niewypłacalnym.

Przyjęcie wekslu musi być bezwarunkowe, ale może być częściowe t. j. dotyczyć tylko części sumy wekslowej. W razie nieprzyjęcia wekslu w całości lub części, posiadacz powinien zażądać sporządzenia t. zw. protestu nieprzyjęcia, t. j. zażądać przyjęcia wekslu przez notariusza, a w razie odmowy spisania przez tegoż odpowiedniego aktu (protestu). Na zasadzie tego protestu posiadacz wekslu może żądać natychmiastowej zapłaty sumy wekslowej od wystawcy i indosantów lub przedstawienia rękojmi (kaucyi, poręczenia), że weksel w terminie przez nich zapłacony zostanie.

5. Co do zapłaty. Weksel powinien być zapłacony w takiej walucie, jaka w nim jest wyrażona. Przepis ten nie znaczy jednak, żeby należało płacić koniecznie taką monetą, na jaką brzmi, np. zagraniczną, a tylko, że posiadacz ma prawo żądać takiej sumy w monecie krajowej, któraby odpowiadała wartości wyrażonej w wekslu waluty, według kursu giełdowego dnia płatności. Wypłata należności wekslowej ulega pewnym odstępstwom od ogólnych przepisów prawa o zapłacie, a mianowicie:

a) Według ogólnych zasad osoba płacąca zawsze odpowiada za dobroć wypłaty, t. j. że obowiązana jest, płacąc, przekonać się czy osoba, której płaci, ma prawo do odbioru sumy. Jeżeli zapłaci osobie niewłaściwej, np. innej lub choćby tej samej lecz pozbawionej zdolności prawnej, to musi zapłacić powtórnie. Przy zapłacie z wekslu obowiązek ten istnieje tylko wtedy, jeżeli zapłata dokonywana jest przed terminem. Kto płaci w terminie, nie jest obowiązany sprawdzać osoby odbierającego, ani jej zdolności prawnej do odbioru.

b) Okaziciel wekslu nie może odmówić przyjęcia zapłaty częściowej. Wprawdzie prawo żadnego w tym względzie przepisu nie zawiera, lecz ustalił to zwyczaj, opierający się na przepisie, że dozwolone jest częściowe przyjęcie wekslu.

c) W razie położenia u płacącego aresztu na funduszach osoby, której ma płacić, zapłata powinna być wstrzymana i należność powinna być złożona komornikowi, który areszt położył, lub do sądu. Przy zapłacie z wekslu płacący nie może jej wstrzymać z powodu aresztów i może jej odmówić tylko wtedy, gdy zostanie w należyty sposób zawiadomiony, że weksel przedstawiony do zapłaty zaginął jego istotnemu właścicielowi, lub że okazicielowi ogłoszona została upadłość.

d) Płacący musi odebrać opłacony weksel, gdyż w razie przeciwnym może być zmuszony do powtórnej z niego zapłaty. Zachodzi je-

dnak mogą w tym względzie dwie komplikacje, a mianowicie gdy weksel był wydany w kilku egzemplarzach, oraz gdy weksel zaginął. W pierwszym wypadku wypłata nastąpić powinna na ten egzemplarz, na którym jest akceptacja, a gdy jej nie było, to na ten, który pierwszy w terminie płatności okazany został. Jeżeli weksel zaginął, to osoba interesowana powinna uzyskać decyzję sądu na otrzymanie innego egzemplarza wekslu, złożwszy rękojmię (poręczenie, kaucję) na wypadek, gdyby się kto w ciągu lat trzech o wypłatę z zaginionego wekslu zgłosił. Wypłata wekslu nastąpić winna w dniu płatności i sąd żadnej zwłoki dłużnikowi udzielić nie może. Według prawa rosyjskiego, okaziciel ma prawo żądać zapłaty w dniu terminu lub w dwa następne dni nieświęteczne.

Obowiązany do zapłacenia wekslu ciągnięego jest przedewszystkiem akceptant i do niego o zapłatę posiadacz wekslu w terminie zwrócić się winien. Obowiązany on jest do płacenia bez względu na to, czy miał pokrycie, czy też nie. Jeżeli miał je, to jest on głównym dłużnikiem; jeżeli nie miał, to ma prawo, zapłaciwszy, żądać pokrycia od wystawcy. W razie niezapłacenia przez akceptanta, posiadacz wekslu ma prawo zwrócić się do wystawcy i indosantów. Ci ostatni jednak odpowiedzialni są tylko jako poręczyciele, mają zatem prawo, zapłaciwszy, żądać zwrotu zapłaconej sumy od akceptanta, oraz od wyższych od siebie indosantów i od wystawcy. Co się tyczy wystawcy, to ma on prawo regresu do akceptanta, jeśli ten miał pokrycie. Jeżeli pokrycia nie było, to wystawca jest głównym dłużnikiem.

Odpowiedzialność głównego dłużnika wekslowego, t. j. akceptanta, jeżeli było pokrycie, i wystawcy, jeżeli go nie było, jest bezwarunkowa, a odpowiedzialność osób obowiązanych do płacenia pomocniczo (jako poręczycieli), t. j. indosantów oraz wystawcy, który dostarczył pokrycia, zawarunkowana jest spełnieniem przez posiadacza wekslu pewnych formalności, a mianowicie:

a) Sporządzeniem protestu, t. j. aktu spisanego przez notariusza, koniecznie w dniu następnym po terminie płatności wekslu, lub w razie święta w pierwszym dniu nieświętecznym. W proteście notaryusz zaświadcza, że żądał od akceptanta zapłaty, lecz tej nie otrzymał.

b) Doręczeniem w ciągu dni 15 po proteście kopii tegoż indosantom i wystawcy, oraz zapozwaniem ich w tymże 15-dniowym terminie do sądu. U nas w praktyce obie te czynności zlewają się w jedną, t. j. że posiadacz wekslu, zaprotestowanego z powodu niezapłaty, pozywa w ciągu dni 15 wszystkich odpowiedzialnych w wekslu, dołączając do pozwu kopie protestu dla każdego z nich.

W razie nie zachowania powyższych formalności, t. j. nie sporządzenia w oznaczonym terminie protestu, lub w razie nie zapoznania osób odpowiedzialnych w ciągu dni 15 po proteście, posiadacz weksłu traci prawo żądania zapłaty od tych wszystkich osób, które są obowiązane do zapłaty tylko pomocniczo, t. j. od indosantów i wystawcy, który dostarczył pokrycia, i osoby te są raz na zawsze zwolnione od odpowiedzialności za sumę wekslową. Natomiast odpowiedzialność ta ciąży i w razie nie spełnienia tych form głównego dłużnika, t. j. akceptanta, i wystawcę, jeżeli ten nie dostarczył pokrycia. Prawo do zwrócenia się do nich o zapłatę służy posiadaczowi weksłu w ciągu lat pięciu, licząc od daty protestu lub ostatniej czynności sądowej, jaka w sprawie o zapłatę przedsięwzięta została, t. j. że z upływem tego czasu przedawniają się wszelkie należności wekslowe.

Według prawa rosyjskiego, sprawa sądowa z weksłu powinna być wytoczona przeciwko akceptantowi w ciągu lat pięciu od daty płatności weksłu, przeciwko zaś indosantom i wystawcy w ciągu roku od daty protestu. Indosant, który zapłacił, może wystąpić sądowo przeciwko wyższemu od siebie indosantom lub wystawcy, albo też jednemu z nich, w ciągu 6 miesięcy od chwili zapłacenia. Toż samo prawo służy indosantowi, który zapłacił niższemu od siebie i t. d., byleby tylko wszystkie te sprawy nie przeciągnęły się po za termin lat trzech.

O wekslu prostym. Wszystkie przytoczone powyżej przepisy, dotyczące formy weksłu (t. j. składowych jego części), obiegu (indosu i jego skutków), oraz zapłaty (protestu, terminów, przedawnienia), mają zastosowanie i przy wekslu prostym. Odpada tylko wszystko to, co dotyczy akceptacji i akceptanta oraz zdolności prawnej. Głównym dłużnikiem weksłu prostego, obowiązany bezwarunkowo do zapłaty jest zawsze wystawca, i on może być powołany do zapłaty, bez względu na to, czy protest był sporządzony czy nie, w ciągu lat pięciu.

Jak już wiadomo, według naszego prawa weksel prosty uważany jest za dokument handlowy tylko o tyle, o ile jest podpisany przez osoby handlujące. Wyrodziło to kwestię, czy do weksłów, t. j. do dokumentów, wystawionych z zachowaniem wszelkich form wekslowych lecz podpisanych przez osoby niehandlujące, stosują się przepisy prawa handlowego o wekslach, a głównie o indosach, solidarnej odpowiedzialności indosantów, a wreszcie o protestach i terminach do zapoznania. Zdania pod tym względem są podzielone, większość jednak prawników przechyla się do odpowiedzi twierdzącej i uznaje, że różnica między wekslem prostym handlowym a niehandlowym redukuje

się tylko do tego, że z tego ostatniego nie można pozywać przed sądy handlowe.

V. Czeki. W stosunkach handlowych mają obok weksli wielkie zastosowanie i inne jeszcze dokumenty obiegowe, znane pod nazwą czeków. Powstały one w końcu XVIII w. w Anglii. Kodeks handlowy francuski o nich nie wspomina, w roku jednak 1865 wydano względem nich we Francji osobne prawo. U nas, jak również w wielu innych prawodawstwach, np. węgierskiem, rosyjskiem, żadnych przepisów prawnych o czekach niema, są jednak one w użyciu na mocy zwyczaju, jak u nas, wzorowanego na prawodawstwach zagranicznych, oraz przepisach dla Banku Państwa. Najnowszymi ustawami czekowymi są austriacka z r. 1906 i niemiecka z d. 11 Marca 1908 r.

Czeki są właściwie przekazami, za pośrednictwem których osoba, posiadająca swoje własne fundusze, deponowane w banku lub u bankiera, podnosi je bądź to osobiście, bądź przez osoby trzecie, na rzecz których je wystawia. Mogą one być imienne lub na okaziciela. Wolne są od opłat stemplowych. Czek ulega wypłacie za okazaniem, które powinno nastąpić w niedługim czasie od daty ich wystawienia (zwykle w ciągu dni pięciu), płatny zaś jest o tyle, o ile bank posiada w odpowiedniej wysokości fundusze wystawcy. Za wystawienie czeku, na wypłatę którego nie było w banku funduszu, prawodawstwa czekowe stanowią karę pieniężną. Co do prawnej natury czeku, wystawionego na rzecz osoby trzeciej, wynika w praktyce kwestya, a mianowicie: czy są one upoważnieniem do odbioru pewnej sumy, czy też cesją tej sumy na rzecz osoby, której czek wydano. Kwestya ta wyniknąć może w tym wypadku, gdy w chwili podnoszenia funduszu wystawca czeku już nie żyje, lub jest w stanie upadłości. Zasadniejszem i opartem na celu, dla którego używane są czek (t. j. do czynienia wypłat), jest zdanie, uznające takie przekazy czekowe za cesję, na którą ani śmierć, ani upadłość wystawcy wpływu mieć nie może.

VI. Prócz wymienionych wyżej umów handlowych, niektóre prawodawstwa omawiają i inne, jako to: wydawniczą (Niemcy, Szwajcaria), spedycyjną (Niemcy) i kontokurrentową (Włochy). Bliższe jednak ich przedstawienie wyszłoby po za ramy niniejszego wykładu.

P o d d z i a ł II.

O instytucjach handlowych.

I. Rozległość i różnorodność operacyj handlowych sprawia, że dla dokonywania ich działalność indywidualna zarówno pojedynczych jednostek jak i spółek nie wystarcza. Wytworzyły się tedy dla zaspokojenia potrzeb handlu różne instytucje, które jakkolwiek w znacznej części prowadzone są przez osoby prywatne i na ich rachunek, funkcyjują jednak na zasadzie stałych przepisów lub zatwierdzonych przez władzę ustaw i pod kontrolą władzy lub ogółu. Nadaje im to pewien, mniej lub więcej społeczny, a nawet nieraz urzędowy charakter, oraz stanowi gwarancję prawidłowego ich funkcyonowania. Istnieją one w dziedzinach wszystkich niemal umów handlowych. Ważniejsze z nich są:

1. W dziedzinie kupna i sprzedaży: jarmarki, giełdy, sale licytacyjne i t. d.
2. W dziedzinie najmu: kantory pośrednictwa, przedsiębiorstwa przewozowe i t. d.
3. W dziedzinie umów kredytowych: banki, towarzystwa pożyczkowe, lombardy i t. p.
4. W dziedzinie umowy składu: magazyny towarowe.
5. W dziedzinie ubezpieczeń — towarzystwa asekuracyjne.

Szczegółowy rozbiór zasad, na których działalność tych instytucyj jest oparta, wychodzi poza zakres wykładu prawa handlowego. Dlatego też znajdują tu miejsce tylko dwie z pomiędzy nich, mające donioślejsze znaczenie ze stanowiska prawnego, a mianowicie: giełdy i magazyny towarowe.

II. Giełdy są to urzędowe zebrania handlujących oraz agentów, odbywające się w oznaczonych porach dnia pod kontrolą władzy, celem załatwiania czynności handlowych, a głównie kupna i sprzedaży papierów publicznych, akcyj, monet różnych krajów, weksli, a także niektórych towarów, jak: zboże, cukier, kawa, węgiel i t. p. Różnią się dwa rodzaje giełd, t. j. pieniężne i towarowe. Tranzakcje (umowy) na giełdach uskuteczniają się przeważnie przy pomocy agentów giełdowych (meklerów), mianowanych przez organy władzy i mających za zadanie nie tylko pośredniczenie między kupującymi a sprzedającymi, za wynagrodzeniem od nich (kurtaż), ale nadto ustalanie cen na walory i towary, będące przedmiotem tranzakcyj. Mianowicie, po zamknięciu zebrania giełdowego, agenci zbierają się i podają ceny tak dokonanych tran-

zakcyj, jako też żądanych i zaofiarowanych cen, i na tej podstawie układają t. zw. kurscettel, czyli cedulę giełdową, ogłaszającą do wiadomości ogółu.

Według naszego kodeksu handlowego agenci giełdowi mają wyłączne prawo pośredniczenia przy tranzakcjach giełdowych. Obowiązani są prowadzić księgę, oparafowaną przez sąd do zapisywania wszystkich dokonanych przy ich udziale czynności. Nie wolno im przedsiębiorać żadnych operacyj handlowych lub bankowych na własny rachunek, ani też brać udziału w jakimkolwiek przedsiębiorstwie handlowem. Nie mogą również nie odbierać, ani płacić za swych klientów, ani za nich ręczyć. Za naruszenie tych zakazów ulegają karze pieniężnej i usunięciu z urzędu, a jeżeli stali się niewypłacalnymi, uznani zostają za bankrutów.

W Warszawie giełda zaprowadzona została w r. 1817. Według ustawy, miała ona być pieniężna i towarowa, ale faktycznie pozostała tylko pieniężna. Nowa jej ustawa wprowadzona została w roku 1872. Według niej na czele giełdy stoi zebranie giełdowe, złożone ze wszystkich handlujących, należących do gildyj i opłacających roczną opłatę za prawo uczęszczania na giełdę. Zebranie wybiera komitet giełdowy, złożony z ośmiu osób. Agentów giełdowych mianuje minister finansów z pomiędzy osób, przedstawionych przez członków zebrania giełdowego, zapisanych do I-ej gildyi. Prócz członków zebrania giełdowego mogą uczęszczać na giełdę i inne osoby, opłacające stałą roczną za to składkę, lub też jednorazowe opłaty za wejście.

III. Składy towarowe są to miejsca, przeznaczone dla przechowywania towarów różnych właścicieli za opłatą. Mają one niezmierne znaczenie dla handlu, dając możność zatrzymania towaru aż do znalezienia nań dogodnego zbytu. Ze stanowiska jednak prawnego zasługują one na uwagę z innego względu, a mianowicie: że dają możność korzystania handlującym ze specjalnego rodzaju kredytu rzeczowego, opartego na złożonych w takich magazynach towarach. Kodeks handlowy nie mówi o nich, ale we Francyi weszły one w życie na mocy osobnego prawa z r. 1858. Znane też są prawodawstwu rosyjskiemu (art. 709—762 Ustawy handlowej). U nas niema co do nich żadnego przepisu prawa, faktycznie jednak istnieje ich parę na mocy specjalnych nadanych im ustaw (np. w Lublinie).

Według ustawy rosyjskiej (podobnej zresztą do francuskiej z roku 1858), skład, przyjmując towar, wydaje właścicielowi dwa dokumenty, t. j. świadectwo składowe i świadectwo zastawni-

cze czyli warrant. W każdym z nich wymieniony jest właściciel towaru, rodzaj i ilość tegoż, warunki składu, opłata, czas składu, oraz na jaką sumę towar jest ubezpieczony. Oba te dokumenty przeznaczone są do obiegu. Na ich zasadzie właściciel może:

1. Sprzedać towar. W tym celu ustępuje przez odpowiedni napis (indos) oba dokumenty nabywcy.

2. Zastawić towar. Do tego celu służy warrant, który właściciel oddaje z odpowiednim indosem dającemu pożyczkę. Pierwszy indos na warrancie powinien zawierać wskazanie osoby dającej pożyczkę, jej wysokość, warunki i termin zwrotu. Musi on być dosłownie powtórzony na świadectwie składowem, co poświadczone być winno przez notariusza lub zarząd składu. Dalsze indosy robią się już tylko na warrancie z oznaczeniem osoby, której ten zcedowany został. W razie niezapłacenia należności w terminie posiadacz warrantu powinien go zaprotestować, a następnie w ciągu ośmiu dni zażądać od składu sprzedania towaru na pokrycie swej należności. Jeżeli po sprzedaży pozostaje zwyczajka, to należy ona do właściciela towaru lub do osoby, której ten zcedował świadectwo składowe. Jeżeli cena na pokrycie długu nie wystarczy, to posiadacz warrantu może poszukiwać reszty na osobie dłużnika i na indosantach.

3. Sprzedać towar już zastawiony. W tym celu oddaje on na mocy indosu świadectwo depozytowe, z którego ten dowiaduje się o zastawieniu towaru i jego warunkach. Na mocy tego świadectwa nabywca ma prawo do wartości towaru po nad cyfrę wziętej pożyczki i może albo ją spłacić posiadaczowi warrantu, albo w razie sprzedaży towaru odebrać nadwyżkę ceny.

ROZDZIAŁ III.

O upadłości i bankructwie.

Według artykułu 437 francuskiego kodeksu handlowego, każdy handlujący, który zaprzestaje płacić, jest w stanie upadłości. Upadłość zatem jest stanem kupca nie płacącego swych należności. Jeżeli stan ten spowodowany został ciężką winą ze strony handlującego lub oszukaństwem, to uznany on zostaje za bankruta. Bankructwo jest uważane za przestępstwo kryminalne i stanowi obciążenie stanu upadłości. W wielu prawodawstwach, jak: niemieckiem, szwajcarskiem, rosyjskiem upadłość stosuje się nie tylko do dłużników handlujących, ale i wszystkich innych. Tam zatem nie wchodzi ona w zakres prawa handlowego i jest przedmiotem osobnych ustaw.

Prawo rosyjskie przepisy o upadłości handlowej zamieszcza w ustawie procedury handlowej. Poniżej podane będą zasady upadłości, obowiązujące u nas. We Francji uległy one zmianom na mocy praw z r. 1838, 1889 i 1903.

A) O upadłości.

I. Otwarcie upadłości. Upadłość, jako następstwo niewypłacalności, jest specjalnym środkiem prawnym, stosowanym u nas wyłącznie do handlujących. Osoby niehandlujące ulegać jej nie mogą. W razie niezapłacenia przez nich należności, wierzyciele mogą, każdy z osobna, uzyskać wyroki skazujące i egzekwować je sposobami, wskazanymi w procedurze cywilnej, o ile to się okaże możliwe. Innych skutków nie płacenie długów przez osoby niehandlujące za sobą nie pociąga. Inaczej rzecz się ma z handlującymi. Względem nich, niezależnie od zwykłej egzekucji, rozwijanej przez oddzielnych wierzycieli, istnieje sposób egzekucji zbiorowej, wykonywanej łącznie, na korzyść wszystkich wierzycieli, polegającej na likwidacji, t. j. na spieniężeniu całego majątku dłużnika i ograniczającej w pewnym zakresie samą jego zdolność prawną. Sposobem tym jest ogłoszenie handlującemu upadłości.

Koniecznym warunkiem ogłoszenia upadłości jest zawieszenie wypłat, t. j. stwierdzona w należyty sposób niemożność płacenia długów. Dlatego też odmowa zapłaty z powodu sporu co do samego faktu istnienia należności, z przyczyn przypadkowych lub chwilowych, nie pociąga jeszcze za sobą upadłości. Sama jednak niewypłacalność nie stanowi jeszcze upadłości. Musi ona być uznana przez sąd i stwierdzona jego wyrokiem, ogłaszającym upadłość. Takie ogłoszenie upadłości przez sąd może nastąpić:

1. Na żądanie samego upadłego. Prawo wkłada na każdego handlującego obowiązek, ażeby w ciągu dni trzech od daty zaprzestania wypłat zawiadomił o tem sąd. W praktyce wszakże handlujący rzadko kiedy czynią temu obowiązkowi zadość.

2. Na żądanie jednego lub kilku wierzycieli. Jest to zwykły sposób otwarcia upadłości.

3. Z inicjatywy samego sądu, wskutek doszłej do niego drogą wieści publicznej wiadomości o niewypłacalności danej osoby lub firmy.

Sąd, ogłaszając upadłość, ustanawia zarazem termin wstecz, od którego ta będzie się liczyła. Terminem tym jest dzień, w którym

według posiadanych przez sąd dowodów miał miejsce pierwszy fakt niezapłacenia. Jeżeli w następstwie okaże się, że odmowa zapłaty miała miejsce wcześniej jeszcze, przed dniem w wyroku ustalonym, sąd ma prawo cofnąć datę otwarcia upadłości. Wyrok ogłaszający upadłość zapada wbrew ogólnym zasadom procedury, bez wezwania upadłego i bez wysłuchania jego wyjaśnień. Ma to na celu zatamowanie mu możliwości ucieczki lub ukrycia majątku. Wyrok ulega natychmiastowemu wykonaniu. Upadły ma prawo przeciwko temu wyrokowi w ciągu ośmiu dni założyć opozycję i żądać uchylenia (podniesienia) upadłości, jeżeli była bezzasadnie ogłoszona. Tegoż samego mogą żądać i wierzyciele aż do czasu ukończenia sprawdzania ich wiarygodności.

II. Skutki upadłości. Ze względu na szkodliwe następstwa, jakie niewypłacalność handlowa za sobą pociąga, nie tylko dla osób bezpośrednio zainteresowanych, ale i dla ogólnego dobrobytu społecznego, oraz ze względu na pewne obowiązki, włożone przez prawo na handlujących, a mające na celu zmuszenie ich do ciągłego uświadamiania sobie stanu swych interesów (prowadzenie ksiąg), prawo uważa w zasadzie każdego handlującego niewypłacalnego za osobę podejrzaną. Podczas gdy w normalnych warunkach zła wiara u nikogo się nie domniemywa, lecz musi być udowodniona, z handlującym upadłym rzecz ma się przeciwnie. Sam fakt niewypłacalności budzi domniemanie prawne, że jest on w złej wierze, że działał mniej lub więcej świadomie na szkodę swych wierzycieli. Ten zasadniczy pogląd na moralną stronę osoby upadłego wywołał pewną sumę przepisów, ograniczających go i stanowiących skutki ogłoszonej mu upadłości. Ważniejsze z nich są następujące:

1. Z chwilą ogłoszenia upadłości, upadły traci zarząd całym swym majątkiem.

2. Cały jego majątek, jakoto: sklepy, składy, kantory, kasy, księgi, papiery i t. d. zostają opieczętowane przez komornika, z pozostawieniem jedynie upadłemu i jego rodzinie niezbędnej części mieszkania i ruchomości.

3. Własność jego nieruchomości i sum hipotecznych przepisana zostaje na masę upadłości. Wszystkie dotyczące go sprawy sądowe prowadzi zamiast niego zarząd upadłości.

4. Wszystkie długi upadłego stają się wymagalne bez względu na termin ich płatności. Jeżeli upadły winien był łącznie z innymi osobami, to z chwilą ogłoszenia upadłości obowiązane są one albo dług zapłacić albo dać gwarancję, że będzie w terminie zapłacony.

5. Nawet przeciwko osobie upadłego przedsiębrane zostają środki, mające na celu pozbawienie go możliwości ucieczki lub ukrycia majątku. W wyroku ogłaszającym upadłość sąd poleca: albo osadzenie upadłego w areszcie, albo oddanie go pod dozór policyi. W następstwie sąd może na przedstawienie sędziego komisarza wydać upadłemu t. zw. list glejtowy, t. j. uwolnić go z aresztu albo wprost, albo za poręczeniem osób trzecich, że stawia się na każde żądanie dla dania wyjaśnień.

6. Akty i umowy, zawarte przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości, zwłaszcza w czasie bezpośrednio poprzedzającym niewypłacalność, uznane są przez prawo za podejrzone, t. j. zawarte podstępnie, w złej wierze, na oszukanie wierzycieli. Ponieważ jednak podejrzenie to nie może w równej mierze dotyczyć osób, z którymi akty te lub umowy przez upadłego zawarte zostały, i te nie mogą być bezwarunkowo na ich niekorzyść unieważnione, przeto prawo czyni co do nich rozróżnienie w tem znaczeniu, że jedno z nich unieważnia wprost, co do innych zaś daje sądowi możliwość unieważnienia ich, jeżeli udowodniona zostanie zła wiara osób, które wchodziły w stosunki z upadłym. Dotyczy to głównie aktów i umów, zawartych na dni 10 przed datą, uznaną przez sąd za chwilę otwarcia upadłości. Do aktów, które ulegają bezwarunkowemu unieważnieniu, o ile zostały dokonane w tym dziesięciodniowym terminie, należą: a) akty, przenoszące własność majątku upadłego darmo, t. j. darowizny; b) akty, przyznające wierzycielom zabezpieczenie hipoteczne lub nadające im przywilej, i c) wypłaty, uczynione wierzycielom przed terminem, t. j. za długi, które w chwili płacenia jeszcze nie były wymagalne. Wierzyciele, którzy otrzymali takie zapłaty, muszą je zwrócić do masy upadłości.

III. Zarząd masą upadłości. Upadłość ustanowiona jest w interesie z jednej strony wierzycieli, z drugiej zaś porządku publicznego, oba zatem te żywioły winny mieć wpływ na przebieg upadłości, a zwłaszcza na zarząd masą upadłości, t. j. mieniem upadłego. Wierzyciele wykonywają swoje w tym względzie prawa na ogólnych zebraniach, zwoływanych od czasu do czasu, na których decydują nastręczające się przy przebiegu upadłości kwestye, oraz wybierają osoby zarządców masą. Porządek publiczny reprezentuje sąd, a w pewnym stopniu i prokurator. Wpływ sądu na upadłość przejawia się w sposób dwojaki a mianowicie:

1. Sąd, jako ciało zbiorowe, ogłasza upadłość, oznacza czas jej otwarcia, wydaje decyzję co do osoby upadłego, mianuje osoby za-

rzadców masą, oraz decyduje pewne ważniejsze kwestye, nastroczające się podczas przebiegu upadłości.

2. Sąd wyznacza dla każdej upadłości jednego ze swych członków na sędziego komisarza, t.j. bezpośredniego kierownika i nadzorcę jej przebiegu. Sędzia komisarz zwołuje zebrania wierzycieli, wydaje rozporządzenia zarządcom, decyduje nastroczające się kwestye lub oddaje je pod rozpoznanie sądu.

Udział w zarządzie upadłości tych dwóch żywiołów, t.j. wierzycieli i sądu, nie jest jednakowy przez cały czas jej trwania. Początkowo, gdy osoby wierzycieli i ich prawa nie są jeszcze dokładnie wiadome, główną rolę odgrywa sąd, w miarę jednak, jak kwestya praw wierzycieli się wyjaśnia, sąd ustępuje na drugi plan, pozostawiając coraz szersze pole do działania wierzycielom. Wogóle w przebiegu upadłości można rozróżnić trzy okresy, a mianowicie:

1. Zarząd kuratorów. Sąd, ogłaszając upadłość, jednocześnie mianuje jednego lub kilku kuratorów z pomiędzy wierzycieli lub innych, znanych sądowi osób (u nas zwykle adwokatów), dla tymczasowego zarządzania masą upadłości. Zadaniem ich być winno z jednej strony zabezpieczenie dla wierzycieli majątku upadłego, a zatem odnalezienie i opieczetowanie go, oraz sprzedaż przedmiotów ulegających szybkiemu zepsuciu, z drugiej zaś przybliżone ujawnienie stanu interesów upadłego, t.j. zestawienie mniej lub więcej dokładnego bilansu, t.j. aktywów i pasywów. Dla dokonania tych czynności prawo pozostawia im dni 15, który to termin może być w razie konieczności, t.j. skomplikowanych interesów, przedłużony przez sąd o drugie dni 15. Przed ukończeniem tego terminu 15-to lub 30-dniowego kuratorowie obowiązani są zwołać wierzycieli na zebranie dla przedstawienia im stanu interesów, oraz zdania sprawy ze swych czynności.

2. Zarząd syndyków tymczasowych. Na zebraniu, zwołanem przez kuratorów, wierzyciele wybierają kandydatów na dalszych zaradców masą upadłości, czyli t. zw. syndyków tymczasowych, a mianowicie po trzech na każdego z nich. Z pomiędzy tych kandydatów sąd mianuje jednego lub kilku syndyków. Mają oni do spełnienia dwa główne zadania, t.j. dążenie do zlikwidowania (spieniężenia) majątku upadłego oraz sprawdzenie praw wierzycieli.

a) Dla urzeczywistnienia pierwszego celu syndycy odbierają w posiadanie od kuratorów majątek upadłego, zdejmują z niego pieczęcie, spisują szczegółowy inwentarz i przystępują do sprzedaży. Sprzedaż odbywa się w zasadzie przez licytację, mogą jednak syndycy z upoważ-

nienia wierzycieli dokonać jej z wolnej ręki. Mogą też czas jakiś prowadzić dalej, na rachunek masy upadłości, przedsiębiorstwo upadłego. Nie są jednak obowiązani doprowadzić likwidacyi do końca.

b) Celem sprawdzenia praw wierzycieli syndycy tymczasowi wzywają ich przez ogłoszenia w gazetach o zgłoszenie się i złożenie swych dowodów w ciągu dni 40. Po upływie tego terminu syndycy wzywają przez osobne odezwy wierzycieli do sprawdzenia, t.j. przedstawienia sędziemu komisarzowi i syndykom swych praw. Jeżeli wierzytelnosc jest niewątpliwa, syndycy przyjmują ją do pasywów masy, o czem czynią wzmiankę na dokumentach. W razie wątpliwości lub sporu kwestyę przyjęcia wierzytelnosci decyduje sąd. Po wezwaniu tą drogą wszystkich wiadomych syndykom wierzycieli, sąd wyznacza ostateczny termin (3 miesiące) do sprawdzenia dla wierzycieli niewiadomych, oraz tych, którzy się na wezwanie syndyków nie stawili.

Po upływie tego terminu, syndycy tymczasowi obowiązani są zwołać sprawdzonych wierzycieli na zebranie, celem zadecydowania o dalszym przebiegu upadłości, a mianowicie o zawarciu układu pojednawczego, czyli t. zw. konkordatu z upadłym lub postanowienia dalszej likwidacyi masy. Układ polega tem, że upadły zobowiązuje się wypłacić w pewnym terminie część należności (np. 50%, 25% i t. p.), w zamian za co wierzyciele zwalniają go raz na zawsze z reszty, oraz zgadzają się na zniesienie upadłości. Układ dochodzi do skutku, jeżeli nań zgodzi się większość liczebna wierzycieli, reprezentująca $\frac{3}{4}$ wszystkich sprawdzonych wierzytelnosci. Musi on być zatwierdzony przez sąd i zatwierdzenie to nadaje mu moc obowiązującą względem wszystkich wierzycieli, t.j. i względem tej mniejszości, która się nań nie zgodziła. Jeżeli w czynach upadłego widoczne są cechy złej wiary, to sąd odmawia zatwierdzenia układu i przeciwko upadłemu rozpoczęte zostaje dochodzenie kryminalne o bankructwo. W razie zatwierdzenia układu syndycy oddają cały, znajdujący się w ich posiadaniu i zarządzie majątek masy, upadłemu, który może na nowo rozpocząć swą działalność handlową.

3. Zarząd syndyków ostatecznych. Jeżeli układ z upadłym do skutku nie dojdzie, wierzyciele zawierają między sobą t. zw. kontrakt połączenia i wybierają dla dalszego prowadzenia likwidacyi masy syndyków ostatecznych. Po ostatecznem zlikwidowaniu masy i rozdziale funduszków między wierzycieli, postępowanie upadłościowe ustaje, upadły jednak i nadal pozostaje dłużnikiem swych wierzycieli co do nieodebranych przez nich należności. Ma wszakże prawo żądać od syndyków ostatecznych wydania ubrań i sprzętów potrzebnych jemu

i rodzinie do osobistego użytku, a jeżeli niema domniemania bankructwa, to i pewnego wsparcia pieniężnego, którego wysokość oznacza sąd.

IV. Rozdział funduszków upadłego między wierzycieli. W zasadzie wszyscy wierzyciele w upadłości mają prawa równe i dzielą się funduszami, uzyskanymi z likwidacji masy, proporcjonalnie do swych należności. Niektórzy jednak wierzyciele mają prawa specjalne, stawiające ich w wyjątkowym położeniu. Tu należą:

1. Wierzyciele uprzywilejowani. Ci otrzymują swoje należności w całości przed innymi, tak, że rozdziałowi proporcjonalnemu ulega tylko ta część funduszków, która pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli uprzywilejowanych.

2. Wierzyciele, posiadający zastaw, mają prawo do zaspokojenia z ceny zastawu. Gdyby cena ta nie wystarczała na pokrycie ich należności, to co do reszty uważani są za zwykłych wierzycieli. Syndycy mogą odebrać zastaw, płacąc w całości zabezpieczony nim dług.

3. Wierzyciele hipoteczni mają prawo otrzymać swe należności z ceny majątku nieruchomego, na którym są zabezpieczeni według zasad prawa hipotecznego. Jeżeli spadli z hipoteki w całości lub części, mają prawo, co do niezaspokojonej należności, uczestniczyć w proporcjonalnym rozdziale ogólnych funduszków masy na równi z innymi wierzycielami. Wskutek tego, jeżeli rozdział ten ma miejsce przed sprzedażą nieruchomości, to biorą w nim udział z całością swych należności, z obowiązkiem zwrotu do masy odpowiednich sum, gdy się okaże, że utrzymali się z niemi w całości lub części przy tej sprzedaży.

4. Wierzyciele, którzy wysłali upadłemu towary lub pieniądze, mają w pewnych razach prawo żądania ich zwrotu w naturze, a mianowicie: *a)* ci, co wysłali upadłemu towary na kredyt, mogą żądać ich zwrotu, jeżeli towary nie weszły jeszcze do składów upadłego i nie zostały sprzedane na mocy faktur i listów frachtowych. Odbierający jednak obowiązani są ponieść kosztą przewozu, asekuracji i t. p.; *b)* osoby, które dały upadłemu towary do przechowania lub w komis, mogą je odebrać, a nawet żądać zwrotu ceny ich, jeśli już zostały sprzedane; *c)* ulegają też zwrotowi papiery handlowe lub inne wartościowe, przesłane upadłemu dla spieniężenia lub na zapłatę weksli ciągnionych, przez niego przyjętych lub u niego domicyliowanych, albo też na rachunek bieżący, z którego upadłemu od przysyłającego nie się jeszcze nie należało.

5. Żony upadłych, będące wierzycielkami swych mężów, ulegają pewnym ograniczeniom w porównaniu z prawami, jakie im przy-

znaje ogólne prawo cywilne. Jest to następstwem podejrzenia o złą wiarę, jakim prawo każdego upadłego obarcza, oraz faktu, że ukrycie funduszków przez upadłego i wogóle działania jego na szkodę wierzycieli najłatwiej, a w wielu razach nawet wyłącznie, mogą mieć miejsce przy udziale żony i pod jej imieniem. Ważniejsze z tych ograniczeń są następujące:

a) Domniemywa się, że wszelki majątek, nabyty przez żonę w czasie małżeństwa, nabyty został za pieniądze męża i należy do masy upadłości, o ile żona nie dowiedzie, że miała na nabycie własne fundusze.

b) Jeżeli żona zapłaciła za męża długi, to domniemywa się, że uczyniła to pieniędzmi męża, o ile nie dowiedzie, że było przeciwnie.

c) Żonie, której mąż był w chwili zawarcia małżeństwa handlującym lub synem kupca, albo też rozpoczął handel w ciągu roku od chwili ślubu, służy hipoteka prawna na tych tylko nieruchomościach, które mąż posiadał w dniu zawarcia małżeństwa.

d) Wszelkie meble, sprzęty domowe, kosztowności i t. p. służące do użytku zarówno męża jak i żony, należą do wierzycieli, z wyjątkiem jej ubrania, oraz przedmiotów, które otrzymała w spadku lub przez darowiznę w intercyzie.

e) Żona nie może domagać się żadnych korzyści, przyznanych jej przez męża w intercyzie. Z drugiej strony i wierzyciele nie mają prawa do tego, co żona zapewniła mężowi w tejże intercyzie.

f) Żona, która ukryła jakie przedmioty, towary, pieniądze i t. p. męża, oraz, która brała udział w aktach, sporządzonych przez tegoż na szkodę wierzycieli, uznana zostaje za współniczkę podstępного bankructwa.

V. Przywrócenie czci kupieckiej (rehabilitacja). Upadły, nawet po zniesieniu upadłości wskutek układu z wierzycielami, nie odzyskuje wszystkich swych praw, a mianowicie: nie może mieć wstępu na giełdę i należeć do zgromadzeń kupieckich. Przywrócenia mu i tych praw może on żądać, o ile nie był uznany za bankruta podstępного, drogą rehabilitacji. Udziela mu jej sąd II instancji (u nas Izba sądowa), po przekonaniu się, że zapłacił z procentami i kosztami wszystkie swoje długi, t. j. nawet te, od których go wierzyciele na mocy układu zwolnili.

B) O bankructwie.

Prawo rozróżnia dwa rodzaje bankructwa, t. j. proste, jeżeli upadły okazał się winnym grubej lekkomyślności, oraz podstępne,

jeżeli dopnił się oszustwa i wogóle działał rozmyślnie na szkodę wierzycieli.

I. Bankructwo proste. Upadły winien być uznany za bankruta prostego w następujących wypadkach:

1. Jeżeli jego wydatki domowe uznane będą za zbyt wysokie.
2. Jeżeli znaczne sumy stracił w grze lub operacjach czysto losowych.
3. Jeżeli z jego inwentarza wynika, że pomimo, iż jego masa czynna była niższa o 50% od biernej, zaciągał znaczne pożyczki, albo sprzedawał towary niżej kosztu lub niżej ceny bieżącej.
4. Jeżeli zaciągnął zobowiązań na sumę trzy razy wyższą od swej masy czynnej, wykazanej w ostatnim inwentarzu.

Nadto może być uznany za bankruta prostego:

1. Kto nie zawiadomił sam sądu o swej niewypłacalności.
2. Kto nie prowadził ksiąg handlowych lub je prowadził niedbale, choć bez zamiaru oszukaństwa.
3. Kto nie stawiał się bez racjonalnej przyczyny na wezwanie kuratorów lub syndyków.

Uznany za bankruta prostego ulega, z wyroku sądu kryminalnego pozbawieniu prawa zajmowania się handlem, oraz, na żądanie wierzycieli, zamknięciu w więzieniu na czas od 8—16 miesięcy.

II. Bankructwo podstępne. Upadły zostaje uznany za bankruta podstępnego w następujących razach:

1. Jeżeli podał zmyślane wydatki lub straty, albo nie usprawiedliwił sposobu użycia wszystkich swoich wpływów.
2. Jeżeli ukrył pieniądze, towary lub inne przedmioty.
3. Jeżeli poczynił fikcyjne (zmyślane, pozorne) sprzedaży, transakcje lub darowizny.
4. Jeżeli przyznał fikcyjne długi.
5. Jeżeli przywłaszczył sobie cudzy majątek, oddany mu do przechowania lub w innym celu.
6. Jeżeli nabył nieruchomości lub ruchomości pod cudzym imieniem.
7. Jeżeli ukrył swe księgi handlowe.

Może nadto być uznany za bankruta podstępnego:

1. Kto nie prowadził ksiąg handlowych, lub jeżeli te nie przedstawiają istotnego stanu jego interesów.
2. Kto, otrzymawszy list giełtowy, nie stawiał się.

Za podstępne bankructwo kodeks karny grozi karą pozbawienia praw stanu i dożywotniego osiedlenia na Syberii. Też karze ulegają

wspólnicy bankructwa, t. j. osoby, które dopomagały bankrutowi w powołanych wyżej czynach. Niezależnie od kary, wspólnicy obowiązani są zwrócić do masy upadłości to, co z niej nieprawnie usunęli, oraz zapłacić tytułem szkód i strat taką sumę, o jaką oszukać usiłowali masę.

We Francji przepisy o upadłości i bankructwie uległy zmianom przez prawo z r. 1838. Pomimo znacznych różnic w szczegółach, prawo to zasadniczych zmian w przedmiocie tym nie zaprowadziło. Prawo z roku 1889, uzupełnione w r. 1890, wprowadziło w życie t. zw. likwidację sądową, która może być postanowiona przez sąd na żądanie niewypłacalnego dłużnika, w zamian upadłości. Zasadnicza różnica jej od tej ostatniej polega na tem, że dłużnik nie zostaje pozbawiony zarządu swoim majątkiem, lecz wykonywa go łącznie z mianowanymi przez sąd likwidatorami, pod nadzorem sędziego komisarza. Zarząd ten może dalej prowadzić interesy dłużnika, ale nie może zaciągać nowych długów. Z chwilą ogłoszenia likwidacji wierzyciele tracą prawo poszukiwania swych należności na własną rękę (t. zw. moratorium), a nadto ustaje bieg procentów. Likwidacja może być zakończona przez układ wierzycieli z dłużnikiem, przez zmianę jej na upadłość, lub przez kontrakt połączenia.

W Rosji istnieją dwa rodzaje upadłości, t. j. cywilna i handlowa. Przepisy co do ostatniej mieszczą się w ustawie procedury handlowej. Dotyczy ona osób, które wykupiły świadectwa na prowadzenie handlu i przemysłu, i których długi przewyższają sumę rb. 1500. Prawo rozróżnia upadłość nieszczęśliwą, nieostrożną (bankructwo proste) i podstępną (bankructwo podstępne). Upadłość może być zakończona przez układ z wierzycielami, większością $\frac{3}{4}$ ich głosów i zatwierdzeniem przez sąd.

Obok upadłości, prawo rosyjskie zna t. zw. administrację w sprawach handlowych. Może ona być postanowiona przez sąd zamiast upadłości, lecz tylko w znaczniejszych przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych w stolicach lub miastach, gdzie są giełdy, i tylko na żądanie większości wierzycieli (co do sumy), jeżeli pasywa nie przenoszą 50% aktywów. Po postanowieniu administracji wierzyciele wybierają zarządców, którzy dalej interes prowadzą. Administracja może przejść w upadłość na jednogłosne żądanie administratorów lub wierzycieli, reprezentujących co najmniej $\frac{2}{3}$ należności.

ROZDZIAŁ IV.

O sądownictwie handlowem.

I. Jednym z przywilejów stanu kupieckiego jest ustanowienie dla spraw handlowych osobnych sądów. U nas, jednocześnie z wprowadzeniem kodeksu handlowego, utworzony został w Warszawie Trybunał handlowy, przemianowany w r. 1876 na Sąd handlowy. Składa się on z prezesa, wiceprezesa, czterech sędziów koronnych, t. j. mianowanych przez rząd, oraz pewnej liczby sędziów, wybieranych przez kupiectwo z pomiędzy siebie, na lat dwa, z pomiędzy handlujących, mających nie mniej niż 30 lat wieku, i którzy co najmniej w ciągu lat pięciu prowadzili handel zaszczytnie i w sposób odznaczający się. Sąd ten sędzi sprawy w kompletach, złożonych z jednego sędziego koronnego (albo prezesa lub wiceprezesa) i dwóch wybieralnych. Władza jego rozciąga się na gubernię warszawską. Ulegają mu sprawy, przenoszące swą wartość rb. 300, wynikające z czynów handlowych lub stosunków między handlującymi. Prócz tego należą do jego kompetencji upadłości, a także czynności, dotyczące publikacji aktów prawnych (intercyz, spółek), oraz poświadczenie ksiąg handlowych. W pozostałych dziewięciu guberniach niema sądów handlowych. Zastępują je sądy okręgowe. Instancją apelacyjną dla Sądu handlowego stanowi Izba sądowa warszawska.

II. Istnieją też pewne różnice w procedurze dla spraw handlowych, mające na celu przyspieszenie i ułatwienie ich biegu. Ważniejsze z nich są następujące:

1. W razach nie cierpiących zwłoki termin do sprawy może być wyznaczony na dzień następny po jej wniesieniu, a nawet na pewną godzinę tegoż samego dnia.

2. Powód może wytoczyć sprawę według swego wyboru, albo do sądu, w którego okręgu mieszka pozwany, albo do tego, gdzie umowa została zawarta lub ma być wykonana.

3. Sąd może zaważać strony do osobistego stawienia się dla dania wyjaśnień na stawiane im przez sąd pytania.

4. W sprawach skomplikowanych, rachunkowych sąd może wyznaczyć jednego lub trzech pośredników do przejrzenia rachunków i pogodzenia stron lub złożenia sądowi opinii o sprawie.

5. Każdy wyrok w sprawie handlowej może być wydany pod tymczasową egzekucją. Może jednak sąd zażądać od powoda złożenia kaucyi na wypadek, gdyby wyrok został przez wyższą instancję uchylony.

W Rosyi istnieją też sądy handlowe w niektórych ważniejszych punktach handlowych, a mianowicie: w Petersburgu, Moskwie, Tyflisie i Odesie z udziałem przedstawicieli kupiectwa.

D O D A T E K.

O przestępstwach i wykroczeniach handlowych.

Handlujący, za spełnione przez nich przestępstwa, ulegają odpowiedzialności kryminalnej na równi z innymi. Kodeks jednak karny przewiduje pewną specjalną kategorię przestępstw, wynikających z działalności handlowej, t. j. czynów, naruszających przepisy o prowadzeniu handlu, lub też szkodliwych dla jego prawidłowego rozwoju. Jedne z nich dotyczą pewnych specjalnych gałęzi handlu i regulujących je szczegółowych przepisów; np. lombardów, aptek i t. p., inne jednak mają znaczenie ogólniejsze, mogące mieć zastosowanie do ogółu handlujących. Najważniejszym z przestępstw handlowych jest bankructwo, o którym była mowa powyżej. Z innych ważniejsze, według obowiązujących u nas praw karnych, są następujące:

1. Prowadzenie handlu przez osoby, nie mające do tego prawa (kara pieniężna do rb. 300), lub pozbawione na mocy wyroku tego prawa (areszt od 3 tygodni do 3 miesięcy).

2. Prowadzenie handlu na mocy sfalszowanego świadectwa (kara jak za fałsz).

3. Nieprowadzenie ksiąg handlowych (za pierwszym, drugim i trzecim razem kara pieniężna, za czwartym pozbawienie prawa zajmowania się handlem), oraz niedbałe ich prowadzenie (kara do 50 rubli).

4. Używanie miar i wag niestemplowanych (kara pieniężna, a za 4-m razem pozbawienie prawa do handlu), lub, choć stemplowanych, ale niedokładnych z powodu niedopatrzeń się (taż sama kara). Jeżeli miary i wagi fałszywe używane były ze świadomością, to handlujący ulega karze jak za oszustwo, z pozbawieniem prawa prowadzenia handlu.

5. Nieprawne korzystanie z cudzego przywileju (patentu) na wynalazek (od 100 — 300 rb.).

6. Umieszczanie na wyrobach rysunków lub modeli, bez uzyskania na to pozwolenia władzy (kara do 50 rb.), lub używanie cudzych znaków i modeli (od 50—200 rb.).

7. Podrabianie cudzych stempli lub znaków (kara zamieszkania w Syberyi lub więzienie od 4 do 8 miesięcy).

8. Otwarcie towarzystwa handlowego lub spółki, bez pozwolenia

władzy (o ile to jest wymagane przez prawo), lub bez zachowania odpowiedzialnych przepisów (kara do rb. 50 i zamknięcie przedsiębiorstwa).

9. Uczęszczanie na giełdę bez uiszczenia ustanowionych opłat (kara do rb. 30).

10. Nieprzystoite zachowanie się na giełdzie (kara do rb. 7 kop. 50, a w razie powtórzenia usunięcie z giełdy).

11. Rozpowszechnianie na giełdzie kłamliwych a szkodliwych dla handlu wiadomości (kara więzienia od 1 do 16 miesięcy).

12. Nieprawne pośrednictwo na giełdzie, t. j. spełnianie czynności meklera lub agenta giełdowego (kara równająca się 10-krotnemu pobranemu kurtażowi, a w razie powtórzenia usunięcie z giełdy pod zagrożeniem aresztem od 3 do 7 dni). Takiej samej karze pieniężnej ulegają osoby, które powierzyły interes takiemu pośrednikowi.

13. Zmowa albo jakiegokolwiek porozumienie się handlujących dla podniesienia cen produktów spożywczych lub innych przedmiotów koniecznej potrzeby, lub też dla nadmiernego zniżenia tej ceny w celu usunięcia od handlu niemi innych osób. Za czyn ten inicjatorowie, t. j. kierujący znową, ulegają karze więzienia od 4 do 8 miesięcy, a inni uczestnicy aresztowi od 3 tygodni do 3 miesięcy, lub karze pieniężnej do rb. 200. Jeżeli zaś zmowa taka spowodowała istotny brak tych przedmiotów i to wywołało naruszenie spokoju publicznego, to inicjatorom grozi kara więzienia od 16 miesięcy do dwóch lat, innym zaś od 4 do 8 miesięcy.

14. Zmowa przy licytacjach, t. j. usunięcie licytantów przez namowy, obietnice lub przekupstwo (kara do rb. 500).

Skorowidz przedmiotowy.

Administracja str. 17, 157.
Administracyjne rozporządzenie 16.
Adopcja p. przysposobienie
Adwokat 21, 79, 90, 93, 116, 152.
Agent, agentura 110, 114.
" giełdowy 128, 147.
Akceptacja 65, 136, 141, 144
Akcyja, akcyonaryusz 122.
" pożytkowa 123.
" wzajemna 90
Akty stanu cywilnego 33, 36.
Aktywa 76, 136, 152, 156.
Alimenty 40, 66.
Altruizm 13.
Ambasador 11, 18
Antrepyza 110, 113.
Apelacja 88, 94.
Areszt 97, 142, 151.
Artel 126.
Asekuracja p. ubezpieczenie.
Asystencya męża 38, 63, 117.
Autonomia 20.
Aval 141.

Bank, bankier 100, 110, 137, 146.
Bankrut, bankructwo 119, 147, 154—157.
Bezwłasnowolność 42, 72, 81.
Biegły, rzeczoznawca 47, 73, 80, 93.
Bilans 152.
Biurokracja 20.
Błąd 35, 71.
Burmistrz 20.

Cedula giełdowa 147.
Centralizacja 19.
Cenzura 18.
Cesya 80, 127, 145.
Cło 19.
Consolato del mare 102.
Cudzoziemiec p. prawa cudzoziemców.
Cyrkularz 114, 116.
Czek 145.

Prawo

Część rozporządzała 63, 65.
Czyn 67—70, 73.
Czynność handlowa 100, 110, 111.
Czynsz 50, 79.

Darowizna 65, 66, 73, 151.
Data 64, 73, 139, 141, 150.
Del credere 129.
Deportacja 24.
Depozyt p. Skład.
Dług 54, 59, 64, 84.
Dłużnik 67, 75, 79, 96, 97.
Dobra wiara 45, 51, 55, 74, 150, 151, 155.
Dobrodziejstwo inwentarza 59.
Domniemanie 34, 51, 94, 143, 150, 155.
Donacja 61.
Dowód 72, 91, 119, 128, 134.
Dozór policyjny 25, 151.
Droga żelazna 69, 130—133.
Duch prawa 89.
Duchowieństwo 6, 7, 93, 116, 140.
Duma państwowa p. Izba państwowa.
Dublikat 132.
Dyplomacja 18.
Dystrybucja 97.
Dywidenda 122.
Dział 53, 61.
Dziecko 39, 61—63, 66.
" nieprawie 40, 61.
Dzierżawa p. najem.

Egzekucja p. wykonanie wyroku.
" tymczasowa 94, 150, 158.
Egzekutor testamentowy 64.
Ekspert p. biegły.
Emfiteuza p. wieczysta dzierżawa.
Etyczne zasady p. moralność.

Fabryka 70, 82, 110, 113, 154.
Faktura 128, 154
Fałsz, fałszerstwo 73, 141, 159.
Feodalizm 12, 49.

Firma 115, 120, 121.
Formy, formalności prawne 35, 36, 64,
65, 72, 73, 120, 123, 135, 139.
Formy rządu 12.
Fracht, list frachtowy 127, 131.
Fundusz 97.
Furman p. przewóz.
Fundacja 34.

Generał-Gubernator 26.
Giełda 113, 146, 147, 160.
Gildye 113, 147.
Gmina 5, 19, 20, 26, 49.
Górnictwo 48, 70, 113.
Gra 85, 156.
" giełdowa 129.
Gubernia, gubernator 19, 26.
Guidon de la mer 102.

Handel 99, 109.
Handlujący 8, 111—121,
Honor 14, 22, 66.
Hypoteka 52—56, 77, 95, 97, 151, 154.
" prawna 55, 155,

Imię 32.
Indos, indosant 127, 137, 140, 141, 143.
Instancja 20, 27, 37, 89, 94, 158.
Instynkt społeczny 3.
Instytucja 32, 78, 146.
Intercyza 38, 73, 120, 155.
Interwencja 90.
Inwentarz 59, 119, 144, 152, 156.
Izba państwowa 25.
" sądowa 27, 158.
" skarbowa 26.

Jakoby — umowa 68.
" — przestępstwo 68.
Jarmark 137, 139, 146.
Jawność 55, 89, 101, 120, 123.
Jugements d'Oleron 102.
Juryssprudencja 107.

Kara 21—25, 74, 92, 96, 115, 118, 119,
125, 141, 145, 156, 157, 159, 160.
" dodatkowa 24.
" umowna 77.
Kasacya 95.
Kasta 6.
Klasy społeczne 6.
Klasyfikacya 97.
Kobieta p. prawa kobiet.
Kodeks 16.
" cywilny Król. Pol. 30.
" handlowy 103—106.
" karny 25, 159.
" Napoleona 16, 30.
" procedury cywilnej 87.
Kodeksy cywilne 31.

Kodeksy handlowe 103 106
Kolej żelazna p. droga żelazna.
Komis, komisant 110, 129, 154.
Komisya rewizyjna 123.
Komitet giełdowy 147.
Komiwojażer p. pomocnik kupiecki.
Komornik (komisarz sądowy) 21, 59,
96, 150.

Kompensata p. potrącenie.
Kompetencya p. właściwość sądu.
Komunikacya bezpośrednia 130, 131
Konfiskata 24.
Konieczna obrona 23.
Konkordat p. układ pojednawczy.
Konkurencja 118.
Koooperacya 125
Konsolidacya 79.
Konstytucja 13, 15, 16.
Konsul 12, 116
Kontrahent 71.
Kontrakt p. umowa.
" połączenia 153.

Konwencya 12, 18
" berneńska 102, 130
Korespondencya handlowa 119, 128
Koszta sądowe 95
Kredyt 100, 134, 135, 147.
Księgi handlowe 111, 118—121, 128,
156, 159.
" hypoteczne 53.
" stanu cywilnego 33
Kupiec p. handlujący
Kupno, kupujący 78, 80, 99, 110, 128,
146, 154.
" handlowe 99, 128
Kupon 122.
Kurator 42, 152.
Kursceł p. ceduła giełdowa.
Kurtaż 146
Kwit zaliczeniowy 127.

Legat, legataryusz p. zapis, zapiso-
bierca.
Lichwa 84.
Licytacya 81, 96, 97, 132, 152, 160.
Likwidacya p. podział.
Literatura prawa handlowego 108, 109.
List p. korespondencya.
" frachtowy p. fracht.
" glejtowy 151, 156
" wykonawczy 96.
Lombard 81, 86, 146.
Lud prosty 6.

Ławnik 27.

Magazyny towarowe 147, 148
Magistrat 20.
Majątek 77.
" rodowy, nabyty 44, 62, 65.

Majorat 61.
Małoletni 21, 32, 35, 39, 41, 42, 63, 72,
81, 116, 120.
Małżeństwo, małżonkowie 34—39, 60, 62,
63, 154.
Marka fabryczna 117, 118, 159.
Marnotrawstwo 43.
Marszałek szlachty 7.
Matka p. rodzice.
Mąż 37—39.
Mekler p. agent giełdowy.
Mieszczanie 6, 8.
Minerały p. górnictwo.
Minister, ministeryum 19, 26.
Monarchia, monarcha 12, 13.
Monopol 19, 116.
Moralność 13, 66, 72, 89, 150.
Myśliwstwo 5.

Naczelnik powiatu 26.
" ziemski 27.
Najem pracy 68, 78, 82.
" rzeczy 78, 81.
Naród, narodowość 5, 9.
Nauka prawa 107.
Nauki społeczne 3.
Nazwisko 32.
Niepodzielność 76.
Nieruchomość 43, 44, 50, 51, 52, 73, 80,
97, 110, 111, 117.
Niewolnictwo 6.
Notaryusz 21, 59, 65, 73, 81, 116, 142, 143.
Nowacya 78.

Oblig 134
Obowiązek 1, 13, 66, 93, 118—120, 149.
Obywatel, obywatelstwo 11.
" honorowy 8.
Oczynszowanie 8.
Odszkodowanie patrz wynagrodzenie
szkód.
Oferta 128.
Ograniczenie praw 25, 46, 47, 50, 54,
63, 149.
Ojciec p. rodzice.
Okrag administracyjny, sądowy 19, 27.
Opieka 41, 42.
" dobrowolna 41.
" szlachecka 41.
Opiekun 36, 37, 41, 42, 78.
Opłaty sądowe 95.
Opozycya 94, 150.
Ordonanse 15, 102.
Osoba 32.
" fizyczna 32.
" prawna, moralna, fikcyjna 32, 34.
" trzecia 45, 55, 67, 73, 94, 97.
Oświata 18.
Ostrzeżenie 56.

Państwo 5, 6.
Pańszczyzna 8.
Parlament 13.
Pasywa 76, 152, 156.
Pasterstwo 5.
Patent 112, 117, 159.
Patryarcha, byt patryarchalny, p. ród,
byt rodowy.
Pełnoletność p. małoletni.
Pełnomocnictwo 85, 114, 122, 129, 141,
145.
Pierwszeństwo 39, 54, 77, 78, 86, 97,
129, 151, 154.
Piśmienne dowody 73, 92.
Plemię, plemienność 6, 9.
Plenipoteneya, plenipotent p. pełnomoc-
nictwo.
Poczytalność (niepoczytalność) 22.
Podatek 19, 66, 67, 73, 74, 88, 113, 140.
Podbój 6.
Poddąństwo, poddany 7, 11.
Podpis 64, 73, 139, 140.
Podstęp 71.
Podział 75 77, 83, 97, 123, 154, 157.
" pracy 2.
Pokrewieństwo 34, 39—41, 49, 60—63, 93.
Pokrycie (provizya) 136, 154.
Pokrzywdzenie 80.
Policja 17
Polisa 134.
Polowanie 47.
Pomocnik kupiecki 114.
Poręczenie 86, 141, 143.
Poseł 11, 18.
Posiadanie 45, 46, 51.
Postępowanie sądowe p. procedura.
Pośrednictwo 100, 113, 160.
Potrącenie 79, 127.
Powiat 19, 26.
Powinowactwo 36, 39.
Powód 90.
Pozwany 90.
Pożyczka 84.
Pracodawca 69
Prawa cudzoziemców 11, 12, 32, 42, 71.
" kobiet 10, 32, 42, 61, 117, 140.
Prawo administracyjne 4.
" cywilne 4, 29, 100, 106.
" familijne 34.
" finansowe 4.
" formalne 29, 87.
" handlowe 4, 11, 99 i nast.
" hypoteczne p. hipoteka.
" kanoniczne 11.
" karne, kryminalne 4, 21 — 25,
159 — 160, 146, 147.
" materyalne 29.
" międzynarodowe 4, 18, 31, 102
138.

Prawo miejscowe 29.
 „ autorskie 51, 52.
 „ natury 1, 2.
 „ o małżeństwie 30, 34
 „ obiektywne 1, 13, 67.
 „ osobiste 44, 45.
 „ osobowe 32.
 „ państwowe 4.
 „ policyjne 4.
 „ polskie 16.
 „ prywatne p. prawo cywilne.
 „ przemysłowe 99.
 „ publiczne 4.
 „ rosyjskie 17.
 „ rzeczowe 43—45, 136.
 „ spadkowe 58—65.
 „ stanowiące 15.
 „ subiektywne 1, 66, 69.
 „ wekslowe 134—145.
 „ własności 45—50, 56.
 „ wojskowe 11.
 „ zastępstwa 60
 „ zwyczajowe p. zwyczaj prawny.
 Prawodawstwa handlowe 103—106.
 Prezydent 13, 20.
 Procedura 29, 87, 158
 Proceder 113.
 Procent 79, 84, 127, 155
 Prokurator 21, 22, 41.
 Prokurent 114.
 Prowizja 129.
 Protest 142, 143, 148.
 Pryncypał 114
 Przedawnienie 51, 59, 79, 130, 133, 144.
 Przedmiot zobowiązania 67, 72.
 Przedsiębiorstwo 69, 82, 110, 113.
 Przemysł 99, 110, 113.
 Przewóz, przewoźcy 78, 100, 110, 113,
 129—133.
 Przestępstwo 21, 22, 36, 60, 68, 159, 160.
 Przyczyna zobowiązania 72.
 Przymus 35, 71.
 „ osobisty 97, 137.
 Przypadek 79.
 Przypozwany 90.
 Przysięga 92, 93.
 Przeproszenie 40.
 Przywilej wierzyciela p. pierwszeństwo
 Przyznanie 92.
 Rada rodzinna 41, 42, 116.
 „ państwa 25.
 Reasekuracja 134
 Recessus Hansae 102
 Regalia 48
 Regres 141, 143.
 Reguły bremskie 138.
 Rehabilitacja 155
 Rejent p. notaryusz.
 Rejent firmowy 112, 120.

Religia 9, 10, 66.
 Remitent 135.
 Renta 85.
 Rewers 134
 Robotnik 8, 69, 79, 82.
 Rodowy byt, ród 6, 49.
 Rodzice 35, 39, 41, 62, 63, 67, 68, 71,
 116.
 Rodzina 5, 39, 49, 90, 93.
 Rolnictwo 6, 110.
 Rozwód 37.
 Równość ludzi 7.
 Ruchomość 43, 44, 61, 96.
 Rycerstwo 6.
 Rząd 12, 13
 Rzecz 43, 45.
 Rzeczpospolita 12.
 Rzemiosło, rzemieślnik 6, 8, 78, 79.
 Samorząd 20
 Samowładztwo 12.
 Sąd 20, 27, 55, 65, 88—91, 151, 152, 158.
 „ boży 91.
 „ duchowny (konsystorski) 28, 37, 91.
 „ gminny 27.
 „ handlowy 28, 91, 117, 158
 „ okręgowy 27, 158.
 „ polubowny 88.
 „ przysięgłych 21.
 „ sierocy 41.
 „ wojenny 28
 Sądownictwo 20, 27, 158.
 Sejm 13.
 Sekwestr 85, 95.
 Senat 26, 28, 95.
 Separacja 37.
 Serwitut p. służebność.
 Sędzia 20, 27, 158.
 „ komisarz 152.
 „ pokoju 27.
 „ śledczy 21.
 Siła większa 69, 79, 130, 132
 Skarb państwa 32, 56, 60, 78.
 Skarbowość 19.
 Skład 85, 147.
 Służący 68, 78, 79, 82.
 Służebność 50, 54.
 Socjologia 3.
 Solidarność 75, 76, 83, 86, 121, 127,
 133, 141.
 Spadek 35, 40, 54—65.
 „ testamentowy p. testament
 „ wakujący 60.
 Spadkobierca 58—65, 76.
 „ konieczny 63.
 Spadkodawca 58.
 Spekulacja 100.
 Spis inwentarza p. inwentarz.
 Społeczeństwo 2, 5.
 Spółka 83, 121—126.

Spółka handlowa 121—126.
 „ akcyjna 122, 123.
 „ firmowa 121.
 „ komandytowa 122, 125.
 „ udziałowa p. stowarzyszenie na
 udział.
 Sprawdzenie wiarytelności 152, 153
 Sprzedaż, sprzedawca p. kupno.
 Stan natury 2.
 Stany, stanowość 6.
 Statystyka 3.
 Stemplowa opłata 74, 140.
 Stempel spadkowy 66.
 Stosunki majątkowe małżonków 38, 39
 155.
 Stowarzyszenie 5, 34, 125.
 „ na udział 124.
 Strony 67, 89, 90, 158.
 Subjekt praw 32.
 „ handlowy 113, 114.
 Sukcesor p. spadkobierca
 Syndyk 152, 153
 Systemy prawa handlowego 104—106.
 Synod 26.
 Szantaż 71.
 Szkoda 68, 69, 77
 „ moralna 69.
 Szkoła prawa natury 2.
 Szlachta 6, 7, 116.
 Ślub cywilny 35.
 Śmierć 32, 34, 37, 41, 58, 59, 78, 83,
 85, 86, 89.
 „ cywilna 25.
 Świadek 32, 65, 73, 93.
 Świadekstwo handlowe 112, 113.
 „ składowe 147, 148, 154.
 Taryfa 131.
 Termin 75, 78, 79, 82—84, 89, 94, 123,
 128, 130, 132, 139, 142—144,
 148—153.
 Terytorium 5.
 Testament 60, 63—65.
 Tortury 91.
 Towarzystwo akcyjne p. Spółka akcyjna.
 Traktat 12, 18, 130.
 Trasant 135.
 Tratat 135.
 Ubezpieczenie 70, 85, 100, 111, 113, 133.
 Ubezwiastowanie p. bezwłasnowol-
 ność.
 Uczeń kupiecki 113, 114.
 Układ pojednawczy 87, 153.
 Umowa 60, 70—74.
 „ handlowa 100, 126.
 „ losowa 70, 85
 „ milcząca 72, 82.
 „ notaryalna 73, 82.

Umowa pisemna 73, 82, 86.
 „ przedślubna p. intercyza.
 „ społeczna 2.
 „ urzędowa p. notaryalna.
 „ ustna (słowna) 72, 82, 86.
 Upadłość 75, 136, 142, 149—155.
 Uprawnienie 40.
 Urzędnik stanu cywilnego 33.
 Usamowolnienie 42, 116
 Ustawa 1, 15, 123, 130, 133, 146.
 „ dróg żelaznych 106, 130.
 „ handlowa rosyjska 105.
 „ o karach 25.
 „ procedury cywilnej 87.
 „ wekslowa 103, 106, 138.
 Ustawy hipoteczne 30.
 Uwłaszczenie 8.
 Użytkowanie 39, 50.
 Używanie 50.
 Wada ukryta 80.
 Waluta 139, 140.
 Warrant 127, 148.
 Warunek 35, 64, 66, 74.
 Weksel 127, 134—145.
 „ ciągniony 110, 135—144.
 „ prosty 135, 144.
 Werydykt 21.
 Widowiska publiczne 110.
 Wierzytwa dzierżawa 50.
 Wiek 34, 35, 40—42, 116, 158.
 Wierzytwa 54, 67, 75—77, 149—155.
 Wina 22, 69.
 Wizja sądowa 94.
 Władza 5, 12.
 „ administracyjna 12, 17.
 „ prawodawcza 12, 13.
 „ rodzicielska 39.
 „ sądowa 12, 20, 88.
 „ wykonawcza p. administracyjna.
 Władze centralne 19.
 „ miejscowe 19.
 Własność, właściciel 45—50 56—58, 53,
 68, 69.
 Własność indywidualna 49.
 „ podzielona 49.
 „ publiczna 44
 „ wspólna 49.
 Właściwość sądu 27, 90, 91, 158.
 Włoszanie 6, 7, 140.
 Wojna 17, 18.
 Wojskowość 17, 116.
 Wójt 26.
 Woźny 21.
 Wstępny 40, 62, 63.
 Wykaz hipoteczny 53, 54.
 Wykonanie wyroku 96—98.
 Wymiana 2.
 Wynagrodzenie szkód 67—70, 77, 132,
 157.

Wyrok 88, 94, 95.
Wystawca 135, 143.
Wyłączenie 47, 130.
Wyznanie 35 - 37, 42.

Zabezpieczenie powództwa 95.
Zadatek 80, 83.
Zadruga 49.
Zakład 85.
Zaliczenie 127, 132.
Zamiana 81.
Zamieszkanie prawne 33, 89.
Zaofiarowanie 78.
Zapis testamentowy 64.
 " ogólny 64.
 " szczególny 64.
Zapłata 78, 142, 143, 151, 156.
Zapowiedź 36.
Zarobek 97.
Zarząd 42, 122, 123, 152, 153, 157.

Zastaw 78, 86 154.
Zbiór (zwód) praw 15, 29.
 " " " justyniański 15
 " " " rosyjski 17, 29.
Zdolność prawna 71, 116, 140.
Zebranie akcyonariuszów 123.
Zebranie giełdowe 147.
Zemsta rodowa 22, 23.
Zgromadzenie kupieckie 112.
 " prawodawcze 13.
Ziemstwo 20.
Zjazd sędziów pokoju 27.
Zobowiązanie 66, 67, 74 - 76.
Zstępny 40, 61 - 63.
Związek społeczny 5.
Zwyczaj prawny 14, 15, 31, 82.
 " handlowy 101, 102, 107.

Żegluga 69, 110, 130.
Żona 37 39, 55, 78, 117, 155.



28854

28 854_P

DZIEŁA

wydawane nakładem b. wychowawców Szkoły Handlowej
imienia **Leopolda Kronenberga**.

Monografia Szkoły Handlowej imienia Leopolda Kronenberga, przez **ROMANA PLENKIEWICZA**. 4^o, str. 192, XLI.
Cena rb. 4.

PODRĘCZNIKI Z DZIEDZINY NAUK HANDLOWYCH I EKONOMICZNYCH.

Arytmetyka handlowa. Część I, przez **STANISŁAWA KRAMSZTYKA**.
Wydanie III (w druku).

Arytmetyka handlowa. Część II. Opracował **Dr. M. FELDBLUM** —
(w przygotowaniu).

Ekonomia społeczna. Część I, przez **D-ra Z. DASZYŃSKĄ-GOLIŃSKĄ**.
1906. 8^o, str. 191. Cena rb. 1 w kartonie.

Ekonomia społeczna. Część II, przez **D-ra Z. DASZYŃSKĄ-GOLIŃSKĄ**.
1907. 8^o, str. 366. Cena rb. 1 kop. 80 w kartonie.

Zasady nauki o handlu. Według C. F. Findeisena opracował
Dr. MICHAŁ FELDBLUM. 1906. 8^o, str. 250. Cena rb. 1 w kart.

Towaroznawstwo. Część I, przez **KAZIMIERZA KUJAWSKIEGO**. 1907.
8^o, str. 158. Cena kop. 75 w kartonie.

Towaroznawstwo. Część II, przez **KAZIMIERZA KUJAWSKIEGO** —
(w przygotowaniu).

Zasady Buchalteryi, przez **STANISŁAWA LIPIŃSKIEGO**. 1907. 8^o,
str. 185. Cena rb. 1 w kartonie.

Zasady prawa handlowego. Wykład **KAROLA DUNINA**. Wydanie
trzecie powiększone. 1911. 8^o, str. X + 166. Cena kop. 75,
w kartonie kop. 90.

Geografia ekonomiczna. Część I ogólna, przez **ANTONIEGO SUJ-
KOWSKIEGO**. 1907. 8^o, str. 141. Cena kop. 75 w kartonie.

Geografia ekonomiczna. Część II szczegółowa, przez **ANTONIEGO
SUJKOWSKIEGO**. 1909. 8^o, str. 348. Cena rb. 2 w kartonie.

Historia handlu przez **T. KORZONA** (w przygotowaniu).

Arytmetyka polityczna, przez **A. B. DANIELEWICZA** i **S. DICKSTEINA**.
1910. 8^o, str. XII + 394 + 37 str. tablic. Cena rb. 1 kop. 60,
w kartonie rb. 1 kop. 80.